

Sejmowa komisja uznała racje Janusza Pałubickiego

Uciszenie GROM-u

W piątek Sejmowa Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych uznała, że nadzorujący MSWiA Janusz Pałubicki miał prawo odwołać Petelickiego. Bez głosu sprzeciwu komisja zaakceptowała po tajnym posiedzeniu wyjaśnienia Pałubickiego w tej sprawie.

- Janusz Pałubicki miał wiarygodne dane, że GROM kierowany przez gen. Sławomira Petelickiego mógł prowadzić nielegalną działalność operacyjną - twierdzi Jan Maria Rokita. - Minister powiedział, że wskutek tego, że kontrola przez 10 godzin nie została wpuszczona do GROM, definitywne zweryfikowanie tych informacji nie jest już możliwe - mó-

wił Rokita o podejrzeniach dotyczących nielegalnych działań GROM. - Chyba wszyscy członkowie komisji po obszernych wyjaśnieniach ministra Pałubickiego uznali, że gen. Petelicki nie powinien dowodzić GROM, a jego zwolnienie z tego stanowiska było decyzją zasadną - powiedział Rokita.

Według Jerzego Dzielwskiego (SLD), Pałubicki mówił, że nie ma żadnych dowodów na niewłaściwe zakupy GROM. Dodał, że doniesienia w sprawie rzekomego kupna sprzętu podsłuchowego dotyczyły kamery wizyjnej, która mogła przekazywać obraz i dźwięk na 10-15 kilometrów.

„Przestawianie wiceministrów” - str. 3

Najbogatsi w Ameryce

Bill Gates na czele z 85 miliardami USD

Czterystu najbogatszych Amerykanów „jest warty” łącznie ponad bilion (tysiąc miliardów) dolarów - więcej niż wynosi produkt krajowy brutto Chin.

Listę amerykańskich kreuzów tradycyjnemu zamieszcza ma-

gazyn „Forbes”. Najbogatszym Amerykaninem jest w dalszym ciągu Bill Gates (Microsoft). Jego majątek osobisty „Forbes” szacuje na 85 miliardów USD (w zeszłym roku było to „tylko” 59 milionów USD). Założyciel imperium Microsoft posiada

więcej niż wynosi produkt krajowy brutto Filipin.

W porównaniu z rokiem poprzednim Ameryce przybyło 79 miliardów; jest ich obecnie 268. Po raz pierwszy miliarderzy stanowią ponad połowę listy „Forbsa”. (PAP)

Posłowie AWS przeciw rządowi

Sejm uchwalił wydłużenie urlopów macierzyńskich

(INF. WL./PAP) W czwartek Sejm zdecydował o wydłużeniu urlopów macierzyńskich. Za przewidującą takie rozwiązanie nowelizacją kodeksu pracy opowiedziało się 321 posłów, w tym 150 z AWS i 2 z UW.

Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie fakt, że głoso-

wali oni przeciwko ustaleniom przyjętym przez rząd Jerzego Buzka.

Tylko 10 posłów Akcji Wyborczej „Solidarność” głosowało zgodnie z intencją rządu, wśród nich był sam premier oraz ministrowie: Longin Kołomoński, Franciszka Cegielska, Janusz Steinhoff i Jerzy

Widzyk. Od głosu wstrzymało się 3 posłów AWS, m.in. Wiesław Walendziak. Przeciwno swojemu rządowi głosowało również dwóch posłów Unii (Radosław Gawlik i Jerzy Godzik), a czterech wstrzymało się od głosu (m.in. Jacek Kuroń i Edward Wende).

Dokończenie - str. 3

Sędzia zamiast naczelnika

Od 17 października sprawy karne skarbowe mają być rozpatrywane przez sądy, a nie, jak dotychczas, przez organy skarbowe i celne - przewiduje przyjęty niedawno przez Sejm nowy kodeks karny skarbowy. Oznacza to, że sądom przybędzie rocznie około 200 tysięcy nowych spraw.

Szczegóły - str. 9

Konkurs im. Krzysztofa Pendereckiego

Wysoki poziom

Grand Prix - Josep Sancho, I nagroda - Jacek Pawelec



Josep Sancho podczas koncertu laureatów

Fot. Waclaw Klag

(INF. WL.) Wczorajsza gala w Teatrze im. Słowackiego zakończyła trwający od wtorku w Krakowie III Międzynarodowy Konkurs Współczesnej Muzyki Kameralnej im. Krzysztofa Pendereckiego.

Niekwestionowanym zwycięzcą konkursu został Josep Sancho, hiszpański-klarncista, student Royal Academy of Music w Londynie, który otrzymał Nagrodę Grand Prix w wysokości 25 tys. zł. On też wspólnie z Kanadyjką Lillą Gailling (fortepian) - razem grają od dwóch lat - zdobył I miejsce w kategorii duetów - nagroda w wys. 4 tys. zł.

Ostatecznie do konkursu przystąpiło 18 solistów, 11 duetów, trzy tria i jeden kwartet. Poziom konkursu jurorzy ocenili jako bardzo wysoki.

I miejsce w kategorii solistów, i 3 tys. zł, otrzymał Jacek Pawelec, student V roku krakowskiej Akademii Muzycznej - w klasie perkusji adiunkta Stanisława Welanyka, współpracujący z Krakowską Grupą Perkusyjną i Operą w Krakowie.

Dokończenie - str. 2

W HTS

Pensje na kredyt

(INF. WL.) Jak już informowaliśmy przed kilkunastoma dniami, pracownicy HTS nie otrzymają w październiku wynagrodzenia za wrzesień. Podwójne pensje otrzymają dopiero w listopadzie. Na wrześniowe wypłaty huta nie ma pieniędzy, dlatego postanowiła zaciągnąć pożyczkę z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. Zeby mieć pieniądze w październiku, hutnicy muszą zapożyczyć się w bankach.

W tej chwili w hucie trwa akcja zakładania rachunków oszczędnościowo-rozliczeniowych dla pracowników. Zarządowi huty udało się porozumieć z kilkoma bankami, które zaoferowały pracownikom ROR-y na preferencyjnych warunkach. Dzięki temu hutnicy będą mogli skorzystać z debetu, czyli zaciągnąć pożyczkę, w wysokości płacy netto.

Debet zostanie spłacony z pieniędzy otrzymanych w listopadzie. Odsetki od zaciągniętego kredytu pracownik będzie musiał pokryć sam.

Szczegóły - str. 6

Magazyn ikon

Sukces karpackiej straży granicznej w walce z przemytem dzieł sztuki



Fot. Lech Lewcun

(INF. WL.) Wczoraj przed południem w Zakopanem funkcjonariusze Karpackiego Oddziału Straży Granicznej za-

trzymali obywatela Ukrainy, który w wynajętym pomieszczeniu przechowywał 56 ikon, sprzęt optyczny i dużą ilość go-

tówki w walutach państw zachodnich. Jak nas poinformował komendant oddziału mjr Mirosław Hakiel, najprawdopodobniej jest to łącznik, przy pomocy którego, na dużą skalę, przemycano na Zachód dzieła sztuki i inne towary skradzione na terenie byłego ZSRR.

Podczas gdy dowódca strażnicy w Zakopanem ppor. Wojciech Czop demonstrował nam odzyskane ikony, akcja jeszcze trwała. Na miejscu przestępstwa przeprowadzono inwentaryzację naktowizorów, lornetek i innego sprzętu optycznego oraz przeliczono walutę.

- Szczegółowo o finansowym wymiarze naszego sukcesu nie można jeszcze mówić, wiadomo jednak, że przejęliśmy dzieła sztuki, towary i gotówkę znacznej wartości - podkreślał Mirosław Hakiel.

Dokończenie - str. 2

Dwa lata za tortury

Wyrok na ubeka

Sąd Rejonowy w Mielcu skazał na dwa lata więzienia 70-letniego Józefa B., byłego funkcjonariusza Urzędu Bezpieczeństwa, za znęcanie się fizycznie i psychiczne nad dwoma więźniami UB w Mielcu w latach 1950-51.

Pokrzywdzeni, Zbigniew Maziarzewski i Wiesław Krymski, zostali aresztowani przez UB w Mielcu jesienią 1950 r. Tam - jak zeznali - torturował ich oskarżony.

Maziarzewski mówił przed sądem, że Józef B. wraz z innymi funkcjonariuszami w czasie całonocnych przesłuchań bił go i kopał po całym ciele tzw. nahajką (giętą pałką zakończoną metalową kulą lub hakiem), uderzał w twarz i złamał w dwóch miejscach kręgosłup. Świadek powiedział, że był przetrzymywany w kanale pełnym fekaliiów. Pozbawiono go opieki lekarskiej.

Skazany Józef B. w czasie przesłuchań utrzymywał, że nie pamięta żadnego z pokrzywdzonych i nie przypomina sobie, żeby się nad nimi znęcał.

Pozostali ubeci, którzy także torturowali pokrzywdzonych, nie uczestniczyli w rozprawie, ze względu na zły stan zdrowia. Niektórzy już nie żyją. Sąd przeczytał ich zeznania, z których wynika, że nie pamiętają, by w areszcie UB w Mielcu znęcano się nad więźniami.

Wyrok nie jest prawomocny.

(PAP)

Smuda w Legii

Szczegóły - str. 23

Wzruszenie Mistrza

Jerzy Hoffman honorowym obywatelem Gorlic

Wczoraj w Gorlicach, podczas uroczystej sesji Rady Miasta reżyser Jerzy Hoffman odebrał tytuł Honorowego Obywatela Miasta Gorlice. Akt nadania obywatelstwa honorowego odczytał przewodniczący Rady Miejskiej, Marian Janusz.

Szerzej - str. 2

Dziecko na wycieraczce

9-miesięczna wnuczka przeszkadzała pijanej babci

(INF. WL.) Do trzech lat więzienia grozi 52-letniej lokatorce jednego z budynków przy ul. św. Gertrudy w Krakowie, która po całonocnej imprezie postanowiła się wyspać, więc swoją 9-miesięczną wnuczkę podrzuciła pod drzwi sąsiadów.

Około godz. 7.30 sąsiadka usłyszała na klatce schodowej głośny szloch dziecka. Zaniepokojona uchyliła drzwi i ujrzła na swojej wycieraczce 9-miesięczną Natalkę. Kobieta zaopiekowała się małą, po czym wezwała policję i pogotowie. Lekarz badając dziewczynkę nie stwierdził widocznych obrażeń, jednak zdecydował o jej umieszczeniu w Domu Małego Dziecka.

- Policjanci ustalili, że matką Natalki jest mieszkająca w tym samym budynku 19-letnia kobieta, która wychodząc poprzedniego dnia z domu do koleżanki pozostawiła córeczkę pod opieką swojej 52-letniej matki. W mieszkaniu babci przez całą noc trwała jednak libacja. Prawdopodobnie rano, kiedy pijana kobieta chciała odpocząć, dziecko zaczęło jej przeszkadzać. Wyniosła je więc z mieszkania na korytarz i zostawiła na wycieraczce sąsiadki, a sama wróciła do mieszkania i położyła się spać - mówi kom. Jolanta Maciejewska, rzeczniczka Komendy Miejskiej Policji w Krakowie.

Dokończenie - str. 2

Biurowisko Podróży
Dziennika Polskiego
„JAGIELLONIA”
Kraków, ul. Wisłowa 2,
tel. 422-03-45

emerytura
str. 6

Małopolska

Międzynarodowe spotkanie ortopedów w Zakopanem

Uczniowie prof. Ilizarowa

(INF. WL.) Metoda wydłużania kończyn, opracowana w latach 50. w Rosji przez prof. Ilizarowa, do dziś z powodzeniem stosowana jest w wielu krajach na całym świecie. Dzięki niej można leczyć wiele schorzeń ortopedycznych kończyn dolnych i górnych, zarówno wrodzonych, jak i nabytych. Wczoraj w Zakopanem rozpoczęła się XII Międzynarodowa Konferencja Towarzystwa Badań i Stosowania Metody Ilizarowa.

W dwudniowej konferencji bierze udział 120 lekarzy ortopedów, biomechaników i rehabilitantów z Polski, a także specjaliści m.in. z Japonii, Włoch, Rosji, Białorusi i Macedonii. Dyskusja to-

czy się wokół nowych metod leczenia schorzeń ortopedycznych. Okazuje się, że wszystkie oscylują wokół metody wymyślonej przez Ilizarowa. Oddzielnym tematem konferencji są powikłania, do których może dojść w czasie procesu wydłużania kończyn.

Towarzystwo Badań i Stosowania Metody Ilizarowa zostało założone przy Klinice Ortopedii i Rehabilitacji Collegium Medicum UJ w Zakopanem w 1992 r. z inicjatywy lekarzy z ośrodków wrocławskich, warszawskich, olsztyńskich i zakopiańskich. Zespoły medyczne ze wszystkich tych ośrodków szkoliły się u samego Ilizarowa.

(E)

Dla laborantek

10 procent

(INF. WL.) Jak już informowaliśmy, zakopiańskie pielęgniarki wywalczyły 25-procentową podwyżkę płac. Okazało się jednak, że walcząc o swoje, zapomniały o swoich koleżankach-laborantkach, zarabiających jeszcze mniej (około 550 zł miesięcznie).

Zanosilo się więc na podziałę wśród szpitalnej załogi i kolejny konflikt. Udało się go jednak zażegnać. Dyrektor szpitala, Grzegorz Markowski, nigdy nie kwestionował faktu, że podwyżki należą się też laborantkom i pozostałemu średniemu personelowi. Jak się dowiedzieliśmy, wczoraj te pierwsze otrzymały 10-procentową podwyżkę.

Nie jest to wiele, ale lepszy wróbel w garści niż gołąb na dachu. Niepokoi jednak fakt, że trzeba akcji protestacyjnej, aby coś uzyskać.

(LECH/JAZ)

Magazyn ikon

Dokończenie ze str. 1

- Wśród odzyskanych ikon mogą być bardzo cenne. Z posiadanych przez nas informacji - twierdzi mjr Hakiel - wynika, że przynajmniej część pochodzi z muzealnej kolekcji. Całą operację przeprowadziliśmy własnymi siłami. Sukces jest wynikiem żmudnych prac dochodzeniowych prowadzonych przez nasz Wydział Dochodzeniowo-Sledczy pod kierunkiem mjr. Kazimierza Dudczaka. Sprawa ma związek z dwoma niezależnymi od siebie zatrzymaniami obywatela Włoch i Niemiec, którzy próbowali wywieźć z Polski kradzione dzieła sztuki. Jej elementem było też przechwycenie przed kilkoma tygodniami transportu 40 ikon.

Zatrzymany Ukrainiec ma około 50 lat i od pewnego czasu legalnie przebywał w Zakopanem. W ciągu najbliższych godzin zostanie przekazany do dyspozycji prokuratora. O ewentualnym tymczasowym aresztowaniu zadecyduje sąd.

(LECH)

Pawilon dla Temidy

(INF. WL.) Nowy pawilon Sądu Okręgowego w Krośnie otwarto wczoraj z udziałem wiceministra sprawiedliwości Janusza Niemcewicza i wicemarszałka Sejmu Stanisława Zajaca. Sądowi przybyło 11 sal. Nowoczesny budynek kosztował 16 milionów złotych.

Nowa część sądu (3 671,39 m kwadratowych powierzchni) została dobudowana w minionych 4 latach do starego budynku z 1910 r. (2 190,80 m kw.). Pawilon ma 7 kondygnacji, w tym dwie podziemne, przeznaczone dla archiwum i ksiąg wieczystych.

(BH)

Konkurs im. Krzysztofa Pendereckiego

Wysoki poziom

Dokończenie ze str. 1

I miejsce w kategorii trio, i 5 tys. zł, a także Nagrodę Specjalną za najlepsze wykonanie utworu kompozytora polskiego - Witolda Szalonka „Głowa Meduzy I”, w wysokości 10 tys. zł, otrzymały grające na fletach prostych Susanne Rimann, Barbara Engelmann i Anja Weitzki z Niemiec. Razem grają od 1995 roku jako trio Les Trois En Bloc. Wszystkich tych wykonawców oklaskiwano w czasie wczorajszej gali, w której ponadto wystąpili Mary Stolper i Ivan Monighetti oraz obchodzący w tym roku swe 30-lecie Balet Form Nowoczesnych AGH.

Dodajmy, że w kategorii kwartetów przyznano jedynie nagrodę III. Ponadto III miejsce w kategorii trio, i 1500 zł, zdobył zespół akordeonistów Motion Trio z Krakowa - Janusz Wojtorowicz, Jarosław Bester i Paweł Baranek. Nagrody ufundowane zostały przez Telekomunikację Polską SA i Fundację Kultury.

Ponadto nagrodę - bezpłatny udział w Międzynarodowym Mirowskim Kursie Interpretacji Muzycznej, w dniach 15 - 23 października, ufundowaną przez Zakopiańską Akademię Sztuki, otrzymała Iwona Popławska (fortepian).

Wykonawców oceniali jury w składzie: prof. Marek Stachowski, Mary Stolper, Geoffrey Madge, Ivan Monighetti, Marta Ptaszyńska. Honorowy przewodniczący - prof. Krzysztof Penderecki.

Imprezę, nad którą „Dziennik Polski” sprawował patronat medialny - zorganizowało Stowarzyszenie Kultury Akademickiej - Instytut Sztuki w Krakowie.

(WAK)

Makowicz gra Chopina

Jutro w Filharmonii Krakowskiej

(INF. WL.) Adam Makowicz, wybitny polski pianista, wystąpi jutro o godz. 18 w Filharmonii Krakowskiej. Swoją recital skomponował odważnie i kontrastowo, znajdują się w nim utwory Duke'a Ellingtona i Fryderyka Chopina.

Po sukcesach w kraju i w Europie Adam Makowicz stał się uznanym pianistą jazzowym w Ameryce, gdzie mieszka od końca lat 70. Dużo występuje i dużo nagrywa; w tej chwili ma już na swoim koncie 30 płyt. Po odzyskaniu w 1989 roku polskiego paszportu przynajmniej raz do roku przyjeżdża do kraju na koncerty, popularyzując muzykę amerykańską.

(AMS)

Dziecko na wycieraczkę

Dokończenie ze str. 1

Policjanci mieli kłopoty z dobudzeniem nieodpowiedzialnej babci. Gdy wreszcie udało im się przerwać jej sen, odwieźli ją do izby wytrzeźwień, a następnie na przesłuchanie do komendy. Wczoraj przedstawiono jej zarzut, iż „wbrew obowiązkowi troszczenia się o małoletniego

poniżej 15 lat albo osobę nieopieczoną, osobę tę porzuciła”, za co grozi jej do 3 lat pozbawienia wolności.

Matka dziecka o całym zdarzeniu dowiedziała się od policjantów, gdy następnego ranka wróciła do domu. Prowadzący dochodzenie w tej sprawie przygotowują wniosek do sądu ro-

dzinnego o zbadanie sytuacji dziecka i podjęcie decyzji, czy ze strony matki Natalia ma zagwarantowaną odpowiednią opiekę.

Wczoraj po południu drzwi mieszkania nieodpowiedzialnej babci były na głucho zamknięte.

(EK)

Radio Kraków Małopolska

O przestępstwach

Jakiego rodzaju przestępstwa obserwujemy najczęściej? Co myślimy o społecznych inicjatywach na rzecz zwiększenia bezpieczeństwa i jak sami zachowujemy się w sytuacjach, gdy dzieje się coś złego? Jakiego rodzaju działań oczekujemy ze strony policji oraz Straży Miejskiej?

Odpowiedzi na te pytania można szukać w poniedziałkowym Radioforum Dobrosława Rodziewicza. Początek o godz. 20.10.

(KRM)

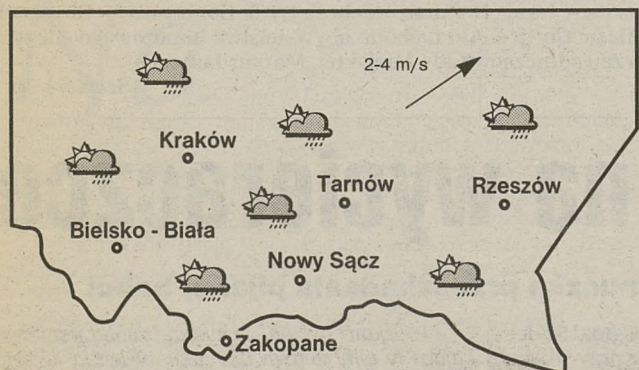
Biuro Podróży Dziennika Polskiego

„Jagiellonia”

Kraków, ul. Wiślna 2
tel. 422-03-45

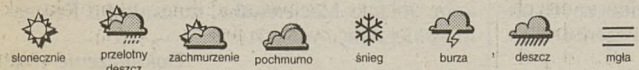


Prognoza pogody



Temperatura (min./max)

Bielsko	10	22	Nowy Sącz	11	20
Częstochowa	10	21	Przemysł	12	22
Kasprowy Wierch	4	9	Rzeszów	11	21
Katowice	10	22	Tarnów	10	21
Kraków	10	22	Zakopane	8	18
Krosno	12	22	Warszawa	10	21



Sytuacja baryczna: Polska południowa znajduje się na skraju wyżu z centrum nad Alpami.

Prognoza pogody: Dzisiaj w ciągu dnia będzie pochmurno z przejaśnieniami, okresami przelotne opady deszczu. Temperatura maksymalna od 20 do 22 st., na Podhalu od 18 do 20 st., w Tatrach 9 st. Wiatr słaby i umiarkowany, z kierunków południowych. W nocy pochmurno z przejaśnieniami, miejscami, zwłaszcza na Pogórze i w górach, przelotne opady deszczu, lokalnie mgły. Temperatura minimalna od 10 do 12 st., na Podhalu od 8 do 10 st., w Tatrach 4 st. Wiatr słaby z kierunków południowych.

Prognoza orientacyjna na następną dobę: W niedzielę będzie pochmurno, okresami opady deszczu. Temperatura maksymalna od 20 do 22 st., na Podhalu od 18 do 20 st., w Tatrach 9 st. Wiatr słaby i umiarkowany z kierunków zmiennej. W nocy przejaśnienia na Pogórze i w górach, poza tym pochmurno i miejscami opady

deszczu. Temperatura minimalna od 8 st. na Pogórze, do 13 st. w Świętokrzyskiem. Na Podhalu od 6 do 8 st., w Tatrach 3 st. Wiatr słaby z kierunków zmiennych.

Sytuacja biometeorologiczna: Zmienna, z tendencją do okresowego pogorszenia. W strefie oddziaływania frontu atmosferycznego u meteoropatów wystąpi zakłócony czas reakcji i spadek koncentracji uwagi.

Ciśnienie atmosferyczne w Krakowie (wczoraj o godz. 15.00): 994 hPa, tj. 746 mm Hg, spadek ciśnienia.

Uwaga kierowcy: Widzialność dobra, okresowo drogi mokre i śliskie.

Temperatura z 24 września: Polska - Bielsko-Biała 21,8, Katowice 22,3, Kołobrzeg 21,6, Kraków 22,0, Lesko 22,2, Legnica 25,8, Opole 24,5, Rzeszów 23,5, Szczecin 23,5, Zielona Góra 22,8; Europa - Bratysława 25,5, Budapeszt 26,4, Dublin 16,2, Kijów 23,2, Moskwa 15,4, Praga 21,5, Rzym 26,1, Wiedeń 23,4.

Horoskop codzienny

Księżyc w znaku Barana

BARAN (21 III - 20 IV): Mimo zmęczenia - ostra akcja, pokonywanie przeszkód. Już pora... rozwiązywać ważne problemy.

BYK (21 IV - 21 V): Nowe sprawy, przedsięwzięcia - trudne, wymagające wysiłku i mobilizacji. I bez dialogu z partnerami kłopotliwe...

BLIŹNIĘTA (22 V - 21 VI): Bez pracy się nie obejdzie i to mocnej, solidnej. Lecz skutek rewelacyjny. Musisz się tylko wysilać.

RAK (22 VI - 22 VII): Czas pracowity, wymagający starań i rozwiązywania problemów. Dobrze. Idziesz do przodu.

LEW (23 VII - 22 VIII): W wielkim napędzie... zwolnij trochę. Nie stawiaj sobie tak wysoko poprzeczki. Wydarzenia same Cię wyniosą...

PANNA (23 VIII - 22 IX): Miło. Przyjemne i sympatyczne relacje ze światem. Radość... i nie koniec na tym.

WAGA (23 IX - 23 X): Ładne układy Słońca i Merkurego zwiastują powodzenie. Naprzód - po spełnienie!

SKORPION (24 X - 22 XI): Szybka akcja! Osiągasz stałe satysfakcje. A przed Tobą życie - jak wakacje.

STRZELEC (23 XI - 21 XII): Przyjemnie, Mars dodaje siły, Wenus entuzjazmu. Rozwiązuj swe problemy - ostro działaj.

KOZIOROŻEC (22 XII - 20 I): Zmęczenie jesienne... tak musi być, trzeba pokonać. Przetrawać. I brać się do roboty. Bądź krytyczny, uważny, samodzielny - nie daj się innym podejść.

WODNIK (21 I - 20 II): Dobre układy. Jeśli się pospieszysz, zrobisz złoty interes. Albo dwa interesy.

RYBY (21 II - 20 III): Bądź samodzielny.

ASTROLOGUS

Przestawianie wiceministrów

Kolejni urzędnicy utracili zaufanie Janusza Pałubickiego

Wczoraj sekretarz stanu w MSWiA Bogdan Borusewicz przejął od podsekretarza stanu Wojciecha Brochwicza nadzór nad Strażą Graniczną. Wcześniej minister Janusz Pałubicki odebrał Brochwiczowi nadzór nad GROM. Szef Sejmowej Komisji Spraw Wewnętrznych Jan Maria Rokita poinformował po spotkaniu z Pałubickim, że minister utracił zaufanie do dwóch wiceministrów. Według Janusza Zemke (SLD), chodzi właśnie o Brochwicza oraz wiceministra Leszka Burzyńskiego, odpowiadającego m.in. za departament informatyki.

Jak poinformował Tomasz Kosiec z biura prasowego MSWiA, minister koordynator służb specjalnych Janusz Pałubicki zmienił zakres obowiązków sekretarza stanu i podsekretarza stanu w tym resorcie. Na mocy tej decyzji p.o. szefa resortu Bogdan Borusewicz nadzoruje teraz Straż Graniczną, Urząd Szefa Obrony Cywilnej Kraju oraz Departament Nieruchomości Zezwoleń i Koncesji MSWiA.

Podsekretarz stanu Krzysztof Budnik nadzoruje BOR, Krajowe

Centrum Informacji Kryminalnej (przedtem nadzorowane przez odwołanego niedawno wiceministra Krzysztofa Bondaryka) oraz policję.

Wojciech Brochwicz nadzoruje Państwową Straż Pożarną, Departament ds. Migracji i Uchodźstwa MSWiA, Nadwiślańskie Jednostki Wojskowe oraz m.in. centralny ośrodek dla uchodźców. Wcześniej tego samego dnia Pałubicki odsunął Brochwicza od nadzoru nad GROM.

Według pragnącego zachować anonimowość współpracownika Brochwicza, „Pałubicki zrobił to na porannym spotkaniu z wiceministrami MSWiA, w momencie, gdy Brochwicz chciał się zapoznać z materiałami dotyczącymi GROM”. Według niego, Pałubicki zażądał też od Brochwicza raportu w sprawie przebiegu urlopu (który Brochwicz przerwał w związku z zamieszczeniem wokół GROM - przyp. PAP). - Powiedział też, że Brochwicz ma czekać na dalsze decyzje - dodał informator PAP.

Biuro prasowe MSWiA podało, że nadzór nad GROM został powierzony jednemu z wicesze-

fów resortu Markowi Naglewskiemu. 53-letni Naglewski odpowiadał dotychczas w MSWiA za sprawy geodezji, nadzoru budowlanego i koncesji (na firmy ochroniarskie, zakup ziemi przez cudzoziemców itp.).

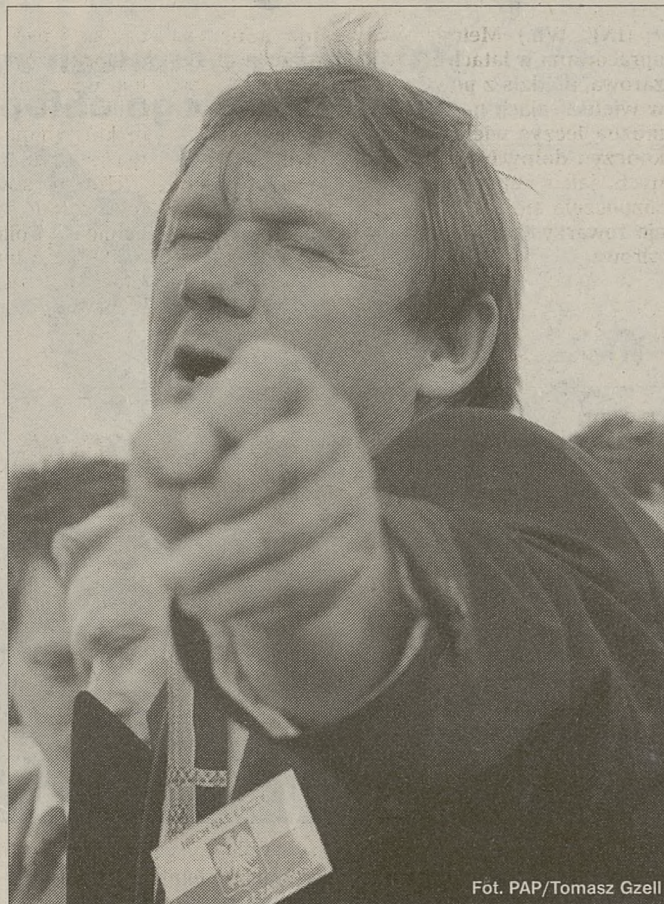
Brochwicz w początkach lat 90. był zastępcą szefa kontrwywiadu Urzędu Ochrony Państwa; brał udział w słynnej „misji moskiewskiej”, zbierającej informacje o tzw. moskiewskich pieniądzach PZPR. Później był zastępcą komendanta głównego Straży Granicznej, z której to funkcji odwołał go w początkach 1997 r. szef MSWiA Leszek Miller (miał być to rewanż za udział Brochwicza w misji w Moskwie).

Na wiceszefa MSWiA powołał go w listopadzie 1997 r. premier Jerzy Buzek, powierzając mu nadzór m.in. nad GROM, Nadwiślańskimi Jednostkami Wojskowymi, Biurem Ochrony Rządu, Obroną Cywilną, Strażą Graniczną i Państwową Strażą Pożarną. W tym roku Brochwicz był rzędowym koordynatorem zabezpieczenia papieskiej pielgrzymki do Polski.

(PAP)

Związkowcy na ulicach Warszawy

W granicach prawa



Fot. PAP/Tomasz Gzell

Władysław Serafin - szef Kółek Rolniczych podczas manifestacji

Wczorajsza manifestacja związkowców - przeciwników rządu, liczyła według policji 35 tysięcy osób, a według organizatorów około 60 tysięcy (zapowiadano 100 tysięcy).

Manifestację zorganizował Międzyzwiązkowy Komitet Koordynacyjny na rzecz Zmiany Polityki Społeczno-Gospodarczej Rządu, grupujący m.in. OPZZ, Samoobronę, Kółka Rolnicze, ZNP, Ogólnopolski Związek Pielęgniarek i Położnych, Związek Zawodowy Maszynistów Kolejowych, „Sierpień '80” i „Solidarność '80”.

Komitet żąda odejścia obecnego rządu, a od nowego gabinetu oczekuje m.in. korekty wszystkich reform (emerytalnej, służby zdrowia, oświaty i samorządowej) tak, by „nie godziły w konstytucyjne prawa obywateli i nie były dokonywane kosztem najuboższych”. Komitet domaga się zmiany zasad restrukturyzacji sektorów gospodarki tak, by chronić i tworzyć nowe miejsca pracy, dbać o interesy „polskich przedsiębiorstw, narodowego transportu, górnictwa i polskiego rynku” i zaprzestania „antychłopskiej polityki wyniszczającej polskie rolnictwo”.

Wczorajsza demonstracja nie sparaliżowała centrum stolicy. - Nie było żadnych incydentów, nie było potrzeby interwencji, a manifestujący zachowywali się bardzo porządnie - ocenił rzecznik stołecznej policji Dariusz Janas.

Manifestacja przeszła pod Sejm, gdzie delegaci związkowców przekazali swoje postulaty marszałkowi Maciejowi Płażyńskiemu, a potem pod Kancelarię Premiera. Tam spalono kukły symbolizujące premiera Jerzego Buzka i wicepremiera Leszka Balcerowicza.

Po zakończeniu manifestacji rząd wydał oświadczenie, w którym „wyraża uznanie dla wszystkich, którzy przyczynili się do tego, że dzisiejsza demonstracja przebiegła w granicach prawa”. Szef AWS Marian Krzaklewski podkreślił, że to dzięki działaczom „Solidarności” i liderom partii centroprawicowych dzisiejsza opozycja może teraz demonstrować.

Z kolei przewodniczący klubu parlamentarnego UW Jerzy Wierchowicz uważa, że spokojny przebieg manifestacji w Warszawie wywrze większy nacisk i spowoduje większe wrażenie na rządzie oraz parlamencie.

Organizatorzy manifestacji wyrazili podziękowania jej uczestnikom. Jednocześnie zagrozili strajkiem generalnym, jeśli rządząca koalicja nie uwzględni zgłoszonych przez nich postulatów. (PAP)

Gryps z Warszawy

Akces

W hucznie zapowiadanej manifestacji antyustrojowej w Warszawie uczestniczyło kilkanaście tysięcy osób. W zapowiedzianym podczas wiecu na placu Piłsudskiego strajku generalnym weźmie udział jedna osoba więcej. Ja się mianowicie przyłączę. Cholernie mi się nie chce nic robić.

MACIEJ RADWAN RYBIŃSKI

Pamięć ustawowa

Rada Ministrów przygotowała projekty aktów wykonawczych

Zdaniem klubów i kół poselskich, rządowy projekt ustawy o miejscach pamięci narodowej należy dopracować w komisjach.

Przewiduje on ochronę budynków, pomników, krzyży, kaplic, kopców, grobów i innych przedmiotów upamiętniających postaci lub wydarzenia znaczące dla państwa i narodu pol-

skiego, a także dla innych narodów. Projekt proponuje regulacje prawne dotyczące, zakładania i likwidowania miejsc pamięci w Polsce i za granicą.

Do projektu ustawy rząd dołączył projekty aktów wykonawczych, co jest rzadkością. (PAP)

Posłowie AWS przeciw rządowi

Dokończenie ze str. 1

Liderzy UW są oburzeni sposobem głosowania 150 posłów AWS. Szef Klubu Parlamentarnego UW Jerzy Wierchowicz za pośrednictwem mediów zapytał wczoraj Mariana Krzaklewskiego, dlaczego większość posłów AWS głosowała wbrew rządowi i wcześniejszym koalicyjnym ustaleniom.

Szef AWS Marian Krzaklewski, odnosząc się do tych zarzutów, zaproponował, by ugrupowania koalicyjne uzgadniały wspólne stanowiska wobec ustaw głosowanych w Sejmie. Według niego, dzięki przyjęciu takiego rozwiązania uda się uniknąć niepotrzebnych emocji. Krzaklewski wytknął również Unii głosowania przeciwko rządowi Buzka.

Na temat czwartkowego głosowania powiedział nam:

ALEKSANDER HALL, wiceprzewodniczący Klubu Parlamentarnego AWS: - Głosowanie wbrew przedłożeniom rządowym trapi AWS od

mego początku. Jest to, niestety, nagminna praktyka, którą stanowczo potępiam i którą należy ukrócić. Część posłów Akcji - i to niemala, jak widać po czwartkowym głosowaniu - chcąc stroić się w piórka obrońców niektórych grup zawodowych, zapomina o interesie całego państwa.

MIROSLAW CZECH, sekretarz generalny UW: - Stanowisko Unii podczas tego głosowania było jednoznaczne: opowiadamy się za propozycją rządową. Obaj posłowie, którzy głosowali jak większość, zrobili to przez pomyłkę. Nie wiem natomiast, dlaczego czwórka naszych posłów wstrzymała się od głosu. Jednak to nie oni przyczynili się do przegłosowania propozycji rządowej, ale posłowie AWS. Jeden z punktów memorandum, jakie wręczyliśmy niedawno premierowi Jerzemu Buzkowi, stanowił, aby posłowie Akcji zaprzestali sabotowania własnego rządu i wreszcie zaprzestali wspólnego głosowania z opozycją. (K.W.)

Odsetki z dotacji

Kontrola NIK w KBN

Instytuty naukowo-badawcze źle wykorzystywały dotacje z Komitetu Badań Naukowych - twierdzi NIK. Według Izby, pieniądze zamiast przeznaczać na zakup sprzętu, przetrzymywano m.in. na lokatach długoterminowych.

KBN przekazywał na zakup aparatury naukowo-badawczej dotacje od 130 tys. zł do 197 tys. zł. Według Izby, siedem skontrolowanych instytucji zawierało wadliwie umowy na realizację zamówień i dostawę sprzętu. Kontrolerzy wykryli, że niektóre instytuty niezbyt szybko kupowały za otrzymane pieniądze sprzęt naukowy. Wołały je przetrzymywać na lokatach długoterminowych lub przeznaczać na inne cele. Efektem tego było uszczuplenie należności budżetu państwa w kwocie 991 tys. zł.

Odsetki z dotacji na konkretne zakupy przeznaczano na kupowanie innych rzeczy. (PAP)

Minister edukacji nie traci nadziei

Mniej niż 5 proc.

Minister edukacji Mirosław Handke powiedział wczoraj w Poznaniu, że nie ma żadnej szansy na to, by w przyszłorocznym budżecie państwa nakłady na oświatę wyniosły 5 proc. dochodu narodowego brutto.

Zwiększenie nakładów na oświatę właśnie do 5 proc. to główny postulat skierowany pod adresem rządu przez nauczycieli uczestniczących w Poznaniu w Walnym Zebraniu Delegatów Sekcji Krajowej Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność”.

Zdaniem szefa resortu oświaty, nieco ponad 3 proc., jakie na finansowanie oświaty w przyszłym roku zaplanował rząd, to nie wszystkie środki, które dotrą do szkół. - Budżet finansuje oświatę w 60-65 proc., reszta pochodzi z dochodów własnych gmin i od rodziców - dodał. Handke ocenił, że wszystkie środki, jakie przeznaczone są w Polsce na oświatę, osiągną wartość około 4 proc. produktu krajowego brutto.

Pytany przez dziennikarzy o to, czy nauczyciele otrzymają od początku przyszłego roku obiecanie podwyżki płac, Handke powiedział, że ma nadzieję, iż tak się stanie.

- Nie będzie źle, ale nie będzie też tak dobrze, jak bym chciał. Przede wszystkim to, co jest zupełnie fundamentalne, to to, aby została zmodyfikowana Karta Nauczyciela, którą rozpoczyna proces reformowania plac nauczycielskich w sensie struktury, ale także w sensie ich wysokości - powiedział minister edukacji.

Realizacja projektu wprowadzenia nowej Karty Nauczyciela kosztować ma w 2000 roku 600 mln złotych. W przyszłorocznym budżecie państwa zaplanowano na ten cel 340 mln złotych. Minister Handke wyraził nadzieję, że uda mu się jednak zdobyć brakujące 260 mln złotych. (PAP)



Tajwan oskarża Chiny o hamowanie akcji ratunkowej

Trzy doby pod gruzami

Ratownicy odnaleźli żywego, sześciolatniego chłopczyka



Fot. PAP

Do 2188 wzrosła liczba ofiar śmiertelnych trzęsienia ziemi na Tajwanie. Pod gruzami zawalonych budynków jest jeszcze uwięzionych 291 osób. Rannych jest 8543 osób, a 33 uznaje się za zaginione – podało centrum kryzysowe przy tajwańskim MSW.

Wczoraj spod gruzów budynku wyciągnięto sześciolatniego chłopczyka, który spędził tam 87 godzin. Podczas trzęsienia ziemi zginęli jego rodzice i dwie siostry. Dotąd odnalezione

no ciała 33-letniej matki i 4-letniej siostry.

Odnalezione dziecko znajdowało się pod ruinami budynku mieszkalnego w Tali w centralnym rejonie wyspy, gdzie trzęsienie ziemi miało epicentrum i poczyniło największe zniszczenia.

Wczoraj rano na wyspie odnotowano wstrząsy wtórne, z których najsilniejsze miało siłę 5 stopni.

Wielu Tajwańczyków oskarża władze, że z opóźnieniem zareagowały na katastrofę. – *Minęło*

wiele godzin, zanim wysłali ekipy ratunkowe i helikoptery – mówią.

Z kolei Tajwan oskarżył wczoraj Chiny o spowalnianie międzynarodowej pomocy dla dotkniętych katastrofalnym trzęsieniem ziemi obszarów Tajwanu. Tajpej jest szczególnie oburzone doniesieniami, że Pekin wymagał od obcych rządów, by przed wysłaniem ekip ratunkowych i pomocy humanitarnej na Tajwan, ubiegali się o jego zgodę. Pekin motywował to tym, że Tajwan jest chińską prowincją. (PAP)

■ **NIEMIECKIE WSPARCIE DLA POLSKI.** Niemcy będą „energicznie wspierać” Polskę w jej dążeniu do przystosowania systemu ochrony środowiska do wymogów Unii Europejskiej – zapowiedział niemiecki minister ochrony środowiska Juergen Trittin w Poczdamie. Odbyło się tam posiedzenie Polsko-Niemieckiej Rady Ochrony Środowiska. Polski minister ochrony środowiska Jan Szyszko przypomniał, że według wyliczeń Banku Światowego Polska będzie musiała wydać od 30 do 40 mld euro, aby osiągnąć standardy europejskie w tej dziedzinie.

■ **ARMIA NIE DOSTANIE WŁADZY.** Prezydent Indonezji Jusuf B. Habibie postanowił wczoraj odłożyć wprowadzenie w życie kontrowersyjnej ustawy, ograniczającej prawa człowieka i dającej szczególne uprawnienia armii. W czwartek ustępujący parlament indonezyjski, zdominowany przez zwolenników obalonego roku temu w maju prezydenta Suharto, przyjął ustawę, która umożliwia prezydentowi wprowadzenie stanu wyjątkowego i przekazanie na ten czas całej swej władzy wojsku. W całej Indonezji odbywały się protesty młodzieży przeciwko tej ustawie. W starciach z policją w Dżakarcie zginęło co najmniej siedem osób, a 115 zostało rannych.

■ **PINOCHET ARESZTOWANY PRAWOMOCNIE.** Hiszpański Sąd Krajowy – główna instancja karna – potwierdził prawomocność nakazu aresztowania Augusto Pinocheta wydanego przez sędziego Baltasara Garzona. Oddalono tym samym odwołanie wniesione przez obronę generała. Orzeczenie Sądu Krajowego przekreśla możliwość uwolnienia byłego dyktatora Chile „wskutek przekroczenia kompetencji”, co zarzucali hiszpańskiemu sędziemu adwokatowi Pinocheta. Pinochet, aresztowany w październiku ubiegłego roku w Londynie na wniosek sędziego Garzona, oczekuje w areszcie domowym na decyzję brytyjskiego wymiaru sprawiedliwości w sprawie jego ekstradycji do Hiszpanii.

■ **PRODI PRZYJEDZIE DO POLSKI.** Nowy przewodniczący Komisji Europejskiej Romano Prodi odwiedzi za tydzień obóz zagłady w Auschwitz. Prodi chce rozpocząć kadencję pod znakiem praw człowieka i ochrony życia ludzkiego. Auschwitz jest najdotkliwszym przykładem łamania tych praw – tłumaczył cel wizyty jego rzecznik. Powiedział, że „przy okazji” tej wizyty Prodi spotka się na prywatnej kolacji z premierem Jerzym Buzkiem.

■ **CHOINKA Z CZECH NA PLACU ŚW. PIOTRA.** Tradycyjna bożonarodzeniowa choinka, która stanie na placu Św. Piotra w Rzymie, w tym roku będzie pochodziła z Czech. Choinka stoi zawsze koło żłóbka bożonarodzeniowego, który jest odsłaniany w wigilijny wieczór. Papież Jan Paweł II zatrzymuje się przy nim w ostatnim dniu roku. Na razie nie ujawniono ani rozmiarów drzewa, ani też, w jakim regionie Czech ma być wycięte. W zeszłym roku bożonarodzeniowa choinka w Watykanie pochodziła z Niemiec, a w 1997 roku – z Polski.

W Japonii zginęły 24 osoby

Szaleje tajfun

Gwałtowny tajfun, jaki szaleje nad zachodnią częścią Japonii, powódź i liczne obsunięcia gruntu spowodowały już śmierć 24 osób.

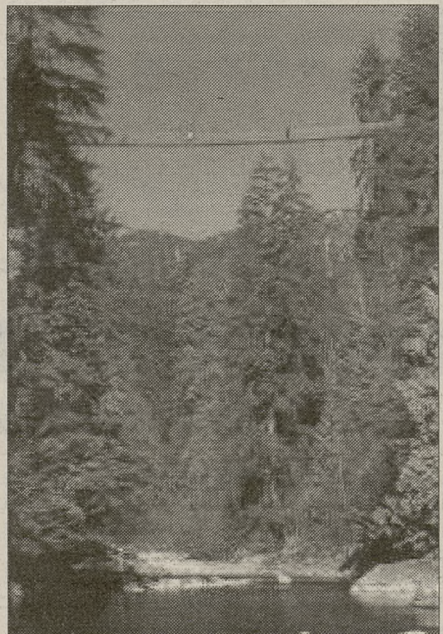
Sześćdziesiąt domów znalazło się pod wodą, zalane wysokimi falami w Shiranui na wybrzeżu wyspy Kiusiu. Fale osiągnęły poziom drugiego piętra. Dwanaście

osób poniosło śmierć. Kolejne 12 osób zginęło, a 65 zostało rannych w rejonach na zachodzie Japonii, nawiedzonych przez tajfun Bart. W Hiroszimie 100-tonowy dźwig spadł na budynek fabryki Mitsubishi, zabijając trzy osoby. Cztery osoby zostały ranne.

Jest to już 18. tajfun nad Japonią w tym roku. (PAP)

Przepraszamy

We wczorajszym „Dzienniku” ukazała się informacja o wręczeniu Orderu Orła Białego Bolesławowi Wierzbiańskiemu, nestorowi polskiego dziennikarstwa na uchodźctwie, redaktorowi naczelnemu nowojorskiego „Nowego Dziennika”. W tekście, z powodu błędów przy przepisywaniu faxu, zniekształcono nazwisko redaktora Wierzbiańskiego. Za tę przykrą pomyłkę przepraszamy Pana Redaktora, Autorkę tekstu i Czytelników. REDAKCJA



Korespondencja z Kanady

Cud na moście

Dziecko przeżyło upadek z 70 metrów

17-miesięczna dziewczynka wypadła matce z rąk i spadła z wiszącego mostu w parku w Vancouver. Most ma 150 metrów długości i jest zawieszony ponad 70 metrów nad rzeką Capilano.

Nikt nie przypuszczał, że dziecko mogło przeżyć upadek z wysokości 70 m spadając na skały. Kiedy ratownicy dotarli do dziecka, zamarli z wrażenia. Dziecko płakało; miało kilka sińców i żadnych poważnych uszkodzeń ciała.

Dziewczynka spadła na gałęzie drzew rosnących pod mostem, następnie przeleciała pomiędzy nimi lądując na skałach. Aby do niej dotrzeć, ratownicy musieli użyć sprzętu wspinaczkowego, spuszczać się na linach z mostu.

Policja przesłuchuje świadków i ogląda taśmy wideo, ażeby ustalić przyczynę upadku dziecka. Matka twierdzi, że idąc mostem poślizgnęła się i dziecko wyleciało jej z rąk. MAREK ŚWIERAD

Terror w Timorze

Wycofujące się wojska indonezyjskie sieją grozę

Indonezja przekaże w przyszłym tygodniu kontrolę nad Timorem Wschodnim siłom międzynarodowym, stopniowo wycofując z prowincji swoje wojska – zapowiedział wczoraj dowódca wojsk indonezyjskich w Timorze Wschodnim. Napływają doniesienia, że wycofujące się wojska indonezyjskie podpalają budynki i sieją grozę wśród mieszkańców.

Indonezyjski dowódca zapowiedział, że pierwsza grupa licząca 11.500 żołnierzy wyjedzie z Timoru Wschodniego do dziś. Pozostałe 4.500 żołnierzy będzie stopniowo wycofywanych w ciągu miesiąca.

Cały czas na terytorium Timoru Wschodniego trwa rozmieszczanie międzynarodowych sił Interfet, których żołnierze zaczęli tam przybywać w poniedziałek.

Wycofujące się wojska indonezyjskie podpaliły wczoraj siedzibę lokalnego radia i koszar w Dili. Informację tę podał rzecznik australijskiego ministerstwa obrony, płk Duncan Lewis.

W czwartek agencje donosiły, że indonezyjscy żołnierze zabawiają się straszaniem i tak już sterroryzowanych cywilów strzałami w powietrze.

– *Jesteśmy rozczarowani postawą indonezyjskich żołnierzy. Utrudniają dowódcy Interfet, gen. Peterowi Cosgrove'owi zapewnienie bezpieczeństwa mieszkańcom Dili* – powiedział Lewis.

Zagrożenie stanowią także proindonezyjskie grupy paramilitarne, które po przegrupowaniu w Zachodnim Timorze, z nową siłą przystąpiły

w czwartek do atakowania mieszkańców Dili.

Zaniepokojony tymi incydentami, australijski gen. Casgrove stwierdził, że misja w Timorze Wschodnim jest bardziej niebezpieczna niż początkowo przypuszczano. Podjął więc decyzję przyspieszenia przyjazdów żołnierzy Interfet. Przedstawiciele armii australijskiej podkreślają jednak, że nie zwiększy się liczba żołnierzy, którzy mają przybyć do Timoru.

Do tej pory do Timoru Wsch. przybyło 3 tys. żołnierzy sił międzynarodowych. W sumie ma ich być 7 tys., z czego 4,5 tys. z Australii.

Tymczasem organizacje praw człowieka donoszą o przesładowaniach Timorczyków w innych częściach Indonezji, głównie w dużych miastach. Jak poinformowała Amnesty International, w ciągu ostatnich dni setki uchodźców i studentów zostało wygnanych z Djokjakarty na Jawie i z innych miast.

Amnesty International została poinformowana przez świadków o przypadkach pobicia na śmierć Timorczyków w obozach dla uchodźców w Atambua i Kupang. Jak twierdzą świadkowie, zginęli oni z rąk grup paramilitarnych.

Obserwator ONZ Katherine Kennedy, opierając się na zeznaniach świadków, odnotowała 30 morderstw dokonanych na Timorczykach Wschodnich. Otrzymała m. in. informację o zamordowaniu i wrzuceniu do wody 15 młodych mężczyzn. Zostali oni przypuszczalnie zabici przez żołnierzy indonezyjskich. (PAP)

Znowu zarejestrowany

Dokumenty Związku Polaków na Białorusi były trzykrotnie odsyłane

W Mińsku wczoraj w południe powtórnie zarejestrowano Związek Polaków na Białorusi (ZPB). Powtórna rejestracja wszystkich partii politycznych i organizacji społecznych zarządził na początku roku prezydent Aleksander Łukaszenka. Dokumenty Związku Polaków były od tego czasu trzykrotnie odsyłane do poprawienia.

Szef mińskiego oddziału ZPB Konstanty Tarasewicz powiedział PAP, że jest bardzo zadowolony z decyzji komisji rejestracyjnej. – *Wreszcie będziemy mogli normalnie funkcjonować* – cieszył się po ogłoszeniu decyzji.

Zdaniem Tarasewicza, fakt, że posiedzenie komisji odbyło się w budynku białoruskiego rządu, a nie – jak w wypadku innych przerejestrowywanych organizacji – ministerstwa sprawiedliwości, świadczy o randze, jaką władze przykładają do kwestii rejestracji Związku. Według Tarasewicza, sprawę ZPB referował przed komisją – co wcze-

śniej się nie zdarzało – sam szef resortu sprawiedliwości Iwan Warancou.

Jeszcze w czwartek rejestracja Związku nie była pewna. Komisja po raz trzeci, powołując się na nawał pracy, odłożyła rozpatrzenie wniosku. PAP dowiedziała się nieoficjalnie, że problemy stwarzało białoruskie ministerstwo oświaty, które domagało się wykreślenia ze statusu ZPB punktu mówiącego o tym, iż wśród zadań organizacji jest rozwój szkolnictwa polskiego na Białorusi.

Prezes Związku Tadeusz Gawin powiedział wtedy, że niektórym urzędnikom nie podoba się, iż Polacy wybudowali dwie polskie szkoły – w Grodnie i Wołkowysku. Postanowili zatem – jak twierdził Gawin – nie dopuścić do budowy kolejnych.

Ostatecznie ZPB został przerejestrowany, a punkt o „wspieraniu budowy polskich szkół na Białorusi” pozostał w jego statucie. (PAP)

Determinacja Putina

Lotnictwo rosyjskie zbombardowało stolicę Czeczenii

Lotnictwo rosyjskie zbombardowało wczoraj stolicę Czeczenii Grozny i okolice. Zaatakowano centrum telewizyjne i stację łączności komórkowej w dzielnicy Oktiabrskiej – poinformowali świadkowie. Zginęło nie mniej niż 23 osoby.

Według czeczeńskich źródeł, w wyniku bombardowań terytorium Czeczenii, które zaczęły się około dwóch tygodni temu, zginęło 298 osób, z czego 212 to kobiety i dzieci. Strona czeczeńska twierdzi, że rosyjskie ataki wymierzone są we wsie i ich niewinnych mieszkańców. Rosjanie z kolei tłumaczą, że nalo-

ty są skierowane przeciwko bojownikom islamskim, którzy z terytorium Czeczenii dokonują ataków na Dagestan.

Premier Rosji Władimir Putin zapowiedział wczoraj, że siły rosyjskie będą polować na terrorystów i likwidować ich wszędzie – nawet w toalecie. Zazwyczaj opanowany premier tym razem użył języka więziennego na określenie toalety („kibel”). Chciał w ten sposób – jak pisze Reuters – podkreślić swą determinację w walce z muzułmańskimi rebeliantami, określanymi przez Moskwę jako terroryści. (PAP)



DZIENNIK Finansowy

KUP AKCJE, JEŚLI PÓJDA W GÓRĘ — SPRZEDAJ JE, JEŚLI NIE PÓJDA — NIE KUPUJ ICH. WILL ROGERS

NR 538

Na łasce Dow Jonesa

Niestety, ostatni tydzień na parkiecie warszawskiej giełdy był jeszcze gorszy niż poprzedni, a już wtedy posiadacze akcji mieli nieciekawą minę. Rozpoczęte przed trzema tygodniami spadki cen akcji doprowadziły już do ponad 15-procentowego zjazdu indeksu WIG. Podawane przez analityków technicznych kolejne poziomy wsparcia dla tego indeksu były systematycznie lekceważone przez graczy giełdowych, a to może być już przejawem paniki na rynku. Zakończenie poprzedniego tygodnia dawało nadzieję na przynajmniej chwilowe odreagowanie spadków. I tak się rzeczywiście stało. W poniedziałek ceny akcji wzrosły. Jednak jedynie niewielka, krótkotrwała poprawa giełdowej koniunktury to wszystko, na co stać w chwili obecnej rynek akcji. O zadowalającym wzroście produkcji przemysłowej za sierpień mało kto już pamięta, a tymczasem na rynek płyną kolejne niepokojące wieści. W środę odbyło się posiedzenie Rady Polityki Pieniężnej, na którym niespodziewanie doszło do podwyższenia z 13 na 14 procent stopy interwencyjnej. Teoretycznie powinno to wpłynąć na podrożenie kredytów i w ten sposób osłabić nieco presję inflacyjną (w sierpniu niepokojący wzrost inflacji). W ten sposób RPP dała wyraz niezadowoleniu w odniesieniu do obecnej sytuacji powiększania się deficytu na rachunku obrotów bieżących oraz mało restrykcyjnej polityki Ministerstwa Finansów. Problem w tym, czy ostatnia decyzja RPP nie wyrządzi więcej szkody niż miała przynieść pożytku, dzięki zmniejszeniu inflacyjnych zapędów. Banki zastanawiają się, czy w ogóle podnieść oprocentowanie kredytów, gdyż zbiega się to z obniżaniem rezerw obowiązkowych od depozytów bankowych. A poza tym w pierwszej kolejności podrożałyby kredyty korporacyjne, co wpłynęłoby z kolei na gorsze wyniki spółek giełdowych. Tak więc ta z pozoru niewielka kosmetyka stóp procentowych może nie

przynieść oczekiwanych rezultatów ale na pewno w gorszym położeniu stawia rynek akcji. Jakkolwiek takie sztuczne podrażnienie wartości pieniądza jest z reguły szkodliwe dla akcji, będących przedmiotem zorganizowanego obrotu, inwestorzy biorący udział w czwartkowym fiksinu wykazali umiarkowany spokój. Co prawda główne indeksy w notowaniach jednolitych spadły

su giełdy europejskie kopiują zmiany Dow Jonesa, tak więc piątkowe niskie otwarcia na rynkach europejskich (szczególnie w Niemczech Dax -2 proc.), były konsekwencją słabej postawy inwestorów za oceanem. W takiej sytuacji na GPW zapał inwestycyjny stopniał do zera, a w jego miejsce pojawiła się wzmrożona podaż. Co gorsza, chętnie pozbywano się akcji dużych spółek, co

Jednak największą grozą powiało na rynku NFI. NIF spadł na ostatniej sesji tygodnia o 5,6 procent do 49,2 pkt, co jest najniższą wartością w całej historii notowań Narodowych Funduszy Inwestycyjnych. 10 z 15 funduszy miało niższe ceny w skali roku. Tylko w tym tygodniu NIF stracił ponad 15 procent. To gwałtowne załamanie na rynku NFI jest wyrazem coraz większej niechęci w stosunku do prowadzonego programu z udziałem NFI. Konsumpcyjna polityka zarządów funduszy oraz brak oczekiwanych pozytywnych wyników w wielu spółkach biorących udział w tym przedsięwzięciu wpłynęła na decyzję pozbywania się akcji NFI.

Statystyka tygodniowych zmian cen akcji wypadła nad wyraz niekorzystnie. Główne indeksy rynku podstawowego straciły zgodnie po 7 procent. Niekwestionowanym liderem tygodniowej niżki został wspomniany wcześniej NIF (-15,2 proc.). Wśród akcji najdotkliwiej ostatnie pięć sesji odczuła stojąca na skrajach bankrutstwa Polisa (-27,7 proc.). Najbardziej zadowolone miny powinni mieć posiadacze Apeximu (+16 proc.). Radość ta jest tym większa, że firmy z branży Apeximu zanotowały poważne spadki, a wskaźnik WIG-teleinformatyczny, tracąc w tym tygodniu ponad 8 procent, okazał się najniższym indeksem branżowym.

Obserwując ostatnie wydarzenia na GPW, wydaje się wielce prawdopodobne, że warszawski parkiet ponownie znajdzie się pod wpływem silnego oddziaływania giełd światowych (głównie NYSE) i co gorsza, w sensie negatywnym. W przypadku większego załamania na nowojorskiej giełdzie nic nie byłoby w stanie powstrzymać dalszego pogorszenia nastrojów na GPW. Tak więc w ciągu następných sesji możemy być skazani na łaskę Dow Jonesa.

WOJCIECH WAŚNIEWSKI
BIURO ANALIZ I INFORMACJI
RDM POLONIA SA

GIEŁDA - notowania 24.09.99r.			
WIG	- 14 550,1 pkt.	-2,0%	31 28 60
WIG 20	- 1 397,8 pkt.	-2,4%	
MIDWIG	- 889,4 pkt.	-1,5%	
OBROTY	- 115 920,0 tys. zł		RYNEK PODSTAWOWY
WIRR	- 1 641,9 pkt	0,1%	24 17 19
OBROTY	- 5 550,0 tys. zł		RYNEK RÓWNOLEGŁY
NIF	- 49,2 pkt.	-5,6%	0 0 15
OBROTY	- 6 019,0 tys. zł		AKCJE NFI

w czwartek ok. jednego procenta, ale biorąc poprawkę na obecnie panujące nastroje na GPW mogło być znacznie gorzej. Jeszcze tego samego dnia nastąpiła widoczna poprawa w transakcjach ciągłych. Część aktywnych uczestników sesji doszła do wniosku, że ceny akcji są już na wystarczająco niskim poziomie i ceny przy których zawierano transakcje zaczęły rosnać. Piątkowa sesja zapowiadała się więc obiecująco. Ale pomiędzy zakończeniem notowań ciągłych a fiksinem następnego dnia odbywają się notowania na najważniejszej giełdzie świata - NYSE (New York Stock Exchange). Na trzy godziny przed zamknięciem tamtejszych notowań pojawiły się głosy o przewartościowaniu amerykańskich akcji, szczególnie spółek high-tech. Pierwszy zareagował na te wypowiedzi Nasdaq - rynek, na którym transakcje dokonują się drogą elektroniczną. Na nim również notowana jest większość spółek z branży informatycznej. Nerwowa atmosfera udzieliła się również na podstawowym parkiecie z tradycyjnym „migowo - głosowym” sposobem zawierania transakcji. Ostatecznie Dow Jones stracił w czwartek 2 procenty. Od dłuższego już cza-

zostało odnotowane sporym spadkiem WIG20 (-2,4 proc.). Duży udział w piątkowych spadkach miał sektor bankowy. Opisujący ten segment rynku WIG-banki zniżkował tyle co WIG20. Na uwagę zasługuje ponad 8-procentowa przecena Handlowego. Jeszcze kilka dni temu spółka ta mocno opierała się ogólnej niekorzystnej tendencji na rynku. Ratunkiem był w tym przypadku utrzymujący się na stałym poziomie popyt, zgłoszony przez nieznaną instytucję (przypuszczalnie Comerzbank lub PZU) zbierającą zapewne głosy na walne zgromadzenie akcjonariuszy. Jak wiadomo, największą przeszkodą w postępującej fuzji BH z BRE jest parytet wymiany. Udział w ogólnej liczbie głosów na WZA będzie miał decydujące znaczenie dla ustalenia wspomnianego parytetu. W chwili wyczerpania się środków przeznaczonych na kupno akcji BH, jego kurs szybko został dostosowany do ogólnej sytuacji panującej na giełdzie. Przed spadkiem nie oszczędzono również BRE (- 5,8 proc.). Inwestorzy dali w ten sposób wyraz niemiary w aktualnie oficjalny parytet wymiany BH na BRE w stosunku 2,6:1.

Na rynku walutowym

Środowe posiedzenie Rady Polityki Pieniężnej to w zeszłym tygodniu wydarzenie wysuwające się zdecydowanie na plan pierwszy. Przynajmniej jak chodzi o sferę finansów. Od dłuższego już czasu odzywały się głosy o konieczności rozważenia podwyższenia stóp procentowych jako antidotum na coraz gorsze dane o stanie polskiej gospodarki. Rzeczywiście cała seria informacji o wzrastającym deficycie budżetowym i na rachunku bieżącym, a także mniejszym niż zakładano w tegorocznym budżecie wzroście gospodarczym, mogła wywołać niepokój o przyszłość kraju, choć wobec inflacji na poziomie 7,0 proc. (cel inflacyjny na ten rok to maksymalnie 7,8 proc.) można by się zastanawiać, czy najlepszym rozwiązaniem jest podwyższenie stóp procentowych. Wydaje się, że decydującym argumentem były złe dane o wzroście cen w sierpniu, a w szczególności informacja o dużej zwwyżce cen usług. Sierpniowe dane mogą oznaczać, że mamy do czynienia z początkiem procesów inflacyjnych w gospodarce. Nie są one przy tym związane z koniunkturalnymi zmianami cen paliw, lecz wyrażają długofalowe tendencje mogą-

ce zagrozić stabilności gospodarczej Polski. W tej sytuacji decyzja RPP o podwyższeniu stopy interwencyjnej o 100 punktów bazowych wydaje się krokiem bardziej profilaktycznym niż koniecznością. Trzeba jednak pamiętać też o negatywnych stronach tego posunięcia. Przecież podwyższenie stóp ma prawo wpłynąć hamująco na odradzający się dopiero wzrost gospodarczy. Nawet jeśli po 3-procentowym wzroście w drugim kwartale trzeci przyniesie powyżej 4 proc., to i tak szansa na osiągnięcie zakładanych w budżecie 5 proc. PKB w całym roku praktycznie nie ma! I raczej niewiele pomoże tu fakt, że z końcem września obniżone zostaną drakońskie stawki rezerw obowiązkowych, bo uzyskane tą drogą środki przeznaczone być muszą na zakup nisko oprocentowanych obligacji państwowych. Dlatego skłaniać się należy ku tezie, że ostatnia podwyżka stóp wywrze negatywny wpływ na rozwój gospodarczy, choć pozytywnym przejawem może być zapewne zmniejszenie popytu na kredyty i zwiększenie skłonności do oszczędzania wśród gospodarstw domowych. Oby! Rynki finansowe zareagowały na decyzję Rady zgodnie z oczekiwa-

niami. Już wcześniej oprocentowanie depozytów międzybankowych mocno wzrosło, a 3-miesięczny WIBOR przekraczał poziom 14,5 proc. Od czwartku tenże WIBOR oscyluje wokół 15,3 proc., a kwotowania papierów skarbowych znowu się obniżyły. Co prawda kurs złote go pozostaje stabilny z odchyleniem od parytetu rządu + 0,5 proc., ale Polska waluta wzmocni się jeszcze w tym roku na pewno, przy okazji kolejnych wpływów prywatyzacyjnych!

DARIUSZ KIELAN
DEPARTAMENT SKARBU
BANKU HANDLOWEGO W WARSZAWIE SA
Warszawa, 24 Września, 1999 roku

UWAGA! Bank Handlowy w Warszawie SA nie ponosi odpowiedzialności za skutki finansowe decyzji podjętych w oparciu o powyższe informacje. Aktualna tabela kursowa jest dostępna w oddziale banku w Krakowie, ul. Grzegorzeczka 21, tel. 429-26-06, 429-29-51, w telegazecie na str. 710-713 oraz w „Wiadomościach Gospodarczych” w Radiu Kraków o godz. 8.30, UKF 101,6 lub 68,75 MHz.

Tydzień na skrót

-Do obrotu giełdowego dopuszczone zostały akcje Lubelskiego Towarzystwa Leasingowego SA, Lety SA, spółki Pażur SA i prawa do nowych akcji Polleny-Ewy SA - poinformowała Rada Giełdy.

W ocenie analityków Salomon Smith Barney, finansowe propozycje wybranych do dalszych negocjacji potencjalnych inwestorów dla Telekomunikacji Polskiej SA, są poniżej oczekiwań spółki. Według nich, amerykański SBC zaproponował 1,8 mld USD za 25 proc. akcji TPSA, co oznacza 20,5 zł za jedną akcję, a France Telekom zgodziło się zapłacić 3 mld USD za 35 proc. akcji, co daje 24,5 zł za walor. Przewidywana cena akcji spółki w ostatnich miesiącach wynosiła 25 zł. Analitycy uważają, że właśnie dlatego skarb państwa uznał, że nie musi się spieszyć z wyborem inwestora strategicznego dla TPSA do końca roku. Zdaniem analityków, spadek ceny akcji TPSA do obecnego poziomu 22 zł za jeden walor może być spowodowany niepewnym terminem wejścia do spółki inwestora strategicznego. Zniżka kursu akcji TPSA została także wzmocniona osłabieniem.

Relpol SA skorygował prognozę wyników finansowych na ten rok. Przychody ze sprzedaży wyniosą w spółce 53 mln zł, a nie, jak planowano, 61 mln zł. Spółka wypracuje 2 mln zł zysku netto, a nie 4 mln zł, jak poprzednio zakładano. Grupa Kapitałowa Relpol osiągnie przychody w wysokości 143 mln i zysk netto - 4 mln zł. Spółka podała, że korekty dokonano z powodu spadku zamówień na wyroby oferowane przez spółkę (przełączniki elektromagnetyczne i kasy fiskalne) oraz wysokich kosztów zwolnień pracowników i postojów w I półroczu br.

Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów nie zgłasza zastrzeżeń do zamiaru łączenia Banku Handlowego i BRE Banku. UOKiK nie zgłasza zastrzeżeń do zamiaru łączenia obu banków polegającego na przeniesieniu całego majątku spółki BRE Bank SA na spółkę Bank Handlowy w Warszawie SA, w zamian za co akcjonariusze BRE Banku SA otrzymają akcje Banku Handlowego w Warszawie SA.

Bayerische Hypo- und Vereinsbank AG objął 2 mln 291 tys. 304 akcje serii C Banku Przemysłowo-Handlowego SA przeznaczony dla BHV. Akcje zostały objęte po cenie 230,00 zł. Wartość przeprowadzonej subskrypcji wyniosła 526 mln 999 tys. 920 zł. Jednocześnie krakowski bank poinformował, że otrzymał postanowienie Sądu Rejonowego o rejestracji podwyższenia kapitału akcyjnego Banku o kwotę 11 mln 456 tys. 520 zł. Obecnie kapitał akcyjny BPH SA wynosi 70 mln 237 tys. 365 zł i dzieli się na 11 mln 756 tys. 169 sztuk akcji zwykłych na okaziciela o wartości nominalnej 5,00 zł każda oraz 2 mln 291 tys. 304 sztuk akcji zwykłych imiennych o wartości nominalnej 5,00 zł każda. Bayerische Hypo- und Vereinsbank AG posiada 81,5 proc. kapitału i ma prawo do wy-

konywania 66 proc. głosów podczas WZA BPH SA.

Zarząd Libetu SA zrezygnował z przeprowadzenia publicznej emisji akcji serii E - poinformowała spółka w środowym komunikacie. Początkowo zarząd planował, że publiczna subskrypcja odbędzie się w czerwcu br., a walory trafią na warszawską Giełdę Papierów Wartościowych we wrześniu. Na początku czerwca zapisy przesunięto na wrzesień lub październik tego roku. Głównym powodem przesunięcia emisji 600 tys. akcji serii E spółki była zbyt niska cena, jaką zasugerowano podczas book buildingu. Inwestorzy zgłosili chęć nabycia akcji po cenie 14-15 zł. Cena sugerowana przez zarząd wynosiła 18-20 zł. *Zależy nam na pozyskaniu co najmniej 10 mln zł z emisji, gdyż takie są potrzeby inwestycyjne firmy* - powiedział po przesunięciu emisji prezes firmy Grzegorz Gołaski. Środki pozyskane w drodze emisji Libet chce głównie przeznaczyć na budowę nowego zakładu i zwirowni. Nowy zakład produkcyjny budowany jest w katowickiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej. Spółka planuje, że zostanie uruchomiony za trzy miesiące.

Bank Gospodarki Żywnościowej SA zamierza wyemittować pięcioletnie euroobligacje o wartości do 150 milionów euro. *Właściwy termin uplasowania euroobligacji będzie zależał od sytuacji na rynkach* - powiedział wicedyrektor sekretariatu generalnego BGŻ SA Remigiusz Jaguzyiak. Bank poinformował, że obligacje będą notowane na giełdzie w Luksemburgu, a emisję poprzedzi prezentacja m.in. we Frankfurcie i Londynie. Agentem emisji jest Credit Suisse First Boston.

Compagnie Gervaise Danone objęła w całości skierowaną do niej emisję 1.500.000 akcji serii D Bakomy SA - poinformowała Bakoma. Cena emisyjna tych walorów była ustalona na 37 zł. Po objęciu tych akcji Danone posiada ok. 30 proc. akcji Bakomy, dając mu ok. 12 proc. głosów na WZA. Środki pozyskane z emisji Bakoma chce przeznaczyć na modernizację zakładów produkcyjnych, rozwoju regionalnego centrów dystrybucji i sieci sprzedaży, usprawnienia infrastruktury spółki oraz rozszerzenia asortymentu. Obecnie Bakoma ma 18 proc. polskiego rynku jogurtów i kefirów, co sytuuje ją na drugim miejscu za Danone. Do końca I kwartału tego roku Zbigniew i Barbara Komorowsy mieli 83 proc. akcji Bakomy. Dwa tygodnie temu Danone, największy na świecie wytwórca produktów mleczarskich, informował, że chce zwiększyć swój udział w Bakomie do 52,4 proc., jednak Bakoma nie potwierdziła tych informacji. Danone poinformował, że planuje zwiększyć udział w Bakomie poprzez odkupienie akcji od jej aktualnych akcjonariuszy i poprzez podwyższenie jej kapitału akcyjnego.

(KZ)
Powyższe podsumowanie opracowano na podstawie serwisu Polskiej Agencji Prasowej i raportów spółek.

Krótko

■ DROŻSZE PALIWA?

- Decyzja krajów należących do OPEC o utrzymaniu ograniczeń wydobycia ropy naftowej, podjęta w środę, może doprowadzić do wzrostu notowań ropy i w konsekwencji do kolejnej podwyżki cen paliwa w Polsce - uważają analitycy biura maklerskiego Reflex. Kolejnym czynnikiem wpływającym na poziom cen paliw w kraju będzie kurs dolara.

■ WIĘCEJ HAMBURGERÓW.

McDonalds otworzył 150 restauracje w Polsce, do końca br. ma być ich 160. Tegoroczne inwestycje McDonalds w Polsce wyniosą 25 mln USD. W ciągu siedmiu lat koncern zainwestował u nas 125 mln dolarów. Mc Donalds ma swoje restauracje w 117 krajach. W Polsce zatrudnia blisko 10 tys. osób.

■ KARA DLA COMMERCIAL UNION.

- Urząd Nadzoru nad Funduszami Emerytalnymi nałożył 30 tys. zł kary na PTE Commercial Union - poinformował rzecznik urzędu Sebastian Bojemski. - Przyczyną nalożenia kary były rażące nieprawidłowości w zakresie informowania o konsekwencjach wynikających z przystąpienia do OFE osób, którym przysługują przywileje emerytalne.

HTS nie wypłaci w terminie wynagrodzeń za wrzesień

Pensje na kredyt

(INF. WŁ.) W związku z trudną sytuacją finansową zarząd Huty im. T. Sendzimira postanowił zaciągnąć pożyczkę z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. Oznacza to, że pracownicy nie otrzymają w październiku pensji. Będą mogli natomiast zaciągnąć kredyt w banku, który będzie spłacony w listopadzie, w tym miesiącu hutnicy otrzymają wraz z październikową pensją zaległe wynagrodzenie za wrzesień.

Aktualnie w hucie trwa akcja zakładania rachunków oszczędnościowo-rozliczeniowych w kilku wytypowanych ban-

kach. Są to banki, które na prośbę zarządu zgodziły się założyć pracownikom ROR-y na preferencyjnych warunkach. Przede wszystkim zgodziły się na udzielenie limitu debetowego, czyli kredytu, mimo że pracownicy nie wpłacą na rachunki żadnych pieniędzy.

Jak dowiedzieliśmy się nieoficjalnie, tylko niecałe 5 tys. hutników ma założone ROR-y. Tak więc w ciągu kilku dni osobiste rachunki bankowe musi założyć ponad 11 tys. pracowników huty.

Pracownicy, którzy już mają rachunki oraz ci, którzy w najbliższych trzech miesiącach za-

mierzają odejść z pracy w HTS, będą mogli zaciągnąć kredyt w Pekao SA. Ponieważ pracownicy mają rachunki w różnych bankach, w dodatku nie tylko w Krakowie, zarząd nie mógł negocjować ze wszystkimi placówkami, dlatego zdecydowano o możliwości zaciągnięcia kredytu jedynie we wspomnianym banku.

Odsetki od zaciągniętych kredytów hutnicy będą musieli pokryć z własnej kieszeni. Huta wypłaci im jednak ustawowe odsetki za miesięczne opóźnienie w wypłacie wynagrodzenia. To powinno wystarczyć na pokrycie bankowych kosztów. (KŻ)

Pesymizm Polaków

Młodzi, wykształceni i bogaci przewidują poprawę w polskiej gospodarce

- Większość Polaków (56 proc.) ocenia, że sytuacja gospodarcza Polski pogorszyła się w ciągu ostatnich 12 miesięcy, 27 proc. uważa, że się nie zmieniła, a 11 proc. - że się poprawiła - wynika z wrześniowego sondażu Demoskopu.

Wśród przekonanych o tym, że sytuacja gospodarcza się pogorszyła, najwięcej było ankietowanych z trzech grup: z wykształceniem zawodowym, powyżej 59 roku życia oraz z dochodem na osobę w rodzinie w granicach 281-416 zł.

Prognozując, jak sytuacja gospodarcza w Polsce będzie się zmieniać w ciągu najbliższych 12 miesięcy, najwięcej osób uznało,

że się ona pogorszy (39 proc.), 34 proc. stwierdziło, że sytuacja nie zmieni się, a 15 proc. - że się poprawi.

W gronie osób przewidujących poprawę polskiej gospodarki najwięcej było ankietowanych w trzech grupach: w wieku 15-19 lat, z wykształceniem wyższym oraz najbogatszych, tzn. tych, których dochód na osobę w rodzinie przekracza 838 zł. Demoskop pytał także o to, czy w ciągu najbliższych 12 miesięcy wzrosnie bądź zmaleje bezrobocie w Polsce. Większość pytanym (64 proc.) uznała, że będzie ono rosło, 24 proc. - że będzie na tym samym poziomie co teraz, a 7 proc. - że zmaleje. (PAP)

Dopuszczenie w październiku

Giełdowe paliwa

- Komisja Papierów Wartościowych i Giełd będzie prawdopodobnie gotowa dopuścić akcje Polskiego Koncernu Naftowego do obrotu publicznego na początku października - powiedział w piątek przewodniczący KPWiG Jacek Socha. PKN złożył w komisji prospekt emisyjny 19 sierpnia.

Zgodnie z przyjętym harmonogramem, do końca listopada do 45 proc. akcji PKN, czyli 14,7 proc. akcji pracowniczych oraz do 30 proc. akcji posiadanych przez Naftę Polską SA ma trafić do publicznego obrotu na giełdzie w Warszawie, a przez GDR-y także na giełdzie w Londynie.

(PAP)

Polifarb Dębica zniknie z giełdy?

Alcro Beckers wzywa

- Alcro Beckers AB wezwał w piątek do publicznej sprzedaży 219 tys. 049 akcji (10,77 proc.) Polifarbu Dębica SA po cenie 57 zł za jedną akcję - poinformował w piątek Raiffeisen Capital & Investment Polska SA. Zapisy na sprzedaż akcji przyjmowane będą od 4 października do 5 listopada.

Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami, szwedzki koncern posiadający obecnie 89,23 proc. akcji polskiej spółki, zamierza nabyć 100 proc. jej kapitału akcyjnego. Alcro Beckers poinformował, że zamierza wycofać Polifarb Dębica z obrotu giełdowego. Szwedzki koncern intensywnie skupował od nie-

dawna akcje Polifarbu. W połowie września w transakcjach pozasesyjnych skarb państwa wraz z dziewięcioma NFI sprzedały łącznie 2 mln 35 tys. akcji Polifarbu Dębica SA, czyli 28,4 proc. kapitału akcyjnego spółki. Za jedną akcję spółki Alcro Beckers zapłacił 72 zł.

(PAP)

emerytura

DNI OTWARTE w Banku BPH. Zapraszamy w każdą sobotę września. Podejmij decyzję i podpisz umowę z Commercial Union Otwartym Funduszem Emerytalnym BPH CU WBK.

Dla osób urodzonych po 31 grudnia 1968 roku termin wyboru funduszu upływa 30 września!

COMMERCIAL UNION
Otwarty Fundusz Emerytalny
BPH CU WBK

Umowa
przystąpienia do otwartego funduszu emerytalnego

BANK BPH
Bank, który myśli o Tobie



NOTOWANIA GIEŁDY PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH (SESJA 1655-1659)

Main financial table with columns: Kurs, AKCJE, Obrót, Proc. em., P/E, Kapitałizacja, Oferty i dogrywki, Kursy akcji. Includes sub-sections for 'AKCJE - Rynek podstawowy' and 'AKCJE - Rynek równoległy'.

Table with columns: Indeksy, pon., wt., śr., czw., piąt. Rows include MIDWIG, WIG, WIG-20, WIRR, NIF.

Table with columns: Fundusze powiernicze, pon., wt., śr., czw., piąt. Lists various investment funds like Arka, CA IB, SEB, Eurofundusz, ING, etc.

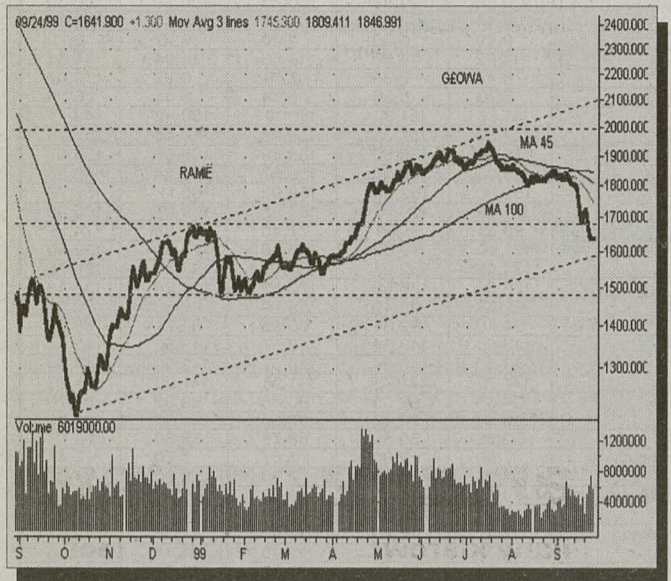
Na szarym tle - maksymalna cena zakupu

Co? Gdzie? Kiedy?

News section containing dates and events: Poniedziałek, 27 września; Czwartek, 30 września; Wtorek, 28 września; Środa, 29 września.

Analiza techniczna

Po lekkim odbiciu trwającym dwie sesje – w ubiegły piątek i poniedziałek – rynek powrócił do silnej tendencji zniżkowej. Korekta wyznaczyła być może pierwszą część tzw. ruchu mierzono, z czego możemy wyznaczyć przypuszczalny zasięg spadków obecnej części fali do nieco poniżej 14 tys. pkt dla WIG-u. Analogicznie dla WIG 20 byłyby to okolice 1290-1320 pkt. W trakcie tygodnia została przebita bez próby walki bardzo ważna średnia z dwustu sesji, co zgodnie z długoterminowymi kryteriami inwestycyjnymi potwierdza wejście w bessę. Zdziwiająco jest podobieństwo aktualnych spadków do sytuacji z ubiegłego roku, z miesięcznym przesunięciem w czasie. Wtedy zakończenie najsilniejszej części deprecjacji przypadało na początek września, po czym nastąpiło wyraźne odreagowanie stanowiące korektę wyższego rzędu. Więc analogicznie teraz, po trzynastu miesiącach (ciąg Fibbonacciego!) bardziej zdecydowanej poprawy można byłoby spodziewać się na przełomie września i października, a być może już nawet w przyszłym tygodniu. Ruch do góry będzie



miął jednak charakter korekcyjny, próba powrotu do średnich będzie końcową fazą dystrybucji, dotyczącą zwłaszcza tych spółek, których notowania lokują się jeszcze dość wysoko.

Indeks rynku równoległego WIRR wykreśla najprawdopodobniej długoterminową formację „ramię-głowa-ramię”. Brak siły na pokonanie ważnego oporu 2 tys. pkt był wyraźnym sygnałem słabości rynku. Przebiec w dół średniej ze stu sesji nastąpiło wcześniej niż na parkiecie podstawowym, co także potwierdzało zmianę tendencji. Rynek równoległy, będący domeną głównie graczy krajowych, już zaczyna się bronić, ale mocniejszego wsparcia należy spodziewać się dopiero w okolicach 1500 pkt. Wcześniej być może zaszła na pewien czas dolna linia kanału trendowego widoczna jeszcze na wykresie logarymicznym. Wnioski płynące z analizy formacji są jednak pewniejsze, i nie są one, niestety, zbyt optymistyczne. Podczas budowy prawego ramienia w krótkim terminie da się z pewnością zarobić, ale będzie to gra nerwowa.

KRZYSZTOF MROZOWSKI
WYŻSZA SZKOŁA ZARZĄDZANIA I BANKOWOŚCI
KRAKÓW, AL. KIJOWSKA 14

Powyższy tekst stanowi wyraz osobistej wiedzy i poglądów autora i nie powinien być inaczej interpretowany.

Tabela NBP nr 188/99 (z 25 IX) Kurs średni	zmiana w %
Australia 1 AUD	2,6545 0,29
Austria 1 ATS	0,3115 0,48
Belgia 100 BEF	10,6240 0,47
Czechy 1 CZK	0,1192 0,93
Dania 1 DKK	0,5767 0,47
Finlandia 1 FIM	0,7208 0,46
Francja 1 FRF	0,6534 0,48
Grecja 100 GRD	1,3085 0,36
Hiszpania 100 ESP	2,5758 0,47
Holandia 1 NLG	1,9448 0,47
Irlandia 1 IEP	5,4417 0,47
Japonia 100 JPY	3,8989 -0,50
Kanada 1 CAD	2,7729 -0,05
Luksemburg 100 LUF	10,6240 0,47
Norwegia 1 NOK	0,5237 0,67
Portugalia 100 PTE	2,1377 0,47
RFN 1 DEM	2,1912 0,46
USA 1 USD	4,0865 0,23
Szwajcaria 1 CHF	2,6766 0,65
Szwecja 1 SEK	0,4976 0,50
Węgry 100 HUF	1,6736 0,25
W. Brytania 1 GBP	6,7232 0,97
Włochy 100 ITL	0,2213 0,45
strefa euro 1 EUR	4,2857 0,47

Kursy w kantorach – w złotych

■ **KRAKÓW** – dolar, skup: 4,065-4,075, sprzedaż: 4,100, marka, skup: 2,175-2,180, sprzedaż: 2,195-2,220, funt, skup: 6,640-6,660, sprzedaż: 6,710-6,740, frank szw., skup: 2,640-2,650, sprzedaż: 2,680-2,690, frank fr., skup: 0,645-0,648, sprzedaż: 0,654-0,655, szyling, skup: 0,3090, sprzedaż: 0,3115-0,3125.

■ **NOWY SĄCZ** – dolar, skup: 4,040, sprzedaż: 4,120, marka, skup: 2,160, sprzedaż: 2,235, frank fr., skup: 0,645, sprzedaż: 0,663, szyling, skup: 0,307, sprzedaż: 0,315, fr. szw., skup: 2,635, sprzedaż: 2,695, funt, skup: 6,630, sprzedaż: 6,760, korona czeska, skup: 0,115, sprzedaż: 0,140, korona sł., skup: 0,094, sprzedaż: 0,098.

■ **TARNÓW** – dolar, skup: 4,060, sprzedaż: 4,090, marka, skup: 2,180, sprzedaż: 2,195, funt, skup: 6,670, sprzedaż: 6,710, szyling, skup: 0,310, sprzedaż: 0,312, frank fr., skup: 0,650, sprzedaż: 0,656, frank szw., skup: 2,660, sprzedaż: 2,680.

(KZ), (IWO), (JT)

Kto zarobił? Kto stracił?

Miniony tydzień giełdowy większości inwestorów będzie się jeszcze zapewne długo snił po nocach. Wszystko wskazuje na to, że niedźwiedz w warszawskim parkiecie zagrościł na dłużej. Będzie potrzeba sporej determinacji inwestorów, aby go statamąd przegonić, a jak wiadomo – niedźwiedz to mocna bestia i tak łatwo nie daje za wygraną. Miejmy jednak nadzieję, że na zimowy sen wybierze sobie inne miejsce.

O dziwo, mimo fatalnej sytuacji, niektóre spółki przyniosły całkiem godziwy zysk, większy niż ubiegłotygodniowi liderzy. Tym razem w czołówce znalazły się dwie spółki, które w ciągu tygodnia przyniosły inwestorom niemal taką samą stopę zwrotu. Akcje Apeximu wzrosły o 16 proc., a Caspolu o 15,9 proc.

W minionym tygodniu wzrosty zanotowały akcje 23 spółek, a 14 nie zmieniły wartości. Pozostałe spadły, niektóre dość mocno.

Największe straty przyniosła inwestycja w walory Polisy, która przez cały tydzień systematycznie spadała i zamknęła go najniższym od 52 tygodni

kursem. Pechowcy, którzy postawili na tą spółkę 1 tys. zł. stracili 277.

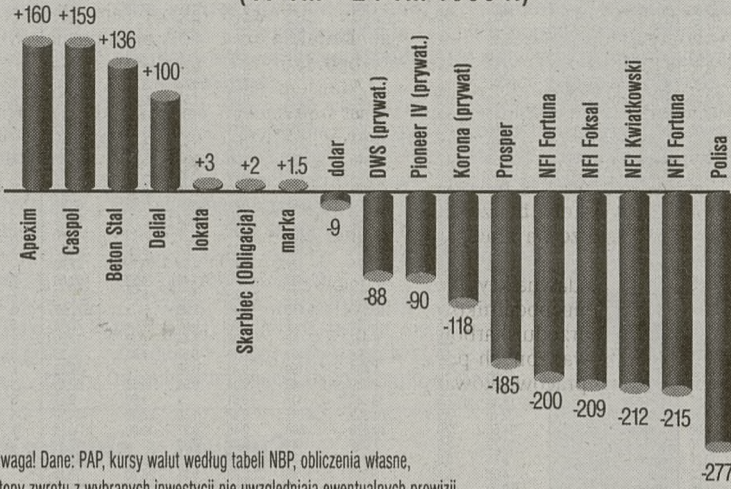
Prawdziwy dramat przeżywa inwestujący w akcje Narodowych Funduszy Inwestycyjnych, których notowania od dłuższego czasu lecą na łeb na szyję. Dość powiedzieć, że w ciągu tygodnia NIF spadł aż o 15,2 proc., a ani jeden fundusz nie wzrósł. W dodatku aż dziesięć zanotowało najniższe notowania w swojej historii. Co gorsza, analitycy przewidują, że na tym się może nie skończyć.

Ciężki tydzień mieli też posiadacze jednostek uczestnictwa funduszy powierniczych, szczególnie tych, które inwestują w akcje i funduszy prywatyzacyjnych. Nie pamiętam, kiedy ostatnio fundusze przyniosły w ciągu

tygodnia tak wielkie straty. Najgorzej wypadła prywatyzacyjna Korona, która straciła niemal 12 proc. Niewielkie zy-

luty obce. Tym razem złoty powoli, bo powoli, ale się umacniał. Przede wszystkim w stosunku do dolara, który stracił do

Ile złotych można było zarobić lub stracić inwestując 1 tys. zł? (17 VIII - 24 VIII 1999 r.)



Uwaga! Dane: PAP, kursy walut według tabeli NBP, obliczenia własne, stopy zwrotu z wybranych inwestycji nie uwzględniają ewentualnych prowizji

ski przyniosły jedynie fundusze inwestujące w instrumenty rynku pieniężnego.

Straciła też większość inwestorów, którzy postawili na wa-

naszej waluty 0,86 proc. Gorzej było w przypadku marki i funta. W stosunku do nich złoty stracił, ale stosunkowo niewiele. (KZ)

Z pozycji gracza

Stracone złudzenia

Jeżeli jeszcze któryś z graczy ludził się, że festiwal spadków zakończy się w tym tygodniu, spotkało go spore rozczarowanie. Na pewno też skala przeceny zaskoczyła nawet pesymistów. W momentach, gdy wydawało się, że jest już pora na chociaż korekcyjne odbicie i ceny akcji podczas notowań ciągnęły się do przodu, następnego dnia obniżka była tylko nieco mniejsza. Czynnikiem, który dodatkowo zachmurzył niebo nad giełdowym parkietem, był fakt niespodziewanej dla wielu analityków, jak i znakomitej większości zwykłych inwestorów środowowej podwyżki stopy referencyjnej przez RPP. Jeżeli do tego dodamy kilka sesji spadkowych za oceanem, w tym dwie, z których każda przekraczała 200 punktów, to chociaż w części można zrozumieć, dlaczego akcje tak gwałtownie tracą na wartości. Rynek jest w biesie, to niezbyt odkry-

Wielu komentatorów, jak i graczy zwracало uwagę na wyraźne przyspieszenie tempa wzrostu PKB w II kwartale. Wydaje się, że wiara w ożywienie gospodarcze w tym roku ma coraz mocniejsze podstawy. Żeby jeszcze sytuacja polityczna była lepsza....

Jednym z powszechnie zadawanych przez graczy pytań jest to, co dalej. Kiedy skończą się spadki i powróci lepsza koniunktura? Odpowiedź oczywi-

ście nie jest łatwa. Wiele osób zwraca uwagę na zbliżające się posiedzenie FED-u, który być może podejmie decyzję o kolejnej podwyżce stóp procentowych w USA. Zapewne byłby to sygnał do zakończenia wieloletniej hossy na rynkach światowych. Inni przypominają o zagrożeniach wynikających z syndromu roku 2000. Obawy o sprawność naszego systemu teleinformatycznego są zapewne większe u inwestorów ze świata, którzy ciągle traktują nas, łagodnie mówiąc, jako kraj lekko opóźniony w rozwoju. Listopadowa oferta kupna Nafty Polskiej też nie wpływa pozytywnie na decyzje inwestycyjne

w tej chwili. Reasumując, pesymiści widzą nadzieję na wzrosty dopiero w styczniu. Jednak ja osobiście uważam, że potencjał spadkowy wielu spółek już się wyczerpuje. I do pierwszych wzrostów, być może poprzedzonych falą akumulacji, dojdzie jeszcze przed publikacją wyników finansowych spółek za III kwartał, czyli gdzieś w połowie października. Ale na razie nastroje są kiepskie i początek tygodnia może być przykry dla posiadaczy akcji. Złuszczka w chwili, gdy pisząc te słowa, Dow Jones traci 65 punktów w stosunku do czwartkowego zamknięcia. GRACZ

KRZYSZTOF ŻYRA
61-99-193

NOTOWANIA GIEŁDY PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH (SESJA 1655-1659)

Kurs		AKCJE	Kurs (zł)	Zmiana (%)	Obrót		Proc. em.	P/E	Kapitałizacja	Oferty i dogrywki			Kursy akcji					
Min (zł)	Max (zł)				Wol. (szt.)	Wart. (tys. zł)				K/S	Oferta (szt.)	Real (szt.)	Dogr. (szt.)	13.09 (zł)	14.09 (zł)	15.09 (zł)	16.09 (zł)	
AKCJE – Rynek wolny																		
113	196	Ampel	133	9,0	17 840	47	0,54	0,69	x	4,37	S	691	691	1,41	1,35	1,28	1,22	
46,40	62,00	Bakoma	46,40	8,2	8	8	0,00	6,73	19,20	533,60	S	53,00	47,70	50,00	50,00	51,50	51,50	
18,00	30,20	Beton	20,80	-2,3	232	10	0,01	0,84	23,90	65,50	K	178	178	22,90	22,50	21,70	21,30	
9,85	15,50	Brok	13,50	-0,7	2 036	55	0,10	0,62	109,70	27,17	S	236	236	14,50	14,20	13,30	13,60	
2,43	3,40	Budopol	2,55	0,0	1 131	6	0,03	1,18	11,00	11,48	S	131	131	2,55	2,50	2,55	2,55	
2,07	3,40	Caspol	2,40	0,0	2 075	10	0,05	0,95	13,40	9,69	S	7 790	0	2,27	2,20	2,30	2,40	
13,00	18,20	Cifir	14,50	-3,3	12 094	351	0,33	1,80	8,10	53,36	K	836	836	15,50	16,00	15,50	15,00	
1,20	4,10	Delia	3,85	2,7	3 123	24	0,11	0,65	x	10,59	S	5 959	0	3,65	3,85	3,50	3,75	
1,30	2,95	EBI	1,96	0,0	50 916	200	0,81	1,27	15,80	12,27	S	836	836	2,25	2,03	1,91	1,96	
2,50	7,25	Famat	5,20	0,0	500	5	0,01	1,67	9,20	28,36	S	15 698	0	5,70	5,65	5,10	5,20	
3,60	5,00	Gart	3,85	2,7	3 000	23	0,11	1,35	6,60	10,86	K	500	500	3,70	3,90	3,80	3,75	
1,62	6,75	LZPS	4,80	0,0	2 913	28	0,17	0,37	9,40	8,03	S	913	913	5,40	5,40	4,90	4,80	
1,80	4,30	Murawski	3,55	4,4	1 000	7	0,03	2,33	x	10,53	K	1 000	1 000	3,80	3,60	3,25	3,40	
3,00	7,00	Odelewie	3,15	-1,6	20 736	131	0,53	0,63	13,60	12,38	S	4 094	4 094	3,30	3,30	3,20	3,20	
7,40	10,70	Pekabex	7,60	0,0	980	15	0,05	0,44	11,10	16,19	S	1 804	800	8,20	7,90	7,50	7,60	
6,25	8,40	Permedia	7,50	2,0	2 143	32	0,10	0,96	7,20	15,77	K	443	443	7,90	7,30	7,40	7,35	
18,00	29,70	Skokan	22,00	0,5	300	13	0,04	0,72	3,40	15,84	S	90	90	23,70	23,20	22,50	21,90	
7,00	14,80	Szwary	9,50	2,2	3 771	72	0,45	0,55	4,80	7,97	K	224	224	10,50	10,30	10,20	9,30	
7,40	16,00	TU Europa	8,50	3,7	268	5	0,01	1,70	7,20	22,31	S	68	68	9,40	9,40	8,50	8,20	
1,98	3,00	TUP	2,16	-8,5	147	1	0,00	0,76	204,20	2,00	K	500	147	2,44	2,50	2,42	2,36	
5,25	9,85	ZEG	6,70	3,1	776	10	0,07	0,27	13,00	7,60	K	24	24	7,15	7,10	6,50	6,50	
AKCJE – Narodowe Fundusze Inwestycyjne																		
2,70	5,30	01NFI	2,70	-10,0	85 276	460	0,28	0,23	x	82,24	S	12 466	12 466	45 619	3,35	3,20	3,00	3,00
2,50	5,15	02NFI	2,50	-3,8	52 546	263	0,17	0,25	x	76,15	K	14 308	14 308	3 311	2,80	2,75	2,65	2,60
2,85	5,70	03NFI	2,85	-3,4	76 578	436	0,25	0,31	x	86,81	K	7 253	7 253	27 403	3,30	3,20	3,00	2,95
3,05	8,30	04PRO	3,05	-3,2	36 887	225	0,12	0,28	x	92,90	S	742	742	3 119	3,60	3,30	3,20	3,15
2,80	7,15	05VICT	2,80	-1,8	95 568	535	0,31	0,33	x	85,28	S	22 622	22 622	36 619	3,40	3,20	3,00	2,85
3,50	7,65	06MAGNA	4,15	-8,8	19 824	165	0,07	0,36	x	126,40	K	311	311	1 308	4,85	4,80	4,60	4,55
2,50	4,90	07NFI	2,50	-3,8	61 870	309	0,20	0,24	x	76,15	S	20 119	20 119	2,90	2,90	2,65	2,60	
3,85	7,70	08OCTAVA	5,80	-3,3	71 827	833	0,24	0,50	x	176,66	K	5 489	5 489	30 630	6,20	6,15	6,10	6,00
3,90	8,80	09KWAT	3,90	-8,2	52 215	407	0,17	0,30	6,20	118,79	K	22 625	22 625	13 000	4,95	4,90	4,45	4,25
2,65	6,60	10FOKAL	2,65	-7,0	57 741	306	0,19	0,22	x	80,71	K	378	378	27 241	3,35	3,25	3,05	2,85
2,70	6,25	11NFI	2,70	-3,6	106 005	572	0,35	0,22	x	82,24	S	11 096	11 096	65 044	3,10	3,10	2,90	2,80
2,40	5,90	12PIAST	2,40	-5,9	74 098	356	0,24	0,28	x	73,10	S	707	707	37 117	2,85	2,80	2,60	2,55
3,10	7,15	13FORTUNA	3,10	-7,5	20 735	129	0,07	0,26	x	94,42	K	707	707	3 912	3,90	3,70	3,60	3,35
4,00	7,30	14ZACH	4,00	-9,1	81 150	649	0,27	0,35	x	121,83	S	7 802	7 802	52 566	4,80	4,75	4,30	4,40
2,70	7,00	15HETMAN	2,70	-2,4	45 449	373	0,15	0,42	x	124,88	S	10 235	10 235	8 119	5,00	4,65	4,60	4,20
OBLIGACJE																		
Min (zł)	Max (zł)	Śred. tygodnia (zł)	max-min (zł)	NAZWA	Data wykupu	Kurs aktualny (zł)	Zmiana (%)	Odsetki (zł)	Cena rozl. (zł)	Obrót (szt.)	(tys.) (zł)	13.09 (zł)	14.09 (zł)					

Sędzia zamiast naczelnika

Czy sądy zostaną zasypane sprawami skarbowymi?

(INF. WL.) Od 17 października sprawy karne skarbowe mają być rozpatrywane przez sądy, a nie, jak dotychczas, przez organy skarbowe i celne - przewiduje przyjęty niedawno przez Sejm nowy kodeks karny skarbowy. Oznacza to, że sądom przybędzie rocznie około 200 tysięcy nowych spraw. Zdaniem sędziów z wielkich miast - gdzie spraw jest najwięcej - doprowadzi to do zapaści wymiaru sprawiedliwości. Inspektorzy kontroli skarbowej obawiają się natomiast, że na decyzję sądu o ukaranie podatnika, który złamie prawo, trzeba będzie czekać bardzo długo. Ustawa czeka jeszcze na akceptację Senatu i podpis prezydenta.

W myśl starej, od dawna krytykowanej ustawy karnej skarbowej, o ukaraniu podatników łamiących przepisy decyduje naczelnik urzędu skarbowego, w oparciu o wyniki dochodzeń prowadzonych przez inspektorów kontroli skarbowej oraz pracowników urzędów skarbowych. Po wejściu w życie nowego kodeksu, nadal będą oni prowadzić dochodzenia, ale ich wyniki przedstawiają sądom.

- Nasi inspektorzy intensywnie uczą się nowych przepisów. Obawiamy się jednak, że na decyzje w sprawach karnych skarbowych trzeba będzie czekać dość długo, przynajmniej w pierwszym okresie obowiązywania nowych regulacji - mówi Emilia Kozień, dyrektor Urzędu Kontroli Skarbowej w Krakowie. Inspektorzy krakowskiego UKS tylko w pierwszym półroczu br. przeprowadzi 214 dochodzeń. Warto w tym miejscu dodać, że - według danych resortu sprawiedliwości - w I półroczu 1998 r. do sądów powszechnych wpłynęło o 23,9 proc. spraw więcej niż w takim samym okresie roku 1997.

Wzrasta także liczba spraw zaległych: w I półroczu ubiegłego roku było ich o 18,2 proc. więcej w porównaniu do takiego samego okresu 1997 r.

Przedstawiciele Ministerstwa Sprawiedliwości są jednak dobrej myśli: zapewniają, że przewidziane są dodatkowe etaty dla sędziów, którzy będą się zajmowali sprawami karnymi skarbowymi. Na razie, opierając się na projekcie kodeksu, przeszkolono 500 sędziów. Na wdrożenie ustawy w tym roku przeznaczono 40 mln zł, a w przyszłorocznym budżecie zapewniono na ten cel około 50 mln zł.

Przedstawiciele sądów są bardziej sceptyczni. Zdaniem sędzi Barbary Piwnik, rzeczniczki Sądu Okręgowego w Warszawie, w przypadku wielkich miast, gdzie spraw jest najwięcej, działania ministerstwa nie poprawią i tak trudnej sytuacji. - W naszym przypadku kilka nowych etatów niewiele zmienia: zaległości są paroletnie, dramatycznie też brakuje pomieszczeń - mówi Barbara Piwnik. Inny sędzia stołecznego sądu twierdzi, że po wejściu w życie ustawy sędziowie staną przed dramatycznym wyborem: czy najpierw rozpatrywać zagrożone przedawnieniem sprawy dotyczące ludzi, którzy doznali poważnych szkód, czy też przedkładać nad nie interes kasy państwa i orzekać najpierw w sprawach karnych skarbowych.

Tadeusz Wołek, prezes Sądu Okręgowego w Krakowie uważa, że sytuacja będzie mocno zróżnicowana w zależności od lokalnych uwarunkowań. W Krakowie nie powinno być poważnych problemów. Sąd Okręgowy wynajął w Nowej Hucie pomieszczenie o powierzchni 1200 metrów, gdzie wkrótce powstaną cztery wydziały

ds. karnych skarbowych (po 1 stycznia wydziały te przekształcą się w sądy grodzkie). Ponadto w mniejszych miejscowościach, w których samorządy przeznaczyły na potrzeby sądu własne lokale (np. w Dobczycach, Krzeszowicach i Wieliczce) mają powstać: tzw. roki sądowe, do których w określone dni tygodnia będą przyjeżdżać z Krakowa sędziowie wraz z obsługą administracyjną.

Sytuacja w Krakowie nie jest jednak typowa: tutejszy sąd już kilka lat temu rozpoczął uruchamianie zamiejscowych oddziałów ksiąg wieczystych (dziś jest ich 7) chroniąc się w ten sposób przed zapaścią, przede wszystkim lokalową; okazało się to możliwe dzięki dobrej współpracy z samorządami lokalnymi. Poza tym krakowscy sędziowie współtworzyli nowy kodeks karny skarbowy, dzięki czemu dobrze poinformowane kierownictwo sądu w porę wystąpiło o fundusze na wdrożenie nowego prawa. Do dzisiaj na lokale, sprzęt itp. wydano tutaj około 900 tys. zł.

Uchwalony 10 września przez Sejm nowy kodeks karny skarbowy musi zostać jeszcze zaakceptowany przez Senat, a potem podpisany przez prezydenta. Odrzucenie ustawy wydaje się mało prawdopodobne, gdyż przekazanie sądom orzekania w sprawach karnych skarbowych nakazuje konstytucja. Poza tym, wydziały karne skarbowe w pewnym sensie mają zapoczątkować reformę całego sądownictwa i w styczniu przyszłego roku zostaną przekształcone w sądy grodzkie, które będą zajmowały się rozpatrywaniem drobniejszych spraw cywilnych i karnych w uproszczonych procedurach.

DOROTA STEC-FUS

Gasił na urlopie

Zmarł strażak podchorąży

(INF. WL.) W szpitalu w Siemianowicach Śląskich zmarł Lesław Czechura, który w miniony wtorek brał udział w akcji gaszenia pożaru baru w miejscowości Knapy w powiecie tarnobrzeskim.

Lesław Czechura był podchorążym Szkoły Głównej Pożarniczej. Kiedy przebywał u rodziców, w Knapach wybuchł pożar ich baru. Młody strażak pierwszy ruszył ratować budynek, zanim zdążyła dojechać miejscowa jednostka. Podmuchał ognia, który w pewnej chwili go objął okazał się bardzo groźny. Z ciężkimi poparzeniami mężczyzna został przewieziony do specjalizującego się w leczeniu poparzeń szpitala w Siemianowicach Śląskich. Mimo starań lekarzy, młodego człowieka nie zdołano uratować.

Jutro w Woli Baranowskiej odbędą się uroczystości pogrzebowe z udziałem kompanii honorowej Szkoły Głównej Pożarniczej oraz delegacji strażaków z Komendy PSP Podkarpacia.

(EWAF)

Materiały wybuchowe ukryte w nocnej lampce eksplodowały w Bytomiu - wstępnie ustaliła miejscowa prokuratura. Lampka wraz z bukietem róż stanowiła „przesyłkę sentymentalną” od nieznanego mężczyzny.

Zastępca prokuratora Rejonowego w Bytomiu Halina Barwinek-Folek powiedziała, że o dostarczenie paczki i róż Dariuszowi N., który zmarł w wyniku wybuchu, około 30-letnia kobieta poprosiła taksówkarza. Tłuma-

„Przesyłka sentymentalna”

Lampka z materiałem wybuchowym zabiła mężczyznę

czyła, że to „przesyłka sentymentalna”, dlatego sama nie chce jej doręczyć.

Taksówkarz nie zastał mężczyzny pod wskazanym adresem. Paczkę i róże zostawił w dyspozytorni przedsiębiorstwa taksówkowego. Dyspozytorka

powiadomiła o tym 27-letniego Dariusza N., który osobiście odebrał prezent. Przyjechał z nim do mieszkania na bytomskim osiedlu Arki Bożka.

W paczce był list i nocna lampka. Ekspłodowała przy włączeniu do prądu. Dariusz N., któ-

ry ją włączył, zmarł godzinę później w szpitalu. Życiu Ewy W. i Piotra S., obecnych podczas wybuchu, nie grozi niebezpieczeństwo. Zniszczeniu uległo mieszkanie na parterze.

Prokurator Barwinek-Folek nie potwierdziła wersji, że w mieszkaniu mieściła się nieformalna agencja towarzyska, ogłaszająca się w prasie. Przyznała jednak, że taka wersja również jest brana pod uwagę.

(PAP)

Stan z promilami

Pijany kierowca miał wozić dzieci

Do izby wytrzeźwień w Gorzowie Wielkopolskim trafił wczoraj kierowca, który miał zawieźć grupę dzieci na wycieczkę do Biskupina.

Rodzice zaniepokoiili się stanem technicznym pojazdu. Policjanci stwierdzili, że stan techniczny autokaru nie budzi zastrzeżeń. Nabrali za to podejrzeń co do trzeźwości kierowcy. Alkotest wykazał, że kierowca miał w wydychanym powietrzu 1,26 promila alkoholu. Policjanci zatrzymali prawo jazdy kierowcy, a jego samego odwieźli do izby wytrzeźwień.

(PAP)

Międzynarodowe Centrum Fulbrighta na Europę Środkową i Wschodnią w Uniwersytecie Jagiellońskim oraz Katedra Studiów Europejskich Uniwersytetu Jagiellońskiego

OGŁASZAJĄ KONKURS
na stanowisko
SEKRETARKI

Wymagane kwalifikacje: biegła znajomość przynajmniej języka angielskiego w mowie i piśmie, znajomość MSOffice.

Pisemne oferty (list motywacyjny, życiorys) należy skła- dać do dnia 4.10.1999 r. w sekretariacie Katedry Studiów Europejskich, Rynek Główny 34, II p., pok. 6, tel./fax 422-54-66.

6890k

Klinika Choroby Wierścowej oraz firma farmaceutyczna MSD serdecznie zaprasza wszystkich zainteresowanych

na bezpłatne spotkania

KLUBU PACJENTA Z CHOROBA NIEDOKRWIENNĄ SERCA

które odbywają się w każdy ostatni wtorek miesiąca w auli, ul. Grzegorzewska 20, godz. 16.30. Najbliższe spotkanie wtorek, 28.09.1999 r.

W programie: spotkania z lekarzami, dietetykiem, psychologiem, pomiar ciśnienia krwi i cholesterolu. Zapewniamy miłą atmosferę.

6834k

Dzieło Pomocy Dzieciom - Fundacja Ruperta Mayera, ul. Rajska 10, 31-124 Kraków, ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY
na:

- 1) wyposażenie kuchni
- 2) wyposażenie pralni
- 3) wyposażenie placu zabaw dla dzieci

Oferty prosimy składać w biurze fundacji przy ul. Rajskiej 10, od poniedziałku do czwartku w godz. od 12.00 do 16.00, tel. 632-14-42. Termin składania ofert upływa dnia 10.10.1999 r. Materiały przetargowe do odebrania w siedzibie fundacji przy ul. Rajskiej 10.

24856

TYNKI AKRYLOWE
HOLENDERSKI SYSTEM DOCIEPLEŃ BUDYNKÓW

SPS

UWAGA PROMOCJA
KOLKI + SIATKA
2 zł. na m²
przy zakupie kompletnego systemu

- Tynki akrylowe
 - strukturalne
 - szpachlowe
 - rustykalne
- Tynki granitowe
- Farby akrylowe
 - elewacyjne
 - wewnętrzne
- Tylko u nas 900 kolorów "OD RĘKI"
- Akcesoria do systemu dociepleń
 - listwy cokolowe, kleje, styropian, kolki, siatki, listwy narożnikowe

32-003 Podłęże k/ Krakowa, ul. Kolejowa 48a
zjazd z E-4 na Niepołomicę
tel./fax: (012) 281 80 27, 281 92 00, 281 94 00
internet: www.wirsbud.com.pl e-mail: biuro@wirsbud.com.pl

6889k

Instytut Spraw Publicznych Uniwersytetu Jagiellońskiego

proceeds nabór
na studia podyplomowe

Przedsiębiorstwo i rozwój terytorialny w procesie integracji Polski z Unią Europejską,
z następującymi specjalizacjami:

1. Dostosowania przedsiębiorstw w aspekcie procesów integracyjnych Polski z UE.
2. Polityka regionalna w Unii Europejskiej i korzystanie z funduszy przedakcesyjnych i strukturalnych (zarządzanie rozwojem terytorialnym).
3. Zarządzanie zgodne ze standardami ochrony środowiska w UE.
4. Standardy europejskie w przemyśle rolno-spożywczym.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Zakład Integracji Europejskiej Instytutu Spraw Publicznych, Rynek Główny 8.
Tel./fax 422-89-88, 0604-32-64-64, 0602-61-83-31.

6889k

Zarząd Miasta Oświęcimia, ul. Zaborska 2, 32-600 Oświęcim, tel. (033) 842-27-66, fax (033) 842-33-12, ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY
wg procedury uproszczonej
na wykonanie kanalizacji sanitarnej w dzielnicy Dwory-Kruki w Oświęcimiu, rejon ul. Wodociągowej.

Specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać w Wydziale Zamówień Publicznych, ul. Solńskiego 2, pok. 11a. Cena specyfikacji 5,52 zł (płatne w kasie, ul. Zaborska 2).

Uprawnionymi do kontaktów z oferentami są Ewa Wojak, tel. (033) 842-47-98, mgr inż. Ryszard Chrzęścik, tel. (033) 842-45-23.

Oferty należy złożyć w siedzibie zamawiającego, ul. Zaborska 2, pok. 20 do dnia 15.10.1999 r. do godz. 15.00. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 18.10.1999 r. o godz. 9.00, ul. Solńskiego 2, pok. 11.

Wyrażamy serdeczne podziękowania
Doktorowi **Andrzejowi Radziszewskiemu**
Ordynatorowi Oddziału Wewnętrznego Szpitala Powiatowego
w Dąbrowie Tarnowskiej,
Pani **Annie Wąż** i Pani **Lidii Pieczonco**,
Pielęgniarkom Oddziału Wewnętrznego
oraz Pani **Irenie Kmieć**
za wspaniałą opiekę i okazaną życzliwość i serce,
która wykraczała daleko poza powierzone obowiązki
w czasie choroby mojego Ojca

śp. MARIANA SEWERYNA

Syn Krzysztof Seweryn z Synem Robertem

Pani Mecenas
mgr Annie Wojnar-Pleszce
wyrazy najserdeczniejszego współczucia z powodu śmierci MATKI
składają
Koleżanki, Koledzy i Pracownicy
z Kancelarii Adwokackich
przy pl. Dominikańskim 5

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci
ś t p
JANA TRĄBKI
zostanie odprawiona msza św. w dniu 26 września 1999 r.
o godz. 12.00, w kościele bł. Anieli Salawy, Kraków, ul. Kijowska 29.
Tych, którym jest droga Jego pamięć, zaprasza
Żona

Państwu
Lidii i Andrzejowi Marciniakom
serdeczne wyrazy współczucia
w związku ze śmiercią OJCA i TEŚCIA
składają
Kadra Zawodowa, Pracownicy Wojska Wojewódzkiego
Sztabu Wojskowego Kraków oraz Wojskowych Komend Uzupelnień

Z głębokim żalem żegnamy
inż. KAZIMIERZA WAŁOCHE
Prezesa Zarządu PTH „Trakon” Sp. z o.o.
Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia
Zarząd i Załoga
PRZ - Kraków S.A.

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że w dniu 22 września 1999 r. w wieku 79 lat,
po długiej i ciężkiej chorobie,
zasnęła w Panu
nasza Najukochańsza Mama, Babcia, Prababcia

ś t p

IRENA PUKŁO z domu Dora

Msza święta żałobna zostanie odprawiona we wtorek,
dnia 28 września 1999 r. o godz. 11.40,
w kaplicy na cmentarzu Rakowickim,
po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej
na miejsce wiecznego spoczynku.
Pogrążeni w smutku

Córki, Zięciowie, Wnuki, Prawnuki i Rodzina

Składamy serdeczne podziękowania wszystkim,
którzy wzięli udział w pogrzebie mojego Ojca
śp. MARIANA SEWERYNA
a także za słowa otuchy i współczucia na nietłwą przyszłość.
Krzysztof Seweryn z Synem Robertem

ś t p
TADEUSZ CYREK
Najukochańszy Mąż, Ojciec, Dziadziuś,
długoletni Pracownik Zakładów Tytoniowych w Krakowie,
Kombatant II wojny światowej,
przeżywszy lat 76, po krótkiej a ciężkiej chorobie,
opatrzonej św. Sakramentami, zmarł 22 września 1999 r.
Nabożeństwo żałobne przy Zmarłym odprawione zostanie
w poniedziałek, dnia 27 września 1999 r. o godz. 12.00
w kaplicy na cmentarzu Podgórskim,
po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego
na miejsce wiecznego spoczynku,
o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku i żalu
Żona i Syn z Rodziną

Rodzinie Zmarłego
por. w st. spocz. BŁAŻEJA WÓJCICKIEGO
kawalera Orderu Wojennego Virtuti Militari, najstarszego świadka
legionowych dziejów, serdeczne wyrazy współczucia składa
Szef, Kadra Zawodowa, Pracownicy Wojska Wojewódzkiego
Sztabu Wojskowego Kraków
oraz Wojskowy Komendant Uzupelnień Tarnów

ś t p
MIECZYSLAW PAWŁOWICZ
Ukochany Ojciec, Brat, Dziadek,
przeżywszy lat 70, odszedł od nas dnia 20 września 1999 r.
Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie
w poniedziałek, 27 września 1999 r. o godz. 13.00,
w kaplicy na cmentarzu Rakowickim,
po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego
do grobowca rodzinnego,
o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim żalu
Syn, Synowe, Wnuki i Rodzina

**ZAKŁADY
POGRZEBOWE**
Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych Sp. z o.o.
ul. Rakowicka 35a, tel. 411-47-76, pn.-pt. 7.00 - 16.00
ul. Rakowicka 41, tel. 412-40-60, sob. i św. 8.00 - 14.00
cm. Grębałów, tel. 645-31-61, pn.-pt. 7.30 - 15.30, sob. 8.00 - 14.00
cm. Podgórze, tel. 656-55-11, pn.-pt. 7.30 - 15.30
ul. Pielęgniarek 6, tel. 632-31-77, ul. Mostowa 8, tel. 430-58-39, 7.00 - 15.00.
ul. Reduty 1 - BATOWICE, tel. 411-35-26
czynny całą dobę oraz w soboty i święta na
TEL. WYKONUJE PRZEWOZY Z MIESZKAŃ 411-45-02 lub 04.
Kompleksowa obsługa pogrzebów, duży wybór trumien,
obsługa żałobników, transport kraj i zagranicą,
kremacja, nekrologi, wieńce, formalności w USC itd.
REALIZUJEMY ZASIŁKI POGRZEBOWE

**ZAKŁAD USŁUG
POGRZEBOWYCH „LILIA” S.C.**
Kraków, ul. św. Łazarza 19, tel. 421-24-80
zakład czynny w godz. 7 - 16
poleca
**BEZPŁATNE USŁUGI POGRZEBOWE
W RAMACH ZASIŁKÓW ZUS**
Sprzedaż trumien, obsługa żałobników, transport
krajowy i zagraniczny, kremacja, wieńce, nekrologi.
KOMPLEKSOWĄ OBSŁUGĘ POGRZEBÓW
Dyżur całodobowy, przewóz z mieszkań,
również w niedziele i święta. ☎ 637-88-76

Ogłoszenia ekspresowe

Praca

ATRAKCYJNE miejsce blisko Krakowa (20 km) do dyspozycji komfortowy dom. Możliwość prowadzenia agroturystyki (2 huculy) za pomoc w gospodarstwie. Preferowane małżeństwo. /012/285-16-52. 202149

AUTOMYJNIA poszukuje pracownika. /012/636-82-77, 0501-717-894. 714825

DO prac fizycznych zatrudnię. 0602-518-536. 713782

FLIZIARZY zatrudnię. /012/643-67-59. 715177

KELNERA, młodego zatrudnię. /012/278-21-46. 713974

MASZYNISTĘ offsetowego z doświadczeniem na maszynie dwukolorowej (dobre warunki). 014/633-07-50. 713561

MISTRZA budowlanego z uprawnieniami zatrudni sp. z o.o. /012/422-22-86, 0501-496-766. 714006

MURARZA zatrudnię. 0602-518-536. 713780

MURARZY zatrudnimy. /012/422-22-86, 0501-496-766. 714004

OPIEKUNKE, Wieliczka. 012/278-14-13 po 15. 714810

REJON Utrzymiania i Budowy Dróg Sp. z o.o w Krakowie, ul. Rydla 57, zatrudni: operatora kóparkotadawarki, operatora spychacza. 713770

ZATRUDNIĘ opiekunkę do dzieci (sprzątanie). /012/427-00-91, 0602-552-447. 202135

Nauka

ANGIELSKI, konwersacje, gramatyka. /012/647-45-80. 202041

Ośrodek Praw Człowieka UJ zaprasza

**uczniów szkół średnich
na bezpłatny kurs
„Ochrona Praw Człowieka”.**
Formularze są dostępne w szkołach oraz w ośrodku: plac Inwalidów 4. Tel. (012) 633-37-96 (wtorek 12.00 - 16.00, czwartek 17.00 - 20.00). Zgłoszenia do 6.10.99 r. 24875

ANGIELSKI, niemiecki. /012/645-76-11. 202044

CHEMIA, studentka. /012/636-39-78. 201961

LEKCJE pisania i plastyki. 0604-73-22-59. 201846

Sprzedaz

AKORDEON, Weltmeister Consone 120 basów, nieużywany. /012/412-25-51, późnym wieczorem lub rano. 714058

ELEGANCKIE futro z norek, nowe, sprzedam. 0601-42-52-91. 201741

KIOSK owoce - warzywa - ogólnospożywcze, lokalizacja. 012/641-39-81. 714818

LADY chłodnicze. 012/658-37-58. 714508

MIKROFON bezprzewodowy, profesjonalny, nowy sprzedam, 1025 zł. Tel. 633-35-68, 0602 598-276. 714805

PIANINO. 012/654-34-82. 714806

TELEFON w Śródmieściu. 012/283-92-87. 714927

Zwierzaki

DŁUGOWŁOSY, rodowodowy, dziesięcioletni jamnik poszukuje pilnie, na stałe, fachowej opiekunki. Pokryje koszty. /012/411-98-46 po 20.00. 201881

OWCZARKI niemieckie. 012/625-43-78. 714452

ROTTWEILERY rodowodowe. 012/28-51-352. 202096

Motoryzacyjne

A. A. A. A. A. A. Auta powypadkowe, uszkodzone, zdecydowanie kupię. /012/647-13-64, /012/645-02-85. 711510

A. A. A. A. A. A. Auta powypadkowe zdecydowanie kupię. 012/2811-550, 0601-86-25-04. 713109

OPEL Astra 1.6, 98/99, 9.000 km, 34.000,- sprzedam. /012/633-05-11. 202067

POLONEZ, 1989, tanio. /012/658-08-74. 715031

POLONEZ 1993, sprzedam. /012/270-43-16. 714649

SPRZEDAM Opel Kadett 1.4 na wtrysku, 1991 rok, centralny zamek, szyberdach, autoalarm. 012/423-79-75 po 17.00. Cena 16.000,-. 201764

SPRZEDAM Peugeot 305, 012/269-27-39, 0604-326-401. 714826

SPRZEDAM Poloneza 1.4 MPI, 1995, 012/636-41-98, 0604-75-48-75. 201902

TRABANTA Polo kupię. 012/269-26-45. 715106

VW LT 4,5, r. 96, stan idealny - tanio. 018/20-129-93 rano. 715108

Lokale

DO wynajęcia pokoje dla pracujących lub studentów. 012/419-25-61. 714828

DO wynajęcia trzypokojowe, Balicka. 0601-597-622. 715047

DWÓCH studentów poszukuje mieszkania w centrum. /012/658-62-33. 714317

GARSONIERA do wynajęcia. /012/429-91-79. 201845

GRODZKA, lokal handlowy do wynajęcia. 012/422-04-22. 715082

MIESZKANIE do wynajęcia 2-pokojowe, ul. Siemaszki. /012/632-80-22. 202169

POKOJE studentom. /012/636-27-65. 202080

POKÓJ 2 studentkom wynajmę. /012/636-92-00. 714786

POSZUKUJĘ mieszkania 3-pokojowego w centrum (taniego, bez pośrednictwa). Tel. 0604 221-337. 715145

POSZUKUJĘ pokoju do wynajęcia bez pośredników. 0601-439-629. 715193

POSZUKUJĘ współlokatorów do samodzielnego mieszkania. 012/641-21-32. 714540

TANIO wynajmę pokój studiującemu. /012/655-66-54 po 16.00. 714973

WYNAJMĘ superkomfortowy dom, rejon ul. Gdańskiej, najchętniej firmie. /012/413-08-04. 202161

WYNAJMIEMY dwupokojowe Azory, trzypokojowe Szpitalna. 0601-527-303. 714811

Nieruchomości

DZIAŁKĘ 30-arową, Koźmice Małe. 0501-46-13-63. 714425

SPRZEDAM 42 ary budowlano - rolne, koło Toń. 012/658-98-28. 714964

Usługi

FLIZOWANIE, malowanie. /012/636-41-60. 714495

Cyklinowanie

BEZPYŁOWO, układanie. 012/644-19-68. 713009

Biznes

ODSTAPIĘ piwiarnię (około 100 m²) w okolicach Krakowa, tanio. /012/636-77-61, 0601-070-268. 714311



HANDEL * USŁUGI * PRODUKCJA
oraz treść ogłoszeń drobnych z ostatniego tygodnia w "Dzienniku Polskim"

94-77

Telefoniczna Agencja Informacyjna
<http://www.tai.com.pl>

OKNA, DRZWI

• deski podłogowe od 25,20 za m²
• deski obiciowe 19,60 za m²
• więźby dachowe



SKŁAD DREWNA I STOLARKI
Kraków, ul. Filtrowa 6, tel. 423-72-72.
(przeznacza ul. Na Błonie)

KRONIKA KRAKOWSKA

Krewka siostra

Choć krakowscy policjanci przywykli już do wezwań do bójk, tym razem przyszło im interweniować w raczej niecodziennej rodzinnej awanturze. We czwartek, w jednym z domów na terenie podległym Komisarjatu Policji Dębni Łagiewniki, pobiły się dwie siostry. Bójka była tak zaciepka, że aż matka musiała je rozdzielać. Nie byłoby w tym może nic aż tak dziwnego, gdyby nie fakt, iż jedna z sióstr ma 70 lat, druga 65, matka zaś to 90-letnia staruszka.

Jak się okazało, młodsza ze sióstr przyszła do mieszkającej w bezpośrednim sąsiedztwie matki, mieszkającej z jej starszą siostrą. Gdy odwiedziny dobiegły końca, wychodzącą już 65-latkę zaatakowała nagle – słownie i czynnie – starsza siostra. Po krótkiej wymianie zdań zaczęła ją bić i kopać. Gdy matka próbowała rozdzielić córki, napastniczka wyrwała jej drewnianą łaskę i zaczęła nią okładać broniącą się siostrę.

W efekcie 65-letnia kobieta musiała skorzystać z pomocy pogotowia, które przewiozło ją do jednego z krakowskich szpitali. Na jej ciele – na nogach, plecach, rękach i twarzy – lekarze stwierdzili liczne urazy w postaci zasinień i zacerwień. O pobiciu jej przez starszą siostrę poszkodowana zawiadomiła policję, która obecnie prowadzi czynności w tej sprawie. Co było przyczyną awantury – na razie nie wiadomo. (WES)

Skruszony listonosz

Do podgórskiego komisariatu zgłosił się poszukiwany od poniedziałku listonosz, który oświadczył, że zwrócił już pocztę zagarniętą pieniądze. Na dowód przedstawił stosowne pokwitowanie.

Poszukiwana 42-letniego listonosza zaczęły się w poniedziałek wieczorem. Jego zaginięcie zgłosiła rodzina. Policjanci wkrótce znaleźli jego samochód, w którym była torba z przesyłkami. Nie było w niej jednak pieniędzy na realizację przekazów. W tej sytuacji pocztą złożyła zawiadomienie o zawłaszczeniu pieniędzy przez listonosza. Do wczoraj nie wyco-

fała się z tego zarzutu, chociaż listonosz już w czwartek dostarczył pokwitowanie o oddaniu pieniędzy. O odnalezieniu zaginionego nie zawiadomiła też policja rodzina, chociaż – jak ustalono – przebywał on w ostatnich dniach w domu. Policja sprawdza obecnie autentyczność pokwitowania. W czasie przesłuchania mężczyzna przyznał się do przywłaszczenia pieniędzy, tłumacząc się chęcią spłaty długów. Po złożeniu zeznań został zwolniony.

42-letni listonosz pracował w urzędzie pocztowym od 5 lat i cieszył się tam bardzo dobrą opinią. (EK)

Drugie podejście do zakazu

MKPA chce, by wydanie koncesji na sprzedaż alkoholu było możliwe tylko po pozytywnej opinii dzielnicy

Miejska Komisja Przeciwdziałania Alkoholizmowi spotkała się wczoraj z przedstawicielami dzielnic, by uzyskać od nich informacje o terenach, które powinny być objęte zakazem picia alkoholu w miejscach publicznych. Na podstawie wykazu miejsc szczególnie zagrożonych pijaństwem, zostanie sporządzony projekt uchwały Rady Miasta o zakazie spożywania alkoholu w wyodrębnionych miejscach. Jest to drugie podejście do tego zakazu – radni podjęli już uchwałę w tej sprawie, obejmując zakazem cały obszar gminy, z wyjątkiem trzech ulic w Nowej Hucie, ale wojewoda skierował do Naczelnego Sądu Administracyjnego wniosek o zbadanie zgodności tej uchwały z przepisami ustawowymi, a NSA wstrzymało wykonanie uchwały (ostateczne rozstrzygnięcie ma zapasć w najbliższy wtorek). Jan Franczyk, przewodniczący MKPA, inicjator uchwały o zakazie, uważa, że „korzystny wyrok NSA graniczy z cudem”, stąd przygotowania do nowej uchwały w tej sprawie.

Podczas wczorajszego posiedzenia Barbara Bubula zaproponowała, by – przy okazji tworzenia gminnego programu przeciwdziałania alkoholizmowi – zastrzyć wymogi przy przyznawaniu koncesji na sprzedaż alkoholu. – *Chodzi na przykład o to, by pozytywna opinia dzielnicy w tej sprawie była warunkiem obowiązkowym do otrzymania tej koncesji* – powiedziała radna Bubula. Miejska Komisja Przeciwdziałania Alkoholizmowi poparła ten pomysł. (GEG)

Z kroniki wypadków

Na ul. Grażyny kierująca volkswagenem passatem potrafiła 61-letniego mężczyznę, który odniósł ogólne obrażenia ciała. Ambulatorium Chirurgiczne Pogotowia Ratunkowego udzieliło wczoraj pomocy 130 pacjentom. Policja Drogowa, do godzin wieczornych, interweniowała w Krakowie i w powiecie ziemskim – w 5 wypadkach, w których rannych zostało 5 osób, a także w 29 kolizjach, ponadto zatrzymała aż 13 nietrzeźwych kierowców. (WES)

Kosztowne i długie

W ciągu 7 miesięcy odbyło się 170 posiedzeń zespołów kontrolnych, w minionej, czteroletniej kadencji – 400

W połowie stycznia Komisja Rewizyjna powołała swój pierwszy zespół kontrolny, którego celem było sprawdzenie, jak przygotowane są zadania inwestycyjne, na które w tegorocznym budżecie gminy zarezerwowano pieniądze. 8 miesięcy nie wystarczyło na zakończenie pracy tego zespołu – podczas ostatniego posiedzenia komisji przedłużono jego działalność (robiono to już wielokrotnie). Wprawdzie sprawozdanie z kontroli zostało już zatwierdzone przez Komisję Rewizyjną, potem przekazano je Zarządowi Miasta, ale teraz zespół ma jeszcze za zadanie zapoznać się z odpowiedzią ZM i przygotować ostateczne stanowisko w tej sprawie.

– *Nie będę już przewodniczył temu zespołowi, nikt nie jest w stanie mnie do tego zmusić* – mówi Józef Burkat. Powodem rezygnacji z pracy w tym zespole jest nieuznanie przez przewodniczącego KR Andrzeja Jakubika trzech z 28 posiedzeń zespołu (przez co radni nie otrzymują za nie diet). – *Członkowie zespołu zobowiązali się do napisania protokołu z kontroli do końca lipca, tymczasem w sierpniu odbyły się trzy kolejne posiedzenia* – twierdzi Andrzej Jakubik. – *Radni nie wywiązali się ze złożonej deklaracji, musiałem ich nieco zdyscyplinować. Uznałem też, że spo-*

tkać tych było za dużo, niektóre były tylko po to, by sporządzić zapytania do urzędników. Według Piotra Bolińskiego, najczęstszego kontrolera Komisji Rewizyjnej, praca zespołów kontrolnych przynosi „wielomilionowe oszczędności dla budżetu gminy”. Jego zdaniem, dobrym przykładem jest kontrola umowy z inwestorem centrum handlowego przy ul. Zakopiańskiej, która doprowadziła do renegotjacji umowy i deklaracji inwestora o wyłożeniu dodatkowych 2,5 mln zł na układ drogowy w tym rejonie miasta. – Jeśli zespół jest skuteczny, to nie widzę nic złego w tym, że otrzymuje więcej za swoją pracę – uważa radny Boliński. – Na harowaliśmy się w tym zespole, trafiałem w sedno i byłem wygodny, stąd takie, a nie inne decyzje – dodaje Józef Burkat, drugi w kolejności, jeśli chodzi o uczestnictwo w zespołach kontrolnych.

– *Nie można tak podchodzić do tej sprawy – przestrzega Stanisław Żółtek, wiceprzewodniczący KR. – Ta komisja nie jest od tego. Podzielając taki tok myślenia, można by zaproponować radnym procent od tych „oszczędności”, ale przecież nie o to chodzi. – Kto ma oceniać tę skuteczność? – pyta Barbara Mirek-Mikuła, też członek KR. Inni podkreślają, że każda z komisji mogłaby poka-*

zać, jak swoimi działaniami doprowadziła do wielomilionowych oszczędności dla budżetu, a nie ma za to dodatkowych profitów finansowych. Nieliczni pytają, co będzie w przypadku strat, spowodowanych działalnością radnych.

Każdy członek KR otrzymuje miesięcznie za posiedzenia komisji dietę w wysokości 0,33 średniej pensji krajowej, czyli prawie 530 złotych. Dodatkowo – za każde posiedzenie zespołu kontrolnego wypłacane jest 0,08 średniej płacy – ok. 132 zł (za 25 posiedzeń należy się więc każdemu radnemu 3,3 tys. zł). W ciągu 7 miesięcy członkowie KR odbyli 170 posiedzeń zespołów kontrolnych, gdy w minionej, czteroletniej kadencji było ich 400.

– *Jedynym wyjściem jest wyznaczenie limitów posiedzeń zespołów przed rozpoczęciem kontroli* – mówi Stanisław Handzlik, przewodniczący RM. – *Gdy limit ten się wyczerpie, to komisja winna zdecydować, czy są uzasadnione powody, by go zwiększyć. Ustalenie większej, stałej diety tylko dla członków Komisji Rewizyjnej spowodowałoby, że nikt nie chciałby pracować w zespołach kontrolnych.*

Na ostatnim posiedzeniu KR jej członkowie nie zgodzili się na wyznaczenie limitów. (GEG)

Tylko jeden z ulgą

Będzie moda, będą lokale



Fot. Wojciech Matusik

Do Sejmu wpłynął projekt nowelizacji ustawy o ochronie zdrowia przed następstwami używania tytoniu. Jeden z jej punktów mówi o konieczności wyodrębnienia w lokalach osobnego pomieszczenia dla osób niepalących. Do tej pory wystarczyło, że w lokalu było wyodrębnione – często symboliczne – miejsce.

– *Uważamy, że jest to nieścisły pomysł* – mówi Stefan Sapeta, prezes Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej. – *Jeśli np. ktoś dysponuje w lo-*

kalu jednym pomieszczeniem, to podzielenie go na część dla palących i niepalących jest trudne. Może się okazać, że to

pozbawi nas wielu klientów. Rzeczywistość bowiem jest taka, że 60 – 70 procent osób, przychodzących do lokali to palące. Uważamy, że powinno się zostawić te kwestie decyzji właścicieli lokali. Jeśli moda na niepalenie będzie coraz powszechniejsza, to z pewnością sami gastronomicy będą dążyć do wydzielania sali dla niepalących. Trzeba to zostawić własnemu biegowi.

Pewne działania, zachęcające do ograniczenia palenia tytoniu w lokalach gastronomicznych, podjęła przed trzema laty Rada Miasta. Uchwalono, że czynsz za lokale wynajmowane w budynkach gminnych będzie niższy o 15 procent, jeśli przeznaczone będą w całości dla osób niepalących. Na razie w Krakowie z tej obniżki korzysta tylko jeden lokal, a i to dlatego, że znajduje się na terenie parku, w którym i tak nie można palić. (WT)

Notujemy

■ **KU CZCI POLEGŁYCH.** W niedzielę o godz. 12.30, w kościele oo. Kapucynów (przy ul. Loretańskiej 11) nastąpi odsłonięcie tablicy ku czci poległych w 1939 r. żołnierzy, strzegących grobu, w którym pochowano matkę Józefa Piłsudskiego oraz serce Marszałka na cmentarzu Rossa w Wilnie. Odsłonięcie tablicy nastąpi w ramach obchodów X-lecia Społecznej Szkoły Podstawowej nr 1 im. Józefa Piłsudskiego. (g)

■ **POLSKO-NIEMIECKIE SYMPOZJUM.** W Krakowie odbywa się sympozjum „Wolność i odpowiedzialność – podstawy psychiatrycznego działania”, zorganizowane przez Polsko-Niemieckie Towarzystwo Zdrowia Psychicznego. Tegoroczne, dziesiąte już sympozjum tego towarzystwa poświęcone jest problematyce szans i zagrożeń dla leczenia chorych psychicznie, w związku z reformą opieki zdrowotnej. (n)

■ **CZYM BĘDĄ JEŹDZIĆ PREZYDENCI?** Ośmiu dealerów samochodowych zgłosiło się na przetarg, ogłoszony przez Urząd Miasta. Komisja ma do wyboru 6 marek samochodów: Seat Toledo, Volkswagen Passat, Opel Vectra, Daewoo Leganza, Daewoo Nubira i Skoda Octavia. Krakowski magistrat zamierza kupić 5 nowych samochodów osobowych. (geg)

■ **PRZEWRÓCIŁ I OKRADŁ.** Do jednego z mieszkań przy ul. Seweryna przyszedł obcy mężczyzna, oferując sprzedaż kurtek. Gdy został wpuszczony do wnętrza, przewrócił lokatorkę na podłogę, a następnie – grożąc jej śmiercią – skradł dowód osobisty, za oprawką którego było 200 złotych. Wyroby ze złota i srebra, wartości 3 tys. złotych, zabrali włamywacze z mieszkania przy ul. Nowohuckiej. (wes)

■ **PRZYSZLI PO KURTKI.** Na 18 tys. złotych wycenił swe straty sklep przy ul. Długiej, z którego rabusie skradli kurtki skórzane. Do wnętrza dostali się po wybiciu szyby w drzwiach wejściowych. Papierosy, kosmetyki, baterie, czajnik, maszynki do golenia i słodczyce wynieśli włamywacze z kiosku przy ul. Wiślickiej; wartość łupu – 6 tys. złotych. Magnetowid wartości 1,2 tys. zł skradli nieznani sprawcy z przedszkola przy ulicy Nad Potokiem. (wes)

■ **KOSZEM W SZYBĘ.** Przy ul. Dunikowskiego policjanci zatrzymali trzech młodych mężczyzn (w wieku 18 – 19 lat), którzy koszem na śmieci rozbili szybę wiaty na przystanku MPK, powodując straty w wys. 350 złotych. (wes)

■ **CENNY ZŁOM.** Z podwórka przy ul. Prusa nieznani sprawcy skradli złom wartości 7 tys. złotych, w postaci starych pieców metalowych, form odlewniczych, fragmentów dachu z blachy cynkowej. (wes)

MASZ OCHOTĘ NA TRADYCYJNY OBIAD i nie masz na niego czasu? ZAMÓW GO U NAS
Restauracja Norymberska w Krakowie
30 obiadów - dostawa GRATIS
 TEL./FAX 656-54-38 0602 175 788 0602 661 498

Na czas choroby?

Od wczoraj obowiązki dyrektora Wydziału Skarbu Miasta UM pełni Dariusz Hura. Jak nam powiedział Zbigniew Fijak, dyrektor magistratu, powierzenie obowiązków nowej osobie jest spowodowane tym, że dotychczasowy szef wydziału - Eugeniusz Roganowicz - jest na zwolnieniu lekarskim. - *Dariusz Hura ma pełnić obowiązki dyrektora na czas choroby pana Roganowicza, któremu wprawdzie zwolnienie lekarskie kończy się w piątek, ale poinformował nas, że ma kolejną wizytę u lekarza - dodał Zbigniew Fijak.* Dariusz Hura ma 29 lat, ostatnio pracował w Urzędzie Miasta w Bielsku-Białej (kierował wydziałem zajmującym się mieniem i rolnictwem); jest magistratem prawa, ukończył studia na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim oraz podyplomowe studia w Wyższej Szkole Handlowej w Warszawie.

- *To zmiana dyrektora wydziału - powiedział nam jeden z urzędników.* Zbigniew Fijak nie chciał komentować tego stwierdzenia, zaprzeczył „jakoby już zapadły decyzje o zmianach któregoś z dyrektorów”. Od kilku tygodni w magistracie coraz głośniejszymi mówią o złej pracy Wydziału Skarbu Miasta, duże zastrzeżenia były także do Wydziału Rozwoju Miasta. (GEG)

25 aplikantów

Na listę aplikantów adwokackich zostało wpisanych w tym roku w Krakowie 25 osób. Wczoraj, w Klubie Adwokatów przy ul. Sławkowskiej 1, odbyło się ich uroczyste ślubowanie. Aplikacja trwa 3,5 roku. Aby się na nią dostać, kandydaci muszą dobrze zaprezentować się w czasie rozmowy kwalifikacyjnej, nazywanej konkursem. W tym roku do „konkursu” zgłosiło się ok. 100 osób. Wśród tegorocznych aplikantów jest 7 kobiet.

W czasie trwania aplikacji absolwenci prawa mogą być zatrudniani u swoich patronów, wyznaczanych przez Okręgową Radę Adwokacką. Aplikacja może być także robiona na zasadzie wolontariatu - jeżeli przyszły adwokat pracuje np. w banku czy na uczelni. (AM)

Z owadami do Europy

„Ochrona owadów w Polsce u progu integracji z Unią Europejską” to temat ogólnopolskiej konferencji naukowej, jaką zorganizowało w Krakowie Polskie Towarzystwo Entomologiczne we współpracy z Instytutem Ochrony Przyrody PAN. Jej celem było wypracowanie optymalnej strategii współpracy środowiska entomologów z administracją państwową oraz opracowanie naukowych postulatów dotyczących wdrażania nowoczesnych form ochrony owadów w Polsce w XXI wieku. Program konferencji zawierał m.in. tematy dotyczące stanu zagrożenia owadów w Polsce, polityki ekologicznej Polski na najbliższe lata oraz możliwości i metod ochrony owadów (zwłaszcza szczególnie zagrożonych gatunków). Dzięki wystąpieniom specjalistów z zagranicy możliwe stało się też porównanie form ochrony owadów w Polsce z doświadczeniami ich krajów i rozwiązaniami UE. (WM)

Ze sztandarem i rzeźbą św. Floriana

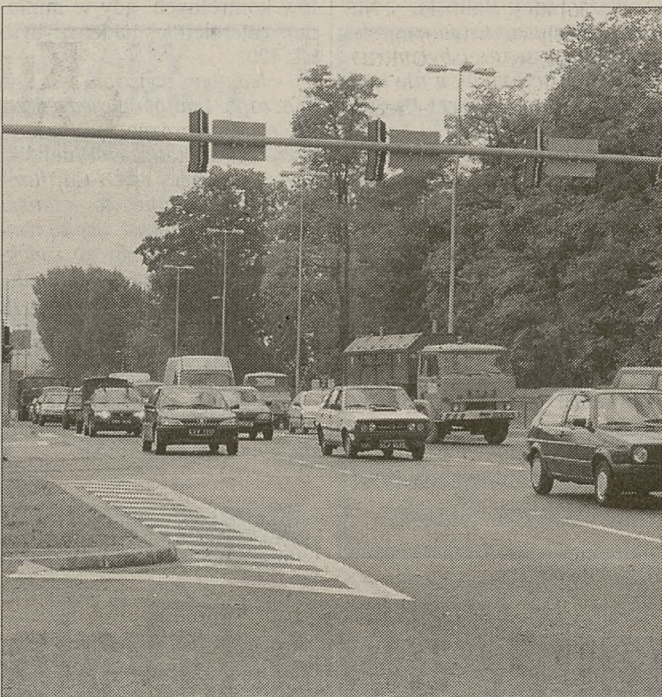
Dzisiaj i jutro Koło Emerytów i Rencistów Pożarnictwa Rzeczpospolitej w Krakowie będzie świętować swoje 40-lecie. W ramach dzisiejszej uroczystości, przy Komendzie Wojewódzkiej PSP przy ul. Westerplatte odbędzie się zbiórka pododdziałów Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej nr 1 w Krakowie, zostanie też odprawiona połowa msza święta (godz. 16). Podczas mszy przewidziano poświęcenie pierwszego w Polsce sztandaru Koła Emerytów i Rencistów Pożarnictwa RP, ufundowanego ze składek członkowskich oraz przez sponsorów. Zostanie też poświęcona drewniana rzeźba św. Floriana, którą koło z okazji jubileuszu otrzyma od strażaków z OSP Poronin. Dzisiejsze uroczystości zakończy apel poległych i spotkanie emerytów.

Jutro natomiast w Urzędzie Pocztowym przy ul. Westerplatte będzie można uzyskać okolicznościowy stempel pocztowy z okazji jubileuszu (od godz. 8). W Nowohuckim Centrum Kultury zaplanowano występy artystyczne (godz. 10 - 12). Emeryci

i renciści pojedną na wycieczkę do Ojcowskiego Parku Narodowego, która zakończy się tradycyjnym ogniskiem.

Jak poinformował nas Włodzimierz Kukulski, przewodniczący Komitetu Organizacyjnego obchodów 40-lecia, krakowskie Koło Emerytów i Rencistów Pożarnictwa RP liczy ok. 80 członków. Spotykają się oni w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca, jeżdżą na wycieczki krajowe i zagraniczne. I etapem uroczystości była 125. rocznica krakowskiej Straży Pożarnej. Na rok 2000 planowane jest natomiast wmurowanie w ściany Komendy Wojewódzkiej PSP oraz kościoła św. Floriana tablic pamiątkowych, poświęconych krakowskiemu strażakom poległym na przełomie XIX i XX wieku w czasie gaszenia pożarów oraz tym, którzy zginęli podczas okupacji hitlerowskiej. Być może w tym samym roku uda się otworzyć salę tradycji, do której trafi m.in. rzeźba św. Floriana podarowana przez strażaków z Poronina. (MAŁ)

Uroczyste po zwykłym



Fot. Anna Głód

Wczoraj uroczyste otwarto zmodernizowane skrzyżowanie na Górze Borkowskiej, choć ruch w pełnym zakresie odbywa się po nim już od dwóch tygodni. Przesunięcie tarczy skrzyżowania o ok. 50 metrów w stronę Opatkowic, budowa pasów włączenia i wyłączenia, zainstalowanie sygnalizacji świetlnej oraz remont nawierzchni na podjeździe pod Górę Borkowską kosztowały 7 mln złotych. (GEG)

14 sesji o mniejszościach

Sesja „Wobec inności” w Centrum Kultury Żydowskiej zainauguruje dzisiaj program „Mniejszości na co dzień”. Ten długofalowy program edukacyjny został zainicjowany przez Stowarzyszenie Willa Decjusza. Przeznaczony jest dla nauczycieli, dziennikarzy, działaczy samorządowych i studentów. Ma na celu wzbogacenie wiedzy o mniejszościach narodowych, zamieszkujących dawniej i obecnie tereny Rzeczypospolitej. Pomysłodawcom zależy również na wypracowaniu postawy samoświadomości i otwartości, która to postawa znajdzie następnie przełożenie w pracy zawodowej uczestników.

Program rozłożony jest na 14 sesji, do grudnia 2000 r. Każda z nich będzie się zaczynać od porannych wykładów otwartych

w Centrum Kultury Żydowskiej. Następnie grupa seminarzystów (ok. 50 osób) będzie uczestniczyć w popołudniowych warsztatach realizowanych w Willi Decjusza. Przewidziano również wieczory „Obyczajowość w konkrety” odbywające się w różnych miejscach Krakowa.

Dzisiejsza sesja (od godz. 10) jest poświęcona samemu „dialogowi z innością”. W programie znalazły się m.in. wykłady na temat wielonarodowości kultury polskiej, rozpoznawania i pokonywania własnych uprzedzeń. Uczestnicy sesji październikowej zapoznają się ze społecznością grecką. Następne sesje będą poświęcone polskim Ormianom, Ukraincom, Białorusinom, Karaimom, Żydom, Słowakom, Romom, Łemkom, Tatarom, Czechom, Niemcom i Litwinom. (MAŁ)

Auta nie odzyskał, ale...

Krakowski sąd aresztował 19-latkę, który usiłował wyłudzić okup za skradzione auto. Przedstawiono mu zarzut „żądania korzyści majątkowej w zamian za zwrot bezprawnie zabranej rzeczy”, za co grozi mu od 6 miesięcy do 8 lat pozbawienia wolności.

19-latek został zatrzymany na gorącym uczynku, podczas podejmowania okupu od właściciela skradzionego audi. Kilka dni wcześniej skontaktował się z nim telefonicznie i zażądał za zwrot auta 10 tys. złotych. Podczas spotkania do akcji wkrócili funkcjonariusze Wydziału Kryminalnego z komendy miejskiej.

Wprawdzie właściciel samochodu nie odzyskał, nie stracił jednak 10 tys. złotych. Policjantom udało się natomiast odzyskać skradzionego przed kilkoma dniami w Krakowie volkswagena golfa, którego zatrzymano 19-latek ukrył na jednym z krakowskich parkingów. - *Z policyjnych informacji wynika, że z pewnością nie działał on sam - zapewnia kom. Jolanta Maciejewska, rzeczniczka Komendy Miejskiej Policji.* (EK)

Dwie szesnaste Umowa zapisana w sercach

Na zaproszenie Zarządu Miasta i Dzielnicy XVI gości w Krakowie delegacja władz Dzielnicy XVI Budapesztu. Bliźniacze dzielnice postanowiły współpracować ze sobą i na początek planują zimowo-wiosenną wymianę młodzieży ze szkół dzielnic. - *Chcemy, by młodzież obu miast kontaktowała się ze sobą, planujemy także wymianę artystyczną w roku 2000 - mówi (notabene piękną polszczyzną) burmistrz dzielnicy Lajos Matyas Szabo.* Na razie współpraca ma charakter nieformalny - jak twierdzi przewodniczący krakowskiej Dzielnicy XVI Ireneusz Raś „jest ona zapisana w sercach”.

W budapeszteńskiej Dzielnicy XVI mieszka spora grupa Polaków, większość z nich to „emigracja sercowa”. Ma ona własny samorząd, organizuje polskie święta, prowadzi polską szkołę. Coraz więcej osób, nie mających więzów rodzinnych z Polską, uczy się tam języka polskiego. (WT)

Sypialnia na scenie Of

Spektakl „Metamorfozy teatru pijana sypialnia”, oparty na podstawie futurystycznych tekstów Anatola Sterna, Tytusa Czyżewskiego i Stanisława Młodzieńca, będzie kolejnym przedstawieniem, które zostanie zaprezentowane na scenie Of „Grotoska”. Widowisko rozpocznie się jutro, o godz. 19 na dużej scenie Teatru „Grotoska”, ul. Skarbowska 2.

Szaleństwo, absurd, zwariowana heca - tak można w skrócie scharakteryzować spektakl „Metamorfozy teatru pijana sypialnia”, przygotowany przez Teatr Proscenium. Ziuta Zającówna, scenarzystka i reżyserka tego widowiska, pozwoliła aktorom na wiele szaleństw: tańcą, śpiewają, mówią wiersze, mają tysiące zabawnych pomysłów na scenie. Jednym słowem - bufonada grupy teatralnych szaleńców w scenografii i kostiumach Anny i Tadeusza Smolickich. (AMS)

Mazurskie plenery Chromego

Bronisław Chromy od lat spędza lato na Mazurach - i są to bardzo pracowite wakacje: znany, ceniony rzeźbiarz krakowski z pasją maluje. Plon pracowitego lata tradycyjnie już pokazuje na wystawie zamykającej sezon letni w swojej galerii autorskiej, w Parku Decjusza na Woli Justowskiej. Otwarcie tegorocznej (siódmej już) poplenerowej wystawy malarstwa Bronisława Chromego odbyło się wczoraj z udziałem liczego grona przyjaciół artysty i jego wyjątkowej galerii.

Mazury z ich obfitością jezior i mgieł powstających nad wodami, ptactwo brodzące, pływające i latające stają się inspiracją do mojego wakacyjnego malowania pejzaży. Latem to trudny krajobraz. Świadczy o tym wypowiedź hiszpańskiej artystki malarki biorącej udział w tegorocznym międzynarodowym plenerze na Mazurach. Nie zaryzykowała i nie podjęła się namalowania mazurskiego pejzażu - namalowała postać Chrystusa. Nic dziwnego, przyzwyczajona do gorącego kolorytu hiszpańskiej ziemi, a tu zimna zieleń w połączeniu z zimnym kolorem wody, brak kontrastów, jeżeli zrezygnuje się z czerwieni dachów czy kolorowych żagli nad jachtami. Trudno, rzeźbiarz, dawny żeglarz ryzykuje i maluje - tak napisał Bronisław Chromy w krótkim wstępie do katalogu tegorocznej wystawy.



Fot. Anna Głód

Woda, niebo, ptaki - stali mieszkańcy obrazów Chromego - nie zmieniają się z roku na rok. Nie znaczy to jednak, że co roku oglądamy takie same obrazy. W przypadku artysty z taką pozycją i dorobkiem zgroza mówić o doskonaleniu warsztatu, ale przecież nadal ogromną i ważką część jego dorobku stanowią rzeźby. A rzeźby to myślenie bryłą, formą w przestrzeni, zaś malarstwo to - z natury rzeczy płaszczyzna. Dwie z gruntu różne sprawy, dwa bardzo odmienne języki. Malarstwo Chromego coraz wyraźniej dowodzi, że opanowawszy mistrzowsko jeden z języków sztuki można i w drugim mieć coś do powiedzenia.

Wśród tegorocznych obrazów jest parę, gdzie pojawiają się sylwetki ludzi, dotychczas raczej nieobecnych w malarstwie Chromego. Ludzie zwyczajni, letnio-wczasowi, pomiędzy prześwietlonym lazurem nieba, chłodnymi błękitami jeziornej wody i domyślonym łądem. Mali ludzie, zamknięci w wielkiej ciszy nieba i wody, której doznał każdy, kto naprawdę tam był.

Z wielką ciszą tych obrazów ostro kontrastują bajecznie kolorowe, grubo malowane, niemal rzeźbione w farbie obrazy mazurskich łąk, kwiatów sprzed okien w ogródkach, małych ptaków i motyli wzbijających się w gęstą przestrzeń. A trochę dalej - znów rozwieszzone w chłodzie nadjeziornej mgły perkozy... (AN)

Pisarz zjednoczonej Europy



Jeszcze do niedzieli o Josephe Conradzie będą dyskutować naukowcy z 12 krajów świata, na sesji naukowej „Conrad i historia”, odbywającej się w ramach Festiwalu Kraków 2000, a przygotowanej przez Międzynarodowe Centrum Kultury w Krakowie. - *Gdyby zjednoczona Europa przyznawała nagrody pisarzom, Joseph Conrad powinien jako pierwszy otrzymać takie wyróżnienie. Twórczość Conrada jest głosem europejskiego humanizmu - powiedział prof. Zdzisław Najder, prezes Polskiego Towarzystwa Conradystów.*

Joseph Conrad należy obecnie do najczęściej dyskutowanych przez naukowców i krytyków pisarzy świata. Co roku ukazuje się na jego temat parę książek - od USA po Japonię i Szwecję. - *Jest to jeden z głównych klasyków literatury ostatniego stulecia. Jego fenomen polega na tym, że fascynują się*

nim nie tylko naukowcy, ale także zwyczajni czytelnicy. Książki tego autora można kupić w kioskach na lotniskach, czego nie można powiedzieć o innych twórcach - podkreślił prof. Najder.

Sesja naukowa w Krakowie zgromadziła blisko 50 naukowców z całego świata. Temat przyciągnął specjalistów z różnych dziedzin - od historii idei po historyków stosunków polsko-ukraińskich i polsko-rosyjskich (Conrad urodził się w Berydyczowie, a wychował w Krakowie i Lwowie).

Plan konferencji zakłada także zwiedzanie Krakowa z wizytą na cmentarzu Rakowickim, gdzie jest pochowany Apollon Korzeniowski i oglądanie specjalnej wystawy rękopisów, ikonografii i książek związanych z Conradem i jego ojczyzną (w galerii Międzynarodowego Centrum Kultury). (AMS)

Skarby Prezentek

- Na wystawie skarbow siostr prezentek trzeba powiedziec, ze siostry sa skarbem Krakowa - przyznal ks. kardynal Franciszek Macharski podczas wystawy „Zbiory Siostr Prezentek”, otwartej wczoraj w Muzeum Historycznego Miasta Krakowa w „Krzysztoforach”. To kolejna juz wystawa z cyklu „Skarby krakowskich klasztorow”. Dotychczas muzeum przedstawilo zbiory ojców kapucynów, cystersów, karmelitów trzewickowych, kanoników regularnych laterańskich, bernardynów i franciszkanów-reformatorów.

Eksponaty, wypożyczone na wystawę z klasztoru siostr Prezentek, zostały rozmieszczone w 7 salach. Pierwsza z nich przypomina historię i powstanie zgro-

madzenia. Znajdziemy tu m.in. kolekcję najstarszych dokumentów, opatrzonych królewskimi pieczęciami, ceremoniał obłóczyn i odbierania słuźb zakonnych, tloki pieczętne z godłem zakonu, puszkę wotacyjną, formy do wyciskania komunikantów, kociołek na wodę święconą, sztancę z kwiatem lilii do wybijania na pierścionkach zakonnych oraz przedmioty codziennego użytku - talerze, sztuce, cukiernicę - oznaczone godłem zakonu. Sa tu również obrazy „Matka Boża z Dzieciątkiem”, „Ofiarowanie Marii” (według tradycji - dzieło Piotra Pawła Rubensa), „Wizja św. Eufemii”, „Święty Franciszek Salezy”, portrety przełożonych klasztoru, a także dwa klejczyki z drugiej połowy

XIX wieku i dzwonek zainstalowany niegdys przy klasztornej furcie. Druga sala prezentuje postać założycielki szkoły i zgromadzenia - siostry Zofii z Maciejowskich Czeskiej. Kolejna część ekspozycji prezentuje przedmioty rzemiosła artystycznego: szaty liturgiczne, ornaty, monstrancje, kandelabry, kielichy oraz relikwiarz z przedstawieniem św. Jana Chrzciciela. Sala czwarta to sześć krucyfików (XV - XIX w.) oraz obrazy związane z Męką Chrystusa. Osobne pomieszczenie poświęcono cudownemu obrazowi Matki Bożej Świętojańskiej (na wystawie znajduje się jego kopia) z głównego ołtarza kościoła św. Jana. Wizerunek ten znany jest również jako Matka Boża od Wypuku Niewolników. Zwiędzający mogą tutaj zobaczyć m.in. kajdany złożone w kościele jako wotum. Dwie ostatnie sale przeznaczono na dzieła z bogatej biblioteki klasztornej oraz przedstawienie szkoły, z jakiej słynie klasztor Prezentek. Znajdziemy tutaj na przykład arkusze klasyfikacyjne córek Józefa Chełmońskiego i Stanisława Wyspiańskiego, fotografie, podręczniki oraz stare pomoce naukowe, głównie do zajęć z fizyki, np. model silnika parowego czy stereoskop.

Wystawa „Zbiory Siostr Prezentek” będzie otwarta do 21 listopada. (MAŁ)



Fot. Wacław Klag

Warto wiedzieć i skorzystać...

■ W KATOLICKIM CENTRUM KULTURY (ul. Łokietka 60, sala Teatralna) 25 bm. o godz. 19.30 - koncert Hanny Banaszak „Trzeba marzyć”. Sprzedaż biletów prowadzi Diecezjalne Centrum Informacji, ul. Wiślna 12a.

■ W KSIĘGARNI „INMEDIO” (Centrum Handlowe, ul. Zakopiańska 62) 25 bm. o godz. 7.30 spotkanie ze speleologiem, alpinistą, odkrywca wielu tatrzańskich jaskiń, honorowym członkiem Polskiego Związku Alpinistycznego i The Explorers Club - Maciejem Kuczyńskim, który opowie m.in. o wybitnych taternikach i grotołazach, bohaterach swojej najnowszej książki „Tatrzańskie dramaty”.

■ DK „PODGÓRZE” (ul. Krasińskiego 18/20) zaprasza 25 bm. o 18 na koncert Śląskiego Kwintetu akordeonowego, a 26 bm. o 18 na recital wokalny Katarzyny Słoty-Marciniec i wernisaż wystawy Zofii Gołębiowskiej-Tabaszewskiej pt. „Ogrody wiszące”.

■ W GALERII „RĘKAWKA” (ul. Limanowskiego 13) 26 bm. o godz. 19 - koncert Tria Cytrowego.

■ W CENTRUM SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „SOLVAY” (ul. Zakopiańska 62) 25 bm. o 18 - spektakl Lucyny Sypniewskiej „Pokusice” w wyk. Teatru „Silnia!”.

■ W KOŚCIELE OO. REDEMPTORYSTÓW (ul. Zamoyckiego 56) 26 bm. o godz. 19.15 - koncert chóru „Irmologion”.

■ W DĘBNICKIM OŚRODKU KULTURY „TECZA” (ul. Praska 52) 25 bm. o 17 - recital Leszka Długosza.

■ BLUES CLUB EB KLINIKA 35 (ul. św. Tomasza 35) 25 bm. o 21 - koncert grupy funky-rockowej Detox.

■ KABARET TRIO DESPERADO wystąpi 25 bm. o 17 w klubie „Pychowice” (ul. Tyniecka 47) i o godz. 19 w klubie „Kostrze” (ul. Dąbrowa 3).

■ UROCZYSTA MSZA ŚW. w intencji Ojca Świętego oraz czytelników i redakcji czasopisma „Brat” - 26 bm. o godz. 16 w kościele św. Brata Alberta (os. Dywizjonu 303). Po mszy św., w kaplicy Matki Bożej Częstochowskiej - otwarcie wystawy malarstwa Izabelli Delekt-Więcińskiej oraz koncert poetycko-muzyczny.

■ OTWARCIE WYSTAWY POPLENEROWEJ „Ogrody dębnickie '99” oraz aukcja prac - 26 bm. o godz. 15 w pawilonie działkowym przy ul. Praskiej 26.

■ ZESPÓŁ I CHÓR Z KRZEMIENIA „BARWINKI” wystąpi 26 bm. w kościele w Bieńszczykach po mszy św. o godz. 9.30 i 11, a o godz. 17 - w kościele św. Jadwigi przy ul. Łokietka (sala audiowizualna). 27 bm. o 18 - koncert w krypcie oo. Pijarów, ul. Pijarska 2.

■ W RAMACH „LATA Z CHOPINEM” (recitale fortepianowe we „Floriance” przy ul. Basztovej 8, bilety po 8 i 5 zł do nabycia przed koncertem) - 26 września o godz. 17 recital fortepianowy Anny Boczar.

■ ZOSTAŃ SUPERMODELKĄ - Rores Models ogłasza nabór dziewcząt w wieku 15 - 22 lata (min. 173 cm wzrostu) do konkursu Supermodelka Polski Południowej - 25 bm. w godz. 16 - 18 w Cafe „Nocne Niebo”, pl. Nowy 8 (na Kazimierzu).

■ HARRIS PIANO JAZZ BAR (Rynek Główny 28) zaprasza 25 bm. o godz. 21 na koncert jazzowy live; 29 bm. godz. 20 - wieczór jazzowy - Katarzyna Hyla, Marta Kotarba (wstęp wolny).

■ W GALERII 28 (Rynek Główny 28/2) - „Wystawa Podróżna. Stanisław Ignacy Witkiewicz. Portrety i fotografie” - czynna do 29 bm. w godz. 10 - 19.

Nie będzie ronda

Bariery sprężyste na moście Grunwaldzkim



Fot. Wacław Klag

Na początku przyszłego tygodnia będzie wykonywana ostatnia warstwa nawierzchni bitumicznej na moście Grunwaldzkim. Trwają prace przy instalowaniu bariery sprężystych, oddzielających chodniki od jezdni (do tej pory nie było ich w tym miejscu). Prace remontowe na moście i rondzie Grunwaldzkim powinny się zakończyć do 30 września.

Po zakończeniu remontu zmieni się organizacja ruchu w tym miejscu - rondo Grunwaldzkie (zgodnie z przepisami o ruchu drogowym) przestanie być rondem i stanie się skrzyżowaniem. Ruchem będzie kierować sygnalizacja świetlna, a gdyby będzie ona wyłączona - pierwszeństwo przejazdu ma obowiązywać na kierunku Monte Cassino - Dietla. - Do tej pory pierwszeństwo mieli ci, którzy już wjechali na rondo. Teraz kierowcy będą musieli uważać na nowe znaki - powiedziano nam w Miejskim Zarządzie Dróg. Usłyszeliśmy też, że priorytetem na skrzyżowaniu Grunwaldzkim będzie komunikacja zbiorowa i „kierowcy na pewno to odczują”. (GEG)

Pieniądze dla Turków, krew dla szpitali

W niedzielę w godz. 10 - 14, w Ryнку Głównym (od strony kościoła św. Wojciecha), członkowie Klubu Honorowych Dawców Krwi przy MPK SA będą prowadzić kwestę na rzecz ofiar tragicznego w skutkach trzęsienia ziemi w Turcji. W tym samym czasie w Ryнку, w specjalnie zorganizowanym punkcie, będzie można oddać krew niezbędną dla ratowania życia pacjentów krakowskich szpitali. (WES)

Bezpłatny przegląd

Wydział Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w Krakowie, wspólnie z Automobilklubem Krakowskim, Centrum Daewoo przy al. Pokoju i Polmozbytem przy ul. 29 Listopada organizują w ten weekend bezpłatne przeglądy techniczne pojazdów (układu hamulcowego, układu kierowniczego, zawieszenia oraz regulacji i kontroli oświetlenia).

W sobotę, 25 bm. w godz. 8 - 13 przeglądy przeprowadzą stacje diagnostyczne przy ul. Klasztornej, al. Pokoju i ul. 29 Listopada. W niedzielę, 26 bm. od 8 do 13 przeglądu będzie można dokonać w stacji Centrum Daewoo przy al. Pokoju.

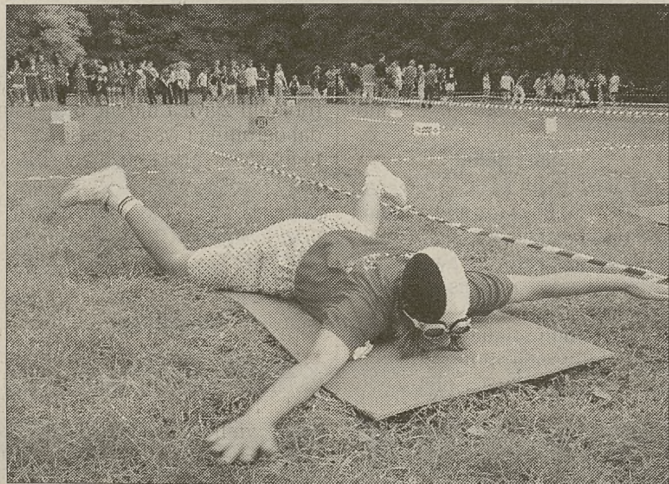
Organizatorzy akcji liczą na to, że sprawozdanie stanu technicznego pojazdów przyczyni się do poprawy bezpieczeństwa na drogach. (WES)

Kto przygarnie Lassie?

8-letni owczarek szkocki (Lassie) - suka - z powodu nagłego wyjazdu właściciela szuka nowego domu (jeżeli go nie znajdzie, grozi jej uspienie). Wiadomość tel. 425-31-06 lub 0602-46-70-43.

Podgórski bigos rozrywkowy

Nakarmić puszkojada



Fot. Anna Głód

Wykonanie posiłku dla puszkojada, zaprojektowanie czapki szkolnej na inaugurację roku 2099/2100 i ustawienie wieży z kartonowych pudeł - to tylko niektóre z konkursów w ramach „Szkolnego bigosu rozrywkowego”, który odbył się wczoraj w parku Bednarskiego. W zawodach o tytuł Podgórskiej Szkoły Roku wzięło udział 19 drużyn. Każda z nich musiała wykazać się takimi umiejętnościami jak: zamalowywanie na czas sprejem kwadratu na papierze, „pływaniem” na położonej na trawie karimacie, czy przenoszeniem dwóch materaców, pomiędzy którymi znajdują się piłeczki. Ten ostatni konkurs nazywał się „Kanapka”. Zawodnicy mieli również za zadanie w taki sposób przetoczyć piłkę tenisową po dwóch sznurkach, aby znalazła się w wiaderku. Stare puszki oraz taśma posłużyły im do wykonania „posiłku” dla puszkojada, czyli maszyny do zgniatania puszek. Tytuł Podgórskiej Szkoły Roku zdobyła Szkoła Podstawowa nr 97, której drużynę przygotowywała nauczycielka Iłona Grabowska. Drugie miejsce zajęli uczniowie Gimnazjum nr 35, a trzecie ze Szkoły Podstawowej nr 24.

Konkursy przygotowano także dla publiczności. Jednym z nich było tańczenie rock and rolla - najdłużej jak się dało. Rekordziści wytrzymywali ponad dwie godziny. Dzieci spoza szkół biorących udział w konkursie mogły także malować kredą po asfalcie i projektować szkołę XXII wieku. „Szkolny bigos rozrywkowy” był jedną z imprez w ramach tegorocznej „Podgórskiej Jesieni Kulturalnej”, przygotowanej przez Dom Kultury „Podgórze” i Radę Dzielnicy XIII. (AM)

Staropolskie dworki

W niedzielę, 26 bm., Koło Grodzkie PTTK zaprasza na wycieczkę „Staropolskie dworki” na trasie: Wielkie Drogi - Sosnowice - Paszkówka - Kopytówka - Marcyporeba - Brzeźnica. Zbiórka na Dworcu PKP w Płaszowie o godz. 7.35, odjazd pociągu o godz. 7.48. (K)

W tym dniu można się także wybrać na inną wycieczkę - do Pałacu na Mirowie na trasie: Książ Wielki - Małoszów - Antolka - Widnica - Dziadówki. Zbiórka na Dworcu PKS o godz. 5.45, odjazd autobusu o godz. 6.00.

Klub stałego Czytelnika

Kuchnia gaz-ele MORA
Robot Philips
Parowar Braun
Grzejnik Whirlpool
Żelazko Philips
Ekspres Tefal
Toster Tefal
Czajnik Philips
Wyciskacz do cytrusów Braun
Suszarka Philips

Łączna pula nagród do wygrania w najbliższym losowaniu wynosi 2500 zł

Szanowni Państwo

Informujemy, że Kartę Stałego Czytelnika może otrzymać każda pełnoletnia osoba, która zbierze 20 kuponów konkursowych z jednego miesiąca o różnych, niekoniecznie kolejnych, numerach. Kupon należy przynieść lub przesać pocztą do Biura KLUBU w Krakowie, do jednego z oddziałów lub ekspozytur Dziennika (w zależności od miejsca zamieszkania, np. Klubowicze z Zakopanego winni dostarczyć kupony do ekspozytury „Dziennika Polskiego” w Zakopanem). Do kuponów należy dołączyć krótką informację o osobie: imię, nazwisko, adres, rok urodzenia.

Zestaw kuponów za miesiąc należy dostarczyć do dnia 10 następnego miesiąca (termin ten jest obowiązujący niezależnie od tego, czy jest on dniem świątecznym czy nie).

ZAPRASZAMY FIRMY DO WSPÓŁPRACY

WSZYSTKICH PAŃSTWA, KTÓRZY CHCIELIBY ZAREKLAMOWAĆ SWOJĄ FIRMĘ NA ŁAMACH KLUBU STAŁEGO CZYTELNIKA „DZIENNIKA POLSKIEGO”, PROSIMY O KONTAKT OSOBISTY LUB TELEFONICZNY OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU W GODZ. 10 - 15, TEL. 430-08-48.

KUPON wrzesień '99 nr 22

KLUB STAŁEGO CZYTELNIKA „DZIENNIKA POLSKIEGO” ma swą siedzibę w Krakowie przy ul. Loretańskiej 6 (przecznica ulicy Krupniczej). Kod pocztowy 31-116 Kraków. Nasz telefon 430-08-48. Przyjmujemy w poniedziałek od 10.00 do 18.00 oraz wtorek - piątek 10.00 - 16.00.

25 września sobota

Władysława, Aurelii

Dyżury aptek

Ul. Starowińska 77, „Apteka Niebieska”, sobota 8 - 20, niedziela 10 - 15, tel.: 421-24-63; ul. Grodzka 26, niedziela i święta 10 - 17, 421-98-81; ul. Długa 88, tel.: 633-42-90, sobota - niedziela 8 - 23, recepty MON, MSW, PKP, ul. Dunajewskiego 2, poniedziałek - niedziela, 8 - 21, tel. 422-65-04, ul. Kupa 3, niedziela 8 - 14, tel. 421-01-96.

CAŁODOBOWE: ul. Mogińska 21, tel.: 411-01-26; ul. Kopernika 32, tel.: 429-65-21; os. Centrum A bl. 3, tel.: 644-17-36; os. Młodości 8, tel.: 643-39-30; ul. Galla 26, tel. 636-73-65; ul. Balicka 18, tel.: 423-74-17; ul. Kalwaryjska 94, tel.: 656-18-50; ul. Wielicka 79, tel.: 655-93-80.

KRZESZOWICE, Wyki 6A; MYŚLENICE, ul. Żwirki i Wigury 14; PROSZOWICE, ul. 3 Maja 7 (sobota), ul. Królowska 84 (niedziela); SKAWINA, ul. Niepodległości 10; WIELICZKA, ul. Szpunara.

Szpitala

Sobota

CHIRURGII OGÓLNEJ - Kopernika 40 (I Klinika Chirurgii CM UJ), CHIRURGII URAZOWEJ - Kopernika 19a, CHIRURGII DZIECIĘCEJ - Prokocim (Dziecięcy Szpital Kliniczny CM UJ), LARYNGOLOGICZNY - Kopernika 23a (Klinika Laryngologii CM UJ), OKULISTYCZNY - Witkowie (Wojewódzki Szpital Okulistyczny), UROLOGICZNY - Prądnicza 35 (Szpital im. G. Narutowicza), MYŚLENICE - Szpitalna 2, PROSZOWICE - Kopernika 2.

Niedziela

CHIRURGII OGÓLNEJ, CHIRURGII URAZOWEJ - Kopernika 21, CHIRURGII DZIECIĘCEJ, LARYNGOLOGICZNY - Na Skarpie 66 (Szpital im. S. Żeromskiego), OKULISTYCZNY - Witkowie (Wojewódzki Szpital Okulistyczny), UROLOGICZNY - Grzegorzewska 18 (Klinika Urologii CM UJ), MYŚLENICE - Szpitalna 2, PROSZOWICE - Kopernika 2.

Przychodnie

Całodobowe dyżury krakowskich przychodni:

Śródmieście

Przychodnia nr 5, al. Pokoju 4, tel.: 430-40-94
Przychodnia nr 6, ul. Ułanów 29a, tel.: 411-71-68
Przychodnia nr 7, ul. Strzelców 15, tel.: 411-41-24

Krowodrza

Przychodnia nr 1, ul. Galla 24, tel.: 637-25-55
Przychodnia nr 3, al. Krasińskiego 28, tel.: 422-45-54
Przychodnia nr 6, ul. Nałkowskiego 1, tel.: 637-38-78

Nowa Huta

Przychodnia nr 6, os. Jagiellońskie 1, tel.: 648-00-44
Ambulatorium pediatryczne (bezpłatne, bez skierowań) os. Na Skarpie 66 (Szpital im. Żeromskiego), tel.: 644-49-99

Podgórze

Krakowskie Pogotowie Ratunkowe, Oddział nr 2, Rynek Podgórski 2, tel.: 656-59-99
Krakowskie Pogotowie Ratunkowe, Oddział nr 9, ul. Teligi 8, tel.: 658-59-99

Sobota

Radio ALFA

Gończy telefon konkursowy (012) 200-1-200

Serwisy informacyjne: 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 15.00, 18.00, 19.00 (dyżury szpitali i aptek po serwisie informacyjnym), Serwis lokalny: 13.00, 17.00, Serwis kulturalny: 16.00, Repertuar kin i teatrów: 14.00

7.00 - 9.00 Poranny budzik
9.00 - 10.00 Muzyka i rozmaiłości 10.00 - 12.00 Dwie godziny z życia miasta 12.00 - 13.00 Muzyka i rozmaiłości 13.00 - 15.00 Popołudnie czytelnika 15.00 - 18.00 Muzyka i rozmaiłości 18.00 - 20.00 Lista przebojów Radia Alfa 20.00 - 3.00 Gwiezdna noc 3.00 - 6.00 Nocny program Radia Alfa

Radio BLUE FM 97,7 MHz

7.00 - 12.00 Rano 12.00 - 18.00 Popołudnie 18.00 - 20.00 „Gra Wstępna” (soul taneczny) 20.00 - 2.00 „CSS FM” (dance)

Jazz Radio

101,0 FM

6.00 - 10.00 Bułka z funkiem 19.00 - 21.00 Mariusz Adamiak prezentuje płytowe nowości i plany koncertowe gwiazd światowego jazzu. Audycja szerzej prezentuje dokonania Johna Zorna i Billa Laswella 21.00 - 24.00 Technics Jazz Live - transmisja koncertu z jazz klubu Akwarium - czołówka polskiego jazzu i goście z zagranicy

Radio ŁAN

Wiadomości z kraju i ze świata: od 6.25 do 14.25 co godzinę i 16.25, 17.25, 19.25 Wiadomości lokalne i regionalne: 6.55, 7.55, 9.55, 12.55, 15.55, 18.55 Informacje kulturalne: 8.45, 12.45, 16.45

6.00 Wstawaj! Twoje Radio gra! - poranny blok informacyjno-muzyczny 9.00 Z 9 na 12 - program reporterów, wywiady, rozmowy, reportaże 12.30 FUN Program Radia Łan - hity non stop 15.00 Między nami - magazyn 16.00 Lista przebojów Radia Łan 18.00 Sobotnie Disco Dance Party 22.00 VOA Głos Ameryki z Waszyngtonu - program polskojęzyczny dziennik VOA (10 minut) 6.30, 22.00, 23.00, 24.00, 0.49 1.00 - 6.00 VOA Europe „Music & More”

Opera FM

6.35 G. Rossini „Oblężenie Koryntu” - B. Sills, S. Verrett, J. Diaz 9.16 W. A. Mozart „Cosi fan tutte” - A. Hagley, K. Streit, H. Martinpelto 12.27 R. Strauss „Kobieta bez cienia” - D. Voigt,

Pogotowia

Św. Łazarza 14: tel. 999 - wezwania do wypadków, zachorowań i przewozy, 422-29-99; Centrala: tel. 422-36-00; Lotnisko Balice: Alarmowy: tel. 285-59-99, Linia zwykła: 285-50-89; Teligi 8: tel. 658-59-99, 658-59-79; Rynek Podgórski: tel. 656-59-99; Nowa Huta: tel. 644-49-99; Krowodrza, Piastowska 32: tel. 633-39-99, Alarmowy: tel. 633-39-99; Skawina: tel. 999, 276-14-44; Wieliczka: tel. 278-12-89, Alarmowy: tel. 999; Myślenice: tel. 999; Jerzmanowice: tel. 389-50-99 (alarmowy), 389-50-48; Niepołomice: tel. 281-19-99; Skąta: tel. 389-19-99; Krzeszowice: tel. 999; Podstacja Pogotowia Ratunkowego Słomniki, tel. 64 lub 67 czynna całą dobę; Proszowice: tel. 999; Zachorowania i przewozy: tel. 386-21-35; Wojewódzka Kolumna Transportu Sanitarnego - transport chorych: tel. 421-71-58.

B. Heppner, H. Schwarz 15.32 G. Donizetti „Lucja z Lammermor” - M. Callas, G. di Stefano, T. Gobbi 17.23 V. Bellini „Beatrice di Tenda” - J. Sutherland, L. Pavarotti, C. Ophhof 20.40 G. Verdi „Trubadur” - R. Tucker, L. Price, L. Warren 22.42 F. Schubert „Sprzysiężeni” - K. Moll, M. Finke, E. Moser 23.46 D. Scarlatti „Tetyda na Skyros” - A. Martino, L. Pio Fumagali, W. Madonna 2.21 A. Vivaldi „Catone in Utica” - C. Gasdia, M. Schmiede, S. Rigacci 4.05 G. F. Haendel „Alessandro” - R. Jacobs, S. Boulin, I. Poulencard

Radio Plus

tel.: 200-6-200

www.radioplus.com.pl

Serwisy informacyjne: 6.00 - 22.00 (co godzinę) Serwisy sportowe: 9.05, 10.05, 19.05, 21.05 Prognoza pogody: 6.30 - 14.30 (co godzinę)

6.00 - 9.00 Na równe nogi: w tym: 6.10 Dobre Słowo, 6.50 Zwykli Niezwykli, przegląd prasy 8.12 Poranny gość Plusa, 8.40 Plus poleca - rekomendacje kulturalne 9.30 Wiadomości regionalne 9.45 Niepołomice na antenie Radia Plus 10.00 - 11.00 I o korcie, i o sporcie - rozmowy z Bohdanem Tomaszewskim 11.45 600 sekund dla klasyki 12.10 - 14.00 Muzyczny kalendarz - Marcin Wilk 15.00 - 20.00 Labirynty Plusa IV, czyli piątek był wczoraj - magazyn niecodzienny Jacka Bońki i Marcina Hueta 20.00 - 24.00 Poczuj Plusa - program Mariusza Kusia 24.00 - 6.00 Nocny odcień Plusa

Radio RAK

tel.: 636-74-50

Wiadomości: od 7.30 do 10.30 i od 14.30 do 19.30 podawane co godzinę Wiadomości lokalne: 7.32, 9.32, 15.32 Wiadomości sportowe: 23.00 Wiadomości drogowe: 7.50, 8.50 Janosik: 24.00 Program muzyczny: 0.03 - 6.00
6.00 - 9.00 Klub Rannych Ptaszków, w tym 6.45 Dziennik Radia RFI 10.00 TRACH - program Akademii Dziennikarskiej SCKM 11.00 Czytadło 12.00 Zwrotnik Raka 14.00 Punkowa piguła 15.00 Paleta kultury 17.00 Nowości z RAKlisty 20.00 - 22.00 Poetycka Lista Przebojów 23.00 - 24.00 Klinika RAKa

Radio Wanda

Serwisy informacyjne: zawsze o pełnej godzinie

6.15 - 10.00 Melodie przebudzanki 10.15 - 12.00 Koncert życzeń 13.15 Konkurs 30 pytań 14.30 - 15.00 Radioaktywna lista przebojów 16.15 Niezapom-

FALCK - Pogotowie Ratunkowe; transport chorych, tel. 96-75, 636-46-11.

„LEKARZ” - wizyty domowe - codziennie, tel. 658-49-59.

„MEDICINA” - wizyty domowe lekarzy, tel. 411-13-78.

POGOTOWIE STOMATOLOGICZNE - całodobowo, ul. Augustiańska 13, 656-56-44, 0501-697-005.

POGOTOWIE STOMATOLOGICZNE - Mogińska 121, tel. 413-04-66.

TRANS-MED - CAŁODOBOWY PRZEWÓZ CHORYCH, tel. (0-12) 636-52-55, 0604-759-164.

POGOTOWIE WETERYNARYJNE - wyjazdy całodobowe, 655-55-33.

POGOTOWIE WETERYNARYJNE - lecznica - całodobowo, 643-53-08, 0601-991-355.

Krakowska antena

mniane przeboje 18.00 Program RFI 19.15 Przygoda z filmem 21.15 Dancing 23.00 Serwis RFI 24.00 Noc z melodią

Radio Wawa

Wiadomości od 6.00 do 18.00 co godzinę Serwis sportowy co godzinę w wiadomościach Przegląd prasy - 7.11, 8.11 Przegląd prasy dla kobiet - 8.50

9.30 Motoflash - magazyn motoryzacyjny 10.30 Rozmowy z oldbojem - spotkanie z Bohdanem Tomaszewskim 13.00 - 16.00 Trzy po trzy - wywiady, goście Radia Wawa 18.10, 18.35 Klaps - nowości w kinach 20.05 Radioaktywna wojna na czereśnie - sobotni show Radia Wawa

Niedziela

Radio ALFA

Gończy telefon konkursowy (012) 200-1-200

Serwisy informacyjne: 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 15.00, 18.00, 19.00 (dyżury szpitali i aptek po serwisie informacyjnym) Serwisy lokalne: 13.00, 17.00, Serwis kulturalny: 16.00, Repertuar kin i teatrów: 14.00

7.00 - 9.00 Poranny budzik 9.00 - 10.00 Muzyka i rozmaiłości 10.00 - 11.00 Alfolandia 11.00 - 15.15 Muzyka i rozmaiłości 15.15 - 15.30 CHIP - magazyn komputerowy 15.30 - 17.00 Muzyka i rozmaiłości 17.00 - 19.00 Z dyskotekowej szuflady 19.00 - 21.00 Opowieści niezwykłe 21.00 - 23.00 Muzyka i rozmaiłości 23.00 - 4.00 Noc 4.00 - 6.00 Nocny program Radia Alfa

Radio BLUE FM 97,7 MHz

8.00 - 12.00 Po wszystkim (soul miłosny) 12.00 - 18.00 Niedzielny artysta (nasz faworyt) 18.00 - 20.00 Twój Ruch (nasze płyty, wasza muzyka) 20.00 - 24.00 Blue Fm Extra (bez poręczy)

Jazz Radio

6.00 - 10.00 Bułka z funkiem 11.00 - 12.00 Jam(nik) session Mariusza Adamiaka. Nie zabraknie dobrej muzyki, prawdziwych dyskusji oraz oczywiście jamników na antenie 19.00 - 20.00 Gigi Distribution - audycja poświęcona nowościom z firmy zajmującej się dystrybucją płyt z wy-

Galerie

GALERIA „WIELOPOLE 1” (ul. Wielopole 1, hol Pałacu Prasy): Piotr Bies - rzeźba. Czynna: pn. - pt. 10 - 19, niedz. 15 - 18.

GALERIA „STUDIO” (ul. św. Katarzyny 3): Artystyczna oprawa obrazów połączona z wystawą fotografii Krzysztofa Bielca pt. „Kraków w obiektywie” (do 30 września). Czynna: pon. - pt. 10 - 18, sob. 10 - 14.

GALERIA „NAFTA” KTF - MUZEUM HISTORII FOTOGRAFII IM. W. BOGACKIEGO (ul. Lubicz 25): Wystawa „Polski wrzesień 1939 - dramat narodu”. Czynna (do 5 listopada): codziennie 8 - 20.

GALERIA „KRYPTA U PIJARÓW” (ul. Pijarska 2): Wystawa malarstwa Henryka Błachnio (do 5 października). Czynna: wt. - sob. 13 - 17.

GALERIA „OLYMPIA” (ul. Koletek 7): Wystawa prac Piotra Bogatki pt. „100 pomysłów na obraz”. Czynna (do 29 października): pon. - pt. 12 - 18.

Sklepy nocne

Delikatesy „OCZKO”, ul. Stradom 21, tel. 421-71-41

Delikatesy „DELICJE”, Rynek Kleparski 5, tel. 421-74-38.

dawnictw niezależnych, m.in. Avant, DIW, ENJA, Knitting Factory, Winter & Winter i in. 21.00 - 22.00 Grolsch Jazz Live - koncert z Archiwum Akwarium - największe gwiazdy światowego jazzu

Radio ŁAN

96,70, 71,69 FM

tel.: (012) 386-21-97

Wiadomości z kraju i ze świata: 7.25, 8.25, 10.25, 12.25, 13.25, 16.25, 19.25 Wiadomości lokalne i regionalne: 7.55, 9.55, 12.55, 15.55, 18.55 Informacje kulturalne: 8.45, 14.45

6.00 Wstawaj! Twoje Radio Gra - poranny blok muzyczny 10.00 Regionalny Tygodnik Radiowy - wydarzenia z regionu, kraju i świata 12.30 FUN Program Radia Łan 15.00 Koncert życzeń 18.00 Moje radio - magazyn wybitnie niedzielny 20.00 Program dla zakochanych 22.00 VOA Głos Ameryki z Waszyngtonu - program polskojęzyczny dziennik VOA (10 minut) 6.30, 22.00, 23.00, 24.00, 0.49 1.00 - 6.00 VOA Europe „Music & More”

Opera FM

87,8 MHz

tel.: 421-96-96

7.32 G. Rossini „Szczęśliwe oszukanie” - A. Massis, R. Gimenez, R. Gilfy 8.50 W. A. Mozart „Urowadzenie z Seraju” - E. Gruberova, G. Ebel, F. Araiza 11.18 L. Janacek „Jenufa” - E. Soderstrom, W. Ochman, L. Popp 13.28 G. Donizetti „Betly” - M. Comencini, S. Rigacci, R. Scaltitri 14.30 C. M. von Weber „Wolny strzelec” - S. Sweet, R. Ziesak, P. Seiffert 16.41 G. Bizet „Carmen” - L. Price, F. Corelli, R. Merrill 19.21 Ch. Gounod „Faust” - J. Hadley, C. Gasdia, S. Ramey 22.53 J. Ph. Rameau „Les Indes Galantes” - J. Smith, P. Huttenlocher, G. Hartman 2.18 R. Wagner „Złoto Renu” - A. Dohmen, N. Michael, A. Martin 4.38 H. Purcell „Dydona i Eneasza” - J. Norman, T. Allen, M. McLaughlin 5.36 J. Strauss „Zemsta nietopierza” - E. Gruberova, B. Bonney, W. Hollweg

Radio Plus

Serwisy informacyjne: 6.00 - 22.00 (co godzinę) Wiadomości

Teatry

sobota

SŁOWACKIEGO (pl. św. Ducha 1) - 19: „Godzina, w której nie wiedzieliśmy nic o sobie nawzajem”.

MINIATURA (pl. św. Ducha 1) - 19: „Powrót”.

KAMERALNY (ul. Starowińska 21) - 19.15: „Sztuka”.

MAŁA SCENA (ul. Sławkowska 14) - 19.30: „Ja jestem Żyd z »Wesela«”.

BAGATELA (ul. Karmelicka 6) - 19.15: „Po latach o tej samej porze”.

SCENA POD RATUSZEM (Rynek Gł. 1) - 19.30: „George Ira Gershwin”.

SCENA STU (al. Krasińskiego 16/18) - 19: B. Rybotycka - recital pieśni J. K. Pawłuskiewicza.

PWST Scena St. Wyspiańskiego (ul. Straszewskiego 22) - 20: „Pan de Pourceaugnac”.

FILHARMONIA (ul. Zwierzyniecka 1) - 18: koncert symfoniczny w 50. rocznicę śmierci Richarda Straussa: orkiestra Filharmonii Krakowskiej, Tomasz Bugaj - dyrygent, Dorota Radomska - sopran, Mariusz Pędziak - obój. W programie: Poematy symfoniczne „Don Juan” i „Dyl Sowizdrzał”, Koncert obojowy D-dur, Cztery ostatnie pieśni.

niedziela

MINIATURA (pl. św. Ducha 1) - 19: „Powrót”.

KAMERALNY (ul. Starowińska 21) - 19.15: „Sztuka”.

MAŁA SCENA (ul. Sławkowska 14) - 19.30: „Ja jestem Żyd z »Wesela«”.

BAGATELA (ul. Karmelicka 6) - 19.15: „Po latach o tej samej porze”.

GROTESKA (ul. Skarbowa 2) - 11: „Podróże Pinokia”, 15: Klub Kuźnia - Kieszonkowy Teatrzyk Rozrywkowy.

SCENA OF GROTESKA (ul. Skarbowa 2) - 19: „Pijana sypialnia”.

SCENA POD RATUSZEM (Rynek Gł. 1) - 20.30: „George Ira Gershwin”.

PWST Scena St. Wyspiańskiego (ul. Straszewskiego 22) - 18: „Pan de Pourceaugnac”.

OPERA na Scenie Teatru Słowackiego (pl. św. Ducha 1) - 19: „Montecchi i Capuleti”.

FILHARMONIA (ul. Zwierzyniecka 1) - 18: recital fortepianowy Adama Makowicza. W programie utwory F. Chopina i D. Ellingtona.

Kina

Sobota

WANDA (ul. św. Gertrudy 5) (dolby stereo SR, kawiarnia filmowa): „Tydzień z życia mężczyzny” (pol., 15 l.) - 12.15, 14.15, 16.15, 20.30, 22.15, „Na koniec świata” (pol., 15 l.) - 18.15; **KINO LETNIE Kawiarni Filmowej Graffiti** (ul. św. Gertrudy 5): „Czas Cyganów” (1989, 142') - 21; **POD BARANAMI** (Rynek Główny 27) (stereo): „Kundun - życie Dalajlamy” (USA, 15 l.) - 11.45, 15.45, 18, „Taxi” (fr., 15 l.) - 14, 20.30, Kino nocne KFN i OACH „Jestem Joe” (ang., 100') - 22.15.

APOLLO (ul. św. Tomasza 11a) (stereo, ekran perłkowy): „Asterix i Obelix kontra Cezar” (fr., b.o., dubbing) - 15.45, „Notting Hill” (USA, 15 l.) - 18, „Miłość po zmierzchu” (USA, 15 l.) - 20.20.

ARS: ANEKS SZTUKI (ul. św. Jana 6, nowa sala) (dolby stereo, ekran perłkowy, klimatyzacja): „Asterix i Obelix kontra Cezar” (fr., b.o.) - 11.25 (wersja z dubbingiem), 19.20 (wersja z napisami), „Notting Hill” (USA, 15 l.) - 13.20, 15.30, „Fuks” (pol., 15 l.) - 17.40, „Kto zabił ciotkę Cokokie?” (USA, 15 l.) - 21.15, „Miłość po zmierzchu” (USA, 15 l.) - 23.25; **KINOTEATR REDUTA** (ul. św. Jana 6) (dolby stereo SR, ekran perłkowy, klimatyzacja): „Dworzec nadziei” (br./fr./hiszp., 15 l.) - 12.20, 16.45, 23.20, „Śniadanie mistrzów” (USA, 15 l.) - 14.30, „Not-

ting Hill” (USA, 15 l.) - 19, 21.10; **SZTUKA** (ul. św. Jana 6) (dolby stereo SR, ekran perłkowy, foteliki dziecięce Booster Buddy): „Gwiezdne wojny: część I - Mroczne widmo” (USA, 9 l., dubbing) - 8.45, 11.15, 16, 18.40, „Asterix i Obelix kontra Cezar” (fr., b.o., dubbing) - 14, „Dworzec nadziei” (br./fr./hiszp., 15 l.) - 21.15, „Notting Hill” (USA, 15 l.) - 23.30.

PIF „APOLLO FILM”: KIJÓW (al. Krasińskiego 34) (dolby digital surround EX, klimatyzacja, kawiarnia, parking): „Gwiezdne wojny: część I - Mroczne widmo” (USA, 12 l.) - wersje z dubbingiem: 11, 13.30, 16, wersja z napisami: 18.30, 21, 23.30; **WARSZAWA** (ul. Stradom 15) (dolby stereo A, kawiarnia): „Kometa nad Doliną Muminków” (jap., b.o., dubbing) - 12.30, „Ogniem i mieczem” (pol., 12 l.) - 15, „Bardzo dziki Zachód” (USA, 15 l.) - 18.15, „Matrix” (USA, 15 l.) - 20.15.

MIKRO (ul. Lea 5): nieczynne.

UCIECHA (ul. Starowiślna 16) (dolby stereo, ekran perłkowy): „Gwiezdne wojny: część I - Mroczne widmo” (USA, 12 l.) - 10.30, 18, 20.30, 22.45 (z napisami), 13, 15.30 (lektor).

PASAŻ (Rynek Główny 9): „Osaczeni” (USA, 15 l.) - 12, „Godzina zemsty” (USA, 15 l.) - 14, „Ogniem i mieczem” (pol., 12 l.) - 15.45, „Mumia” (USA, 15 l.) - 19, „Fuks” (pol., 15 l.) - 21.

ŚWIT (os. Teatralne 10) (dolby Pro Logic, kawiarnia, parking) (duża sala): „Gwiezdne wojny: część I - Mroczne widmo” (USA, 12 l.) - 9, 11.30, 15.30, 18, 20.30, (mała sala): „Fuks” (pol., 15 l.) - 16.30, 18.30, 20.15.

SFINKS (os. Górali 5): „Ajlaui” (pol., 18 l.) - 15.30, „Cienka czerwona linia” (USA, 15 l.) - 17, „Zakochany Szekspir” (USA, 15 l.) - 20.

PARADOX (ul. Krowoderska 8) (dolby stereo): „Celebrity” (USA, 114') - 18, „Zagubiona autostrada” (USA, 125') - 20.

ROTUNDA (ul. Oleandry 1) (dolby digital, barek): „Gadjo Dilo” (fr., 1999, 100', 15 l.) - 18.

TECZA (ul. Praska 52): Podgórska Jesień Kulturalna, Przegląd Filmów z Alem Pacino: „Gorączka” (USA, 15 l.) - 15, „Zapach kobiety” (USA, 15 l.) - 17.45, „Adwokąt diabła” - 20.

WRZOS (ul. Zamoyskiego 50): „Prosty plan” (USA, 15 l.) - 15.45, „Gloria” (USA, 15 l.) - 17.45, „Grzeszna propozycja” (USA, 15 l.) - 19.45.

MYŚLENICE - MUZA (ul. Piłsudskiego 20): „Miasto Aniołów” (USA, 15 l.) - 17, „Ed TV” (USA, 18 l.) - 21.

Niedziela

WANDA (ul. św. Gertrudy 5) (dolby stereo SR, kawiarnia filmowa): „Tydzień z życia mężczyzny” (pol., 15 l.) - 12.15, 14.15, 16.15, 20.30, „Na koniec świata” (pol., 15 l.) - 18.15; **KINO LETNIE**

Kawiarni Filmowej Graffiti (ul. św. Gertrudy 5): „Monolog trebacza” (1965, 22') i „Hydrozagadka” (1970, 70') - 20; **POD BARANAMI** (Rynek Główny 27) (stereo): „Kundun - życie Dalajlamy” (USA, 15 l.) - 11.45, 15.45, 18, „Taxi” (fr., 15 l.) - 14, 20.30.

APOLLO (ul. św. Tomasza 11a) (stereo, ekran perłkowy): „Asterix i Obelix kontra Cezar” (fr., b.o., dubbing) - 15.45, „Notting Hill” (USA, 15 l.) - 18, „Miłość po zmierzchu” (USA, 15 l.) - 20.20.

ARS: ANEKS SZTUKI (ul. św. Jana 6, nowa sala) (dolby stereo, ekran perłkowy, klimatyzacja): „Asterix i Obelix kontra Cezar” (fr., b.o.) - 11.25 (wersja z dubbingiem), 19.20 (wersja z napisami), „Notting Hill” (USA, 15 l.) - 13.20, 15.30, „Fuks” (pol., 15 l.) - 17.40, „Kto zabił ciotkę Cokokie?” (USA, 15 l.) - 21.15; **KINOTEATR REDUTA** (ul. św. Jana 6) (dolby stereo SR, ekran perłkowy, klimatyzacja): „Dworzec nadziei” (br./fr./hiszp., 15 l.) - 12.20, 16.45, „Śniadanie mistrzów” (USA, 15 l.) - 14.30, „Notting Hill” (USA, 15 l.) - 19, 21.10; **SZTUKA** (ul. św. Jana 6) (dolby stereo SR, ekran perłkowy, foteliki dziecięce Booster Buddy): „Gwiezdne wojny: część I - Mroczne widmo” (USA, 9 l., dubbing) - 8.45, 11.15, 16, 18.40, „Asterix i Obelix kontra Cezar” (fr., b.o., dubbing) - 14, „Dworzec nadziei” (br./fr./hiszp., 15 l.) - 21.15.

PIF „APOLLO FILM”: KIJÓW (al. Krasińskiego 34) (dolby digital surround EX, klimatyzacja, kawiarnia, parking): „Gwiezdne wojny: część I - Mroczne widmo” (USA, 12 l.) - wersje z dubbingiem: 11, 13.30, 16, wersje z napisami: 18.30, 21; **WARSZAWA** (ul. Stradom 15) (dolby stereo A, kawiarnia): „Kometa nad Doliną Muminków” (jap., b.o., dubbing) - 12.30, „Ogniem i mieczem” (pol., 12 l.) - 15, „Bardzo dziki Zachód” (USA, 15 l.) - 18.15, „Matrix” (USA, 15 l.) - 20.15.

MIKRO (ul. Lea 5): nieczynne.

UCIECHA (ul. Starowiślna 16) (dolby stereo, ekran perłkowy): „Gwiezdne wojny: część I - Mroczne widmo” (USA, 12 l.) - 10.30, 18, 20.30 (z napisami), 13, 15.30 (lektor).

PASAŻ (Rynek Główny 9): „Osaczeni” (USA, 15 l.) - 12, „Godzina zemsty” (USA, 15 l.) - 14, „Ogniem i mieczem” (pol., 12 l.) - 15.45, „Mumia” (USA, 15 l.) - 19, „Fuks” (pol., 15 l.) - 21.

ŚWIT (os. Teatralne 10) (dolby Pro Logic, kawiarnia, parking) (duża sala): „Gwiezdne wojny: część I - Mroczne widmo” (USA, 12 l.) - 9, 11.30, 15.30, 18, 20.30, (mała sala): „Fuks” (pol., 15 l.) - 16.30, 18.30, 20.15.

SFINKS (os. Górali 5): „Ajlaui” (pol., 18 l.) - 15.30, „Cienka czerwona linia” (USA, 15 l.) - 17, „Zakochany Szekspir” (USA, 15 l.) - 20.

PARADOX (ul. Krowoderska 8) (dolby stereo): „Celebrity” (USA, 114') - 18, „Zagubiona autostrada” (USA, 125') - 20.

ROTUNDA (ul. Oleandry 1) (dolby digital, barek): „Gadjo Dilo” (fr., 1999, 100', 15 l.) - 19.

TECZA (ul. Praska 52): Podgórska Jesień Kulturalna, Przegląd Filmów z Alem Pacino: „Gorączka” (USA, 15 l.) - 15, „Zapach kobiety” (USA, 15 l.) - 17.45, „Adwokąt diabła” - 20.

WRZOS (ul. Zamoyskiego 50): Koncert zespołu „Czerwony Tulipan” - 18, „Grzeszna propozycja” (USA, 15 l.) - 20.15.

MYŚLENICE - MUZA (ul. Piłsudskiego 20): „Ed TV” (USA, 18 l.) - 17, „Miasto Aniołów” (USA, 15 l.) - 19.

SKAWINA - PIAST (ul. Węgierska 3): „Kometa nad Doliną Muminków” (jap., b.o., dubbing) - 16, „Fuks” (pol., 15 l.) - 18, „Asterix i Obelix kontra Cezar” (fr., b.o., dubbing) - 20.50.

ANIKINO - kraina zabaw dziecięcych: ul. Nieduża 4, tel. 411-30-07.

KRAINA szaleństw dziecięcych „BZIKOLAND”, os. Wilowe 29, 012/643-05-07.

OGRÓD ZOOLOGICZNY, Las Wolski, ul. Kasy Oszczędności m. Krakowa 14. Dojazd autobusem linii 134. Kasy czynne w godz. 9 - 18.

Muzea

KOPALNIA SOLI (ul. Daniłowicza 10): **PODZIEMNA TRASA TURYSTYCZNA I - III poziom, Kaplice solne**: bł. Kingi, św. Krzyża; Jeziora solankowe: E. Barączka, J. Piłsudskiego, Weimar; Kolekcja solnych rzeźb; Kolekcja maszyn i urządzeń górniczych (7.30 - 18.30); **MUZEUM ŻUP KRAKOWSKICH**:

- **EKSPOZYCJA PODZIEMNA (III poziom Kopalni Soli, gł. 135 m)**: Wyst. stała: *Archeologia solnictwa, dzieje górnictwa solnego w Polsce, dawne maszyny i urządzenia górnicze, rezerwy górnicze, geologia złóż soli w Polsce, sztuka górnicza, sztuka sakralna, makieta XVII-wiecznej Wieliczki, model zjazdu górników na linie*; wyst. czas.: *Od kół wrotu do komputera (górnictwo Harzu)* (czynna do 31 grudnia) kasa czynna poniedziałek, wtorek, środa, czwartek, sobota, (9 - 20), niedziela (9.30 - 16); - **EKSPOZYCJA W ZAMKU ŻUPNYM** (ul. Zamkowa 8): Wyst. stała: *Pradzieje Wieliczki, odbudowa Zamku Żupnego, Miasto Wieliczka, kolekcja solniczek*; wyst. czas.: *Ludzie ludziom zgotowali ten los* (do 15 listopada) - poniedziałek (wstęp wolny), środa, czwartek, piątek, sobota, niedziela (9 - 16), wtorek - nieczynne;

ZAMEK KRÓLEWSKI NA WAWELU: KOMNATY KRÓLEWSKIE: Wyst. czas.: *Sztuka cenniejsza niż złoto* (obejmuje trasę „Prywatne apartamenty królewskie”, jednorazowo do 10 osób wyłącznie z przewodnikiem 10, 11, 12 z j. angielskim, 13, 14); poniedziałek - piątek (8.30 - 15.30), sobota - niedziela (10 - 15) (środa - wstęp wolny do końca września z wyj. „Prywatnych apartamentów królewskich”); **WAWEL ZAGINIONY**: poniedziałek, środa (wstęp wolny do 30 września), czwartek (9.30 - 15.30), piątek (9.30 - 16.30), sobota (9.30 - 15), niedziela (10 - 15), wtorek - nieczynne;

WSCHÓD W ZBIORACH WAWELSKICH: wtorek, piątek (9.30 - 16.30), środa (wstęp wolny do 30 września), czwartek (9.30 - 15.30), sobota (9.30 - 15), niedziela (10 - 15), poniedziałek - nieczynne;

SKARBIEC I ZBROJOWNIA: wtorek, piątek (9.30 - 16.30), środa (wstęp wolny do 30 września), czwartek (9.30 - 15.30), sobota (9.30 - 15), niedziela (10 - 15), poniedziałek - nieczynne;

SMOCZA JAMA: codziennie (10 - 17); **KATEDRA**: wtorek - sobota (9 - 15), niedziela (12.15 - 17.15); poniedziałek - nieczynne;

MUZEUM REGIONALNE PTTK IM. WŁADYSŁAWA KOWALSKIEGO (Dobczyce, Stare Miasto): Wyst. stała: *Historia, archeologia, etnografia* - wtorek - piątek (10 - 16), sobota - niedziela (10 - 18); rezerwacja tel. 271-14-55;

GMACH GŁÓWNY (al. 3 Maja 1): Wyst. stałe: *Galeria Rzemiosła Artystycznego, Galeria Sztuki Polskiej XX wieku, Galeria Broń i Barwa w Polsce*; wtorek, czwartek, piątek, sobota, niedziela (wstęp wolny tylko na stałe galerie) (10 - 15.30), środa (10 - 18), poniedziałek nieczynne; sprzedaż biletów zakończona pół godziny przed zamknięciem muzeum, rezerwacji grup na zwiedzanie wystawy z przewodnikiem należy dokonywać z tygodniowym wyprzedzeniem pod numerami telefonu: 0-12 643-35-26 wew. 455 (dla członków „Klubu Rzeczpospolitej”) pula bezpłatnych biletów do odbioru w kasie za okazaniem ważnej legitymacji członkowskiej); **MUZEUM NARODOWE - SUKIENICE**: *Galeria Sztuki Polskiej XIX wieku*; - wtorek, środa, piątek, sobota, niedziela (wstęp wolny) (10 - 15.30), czwartek (10 - 18), poniedziałek - nieczynne;

KAMIENICA SZOŁAJSKICH (pl. Szczepański 9): nieczynne do odwołania;

DOM MATEJKI (ul. Floriańska 41): Wyst. czas.: *Zbiory sakralne w kolekcji Jana Matejki* (czynna do października), wyst. czas.: *Zaginione, Utraczone?* (czynna do października), Pokaz obrazu *Portret Pauliny Giebułtowskiej* - wtorek, środa, czwartek, sobota, niedziela (wstęp wolny, co trzecia niedziela nieczynne) (10 - 15.30), piątek (10 - 18), poniedziałek - nieczynne (telefoniczna rezerwacja dla grup: 422-59-26, możliwość oprowadzenia z przewodnikiem); **MUZEUM ST. WYSPIAŃSKIEGO** (ul. Kanonicza 9) - nieczynne do odwołania, **Sala odczytowa na parterze**: Najcenniejsze obrazy Stanisława Wyspiańskiego wybrane ze stałej ekspozycji - poniedziałek - piątek (10 - 15) (wstęp bezpłatny);

Telefony

ZAUFANIA
OŚRODEK INTERWENCJI KRYZYSOWEJ - bezpłatna całonocna pomoc psychologiczna dla osób w kryzysach życiowych - ul. Radziwiłłowska 8b: 421-92-82. **DOM OTWARTYCH DRZWI**, ul. Różana 5: Pomoc dzieciom i młodzieży w każdej sytuacji. Czekają psycholog, pedagog, a jeżeli chcesz - terapeuta i duszpasterz. **STOWARZYSZENIE PRZECIW PRZEMOCY W RODZINIE „PROMYK”**, Kraków, ul. Radziwiłłowska 8b, tel.: 421-82-42 (środy i soboty godz. 17.30 - 19.30). **SCHRONISKO DLA OFIAR PRZEMOCY W RODZINIE**, Kraków, os. Krakowiaków 46, tel.: 425-81-70 (dyżury: psychologa, pedagoga, pracownika socjalnego, prawnika, psychiatry)

INTERWENCYJNE
URZĄD OCHRONY PAŃSTWA tel. 610-79-43 czynny całą dobę. **POLICJA KRYMINALNA**: Komenda Miejska Policji w Krakowie, ul. Lubicz 21 - Sekretariat KM tel. 412-89-09, 610-26-00, oficer dyżurny KM tel. 610-25-10, 610-25-11, 610-25-12, 997, Telefon Zaufania Wydziału Kryminalnego KM 610-19-97, KP Prosz-

wice - tel. 386-11-10, 386-18-00, KP Myślenice - tel. 274-37-70. **ŻANDARMERIA WOJSKOWA**: tel. 613-40-61, czynny całą dobę. **TELEFON DYŻURNY STRAŻY MIEJSKIEJ**: Komenda Straży Miejskiej, ul. Dobrego Pasterza 116 - tel. 411-26-81, Śródmieście - tel. 411-00-45 (całą dobę), Nowa Huta, os. Zgody 2 - tel. 644-17-81 (7 - 22), Krowodrza, ul. Stachiewicza 3 - tel. 636-02-99 (7 - 22), Podgórze Prokocim, ul. Jerzmanowskiego 34 - tel. 658-47-86 (7 - 22), Podgórze Wola Duchacka, ul. Ossowskiego 4 - tel. 655-51-08, tel. 655-44-77 (czynne całonocno). **URZĄD CELNY** - tel. 429-25-11 (7 - 19). **SCHRONISKO DLA BEZDOMNYCH ZWIERZĄT** - tel. 429-74-72. **NOCNE POGOTOWIE WETERYNARYJNE** tel. 429-74-72, 429-92-41 (19 - 7, bezpłatne w przypadku bezdomnych zwierząt). **TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI** - tel. 421-77-72, 421-26-85, fax 429-43-61 (ul. Floriańska 53, pon., śr. - pt. 9 - 15, wt. 11 - 17). **BIURO RZECZY ZNALEZIONYCH** (al. Słowackiego 20) - tel. 634-42-66 w. 518 lub 633-65-26. **ZIELONY TELEFON** - tel. 421-33-64.

INFORMACJNE
BIURO NUMERÓW - 913. **INFORMACJA PKP**: komunikacja krajowa i międzynarodowa - 94-36, 422-41-82, 624-54-39, 422-22-48; informacja taryfowa - 624-15-80, 421-86-64. **PKS** - 93-16 (rozkład jazdy w telegazecie TV Kraków, str. 622, 623). **SŁUŻBA ZDROWIA** - 422-05-11 (dyżury aptek i szpitali - czynny całą dobę). **PRZYTULISKO DLA BEZDOMNYCH im. Brata Alberta**, ul. Kościuszki 22 - 421-85-25. **TELEFON SAFO DLA KOBIET**: 0-601-466-896, 0-601-958-941, 0-501-789-525 - codziennie (20 - 22). **CENTRUM INFORMACJI KULTURALNEJ**, ul. św. Jana 2 - 421-77-87 (poniedziałek - piątek 10 - 19, sobota 11 - 19). **TELEFONICZNA INFORMACJA KULTURALNA** - 421-91-20 (poniedziałek - piątek 10 - 18). **INFORMACJA TURYSTYCZNA** - 9319 (poniedziałek - piątek 9 - 21, sobota - niedziela 9 - 15). **MIEDZYNARODOWE POŁĄCZENIA AUTOKAROWE** - 423-16-76 (poniedziałek - piątek 9 - 18, sobota 9 - 14). **INFORMACJA MORSKA I PROMOWA** - 422-54-88, 423-09-10 (poniedziałek - piątek 9.30 - 18, sobota 9.30 - 14). **PRZEWOZY NIEPEŁNOSPRAWNYCH** - 96-33,

96-88. **SPORT** dla niepełnosprawnych - 423-06-36 (poniedziałek - środa 10 - 12). **BIURO INFORMACJI I PORAD OBYWATELSKICH**, ul. Szlak 73a (II p.) - 633-51-54, 632-38-14 (informacje i porady udzielane są po dokonaniu wcześniejszej rejestracji telefonicznej, czynnej codziennie w godz. 8.00 - 16.00, biuro nie udziela porad i informacji telefonicznie) - informacje dotyczące prawa, gospodarki, organizacji i stowarzyszeń, spraw administracyjnych, mieszkaniowych itp. oraz obowiązujących przepisów i procedur, jak również bezpłatne doradztwo w zakresie przysługujących mieszkańcom praw, w sprawach rodzinnych, pomocy społecznej, pracy itp. **MŁODZIEŻOWA IZBA INFORMACYJNA**, ul. Basztowa 5 - 429-65-69 (poniedziałek, piątek 10 - 14, wtorek - czwartek 13 - 17) - bezpłatne informacje i porady w zakresie kształcenia, wyboru zawodu, rozwiązywania problemów szkolnych i życiowych, przepisów prawa, problemów zdrowotnych, możliwości spędzenia czasu wolnego). **AWARYJNE**
STRAŻ POŻARNA - 998. **POLICJA** - 997. **GAZOWE** - 992,

430-70-36 (czynne całą dobę), 430-70-11 (czynne 15 - 7). **DŹWIGOWE** - 411-02-22, 411-53-40, 644-23-08. **ELEKTRYCZNE** Nowa Huta - 644-19-69. **ENERGETYCZNE** Śródmieście - 421-27-49, Krowodrza - 633-06-97, Nowa Huta - 644-12-10, Podgórze - 656-21-55. **TECHNICZNE** - 648-00-84. **C.O.** - 644-38-46, 658-40-61, 648-41-08. **WODOCIĄGOWE** - 421-20-11, Nowa Huta - 648-28-61, Podgórze - 655-53-98, (okręg miejski) - 422-92-05. **MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI** - bezpłatna infolinia - 0-800-300-60 (informacje o czasowych ograniczeniach w dostawie wody, awariach i rejonach ich występowania). **CIEPLNE MPEC** - 993.
POMOC DROGOWA
CAŁODOBOWA: 421-18-21. **CAŁODOBOWA**: 262-01-69, (0-90) 31-96-93. **CAŁODOBOWA**: autoserwis: 415-01-90, 645-71-27. **CAŁODOBOWA**: 012/644-55-99. **CAŁODOBOWA**: „FALCK”: 96-75. **AUTOHOLOWANIE**: 655-87-46, 0601-398-711.

WYPOZYCZALNIE SAMOCHODÓW
UL. REYMONTA 22: 637-97-82.
OSOBOWE, ŚLUBY: Piastowska 20, 012/637-12-55.
„WIGO”: ul. Bora Komorowskiego 9, 413-07-16; 0602-634-088.
„WEGA”: ul. Żmujdzka 10a, 411-00-34.
AUTO-BOOM, nowe, osobowe: tel. 657-03-83, 0601-429-538.
„JOKA”: nowe osobowe, tel./fax 012 429-66-30.
USŁUGI POGRZEBOWE
PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG KOMUNALNYCH spółka z o.o.
Zakłady Pogrzebowe: ul. Rakowicka 35A, tel.: 411-47-76, cm. Podgórski, ul. Wapienna 13, tel.: 656-55-11, obok cm. Prądnik Czerwony, ul. Reduty 1, tel.: 411-35-26, cm. Grębałów, tel.: 645-31-61, ul. Pielęgniarek 6, tel.: 632-31-77. Czynne codziennie w godz. 7 - 16, soboty i święta: ul. Rakowicka 35A w godzinach 8 - 14. Realizujemy zasiłki pogrzebowe. Dyżur całonocny: 411-45-02, 411-45-04.

KORZKIEW, MYŚLENICE, NIEPOŁOMICE, WIELICZKA, ZABIERZÓW

Jutro od rana

Władza kręci w Korzkwi

Samorządowy Ośrodek Kultury w Zielonkach organizuje jutro w Korzkwi plenerową imprezę „Powtórka wielkiego wyścigu wójtów, burmistrzów i prezydentów gmin jurajskich, czyli władza znowu kręci”. Rowerowe imprezy w gminie Zielonki mają już trzyletnią tradycję. W zeszłym roku, w znakomitej zabawie wzięło udział ok. tysiąca osób. Impreza będzie jednym z elementów obchodów Święta Gminy Zielonki.

Organizatorzy zapowiadają wiele atrakcji, z których największą będzie kolejny rewanż za minione zmagania kolarskie władz gmin jurajskich. W 1997 r. wygrał ówczesny wójt gminy Zielonki, dziś marszałek sejmiku województwa małopolskiego Marek Nawara, a w zeszłym roku, na trudnej trasie, wiodącej m.in. podjazdem do bramy zamku. Zdaniem jury, najlepszy w połączeniu konkurencji kolarskich z elementami quizu był znów Marek Nawara.

W tym roku impreza rozpocznie się między godz. 9 a 10 pod

Urzędem Gminy w Zielonkach. Tam przyjmowane będą zgłoszenia do udziału w rajdzie Szlakiem Rowerowym Gminy Zielonki. Do Korzkwi chętni będą mogli dojechać jedną z dwóch dróg - krótszą i łatwiejszą - liczącą 10 km oraz trudniejszą - 21-kilometrową.

O 11.30 w cieniu korzkiewskiego zamku rozpocznie się rywalizacja. Po powitaniu „Wyścig pana, wójta i plebana”, z udziałem wójta Zielonki Bogusława Króla, właściciela zamku Jerzego Donimirskiego oraz księdza z parafii w Zielonkach Bohdana Ciołczyka.

Po „odsapce”, w czasie której zwycięzcy pierwszej konkurencji otrzymają nagrody, nastąpi start do „Powtórki wielkiego wyścigu gmin jurajskich” z udziałem wójtów, burmistrzów i prezydentów Związku Gmin Jurajskich.

O 12.15 rozpocznie się wyścig rowerowy o puchar wójta gminy Zielonki, dla wszystkich chętnych, którzy podzieleni zostaną na trzy kategorie: 13-18-latków, 18-40-latków oraz seniorów.

Potem kolejny turniej dla władzy o Złotą Dętkę, podczas którego wybrany zostanie mistrz nieoficjalnej sytuacji. Po wręczeniu Złotej Dętki, o godz. 14 koncertować będzie najlepsza orkiestra strażacka w województwie małopolskim - Orkiestra Dęta OSP w Woli Zachariaszowskiej. Będzie też można obejrzeć parę strażacką oraz ćwiczenia. Od 16, w bloku policyjnym zaprezentowana zostanie tresura psów oraz najnowsze motocykle i radiowozy. Po losowaniu nagród dla tych, którzy odpowiedzieli na wcześniejszą ankietę Urzędu Gminy w Zielonkach, koncentrować będzie Beale Street Band, a o 18 rozpocznie się zabawa taneczna. Przez cały czas odbywać się będzie wiele imprez towarzyszących.

Do Korzkwi dojechać można samochodem lub rowerem, albo autobusem PKS, bądź MPK (207, 227 i 237 do Januszowic, bądź Przybysławic, skąd odbyć należy ok. 2-kilometry jesienny spacer do Korzkwi).

(KG)

Pięć lat „Cantaty”

Towarzystwo Miłośników Muzyki i Śpiewu im. Stanisława Moniuszki w Niepołomicach oraz Miejsko-Gminne Centrum Kultury „Zamek” zapraszają w niedzielę na uroczysty koncert z okazji jubileuszu 5-lecia działalności chóru „Cantata” oraz otwarcia sezonu artystycznego 1999/2000.

Uroczystości rozpoczną się o godz. 16 mszą w kościele. Na godz. 17.30 zaplanowano początek koncertu w sali akustycznej w zamku. W czasie koncertu wręczone zostaną odznaczenia Polskiego Związku Chórów i Orkiestr Dętych, adresy dla Honorowych Członków chóru „Cantata” oraz dyplomy uznania. Wykonawcami utworów (między innymi „Gaude Mater Polonia”, „Przysłowiczka” Moniuszki czy „O ziemi polska” ze słowami Jana Pawła II) będą: chór „Cantata” przy pomocy członków chóru „Organum” i zespołu instrumentalnego „Ricercar” z Krakowa pod dyrekcją Aleksandry Polak i Bogusława Grzybka oraz dziecięcy zespół „Perełki” pod dyrekcją Aleksandry Polak.

„Cantata” powstała w 1994 roku z inicjatywy Aleksandry Polak - prezes Towarzystwa Miłośników Muzyki i Śpiewu. Honorowym członkiem chóru jest poseł na Sejm i burmistrz Niepołomic Stanisław Kracik, który jest honorowym członkiem chóru.

W chórze śpiewa obecnie 55 osób w bardzo różnym wieku. Najmłodszy - 12-latkowie i nieco starsi, tworzą grupę pod nazwą „Perełki”. 8 pań tworzy Żeński Zespół Kameralny. W repertuarze przeważa muzyka polska, wykonywane są utwory renesansowe, barokowe oraz współczesne. W styczniu br. „Cantata” otrzymała III nagrodę na VIII Ogólnopolskim Festiwalu Kołęd i Pastoralek w Myślenicach, a w kwietniu uzyskała Złoty Dyplom za I miejsce na XXI Małopolskim Konkursie Chórów w Krakowie.

PK

Koncert i spotkanie

Już jutro, w niedzielę, o godz. 16 na dziedzińcu Zamku Żupnego w Wieliczce odbędzie się, organizowany przez Muzeum Żup Krakowskich ostatnie już w tym sezonie, czwarte „Popołudnie ze Strausssem”. Muzykę Straussa oraz innych współczesnych kompozytorów zagra Galicyjski Zespół Kameralny

„Obligato”, pod kierownictwem artystycznym Jerzego Sobeńskiego. Artyści zapowiadają dużą niespodziankę... W razie niepogody koncert odbędzie się w sali gotyckiej Zamku Żupnego.

Bezpośrednio po koncercie, w tej samej sali, odbędzie się walne posiedzenie Polskiego Towarzystwa Straussovskiego.

(KG)

Programy dla Jury

Wczoraj w Szkole Podstawowej w Zabierzowie zainaugurowane zostały zajęcia zaproponowane przez 22 szkoły - laureatów konkursu „Szkolne ostoje przyrody”.

Autorskie programy nauczania są częścią programu zrównoważonego Jury Krakowskiego zainicjowanego przed trzema laty przez Fundację Partnerstwa do Środowiska, dyrekcję Zespołu Jurajskich Parków Krajobrazowych i dyrekcję Ojcowskiego Parku Narodowego.

Spośród 22 programów przedstawionych do oceny - 9 z 8 szkół zakwalifikowano do grupy A - wniosków przyjętych bez zastrzeżeń merytorycznych i formalnych. Powstały one w szkołach podstawowych w Tenczynku, Grojcu, Rodakach, Kwaczale, Kluczach, Narnie i Rącznej oraz Zespole

Szkół Rolniczych w Trzyciążu. Dzięki pomocy finansowej Monsanto Europe (program ochrony cennych krajobrazów Europy Środkowej), Fundacji im. Stefana Batorego oraz Rockefeller Brothers Fund. z USA za wyróżnieniami idą dotacje pieniężne. Najwięcej spośród programów zakwalifikowanych do grupy A - 6230 zł otrzymała SP w Kwaczale (gmina Alwernia). 6 programów zakwalifikowano do grupy B - wstępnie skierowanych do realizacji, a 8 do grupy C - również wstępnie zakwalifikowanych, lecz z trudnością mieszczących się w ramach zaproponowanego programu.

Postanowiono też wspomóc szkoły biorące udział w programie poprzez współpracę z nauczycielami oraz przygotowanie imprezy końcowej dla dzieci.

(KG)

Noc bardów wcześniej

Anielski plener

Wczoraj informowaliśmy o programie najbliższych dni festiwalu „Anioły'99”. Dziś jeszcze suplement. Jutro w godz. 9-20 odbędzie się plener malarski, w którym wezmą udział artyści z Krakowa i Myślenic. Motywem przewodnim prac będą oczywiście „Anioły”. Wśród zaproszonych są: Janina i Stefan Berdakowie, Anna Bogdanowicz, Danuta Rodaszewska, Iwona Sasiuk, Krystyna Szczerbińska, Teresa

Świeży-Klimecka, Eugeniusz Mucha z Krakowa oraz Kinga Piwowarczyk, Anita Małgorzata Werner, Piotr Dziadkowiec i Rafał Żalubowski z Myślenic. Plener pleneru obejrzeć można w MOK od 11 października.

Natomiast zapowiadana w oficjalnym programie imprezy na niedzielę „Noc bardów, noc poetów, noc aniołów”, odbędzie się już dziś o godz. 20 w sali lustrzanej MOK, a nie jutro.

(KG)

Informator Medyczny

Szczepienie Przeciwko Grypie na sezon 1999/2000

Jeżeli skończyliście Państwo 60 lat, nie byliście szczepieni przeciwko grypie w okresie od listopada 1998, a są zainteresowani wzięciem udziału w badaniu klinicznym, prosimy o kontakt celem uzyskania bliższych informacji.

ZAPEWNIAMY:

- bezpłatne badania lekarskie
- darmową szczepionkę na sezon 1999/2000
- honorarium 150 PLN

OCZEKUJEMY:

- przybycia na 5 wizyt (1 szczepienie, 4 pobrania krwi)
- wypełnienie dzienniczka obserwacji pacjenta

monipol Contract Research
and Medical Consultants
p. Anna Cumari
Kraków, tel. 012/425 06 56
Tarnów, tel. 014/21-18-61 w. 392
poniedziałek-piątek
od 10:00 do 17:00



WIZYTY DOMOWE

DOMOWE WIZYTY
LEKARZY,
chirurg, internista,
pediatra, urolog, neurolog.
MEDICINA®
Tel. 411-13-78, całą dobę

„ABACUS”: INTERNIŚCI EKG, kropiówki, analizy.
(012) 654-52-04.

ABC LEKARZY - wizyty. 658-56-64.

ABC DOKTOR. Specjaliści pediatry, cały tydzień.
636-45-91.

DOMOWA DIAGNOSTYKA USG. Badanie, leczenie.
636-27-91.

INTERNISTA Ewa Pleszyńska 632-92-11.

INTERNISTA 012/412-34-67.

LARYNGOLOG. 0602-358-357.

LARYNGOLOG, wizyty. (012) 637-02-45.

LOGOPEDA terapia indywidualna i zbiorowa.
(012) 655-61-69.

LOGOPEDA (012) 411-71-42.

MASAŻ, kręgowanie - mgr Trybulec. 633-15-54.

MASAŻ rehabilitacja. (012) 414-11-97.

MASAŻE, lecznicze. (012) 649-78-00.

MASAŻ tylko leczniczy, relaksacyjny,
0501/702-622.

OKULIŚCI. 0501-392-544, 090-392-544.

PEDIATRA. 0601 520-082.

PEDIATRA 012/648-78-41, 0603/245-765.

PEDIATRYCZNE wizyty domowe, L-4, 8.00-
24.00. (012) 422-00-49, 0603-181-110.

PEDIATRA 012/643-45-63.

PEDIATRA - specjaliści. (012) 658-76-98.

PEDIATRA codzienne wizyty domowe, L4. (012)
415-85-00, 0601-46-57-43

PEDIATRA. (012) 647-57-34.

PSYCHOLOG. (012) 647-17-72

PSYCHOLOG. (012) 647-17-72.

PSYCHIATRA. 0602-224-781.

SPECJALISTA chirurg naczyniowy. Doppler -
647-59-52

KOLCZYKOWANIE. 643-73-49.

OPIEKA, zab. pielęgniarstwa. (012) 632-45-09.

PIELĘGNIARSKI. (012) 655-88-43, 0601-46-33-
20.

PIELĘGNIARKA. 643-73-49.

PIELĘGNIARSKIE usługi 422-08-18.

PIELĘGNIARSKI, położne. (012) 638-16-54.

USŁUGI Pielęgniarskie. (012) 649-89-53, 0501-
75-82-02.

TRANS-MED - CAŁODOBOWY PRZEWÓZ CHO-
RYCH. (012) 636-52-55, 0604-759-164.

WIZYTY SPECJALISTÓW „ALFA-MED”

internista - EKG - urolog
laryngolog - neurolog
onkolog
odtrucia poalkoholowe - esperal
☎ 266-36-46, 633-95-17
codziennie do godz. 22

MAXI-MED

wizyty
domowe

- psychiatra, psycholog
- ODTRUWANIE POALKOHOLOWE
- terapia dla osób z problemami alkoholowymi.
- TERAPIA MAŁŻEŃSKA
- chirurg - ortopeda, internista - EKG
- neurolog, rehabilitacja.

tel. 427-02-61 całą dobę
421-71-56 w godz. 20⁰⁰-6⁰⁰

DOMOWE WIZYTY LEKARZY SZPITALI KRAKOWSKICH

- INTERNISTA, EKG, REUMATOLOG,
- PEDIATRA, CHIRURG ogólny, na-
- czyniowy, ORTOPEDA, GINEKO-
- LOG, NEUROLOG, ORTOPEDA,
- ENDOKRYNOLOG, DERMATOLOG,
- LARYNGOLOG, OKULISTA, PSY-
- CHIATRA, PSYCHOLOG
- ZABIEGI CHIRURGICZNE
- MEDYCYNA PRACY - kierowcy
- ODTRUWANIE poalkoholowe,
- WYMIANA CEWNIKÓW

647-43-18
649-14-70 **MEDICUS**
codziennie 9-22
Zgłoszenia z całego Krakowa

WIZYTY DOMOWE

Dr med. 655-61-69,
INTERNISTA - EKG - USG
GASTROLOG - USG L4
Natychmiastowe próby
wątrobowe i nerkowe

„LEKARZ” 658-49-59

WIZYTY DOMOWE
LEKARZY SZPITALI I KLINIK
● Pediatrów
● Internistów - EKG
● Laryngologów
Codziennie 8-22
Przyjmujemy zgłoszenia z całego Krakowa

PASTEUR MÉRIEUX CONNAUGHT

SZCZEPIENIA OCHRONNE PRZECIW GRYPPIE również: żółtaczka, odra, świnka, różyczka

- ul. Raclawicka 26: 24 GODZINY!
- ul. Krowoderskich Zuchów 4/34:
pon.-pt. 12-18, sobota 10-16

ul. Galla 24
al. Pokoju 4
al. Krasińskiego 28
ul. Nałkowskiego 1
ul. Ulanów 29A
ul. Strzelców 15

SZCZEPIENIA W DOMU - ZGŁOSZENIE: 96-75, 636-46-11

FALCK

96-75
636-46-11

CAŁODOBOWE
WIZYTY LEKARSKIE
Interniści, pediatry, EKG

SPECJALIŚCI, INTERNIŚCI I RADIOLOGI

USG (biopsje, pełny zakres) EKG, L-4
Nowa Huta, os. Złota Jesień 15c/4

rej. tel. 644-10-49

WIZYTY DOMOWE!
cały Kraków
(godz. 8⁰⁰-21⁰⁰)



GABINETY

AKUPUNKTURA, akupresura. Medycyna Dalekiego
Wschodu. /012/411-58-78, (10-18, sob. 9-13),
Sobota: pierwsza wizyta bezpłatna.

ALERGIA, testy aparatem „BICOM-BRT”, odczu-
lanie; pediatra, internista; Włoczków 20. (012)
634-31-26, 0501-188-149.

CENTRUM PSYCHOTERAPII, Kraków, Batorego
2, 633-76-08 - psychiatry, psycholodzy, interni-
sta, seksuolog, logopeda, neurolog.

CHOROBY wątroby, USG, L4, lek. Słowińska, Kra-
kowska 4, tel. 421-55-29.

FIZYKOTERAPIA - mgr Wąz 413-79-07.

GABINET reumatologiczno-rehabilitacyjny - lase-
roterapia, magnetoterapia, krioterapia, kinezyte-
rapia, wizyty domowe - 422-05-61, 0603-914-
201.

GASTROSKOPIA, kolonoskopia (znieczulenie),
leczenie, Helicobakter, test żółtaczkowy. SZEWSKA
4/5. 421-25-20 (8-17).

GINEKOLOGIA i położnictwo codz., dr n. med. M.
Hetnał, (012) 656-38-35, 0604-238-938.

GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY, specjalistka
Lidia Jończyk. (012) 655-05-30.

GINEKOLOGIA, USG 423-38-88.

GINEKOLOG, tani. 0601-428-158.

GINEKOLOGIA, wszystko. 0602-885-392. Cen-
trum Krakowa.

GINEKOLOGIA. 0601-86-75-39. Centrum Krako-
wa.

GINEKOLOG (wszystko). 0604-339-310. Kraków.
GABINET ginekologiczny. (012) 412-69-94,
0601-439-027.

GINEKOLOGIA, tani. Kraków. 0601-45-47-47.

GINEKOLOGIA, wszystko. 0603-620-397. Cen-
trum Krakowa.

HERBALIFE, odchudzanie, kontrola wagi. 425-
70-56.

„KTSM” Gabinet Lekarski, USG. Starowiślna
13. (012) 422-78-08.

KOMPUTEROWE wyszczuplanie, likwidacja cel-
lulitu. Masaż 647-36-33.

LARYNGOLOG, laser, wizyty. 012/411-53-63,
0604/77-11-15.

LOGOPEDA, usuwanie wad mowy. (012) 415-16-
32, 0601-528-646.

LOGOPEDA. Terapia zaburzeń mowy. (012) 658-
83-09.

MASAŻE lecznicze. (012) 649-78-00

MASAŻE, rehabilitacja. (012) 422-86-35.

OKULISTA - soczewki. 658-76-98.

OKULISTA, soczewki. (012) 269-11-16

OKULISTYKA, wizyty. Szymborska 24, 266-55-46

ONKOLOGIA. 0602-270-253

OŚRODEK TERAPII JĄKANIA JOT. Psycholog
Lucyna Jankowska. (012) 641-11-07.

POLSKO-FRANCUSKA KLINIKA „GAMETA”. Nie-
plodność męska i kobieca, pozaustrojowa

FALCK

RATOWNICTWO

Transport medyczny

Konsultacje i wizyty

specjalistów m.in. laryngologów,

neurologów, dermatologów

● Bad. analityczne w domu

● Bad. wstępne i okresowe

plodnienie - Invitro, mikroinjekcja plemnika do ja- ja - ICSI. Wizyty, rejestracja codziennie 15-18. Łódź, tel. (042) 640-95-51, 640-95-52.

PSYCHOLOG, psychiatrię, psychoterapia, tera- pia antystresowa, autophinoza, masaże leczni- czko-relaksacyjne. (012) 632-02-40.

PSYCHOLOG Cichowicz Bogumila. (012) 415-11- 57, (012) 413-80-47.

PSYCHOLOG, psychoterapeuta. Wanda Kwieciń- ska 0601-444-564.

PSYCHOTERAPIA nerwic - mgr M. Dubińska - 422-06-50.

PSYCHOLOG - porady. (012) 413 16 30.

REUMATOLOGIA I REHABILITACJA. lek. Wójcik, wizyty domowe. (012) 655-24-28, 0501-343- 942.

REUMATOLOG, terapia manualna, laser (012) 636-68-95.

SPECJALISTYCZNY GABINET PSYCHIATRYCZ- NY (012) 421-15-77.

USG. Kraków, ul. Szwedzka 27/te. (012) 267-69- 66.

CENTRUM GASTROLOGICZNE ul. Długa 43, tel. 634-54-12 czynne pn.-pt 8:00-19:00 USG - pełny zakres badań dorosłych i dzieci

PARADNIA GASTROENTEROLOGICZNA endo sono Kraków, ul. Lubomirskiego 7 (obok Dw. Wsch. PKP) rej. 9-18, 421-63-63

CHOROBY SKÓRY metoda tradycyjna laseroterapia colon-hydro-terapia

SPECJALISTYCZNY GABINET UROLOGICZNY dr hab. med. Zygmunt Dobrowolski Kraków, ul. Wygoda 13 m. 16,

APARATY SŁUCHOWE realizacja wniosków kas chorych - pełna diagnostyka - również w domu pacjenta - raty - laryngolog

MICOR CENTRUM KARDIOLOGICZNE ul. Oboźna 31, tel. 633-59-06, 633-91-73

APARATY SŁUCHOWE badanie słuchu • dobór i sprzedaż naprawy i akcesoria

Kraków, ul. Królewska 92 rej. tel. 637-60-77 pon.-pt. w godz. 10.00-19.00 OKULISTA OPTYK

EEG - GRAF - MED KRAKÓW UL. JÓZEFITÓW 19B EEG Z OPISEM DZIECI I DOROSŁI

BÓLE KRĘGOSŁUPA leczenie dyskopatii, lumbago oraz pochodnych jak: bóle i zawroty głowy

Poradnia specjalistyczna abcMED konsultacje alergologiczne, pulmonologiczne, internistyczne

OL Grochowska 22 a (9:00-19:00) med 624-36-15, 422-90-29 LASER CO2 w DERMATOLOGII

HORMON - DIA LABORATORIUM BADANIA HORMONALNE BADANIA ALERGOLOGICZNE

UNIWEKSYTECKIE CENTRUM DIAGNOSTYCZNO-LECZNICZE KLINIKI COLLEGIUM MEDICUM UJ

PRACOWNIA ANALITYCZNA KROWODERSKICH ZUCHÓW 23/31 PON.-PT. 6.30-9.30, SOBOTY 8.00-9.30

PRZYCHODNIA LEKARSKA Kraków, Madalińskiego 10, tel. 266-66-57

KARDIODENT ul. Królewska 56/2, tel. 423-44-22. KARDIOLOGI (dorośli i dzieci)

ENDOKRYNOLOGIA lek. med. Adam NAZIM Endokrynolog spec. chorób wewn.

GABINET LEKARSKI LECZENIE BIOREZONANSEM Kraków, ul. Kasprzowicza 3/1 tel. 412-35-26

ORT TRA Gabinet Ortopedyczno-Urazowy dorośli i dzieci

MULTIMEDICA KARDIOLOG, NEUROLOG, ENDOKRYNOLOG, REUMATOLOG

PRZYCHODNIA PROFESORÓW I DOCENTÓW Medicina® ul. Rzeźnicza 2,

ZAKŁAD REHABILITACJI 5 WOJSKOWY SZPITAL KLINICZNY ul. Wrocławska 1-3

GABINETY LEKARSKIE POŁOŻNIK, GINEKOLOG, ONKOLOG, UROLOG, ENDOKRYNOLOG

OŚRODEK TERAPII LASEROWEJ CHIRURGIA zmiany skórne, choroby sutka, żyłaki

RENTGEN USG KRZYSZTOF WYROBEK SPECJALISTA RADIOLOG.

USG SOPHIA jama brzuszna, piersi, tarczycy i inne KONSULTACJE wszystkich specjalistów

Podgórska Poradnia Lekarska Kraków Rynek Podgórski 14 tel. 656-27-51, 656-24-90, pn.-pt. 8-20, sob. 8-13

SKOL MED GABINETY LEKARSKIE Prądmowskiego 26 b 411-88-03, 413-32-14

AR MEDICA Kraków, ul. Warszawska 17, tel. 633-18-67, 423-38-34

OŚRODEK REHABILITACJI KARDIOLOGICZNEJ REMED

Specjalistyczne Centrum Diagnostyczno-Zabiegowe MEDICINA 30-307 Kraków, ul. Barska 12,

AR MEDICA ul. Warszawska 17, tel. 633-18-67, 423-38-34 LIPOPLASTYKA

KRIOMED CHIRURGIA: naczyńowa, proktologiczna GINEKOLOGIA: DERMATOLOGIA

Szpital Zakonu Bonifratrów św. Jana Crandego w Krakowie, ul. Trynitarńska 11 PEŁNY ZAKRES BADAŃ LABORATORYJNYCH

SPECJALISTYCZNE CENTRUM DIAGNOSTYCZNO-ZABIEGOWE MEDICINA ul. Rogozińskiego 12, tel. 412-24-59, 412-68-20, rej. 8-20

USG JAMA BRZUSZNA, GINEKOLOGIA POŁOŻNICTWO, TARCZYCA, PIERSI

Ośrodek Medyczny „OSTEOMED” ul. Kazimierza Wielkiego 57, tel./fax (012) 423-40-43, 632-79-72,

AR MEDICA Kraków, ul. Warszawska 17, tel. 633-18-67, 423-38-34

LECZENIE SCHORZEŃ KRĘGOSŁUPA bóle krzyża i szyi bóle nóg i ramion

CMM OSRODEK MEDYCZNY Kraków, ul. Mazowiecka 4-6 tel. (012) 634-33-69, 633-21-11,

AR MEDICA ul. Warszawska 17, tel. 633-18-67, 423-38-34 LIPOPLASTYKA

OŚRODEK DIAGNOSTYCZNO - LECZNICZY "CHIRURGIA JEDNEGO DNIA" Szpital Zakonu Bonifratrów

Szpital Zakonu Bonifratrów św. Jana Crandego w Krakowie, ul. Trynitarńska 11 PEŁNY ZAKRES BADAŃ LABORATORYJNYCH

ALPOL OSRODEK DIAGNOSTYCZNO-MEDYCZNY pon. 14-19, wt. 14-19, śr. 17-19, czw. 14-19, pt. 14-19

USG ginekolog-endokrynolog reumatolog KLIMAKTERIUM, OSTEOPOROZA, ANDROPAUZA

AR MEDICA Kraków, ul. Warszawska 17, tel. 633-18-67, 423-38-34

LECZENIE SCHORZEŃ KRĘGOSŁUPA bóle krzyża i szyi bóle nóg i ramion

ANALIZY KRAKÓW, UL. AUGUSTIAŃSKA 22/12; TEL. 656-20-94

OŚRODEK DIAGNOSTYCZNO - LECZNICZY "CHIRURGIA JEDNEGO DNIA" Szpital Zakonu Bonifratrów

PRZYCHODNIA LEKARSKA Kraków, Madalińskiego 10, tel. 266-66-57

KARDIODENT ul. Królewska 56/2, tel. 423-44-22. KARDIOLOGI (dorośli i dzieci)

Informator Medyczny

DIAGNOSTYKA
Medyczne Centrum Laboratoryjne
BADANIA LABORATORYJNE
ul. Partyzantów 7
tel. 413-03-02, 413-64-57

STUDIO STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ
dr n. med. Barbara Książkiewicz-Józwiak
SPECJALISTA Z PROTETYKI I STOMATOLOGII OGÓLNEJ
Kompleksowe leczenie stomatologiczne • Carisolv - usuwanie próchnicy bez wiercenia

PolDent
Centrum stomatologii
Biernackiego 3 (boczna Kazimierza Wielkiego),
tel. 633-44-42, (090) 666-788, czynne od 9⁰⁰ do 21⁰⁰
Stomatologia zachowawcza
• bezbolesne usuwanie próchnicy laserem

NOWA HUTA
SPECJALIŚCI CHOROÓB WEWNĘTRZNYCH
USG ECHO
JAMY BRZUSZNEJ TARCZYCY KARDIOGRAFIA DOPPLEROWSKA

Fundacja Pomoc Krakowskiemu Hospicjum
SPECJALISTYCZNA PORADNIA MEDYCZNA „SAMARYTANKA”
Os. Słoneczne 8, tel. 425-75-83, 643 65 70
CHIRURGIA NACZYŃ, CHIRURG ORTOPEDA, DERMATOLOG, INTERNISTA

STOMATOLOGIA
ANNDENTAL - stomatologia, protetyka, ortodoncja. Grzegorzewska 12, tel. 411-36-62.
ALEJA Słowackiego 54, leczenie, usuwanie, protezy natychmiastowe, 632-23-89.

NAPRAWA PROTEZ
na oczekaniu
korony, mosty z porcelany.
LECZENIE
PROTEZY W CIĄGU 1 DNIA.
ul. Łokietka 13, tel. 633-97-88.
8.30-20.00.

CENTRUM REHABILITACJI
ZDROWIE
bólę kręgosłupa
bólę nóg
bólę i zawroty głowy
komputerowe badanie stóp
pełny zakres zabiegów
Kraków, Hotel „Royal”, ul. św. Gertrudy 28 (od strony Plant), tel. 429-53-99

CHIRURG:
leczenie zylaków „pajączków”, hemoroidów, ch. odbytu, chirurgia ogólna, kwalifikacja do laparoskopii
GINEKOLOG, UROLOG, INTERNISTA
RAJSTOPY PRZECIWIŻYŁAKOWE
Rej. tel. (012) 415-58-00, 415-60-31, ul. Pleszowska 23.

BEZBOLESNE, kompleksowe, specjalistyczne leczenie stomatologiczne (protezy bezklamrowe, porcelana, rekonstrukcje, implanty). RTG. Raty. Józefitów 3/10, 634-43-00.
DOSTAWY naprawy, protezy natychmiastowe, ekspres. Poniedziałek-niedziela 10.00-18.00, Wrocławska 19. (012) 632-90-24.

Przychodnia Stomatologiczna
ul. Kalwaryjska 92, Kraków
656-47-73
leczenie zachowawcze
leczenie protetyczne
zabiegi chirurgiczne
LECZENIE ORTODONTYCZNE
Czynne 8-20, sobota 8-18

kowdent
ul. DIETLA 85/1, tel. 422-41-41
poniedziałek - piątek 8 - 20, sobota 8 - 14
ul. DIETLA 75/2, tel. 429-21-84, 429-25-19, 429-24-06
poniedziałek - piątek 8 - 20
LECZENIE SPECJALISTYCZNE W PEŁNYM ZAKRESIE STOMATOLOGII • BEZBOLESNE BOROWANIE LASEREM • LECZENIE LASERAMI W PEŁNYM ZAKRESIE • IMPLANTY BRANEMARK • DIAGNOSTYKA KOMPUTEROWA • RTG • STOMATOLOGIA ESTETYCZNA • WYBIELANIE ZĘBÓW • CARISOLV

PRYWATNA KLINIKA DERMATOLOGICZNA
ZDROWIE
Monitorowanie i leczenie zmian barwnikowych i nowotworów skóry
Diagnostyka i leczenie grzybic
Ciężkie postaci trądzika
Choroby włosów
Konsultacje wielospecjalistyczne
Kraków, ul. Krakowska 30, tel. 656-25-57, 656-36-84

MEDYCINA NATURALNA z DALEKIEGO WSCHODU
AKUPUNKTURA - AKUPRESURA
LECZENIE SKUTECZNE
ul. Kąciak 2, tel. 423-53-53
Rej. pon., środa-piątek 15-18

EKSPRESOWA naprawa protez. 10.00-18.00 Aleja Słowackiego 50.
EXPROM - protezy bezklamrowe, naprawy, dostawianie. (012) 266-01-18. Kurasia 26/2. Superekspres pon. - niedz. 8.00 - 19.00.
JERZY DOROŻYŃSKI - zabiegi w narkozie, protezy natychmiastowe. Ul. Gwiazdździ 9 (boczna Kobierzyńskiej), tel. 413-28-52, 0601-513-056.

Gabinet Stomatologiczny
Kraków, ul. Wielopole 9, tel. 423-16-87
stomatologia zachowawcza
protetyka w pełnym zakresie
chirurgia (zabiegi w narkozie)
ortodoncja (aparaty ruchome)
Możliwość kredytu na wykonanie usługi

STOMATOLOGIA CAŁODOBOWO
również w niedzielę i święta
PROTETYKA LECZENIE I USUWANIE W NARKOZIE BEZBOLESNE BOROWANIE LASEREM
ORTODONCJA IMPLANTY
UL. AUGUSTIAŃSKA 13
tel. 656-56-44, 0501-697-005

APARATY SŁUCHOWE
dobór komputerowy • badania • sprzedaż • naprawy • akcesoria
„FONMED” S.C. KRAKÓW
ul. Św. Katarzyny 4 (wejście od Augustiańskiej)
Informacja i zapisy: TEL. 656-18-06
www.fonmed.com.pl
Realizujemy wnioski Kasy Chorych

Specjalistyczny Gabinet Lekarski
CHIRURGII ONKOLOGICZNEJ
Kraków, ul. Asnyka 10/2
dr med. Stanisław Kurek
Specjalista Chirurg Onkolog
przyjmuje wtorek, czwartek 16⁰⁰-18⁰⁰
Rejestracja telefoniczna
codziennie: tel. (012) 634-45-43, kom. 0602-75-44-71

LIBRODENT 8-20, ul. Librowszczyzna 3, 421-09-62. Pełny zakres usług, rentgen.
OS. KAZIMIERZOWSKIE 30, tel. 647-94-48, pełny zakres usług stomatologiczno-protetycznych.
PORADNIA i pogotowie stomatologiczne, pełny zakres (narkoza). Pn-pt 18.00-23.00, Sob, niedz 10.00-14.00. (012) 631-01-40. Wejście przez parking „Centrum” od ul. Karmelickiej.

GABINET STOMATOLOGICZNY
BEZ LEKU, BEZ BÓLU, NA WESOŁO!
ul. Podwale 2, tel. 430-10-50

GABINET STOMATOLOGICZNY
os. Dywizjonu 303
paw. 1 tel. 649-44-66
pn.-pt. 9-19, sob. 9-13
pełny zakres usług stomatologiczno-protetycznych
Rtg zębów

STOMATOLOGIA
PEŁNY ZAKRES USŁUG
ul. Lubelska 18
godz. 14⁰⁰ - 21⁰⁰
tel. 632-32-32

SPECJALISTYCZNY GABINET UROLOGICZNY
Dr n. med. Sławomir MROZICKI
Kraków, ul. Grzegorzewska 81
tel. 411-04-95
Nieoperacyjne leczenie chorób prostaty metodą terapii laserowej oraz najnowsza technika operacyjna TUNA

Specjalistyczny Gabinet Lekarski
Ortopedyczno-Urazowy
dr hab. med. TADEUSZ NIEDŹWIEDZKI
31-235 Kraków, os. Witkowiec Nowe 48
tel. (12) 415 49 59
środa 17⁰⁰-19⁰⁰

PROIMED - ul. Na Błonie 3B/34 (os. Widok), 637-76-24. Pełny zakres, bezpłatne porady. Rentgen. Pogotowie. Raty.
PROTEZY, wizyty domowe. „ADH-dent”. 415-81-90.
PROTEZY, ekspresowe naprawy, dostawianie zębów. Os. Piastów 12/13. (012) 645-71-04.
POGOTOWIE stomatologiczne, ul. Mogińska 121. Czynne pon.-sob. 10.00-22.00, niedziela 9.00-15.00. (012) 413-04-66.

PROTEZY
naprawy
ul. Wadowicka 3 (HYDROPOL)
II piętro, pok. 211
czynne: 9-19, SOB. 10-13
tel. 269 28 70 EXPRESS

MEDICINA
usuwanie zębów i korzeni zębowych w narkozie, protezy natychmiastowe.
ul. Rogozińskiego 12, 412-68-20, 412-24-59.

FAMA - DENT
PROTETYKA ORTODONCJA
CHIRURGIA - NARKOZY
Kraków - 637-28-04
UL. KRÓLEWSKA 65a
Myślenice - 274-21-14
UL. SOBIESKIEGO 4

APARATY SŁUCHOWE
DIAGNOSTYKA • DOBÓR KOMPUTEROWY
tel. 422-22-91
tel./fax 422-52-13
31-025 Kraków
ul. M. C. Skłodowskiej 4
HONORUJEMY WNIOSKI KASY CHORYCH
Niskie ceny • Raty
Viennatone, Resound, Interton, Iso-sonic

UL. BATOREGO 4
GABINETY LEKARSKIE
internista, EKG
choroby wątroby, pasożytnicze
choroby tropikalne, szczepienia
neurolog
urolog
ginekolog, położnik, cytologia
USG
pełny zakres badań dorosłych i dzieci.
Rejestracja od 12⁰⁰ do 18⁰⁰, tel. 6335280

STOMATOLOGIA, narkoza, leczenie, usuwanie zębów. 012/412-59-28, (8.00-23.00).
STOMATOLOGIA, narkoza, protezy natychmiastowe (raty), ul. Teligi 8/216, 414-12-99
RENTGEN ZĘBÓW
PANORAMICZNY, PUNKTOWY, Gertrudy 8 - 8-19, soboty 9-14. NAJTANIEJ 421-92-72.

STOMATOLOGIA
VA DENT
LECZENIE, PROTEZOWANIE, PORCELANA, REKONSTRUKCJE ZŁAMANYCH ZĘBÓW
LECZENIE BEZ WIERTŁA LASEREM lub ŻELEM
ul. Szlak 53 (14-20), tel. (012) 423-31-92

DENTYSTYKA
UL. KIELECKA 7A
Leczenie zachowawcze
Leczenie protetyczne
Chirurgia - narkozy
Ortodoncja i RTG
Raty i karty płatnicze
Tel. 411-96-13 413-01-95
411-95-44 413-12-52
Czynne pn. - pt. 8-21, sob. 9-14

STOMATOLOGIA
estetyczna • zachowawcza (bez bólu - żel)
chirurgia • protetyka
choroby przyzębia
wybielanie zębów
laser • RTG komputerowy
PORADY BEZPŁATNE
KIELECKA 17, tel. 412-80-17

POPIELA
SPECJALISTYCZNE GABINETY LEKARSKIE
chirurgia
USG
gastroskopia
kolonoskopia
laryngologia
ERCP
endoskopowe usuw. kamieni żółciowych
rentgen
pediatria
bad. manometryczne
bad. pH-metryczne
bad. analityczne
(012) 415-09-05

EuroDent
CENTRUM DENTYSTYKI
Leczenie zachowawcze, ortodoncja, protetyka, chirurgia, implanty, RTG panoramiczny
Konsultacje profesorskie
Choroby przyzębia i błon śluzowych
Pl. Biskupi 18, pn.-pt. 8-20, sob. 9-16
tel. 634-58-93, 634-24-09

PRODENT
os. Niepodległości 3 (pawilon)
czynne codziennie od godz. 10.00-18.00
soboty 10.00-14.00
stomatologia
protetyka
Informacja całodobowa 0601 50 28 35
30% zniżka emeryci i renciści
tel. 649-07-67

PORADNIA STOMATOLOGICZNA
OS. WIDOK, TEL. 638-02-02
ul. Balicka 14 a (od ulicy Na Błonie)
Lekarze specjaliści w zakresie:
- stomatologii zachowawczej
- protetyki
- chirurgii
- ortodoncji
Bezpłatne porady. Rentgen

RATY
STOMATOLOGIA
leczenie, usuwanie, wybielanie, protezy, korony, mosty
PORCELANA! - RABAT 20%
Pon.-pt. 9⁰⁰-19⁰⁰, 412 32 03, ul. Dobrego Pasterza 16

POLSKO AMERYKAŃSKA KLINIKA STOMATOLOGICZNA
DENT AMERICA
KRAKÓW, PL. SZCZEPAŃSKI 3,
Tel. 421 89 48, 430-21-88
stomatologia zachowawcza i kosmetyczna
protetyka - implanty STRAUMANN - Szwajcaria
chirurgia - zabiegi w narkozie wybielanie zębów
RTG PUNKTOWY I PANORAMICZNY
Pn - pt 9⁰⁰ - 20⁰⁰, sob., niedz. 9⁰⁰ - 14⁰⁰.

GABINET CHIRURGII
PLASTYCZNEJ
Kraków, ul. Mazowiecka 108
tel. 633-41-66
czynny 14-16.
OPERUJĄ CZŁONKOWIE POLSKIEGO TOWARZYSTWA CHIRURGII PLASTYCZNEJ.

KRAK-DENTAL
polsko-niemieckie
Laboratorium Techniki Dentystycznej
Usługi dla gabinetów stomatologicznych tel. 421-08-66
STOMATOLOGIA
leczenie zachowawcze - chirurgia
protezy, korony, mosty, rekonstrukcje
pon.-pt. 9 - 20, sob. 9-12,
ul. Rakowicka 1 (róg Lubicz),
tel. 430-37-07

CENTRUM STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ „DENTINA”
Rynek Podgórski 12,
tel. (012) 423-54-45
stomatologia zachowawcza i estetyczna
zabiegi w narkozie; chirurgia
wybielanie zębów
NOWOŚĆ: ORTODONCJA - specjalista II st., własne laboratorium protetyczne usługi dla gabinetów stomatologicznych
Godzinnie 9-20, soboty 9-14

GABINET STOMATOLOGII RODZINNEJ
VITADENT
Rusznikarska 24 (przy D.H. Gigant*)
63 33 706
protezy, korony, mosty, porcelana
specjalistyczne leczenie zachowawcze
leczenie chorób dziąseł, ultradźwięki
Pn.-Pt. 9-12 oraz 16-19
ZNIŻKI RACHUNKI

GABINET STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ
lek. stom. Barbara Borowska-Jachyn
korekta kształtu i koloru zęba
korony porcelanowe, chirurgia
os. Teatralne 10 (kino „Świt”)
tel. (012) 644-89-01.
ORTODONCJA

PROTEZY
BEZKLAMROWE, NAPRAWA I DOSTAWA ZĘBÓW
„FA-DENT” - Orzechowa 5 (Borek Fałęcki - pętla)
© (012) 267 09 21
SUPEREKSPRES
pn.-pt. - 10⁰⁰-18⁰⁰; sob. - 10⁰⁰-13⁰⁰

CHIRURGIA DERMATOLOGICZNA
Dr med. Piotr Kanas
CHIRURG DERMATOLOG
Leczenie zmian barwnikowych skóry
Profilaktyka i leczenie nowotworów skóry
Chirurgiczne leczenie guzów skóry i tkanki podskórnej
Kraków, ul. Liryczna 7
rejestracja tel: (012) 411 81 43 (po godz 16⁰⁰)

APARATY SŁUCHOWE
PHILIPS
MARKE-MED, Kraków, ul. Śląska 3,
tel. (012) 633 56 81 pon.-pt 9.00-18.00
Honorujemy refundację branżowej i regionalnej kasy chorych

GABINET CHIRURGII STOMATOLOGICZNEJ
Kazimiera i Marek Witkowsy
Kraków, ul. Królowej Jadwigi 247a,
codziennie 425-33-69
usuwanie zębów - leczenie - protezy natychmiastowe
zabiegi w narkozie

INFORMATOR MEDYCZNY
ukazuje się codziennie
CENY: ogłoszenia drobne 1 zł/słowo
ogłoszenia modułowe 32 zł/moduł
SPRZEDAŻ TYLKO W PAKIETACH
2-TYGODNIOWYCH LUB MIESIĘCZNYCH.
Ceny nie obejmują podatku VAT.
Informacja szczegółowa - tel. 421-99-77 Zapraszamy

STOMATOLOGIA
ul. Lubelska 18
godz. 14⁰⁰ - 21⁰⁰
tel. 632-32-32

Reklamy ogłoszenia

Praca

AGENCJA zatrudni panie. /012/421-29-18,
/012/413-83-41. 700801

AGENT celny. Kurs. Licencja państwa.
Praca „Adviser” /022/629-37-83, /022/
628-70-56. Promocja 650,-! Kraków, hotel
„MISTIA”, Szlak 73a, czwartki, piątki. 704441

APEKA zatrudni technika farmacji na staż.
/012/422-75-70. 712729

CHALUPNICTWO. /012/648-94-32. /012/
643-63-84. 697349

CHCESZ ubezpieczać w różnych towarzy-
stwach, zadzwoń. /012/389-82-46. 712020

DELIKATESY, kierownika, sprzedawcę,
0601-418-423. 713252

FIRMA zatrudni młodą osobę do obsługi
klienta (sprzedaż okien). Wymagane: wy-
kształcenie min. średnie, obsługa kompute-
ra, mile widziana znajomość branży budowla-
nej. /012/412-20-44 wew. 119. 712881

FIRMA zatrudni monterów okien. Wymaga-
ne: doświadczenie. /012/412-20-44 wew.
119. 712880

FRYZJERKI, fryzjerów damsko-męskich, ma-
nicurzystka. 0501-930-144, /012/415-87-
76 po 20.00. 712932

INSTRUKTORA. Autyszkola. 0602-105-591.
711071

JEŻELI jesteś osobą aktywną i posiadającą
niewielki kapitał, który chciałbyś zainwesto-
wać oferujemy działalność handlową w wa-
żnym miejscu zamieszkania z możliwością
zarobku. 0602-834-909. 708001

KLUB Towarzyski „Eden” zatrudni panie.
Możliwość zakwaterowania, tel. 033/ 843-
29-31. 712915

**Restauracja „Krew i Róża - Grupa Chłop-
skie Judo - ul. Grodzka 9, czynna codzien-
nie w godz. 12.00-24.00 - przyjmie do pra-
cy na bardzo dobrych warunkach w cha-
rakterze kelnerów osoby o nienaganej
prezencji, ze znajomością języka angi-
elskiego lub niemieckiego, z minimum śred-
nim wykształceniem. Rozmowy kwalifika-
cyjne w biurze restauracji, ul. Grodzka 9,
od pon. do pt. w godz. 9.00-11.00**

KRAWCOWA doświadczoną w szyciu lam-
brekinów, zasłon, firan; zatrudnię. /012/413-
50-66. 712300

MALARZY zatrudnię. 0602-676-762. 712948

ORGANIZUJĘ grupę do pracy w dużym towa-
rzystwie ubezpieczeniowym. Zapraszam oso-
by powyżej 30 lat do pracy trudnej, dobrze
płatnej. 0601-528-777, 0602-179-616.
713144

PANIE do towarzystwa zatrudni „Kaya”. 012/
421-35-40. 707262

PRACA, Anglia. 0603-573-551. 200834

PRACA dla samodzielných z inicjatywą.
/012/425-31-90, 0602-433-046. 201018

PRZEDSTAWICIELA (z praktyką - urzędze-
nia AGD), zatrudni hurtownia. C.v. Konkret,
31-752 Kraków, Makuszyńskiego 9. 710077

PRZEDSTAWICIEL handlowy - IDEA 0501-
944-455. 707543

DZIENNIK POLSKI

Dla studentów 50% taniej

ogłoszenia drobne
(praca, nauka, lokale)
w „Dzienniku Polskim”
Za okazaniem legitymacji studenckiej.

RENCISTKĘ emerytkę do opieki na starszym
panem, z zamieszaniem. /012/633-85-02.
712439

SKŁAD materiałów budowlanych zatrudni
magazyniera z prawem jazdy kat. C. /012/
636-27-75. 713553

SPRZEDAŻ ubezpieczeń majątkowych, reno-
wowana firma. 012/429-50-52, 0603-76-
90-55. 713219

SZWAJCARSKIE towarzystwo ubezpieczeni-
owe zatrudni agentów. /012/425-31-90,
0602-433-046. 201019

UMYSŁOWA aktywnym. /012/654-32-57.
201225

ZATRUDNIĘ pilnie lakiernika samochodowe-
go. /012/389-17-20, 0602-282-215. 712702

ZATRUDNIĘ striptizerki na zlecenie. /012/
421-35-40. 707261

ZLEĆ budowę domu piombry lub fundamen-
tów (pow. całkowita 580 m², 4 pietra). /012/
266-21-67. 201264

Szukam pracy

ABSOLWENTKA PK, chemia, komputer.
012/274-10-49. 200944

KSIĘGOWA na etacie podejmie pracę na zle-
cenie, pełna obsługa księgową, płace, ZUS,
Tel. 0603-863-492. 201397

STUDENTKA zaoczna AE - Finanse i Banko-
wość, język angielski, poszukuję pracy stałej.
/041/352-23-25. 708771

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem, powyżej 2 lat.
012/266-66-35. 201648

40-letnia, wykształcona, poprowadzi dom,
zajmie się dziećmi lub osobą starszą (praca
z mieszkaniem). 017/226-61-135, 0602-
469-587. 713300

Nauka

A. A. A. „Autoszkola” Krowderska 8. 012/
636-45-66. 707541

A. A. A. Nauka jazdy. /012/655-26-04,
0604-21-17-21. 698510

A. A. A. Prawo jazdy „Test”, os. Wysokie 20E.
Rozpoczęcie kursu: 24.09. 012/641-51-30.
706971

A. A. B. C. Prawo jazdy, Kalwaryjska „Koro-
na”, 012/292-29-09, 0602-362-355. 707859

A. Angielski od podstaw do proficyency;
kurs dla maturzystów; kursy sobotnie, dzie-
ci 10-11 lat. Kolegium Krakowskie, Gar-
barska 1. /012/422-14-49, /012/633-36-
72 (12.00-18.00). 198813

A. „Arma” nauka jazdy: motocykle, samo-
chody osobowe, ciężarowe, przyczepy. 012/
632-70-19. 686340

A. Autokursy, rondo Mateczny, ul. Mityry 16.
012/656-13-10, 0602-289-585. Rozpoczę-
cie 5.10 godz. 17.00. 710348

AMERICAN Spoken English. 012/637-24-
34, 012/635-90-93. 195752

ANGIELSKI. /012/412-40-71. 195859

ANGIELSKI. /012/412-69-89. 201318

ANGIELSKI. /012/637-24-34, /012/635-
90-93. 685157

ANGIELSKI. /012/649-96-24. 201491

ANGIELSKI. 0501-847-524. 198129

ANGIELSKI. Grupowo, indywidualnie, kon-
wersacje. /012/423-38-25. 710322

ANGIELSKI, młodzież, dorośli, matura,
tłumaczenia. 012/266-59-51. 200851

ANGIELSKI, nauczycielka, Nowa Huta. /012/
649-78-63. 710206

ANGIELSKI - tłumaczenia, lekcje. /012/657-
92-95, 0604-708-183. 201416

ANGIELSKI z Anglikami: „The Stairway
School”. tel. 012/422-18-36, /012/422-67-
83. 700377

„AUTOBAL” kursy prawa jazdy. /012/636-
22-62. 201683

BIOLOGIA. /012/659-03-53. 713067

CHEMIA, dojeżdżam. /012/643-75-08. 713086

CHEMIA, matematyka. Doktoranci UJ. /012/
655-94-41. 199618

FIZYKA. 012/657-04-99. 708591

FIZYKA, matematyka. /012/637-71-53. 704801

FORTEPIAN. 0601-79-04-25. 710311

FRANCUSKI, 0604-756-932. 710870

FRANCUSKI, studentka. /012/645-96-90. 712415

FRANCUSKI w dobrym towarzystwie - kursy
dla dzieci od 5 lat, młodzieży, dorosłych,
przygotowanie do matury i egzaminów
DELF. Towarzystwo Przyjaźni Polsko - Fran-
cuskiej, Kraków, Tomasa 1. /012/ 421-
28-23 (12.00-17.00). 201021

Fundacja NKJO UJ
Uniwersytetu Jagiellońskiego
Kraków, ul. Kanonicza 14
KURSY:
* j. angielski
- wszystkie poziomy
- przygotowanie do egzaminów Cambridge
- Business English
* j. niemiecki
- wszystkie poziomy
- przygotowanie do egzaminów
ZDaF, ZMP, KDS. 24866
Tel. 422-79-55

GITARA. 012/412-71-55. 709097

GITARA. 012/636-72-65. 709879

HISTORIA. /012/659-03-53. 713068

HISTORIA, WOS. /012/656-44-63. 702208

JAZDA przed egzaminem, manewry, Nissan
Micra. /012/658-80-31. 199112

KOMPETENCJE, matematyka, fizyka, na-
uczyciel liceum. /012/413-44-01. 712277

KOMPUTER - lekcje, fachowo, 25 zł/godz.
/012/657-92-95, 0604-708-183. 201414

KURS tańca. /012/634-44-25. 705920

LANGUAGE, etc. Usługi lingwistyczne. Język
angielski: tłumaczenia, konsultacje. 0602-
111-064. 696749

LICEUM wieczorowe, prywatne ogłasza na-
bór do klasy II. 012/655-06-91. 713147

MATEMATYKA. /012/641-45-66. 705100

MATEMATYKA. /012/655-97-45. 710195

MATEMATYKA. 012/655-79-87. 712396

MATEMATYKA, dojeżdżam. 0604-431-397.
711360

MATEMATYKA, efektywnie, niedrogo. /012/
421-58-53. 709608

MATEMATYKA, fizyka, niemiecki. /012/421-
62-52. 200464

MATEMATYKA, fizyka, chemia. /012/642-
17-91. 700674

MATEMATYKA, fizyka. Pełny zakres. 012/
647-76-03. 702041

MATEMATYKA, nauczyciel. /012/421-38-
09. 706432

MATEMATYKA, nauczyciel. 012/412-65-49.
706773

MATEMATYKA - profesjonalnie, pełny za-
kres. /012/633-12-53. 707163

MATEMATYKA, solidnie. 012/647-46-91.
200754

MATEMATYKA u ucznia, liceum. 0604-820-
595. 708344

MATURA. Studia. Kurs. Pracownicy naukowci
UJ i CM UJ. 012/415-14-98, 012/428-44-
70, 012/422-53-54. 198617

NAUCZYCIEL LO, fizyka, matematyka. 012/
412-02-31. 200288

NIEMIECKI. /012/644-10-39. 710952

NIEMIECKI, germanistka, pedagog. /012/
637-03-08. 198091

NIEMIECKI - korepetycje, studentka germa-
nistyki (IV rok). Tel. /012/637-29-11, wieczor-
o. 201439

NIEMIECKI, lekcje. /012/637-99-49. 198115

NIEMIECKI - Osterreich Institut Kraków przy
Austriackim Konsulacie Generalnym organi-
zuje kursy języka niemieckiego. Informacje:
012/422-95-53, 012/428-21-70. 702258

NIEMIECKI, Piastów (okolice). /012/6483-
683. 702392

NIEMIECKI, tłumaczenia przysięgłe, specjali-
styczne, zwykłe. /012/637-11-84. /012/
637-54-97, 0602-61-92-21. 706124

POLICEALNE Studium „Ekonomista” przy-
jmuje zapisy: 2., 4-semestralne specjalności,
012/633-33-77. 704658

POLSKI. /012/636-17-43 wieczorem. 201464

POLSKI. /012/657-68-72. 706723

POLSKI, każdy poziom. 0501-737-240. 200287

POLSKI tanio. /012/413-81-12. 200992

SZKOŁA Języków Obcych „Lingo” zaprasza.
Wielopole 3/3. 012/413-55-16. 012/429-
30-50. 200263

SZKOŁA pływania. /012/649-83-12. 707267

„ŚWIATOWID”, szwedzki, angielski, niemiecki.
012/422-49-59, 14.00-16.00. 702129

TANIEC. 0604-473-666. 684257

WŁOSKI Instytut Kultury w Krakowie - zapisy
na kursy języka włoskiego 15-30 września
1999, pn.-wt. godz. 14.00-17.00, śr.-czw.-pt.
godz. 10.00-13.00 w bibliotece Instytutu, ul.
Grodzka 49, tel. 012/421-89-43. 704680

WŁOSKI Instytut Kultury w Krakowie - zapisy
na kursy języka włoskiego 15-30 września
1999, pn.-wt. godz. 14.00-17.00, śr.-czw.-pt.
godz. 10.00-13.00 w bibliotece Instytutu, ul.
Grodzka 49, tel. 012/421-89-43. 704680

WŁOSKI Instytut Kultury w Krakowie - zapisy
na kursy języka włoskiego 15-30 września
1999, pn.-wt. godz. 14.00-17.00, śr.-czw.-pt.
godz. 10.00-13.00 w bibliotece Instytutu, ul.
Grodzka 49, tel. 012/421-89-43. 704680

WŁOSKI Instytut Kultury w Krakowie - zapisy
na kursy języka włoskiego 15-30 września
1999, pn.-wt. godz. 14.00-17.00, śr.-czw.-pt.
godz. 10.00-13.00 w bibliotece Instytutu, ul.
Grodzka 49, tel. 012/421-89-43. 704680

WŁOSKI Instytut Kultury w Krakowie - zapisy
na kursy języka włoskiego 15-30 września
1999, pn.-wt. godz. 14.00-17.00, śr.-czw.-pt.
godz. 10.00-13.00 w bibliotece Instytutu, ul.
Grodzka 49, tel. 012/421-89-43. 704680

WŁOSKI Instytut Kultury w Krakowie - zapisy
na kursy języka włoskiego 15-30 września
1999, pn.-wt. godz. 14.00-17.00, śr.-czw.-pt.
godz. 10.00-13.00 w bibliotece Instytutu, ul.
Grodzka 49, tel. 012/421-89-43. 704680

WŁOSKI Instytut Kultury w Krakowie - zapisy
na kursy języka włoskiego 15-30 września
1999, pn.-wt. godz. 14.00-17.00, śr.-czw.-pt.
godz. 10.00-13.00 w bibliotece Instytutu, ul.
Grodzka 49, tel. 012/421-89-43. 704680

WŁOSKI Instytut Kultury w Krakowie - zapisy
na kursy języka włoskiego 15-30 września
1999, pn.-wt. godz. 14.00-17.00, śr.-czw.-pt.
godz. 10.00-13.00 w bibliotece Instytutu, ul.
Grodzka 49, tel. 012/421-89-43. 704680

WŁOSKI Instytut Kultury w Krakowie - zapisy
na kursy języka włoskiego 15-30 września
1999, pn.-wt. godz. 14.00-17.00, śr.-czw.-pt.
godz. 10.00-13.00 w bibliotece Instytutu, ul.
Grodzka 49, tel. 012/421-89-43. 704680

WŁOSKI Instytut Kultury w Krakowie - zapisy
na kursy języka włoskiego 15-30 września
1999, pn.-wt. godz. 14.00-17.00, śr.-czw.-pt.
godz. 10.00-13.00 w bibliotece Instytutu, ul.
Grodzka 49, tel. 012/421-89-43. 704680

WŁOSKI Instytut Kultury w Krakowie - zapisy
na kursy języka włoskiego 15-30 września
1999, pn.-wt. godz. 14.00-17.00, śr.-czw.-pt.
godz. 10.00-13.00 w bibliotece Instytutu, ul.
Grodzka 49, tel. 012/421-89-43. 704680

WŁOSKI Instytut Kultury w Krakowie - zapisy
na kursy języka włoskiego 15-30 września
1999, pn.-wt. godz. 14.00-17.00, śr.-czw.-pt.
godz. 10.00-13.00 w bibliotece Instytutu, ul.
Grodzka 49, tel. 012/421-89-43. 704680

WŁOSKI Instytut Kultury w Krakowie - zapisy
na kursy języka włoskiego 15-30 września
1999, pn.-wt. godz. 14.00-17.00, śr.-czw.-pt.
godz. 10.00-13.00 w bibliotece Instytutu, ul.
Grodzka 49, tel. 012/421-89-43. 704680

WŁOSKI Instytut Kultury w Krakowie - zapisy
na kursy języka włoskiego 15-30 września
1999, pn.-wt. godz. 14.00-17.00, śr.-czw.-pt.
godz. 10.00-13.00 w bibliotece Instytutu, ul.
Grodzka 49, tel. 012/421-89-43. 704680

WŁOSKI Instytut Kultury w Krakowie - zapisy
na kursy języka włoskiego 15-30 września
1999, pn.-wt. godz. 14.00-17.00, śr.-czw.-pt.
godz. 10.00-13.00 w bibliotece Instytutu, ul.
Grodzka 49, tel. 012/421-89-43. 704680

WŁOSKI Instytut Kultury w Krakowie - zapisy
na kursy języka włoskiego 15-30 września
1999, pn.-wt. godz. 14.00-17.00, śr.-czw.-pt.
godz. 10.00-13.00 w bibliotece Instytutu, ul.
Grodzka 49, tel. 012/421-89-43. 704680

WŁOSKI Instytut Kultury w Krakowie - zapisy
na kursy języka włoskiego 15-30 września
1999, pn.-wt. godz. 14.00-17.00, śr.-czw.-pt.
godz. 10.00-13.00 w bibliotece Instytutu, ul.
Grodzka 49, tel. 012/421-89-43. 704680

WŁOSKI Instytut Kultury w Krakowie - zapisy
na kursy języka włoskiego 15-30 września
1999, pn.-wt. godz. 14.00-17.00, śr.-czw.-pt.
godz. 10.00-13.00 w bibliotece Instytutu, ul.
Grodzka 49, tel. 012/421-89-43. 704680

WŁOSKI Instytut Kultury w Krakowie - zapisy
na kursy języka włoskiego 15-30 września
1999, pn.-wt. godz. 14.00-17.00, śr.-czw.-pt.
godz. 10.00-13.00 w bibliotece Instytutu, ul.
Grodzka 49, tel. 012/421-89-43. 704680

WŁOSKI Instytut Kultury w Krakowie - zapisy
na kursy języka włoskiego 15-30 września
1999, pn.-wt. godz. 14.00-17.00, śr.-czw.-pt.
godz. 10.00-13.00 w bibliotece Instytutu, ul.
Grodzka

SUZUKI **A. Krawiec**
AUTORYZOWANY DEALER

SWIFT 1.0

CENY JUŻ OD: BRUTTO 28 980 zł.
NETTO 23 750 zł.

Homologacja na samochody ciężarowe
PRZYJMujemy SAMOCHODY W ROZLICZENIU

ZAPRASZAMY 7 DNI W TYGODNIU

SPRZEDAŻ: KRAKÓW, UL. WADOWICKA 2 (012) 269 21 39, (012) 266 77 88
SERWIS: KRAKÓW, UL. ZDUNÓW 20 (012) 269 16 00, (012) 269 15 50

A. A. A. A. A. Auta powypadkowe - kupię, 0604-846-202. 700677

A. A. A. A. A. Auta powypadkowe uszkodzone zdecydowanie kupię. 012/645-03-72, 0501-31-40-97. 694475

ALARM. Antykidnaper, blokady, immobilisery. Konopnickiej 82. 012/269-06-07 700948

AUDI 100, 8.800.- 0604-717-419. 712514

AUTA kupię, /012/645-55-45. 701207

AUTA powypadkowe kupię. (090)654-788. 700675

AUTOGAZ. Czarnowiejska 54. 0501-798-032. 710489

AUTOGAZ, autoryzacja, Fiat, Polonez, 1.200.- Raty. Grębałow, ul. Getetów. /012/645-55-87, 0601-541-601. 689581

AUTOGAZ, Cystersów 21, raty. /012/412-57-05, 012/413-88-21. 699913

AUTOGAZ, krótkie terminy. /012/285-83-01. 707243

AUTOGAZ, Sułkowiec. 0603-923-087, 012/27-325-93. 706556

AUTO-POLONIA. Wypożyczalnia samochodów. 0601-586-525. 704875

AUTO powypadkowe - kupię. 081/734-00-66. 700682

AUTOSZYBY. /012/266-52-20, Zakopiańska. 198320

AUTOSZYBY, al. 29 Listopada. /012/413-10-27 całodobowy. 696307

BEZGOTÓWKOWE naprawy powypadkowe, płyta „Autorobot”. /012/657-76-76. 649039

BRAVA 1996, pełne wyposażenie, sprzedam. 0602-35-70-53. 201705

CINQUECENTO, Polonez, kupię. 090-23-08-44. 198173

DAIHATSU Charade, 1988, silnik 1000, kolor czerwony, 7.000 zł. /012/479-96-85, 0602-282-215. 712707

FIATA 126p kupię. /012/271-34-02. 710688

HONDA Civic 1.4i 1996, tel. 018/44-19-152. 712079

KUPIĘ osobowy. 012/641-53-68. 704257

MERCEDES 350 STD, 1993, sprzedam, /012/638-14-10. 698820

MERCEDES SE 320, 1991 r., pełna opcja, pilnie sprzedam. 0602-133-570. 713882

MOSKWIĆ Aleco do małego remontu sprzedam za 1.500, tel. 018/20-125-05. 713632

NAJTAŃSZE ubezpieczenia OC, AC. /012/411-52-03, 633-13-21. 701535

OPEL Ascona 1988 sprzedam tanio. 012/645-55-82, 012/266-45-62. 201312

POLONEZA Caro 1992/94 kupię. /012/271-34-02. 710689

SAMOCHÓD campingowy - Fiat Ducato, turbo disel, łózko piętrowe, łazienka, kuchnia itd. 012/636-79-60. 712871

SPRZEDAM Fiat Uno Fire 1.0, 1997, elektryczne szyby, centralny zamek. Fiat Ducato 1993, 17.900. 012/637-92-92 do 14.00, 012/429-74-77, wieczorem. 710955

SPRZEDAM Izotermę Hyundai H-100, listopad 97, stan idealny. 012/631-25-60/61. 201413

SPRZEDAM Mazda 323F, 1600, 1991, 0601-66-90-08. 201681

SPRZEDAM Poloneza Caro, 93/94. /012/655-58-51. 712784

TYUMIKI, naprawa i nowe, tel. 012/413-36-36. 699845

VOLVO 460 II właściciel 1991 rok, 18.000 pln. 012/623-01-51. 711182

ZŁOMOWANIE samochodów. 012/266-79-93. 711532

126 elx, 1997, sprzedam, bezwypadkowy, cena do uzgodnienia. 0501-763-125. 711958

126p, 1989, /012/270-18-80. 712255

126p, 1996 r. 0602-46-37-18. 712327

126p, Cinquecento - kupię. 012/425-81-81-643-47-42. 695371

Lokale

A. A. A. Agencja Zieliński. /012/429-24-74. 201170

A. Mieszkania, lokale wynajmujemy. /012/422-01-10. 711819

APARTAMENT 147 m², Śródmieście, sprzedam. 090-319-594. 710823

ATRAKCYJNE 4-pokojowe 80 m², Krzeszowice sprzedam. /012/282-10-00. 201456

BEZPOŚREDNIO mieszkanie 100 m², Krowodrza. 0501-798-734. 200065

CZTEROPOKOJOWE, Promienistych, 160.000.- /012/411-91-57, /012/412-59-44. 201710

DO sprzedania lokal o pow. 100 m², Limanova. 018/337-45-83. 711178

DO wynajęcia 3-pokojowe. Tel. /012/655-23-97, 0501-741-155. 201396

DO wynajęcia 60 m², Kozłówek. 012/657-31-55. 711859

DO wynajęcia dwupokojowe, Krowodrza, blisko akademików. 0602-385-508. 709893

DO wynajęcia mieszkanie 45-metrowe, ścisłe centrum, 400 USD. 012/423-00-76. 708966

DO wynajęcia pomieszczenia produkcyjno-magazynowe. /012/425-22-40. 198851

DO wynajęcia przy ul. Myślenickiej 1/2 domu, 80 m², na okres 1 roku. /012/654-93-19. 201303

DO wynajęcia, trzypokojowe, blisko centrum, po bieżącym remoncie. /012/636-09-41 (19.00-21.00) 711504

DWUPOKOJOWE, 800.-, /012/276-39-78. 713115

DWUPOKOJOWE do wynajęcia. 0602-37-92-33. 712852

UL. SĄDOWA 2 pok. z kuchnią, loggia, 46 m², II p./X, SPRZEDAM.

Oferty z ceną kierowac na nr 24867, Kraków, ul. Wisłna 2.

GARAŻ, Azory, sprzedam. 0602-430-283. 712683

GARAŻ do wynajęcia. /012/422-05-89. 201542

GARAŻ tanio sprzedam, Kobierzyńska - stara tandeta, grunt dzierżawiony. /012/285-87-83. 201161

GARAŻU do wynajęcia poszukuję - Huta. 012/648-24-60. 711795

GARAŻ, Wybickiego, do wynajęcia. /012/425-32-23, 0501-320-956. 712196

GARSONIERA 25-metrowa, Skarbińskiego, 83.000.-, sprzedam. /012/644-11-74 po 19.00. 711907

GARSONIERA 700 zł. 012/429-55-73, 619-74-46. 712731

GARSONIERA do wynajęcia, Śródmieście. /012/633-70-50, 0604-398-979. 711935

HALA 90 m² w Skotnikach do wynajęcia. /012/262-19-46. 712732

JEDNOPOKOJOWE Lilii Wendy 79.000 zł, Bohaterów Września 110.000 zł, Bronowicka 127.000 zł. 012/429-55-73, 619-74-46. 712743

KAŻDE mieszkanie kupię. 012/421-77-11. 677253

KUPIĘ 2-, 3-pokojowe mieszkanie, parter, niedrogi, blisko centrum. 0601-44-73-60. 712009

KUPIĘ 2-pokojowe z jasną kuchnią, bez windy, do II p. 52-60 m², okolice Krowodrzy. Tel. 012/632-20-74 po 16.00. 200178

KUPIĘ małe mieszkanie centrum. 0602-803-031, /012/282-00-06. 200803

KUPIĘ sklep. 0501-466-149. 201696

LOKAL biurowy do wynajęcia 65 m², ul. Stomilana. 012/269-07-20. 711947

LOKAL handlowy 50 m², Królewska, sprzedam lub zamienię na mieszkanie. /012/388-42-29. 712026

MATKA (córki: 14, 10), zapiekuje się samotną osobą za mieszkanie. /012/266-28-99 (sob, niedz. 15.00-21.00) 713276

MIESZKANIA poszukuję do wynajęcia. 012/422-01-10. 711821

MIESZKANIE dla studentek. /012/414-28-56. 706658

MIESZKANIE do remontu kupię. /012/632-05-92, wieczorem. 200979

PIĘTRO domu dla firmy lub obcokrajowca w Chrzanowie wynajmę. 032/623-23-69. 711176

POKÓJ, czteropokojowe. /012/632-59-55. 200771

POKÓJ dwuosobowy dla studentek. 012/654-38-86. 711324

POKÓJ komfortowy wynajmę studentce. /012/412-35-57. 199908

POKÓJ z kuchnią, Ruczaj, 39 m², parter, nowe, własność hipoteczna, flizy, sprzedam. 0501-480-266. 713069

POSZUKUJĘ lokali, mieszkań do kupna - sprzedaży - wynajmu. Tel. /012/429-64-04, /012/429-62-50. 709983

POSZUKUJĘ lokalu na sklep (wynajmę). /012/654-28-09, 0604-883-436. 712365

POSZUKUJĘ współlokatorów, samodzielne mieszkanie (osobny pokój). /01/422-10-25. 201668

SPRZEDAM 78 m² 3-pokojowe, Prądnik Czerwony, 012/262-27-37. 201292

SPRZEDAM garaż 52,5 m² na Kurdwanowie, nadający się na działalność gospodarczą. /012/654-29-02, 0601-860-772. 201483

SPRZEDAM garsonierę, okolice 29 Listopada. 012/41-33-222. 712618

SPRZEDAŻ tanich mieszkań. Mieszkania za odstępnę i do adaptacji. Tel. /012/634-46-13. 201616

STUDENCI poszukują garsonieri. 0602-794-106. 712425

STUDENTKOM 2-osobowy, samodzielny pokój wynajmę. /012/266-49-55. 713015

SZUKAM mieszkania jednopokojowego. 0604-619-752. 712316

„TRYJAŃSKI” kamienice, mieszkania. 012/421-77-11. 677260

TRZYPOKOJOWE, Krowodrza, wynajmę właściciel. /012/425-32-23, 0501-320-956. 712192

TRZYPOKOJOWE Słoneczne 1.100 zł wynajmę. 012/429-25-12. 712734

WYNAJMĘ dom na Woli Justowskiej. /012/425-12-35 po 18.00. 201677

WYNAJMĘ mieszkanie. /012/658-65-26. 713555

WYNAJMĘ pokój, Krowodrza, (umeblowany, telefon) dla dwóch studentek. /012/282-45-22. 712142

WYNAJMĘ pokój studentce, os. Podwawelskie. /012/266-82-66 po 16.00. 711352

1000.-, 2-pokojowe, nowe, umeblowane. 0602-230-505. 713302

1200.-, Józefitów, 3-pokojowe, 49-metrowe. 0602-24-74-38. 710016

29 m². 018/443-60-66. 710814

2-pokojowe, 37 m², telefon, wynajmę firmie na biuro, ul. Bandtkiego. 012/637-83-22, 012/636-15-77; /8-15/. 201448

2-pokojowe, 37 m², telefon, wynajmę firmie na biuro, ul. Bandtkiego. 012/637-83-22, 012/636-15-77; /8-15/. 201448

2-pokojowe, 37 m², telefon, wynajmę firmie na biuro, ul. Bandtkiego. 012/637-83-22, 012/636-15-77; /8-15/. 201448

2-pokojowe, 37 m², telefon, wynajmę firmie na biuro, ul. Bandtkiego. 012/637-83-22, 012/636-15-77; /8-15/. 201448

2-pokojowe, 37 m², telefon, wynajmę firmie na biuro, ul. Bandtkiego. 012/637-83-22, 012/636-15-77; /8-15/. 201448

2-pokojowe, 37 m², telefon, wynajmę firmie na biuro, ul. Bandtkiego. 012/637-83-22, 012/636-15-77; /8-15/. 201448

2-pokojowe, 37 m², telefon, wynajmę firmie na biuro, ul. Bandtkiego. 012/637-83-22, 012/636-15-77; /8-15/. 201448

2-pokojowe, 37 m², telefon, wynajmę firmie na biuro, ul. Bandtkiego. 012/637-83-22, 012/636-15-77; /8-15/. 201448

2-pokojowe, 37 m², telefon, wynajmę firmie na biuro, ul. Bandtkiego. 012/637-83-22, 012/636-15-77; /8-15/. 201448

2-pokojowe, 37 m², telefon, wynajmę firmie na biuro, ul. Bandtkiego. 012/637-83-22, 012/636-15-77; /8-15/. 201448

2-pokojowe, 37 m², telefon, wynajmę firmie na biuro, ul. Bandtkiego. 012/637-83-22, 012/636-15-77; /8-15/. 201448

2-pokojowe, 37 m², telefon, wynajmę firmie na biuro, ul. Bandtkiego. 012/637-83-22, 012/636-15-77; /8-15/. 201448

2-pokojowe, 37 m², telefon, wynajmę firmie na biuro, ul. Bandtkiego. 012/637-83-22, 012/636-15-77; /8-15/. 201448

2-pokojowe, 37 m², telefon, wynajmę firmie na biuro, ul. Bandtkiego. 012/637-83-22, 012/636-15-77; /8-15/. 201448

DOM wykończony, możliwość odpisu, w Brzesku sprzedam lub wynajmę. 014/66-318-36 - wieczorem, 0602-133-570. 713892

DO wynajęcia mały dom, Wola Justowska. /012/425-31-75. 713588

DZIAŁKĘ 20 arów z zabudowaniami, uzbrojoną k. Tarnowa. 014/665-31-40. 713868

DZIAŁKI budowlane, Tarnów ul. Okrężna. 014/212-833. 713859

KUPIĘ dom do remontu okolice Skawiny, do 60.000 Pln. 012/421-77-11. 711181

LIBERTÓW, działkę - kupię. 0602-783-717. 712178

ŁAPANÓW - dom 540 m², działka 15 a, przy głównej drodze, nadający się na działalność, stan surowy, gaz, prąd, woda. 014/685-36-47, 685-39-79. 711967

NIEPOŁOMICE, Staniątki koło puszczy, działka 81 arów, w połowie ogrodzona, sprzedam. 0601-503-970. 711648

PARCELA budowlana, rewelacyjna, 1,10 ha, Węgrzce. 012/412-65-43. 713141

RUCZAJ, firma sprzedam domy, mieszkania. 0602-228-175, 0501-233-699. 711903

SPRZEDAM dom, stan surowy zamknięty, Stróż. 032/386-06-48. 711987

SPRZEDAM działkę 3,8 ara, okolice Malborskiej. /012/655-92-87. 712266

SPRZEDAM działkę budowlaną 20 arów. 0601-569-687, 0601-333-324. 200403

SPRZEDAM działkę w Bosutowie gm. Zielonki, 48 arów. /012/413-87-87 wieczorem, 0602-21-30-30. 201709

SPRZEDAM lub wydzierżawię czynny młyn w Krakowie. 012/415-07-57 (8.00-15.00). 712008

SPRZEDAM nowy dom. /012/656-03-11. 712716

TARNÓW, dom sprzedam. (090)25-43-42. 702408

22 ary, Wola Justowska, rozpoczęte budowy, sprzedam. /012/638-14-10. 698822

22 ary, Wola Justowska, rozpoczęte budowy, sprzedam. /012/638-14-10. 698822

22 ary, Wola Justowska, rozpoczęte budowy, sprzedam. /012/638-14-10. 698822

22 ary, Wola Justowska, rozpoczęte budowy, sprzedam. /012/638-14-10. 698822

22 ary, Wola Justowska, rozpoczęte budowy, sprzedam. /012/638-14-10. 698822

22 ary, Wola Justowska, rozpoczęte budowy, sprzedam. /012/638-14-10. 698822

22 ary, Wola Justowska, rozpoczęte budowy, sprzedam. /012/638-14-10. 698822

Transport

Biznes

A. A. Transportowe. 012/647-59-07, 645-19-52. 712690
 A. Auta transportowe. /012/644-59-74, 0602-173-422. 709033
 A. Dostawcze. 012/645-35-67, 0601-256-789. 709647
 BAGAŻÓWKA. /012/413-02-00. 699546
 MIKROBUS. /012/411-59-85, 0602-312-083. 700894
 PLANDEKA do 14 ton. 090-69-25-03. 692085
 TRANSPORT, 13 - 41 m³. 012/656-37-99, 0602-239-370. 652202
 TRANSPORT kontenerami, gruzu, śmieci. 012/658-28-33, 0501-37-33-00. 705739
 TRANSPORT piasku. 0603-130-116. 196359
 TRANSPORT piasku, żwiru, kamieni, 16 ton, 3 tony. /012/267-45-80. 703117
 TRANSPORT z noszeniem, Żuk meblowy. 0604-22-14-77. 709133
 ŻUK. /012/278-17-90. 700333

„ACCO” prowadzimy księgowość. /012/634-14-44 wew. 340. 711379
 „AS” Biuro Rachunkowe. /012/267-38-28. 698081
 HURTOWNIA odzieży. 012/284-17-84, 284-17-48 wieczorem. 706960
 ODSTĄPIĘ prosperujący drink-bar w Śródmieściu. 0501-423-397, 0601-441-382. 201378
 RESTAURACJA „Srebrna Góra” - bankiety, konferencje. 012/429-71-23. 710562
 SOLARIUM sprzedam lub wydzierżawię (samo łóżko). 0601-441-360. 711804
 WEZMĘ współnika. sprzedam spółkę. 014/22-48-40, 090-24-60-34. 708347

KALWARYJSKA 20, lombard, niskie odsetki. 701840
 POŻYCZKI niskoprocentowe. 014/215-217 wew. 13. 704557
 SZYBKIE pożyczki bankowe. /012/411-08-10. 700680

Różne

CHCESZ schudnąć. Herbalife. 012/274-21-15. 711669
 „FITNESS Studio”, park Jordana. /012/634-19-08. 706581
 KONFERENCJE, bankiety, spotkania firm. /012/419-13-31. 707496
 PRZYJĘCIA okolicznościowe w domu klienta. Serwis stołowy, obrusy, sztućce. /012/654-45-71. 0603-313-187. 698352
 PRZYJĘCIA weselne, bankiety w „Kornacie”. 012/430-09-67. 197547
 PRZYJĘCIA weselne plus sala. 0602-50-54-75. 200909
 PRZYJĘMĘ reklamę na samochód. 0602-866-421. 713875
 SCHUDNIESZ. 012/654-32-57. 201226

Turystyka

AUTOKAR turystyczny - wynajem. /012/644-20-54. 700442
 BESKID Wysoki, wczasy, noclegi. 033/877-53-48. 710578
 BEZ przesiadek - Comfort Lines - Kraków - Osnabruck - Munster - Dortmund - Mart - Gelsenkirchen - Moeres - Krefeld - Monchengladbach - Aachen, Centrum Turystyki Kraków, Kazimierza Wielkiego 43. 012/423-33-60, 633-01-03. Worcella/róg Pawiej. 012/422-29-04. 713154
 BIURO Pielgrzymkowe „Helenka” zaprasza na pielgrzymkę do Rzymu w rocznicę pontyfikatu Ojca Świętego. 012/649-70-19, 648-49-23. 712671

BUS. (0601)339-448. 712905 /012/633-18-86. 700312
 MUSZYNA. 018/471-46-96. 702246 /012/634-51-82. 713100
 RABKA, Piwniczna, zielone szkoły, wycieczki tanio. 0602-778-123. 201013 /012/636-93-47. 700313
 012/656-09-14. 702241
 SPRZEDAŻ biletów autobusowych - komunikacji międzynarodowej. Konkurencyjne ceny. Centrum Turystyki, Kraków, Kazimierza Wielkiego 43. 012/633-01-03, 423-33-60 Worcella 1 (róg Pawiej). 012/422-29-04. 711239
 0501-932-656. 713744
 0602-533-539. 713754
 0604-831-099. 200990

Stowarzyszenie Oświatowe „Zamek Królewski w Krakowie” organizuje
KURS PRZEWODNIKÓW MIEJSKICH PO KRAKOWIE.
 Zainteresowanych zapraszamy do siedziby stowarzyszenia: Wawel - Brama Herbowa, tel. (012) 429-33-36, 422-09-04 wieczorem - 656-54-65

TUNEZJA, Egipt. Konkurencyjne ceny, Centrum Turystyki, Kraków, Kazimierza Wielkiego 43. 012/633-49-69, 632-20-10. 711240

ZAWOJA - zielone szkoły, 24 zł. 033/877-51-13. 703226

Towarzyskie
 A „Amandi”. /012/413-83-41. 700790
 „BOA”. /012/421-29-18. 700796
 INTYMNIE, 0604-993-731. 701821
 /012/421-35-40. 707258
 /012/422-19-27. 199797
 /012/422-45-30. 700314

Masz problem? Przyjedź!
DIESEL SERVICE PHU MANA s.c.
Diagnostyka i regulacja silników wysokoprężnych.
Naprawa aparatury wtłokowej.
 Kraków, ul. J.M. Mireckiego 18, tel. 266-15-76. 24642

Instytut Nauk Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego
 ogłasza w roku akademickim 1999/2000 nabór na następujące studia podyplomowe przeznaczone dla osób legitymujących się tytułem magistra:
Podyplomowe Studium „Wiedzy o Integracji Europejskiej”
Podyplomowe Studium „Wiedzy o Bezpieczeństwie Narodowym”
Podyplomowe Studium „Wiedzy o Państwie i Społeczeństwie”
 Nauka trwa dwa semestry i rozpoczyna się w październiku 1999 r.
 Wymagane dokumenty: odpis dyplomu ukończenia studiów wyższych, kwestionariusz osobowy, dwa zdjęcia.
 Zgłoszenia kandydatów: sekretariat INP UJ, ul. Jabłonowskich 5, tel. 422-50-89. Koszt studiów za dwa semestry: 2200 zł + 100 zł wpisowe. K-6699

Zarząd Dróg Wojewódzkich Rejon Robót Drogowych w Jakubowicach z siedzibą w Jakubowicach 75
 ogłasza
PRZETARG NIEOGRANICZONY na nw. jednostki transportowo - sprzętowe

1. Star 3W - 200	rok prod. 1976, cena wyw.	3000,00 zł
2. Skoda MTS - 24	rok prod. 1980, cena wyw.	9000,00 zł
3. Skoda MTS - 24	rok prod. 1980, cena wyw.	9000,00 zł
4. Star A - 28	rok prod. 1978, cena wyw.	3000,00 zł
5. Spychacz S - 100	rok prod. 1963, cena wyw.	2000,00 zł
6. Star A - 200	rok prod. 1984, cena wyw.	3000,00 zł
7. Żuk A - 03	rok prod. 1974, cena wyw.	500,00 zł
8. Białoruś PE - 08B	rok prod. 1983, cena wyw.	3000,00 zł

Przetarg odbędzie się w Zarządzie Dróg Wojewódzkich Rejon Robót Drogowych w Jakubowicach 75 w dniu 12.10.1999 r. o godz. 10.00. Jednostki zgłoszone do przetargu można oglądać w Zarządzie Dróg Wojewódzkich Rejon Robót Drogowych w Jakubowicach 75, w godz. 8.00 - 14.00 z wyjątkiem dni wolnych od pracy.
 Osoby przystępujące do przetargu wpłacają wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w kasie ZDW - Rejon Robót Drogowych w Jakubowicach 75, do godz. 8.00 w dniu przetargu.
 Ogłaszający przetarg zastrzega sobie prawo wycofania tak jednostek z przetargu, jak i unieważnia przetargu bez podania przyczyny. 267646

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Krakowiak”, Kraków, ul. Rusznikarska 12b/16 - 17,
 ogłasza
PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie ocieplenia ścian budynku mieszkalnego przy ul. Narciarskiej 2E.
 Termin realizacji październik 1999 r.
 Informacje oraz opis warunków zamówienia można odebrać w siedzibie zamawiającego w godz. 8.00 - 15.00, tel. 632-03-74.
 Termin składania ofert upływa 1.10.1999 r.
 Otwarcie ofert nastąpi w dniu 4.10.1999 r. o godz. 10.30 w siedzibie zamawiającego.
 Zamawiający zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. 267681

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Krakowiak” Kraków, ul. Rusznikarska 12b/16-17
 ogłasza
PRZETARG NIEOGRANICZONY na remont dachu budynku mieszkalnego przy ul. Narciarskiej 2H.
 Termin realizacji: październik 1999 r.
 Informacje oraz opis warunków zamówienia można odebrać w siedzibie zamawiającego w godz. 8.00 - 15.00, tel. 632-03-74.
 Termin składania ofert upływa 1.10.1999 r.
 Otwarcie ofert nastąpi w dniu 4.10.1999 r. o godz. 10.00 w siedzibie zamawiającego.
 Zamawiający zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. 267680

Wydział Edukacji i Kultury UMK informuje o terminie konkursu na stanowisko dyrektora Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 26 w Krakowie, ul. Kazimierza Odnowiciela 2.
 Konkurs odbędzie się w dniu 18 października 1999 r. o godz. 10.00 w budynku Urzędu Miasta Krakowa, plac Wszystkich Świętych 3-4, pok. 318.
 Osoby zainteresowane przystąpieniem do konkursu winny złożyć następujące dokumenty:
 1. Pisemne zgłoszenie udziału w konkursie.
 2. Kwestionariusz osobowy.
 3. Dyplom potwierdzający wyższe wykształcenie magisterskie z przygotowaniem pedagogicznym oraz potwierdzenie posiadania innych kwalifikacji wymaganych do zajmowania stanowiska nauczyciela w danej szkole.
 4. Ocenę pracy - co najmniej dobra z ostatnich pięciu lat pracy w szkole (placówce) lub pozytywna z okresu ostatnich czterech lat pracy w szkole wyższej.
 5. Życiorys.
 6. Zaświadczenie o co najmniej pięcioletnim stażu pracy pedagogicznej na stanowisku nauczyciela lub pięcioletnim stażu pracy dydaktycznej na stanowisku nauczyciela akademickiego.
 7. Koncepcję pracy placówki oświatowej.
 8. Świadectwo lekarskie potwierdzające spełnienie warunków zdrowotnych niezbędnych do zajmowania stanowiska nauczyciela w danym typie szkoły.
 9. Inne dokumenty według uznania.
 Zgłoszenia należy składać w terminie do 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia w Kancelarii Urzędu Miasta Krakowa - stanowisko nr 6, plac Wszystkich Świętych 3-4.
 Bliższych informacji udziela Wydział Edukacji i Kultury UMK, plac Wszystkich Świętych 3-4, pok. 307, tel. 616-12-94. 6772 K

TYGODNIK Grodzki
 Zarząd Miasta Krakowa ogłasza
PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY na udostępnienie aruntu gminnego do prowadzenia handlu określonego na okres 2 lat na terenie placu wełściowego na cmentarzu w Grebałowie stanowiącego część działki oznaczonej w ewidencji gruntów nr 54/7, obręb 11 - Nowa Huta obj. KW 77054, stanowiąca nr nr 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 78, 79, 80, 98 zgodnie z Uchwałą Zarządu Miasta Krakowa Nr 1136/97 w sprawie określenia zasad udostępniania miejsc na terenach będących własnością Gminy do prowadzenia handlu określonego oraz ustalenia procedury postępowania przy zawieraniu umów na prowadzenie przedmiotowego handlu (nie dotyczy giełd, kiermaszy, targowisk oraz handlu w pasie drogowym, w tym również Rynku Głównego), (zm. uchwała ZMK Nr 102/98 z dnia 9.02.1998 r.).
 Przetarg odbędzie się w dniu **21 października 1999 r.** o godz. 9.00 w budynku Urzędu Miasta Krakowa przy ul. Kasprowicza 29, pok. 309.
 Cena wywoławcza - 0,60 zł netto za 1 m kw. powierzchni użytkowej za każdy dzień + 22% podatku VAT.
 Wysokość wadium: 200,00 za każde stanowisko oznaczone nr 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 78, 79, 80, 98.
 W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, które wpłacają wadium gotówką w podanej wyżej wysokości w kasie Urzędu Miasta Krakowa, pl. Wszystkich Świętych 3/4, najpóźniej do dnia 18.10.1999 r. **zaznaczając lokalizację punktu sprzedaży na dowodzie wpłaty** (kasa przyjmuje wpłaty w poniedziałek od godz. 9.00 do 16.00, wtorek - piątek od godz. 8.00 do 14.30).
 W przetargu nie mogą brać udziału osoby, które zalegają z zapłatą za korzystanie z terenów gminnych udostępnionych do prowadzenia handlu.
 Jeden wnioskodawca może składać wnioszek o udostępnienie najwyżej trzech miejsc pod handel określony.
 Przetarg zostanie przeprowadzony dwustopniowo:
I etap: komisyjne otwarcie ofert oraz ich kwalifikacja do II etapu przetargu.
 1. Oferty winny być składane w zamkniętych kopertach, zaadresowane do Wydziału Skarbu Miasta Urzędu Miasta Krakowa. Na kopercie w prawym górnym rogu winna być podana lokalizacja (np. Grebałów - stanowisko nr 59). Na kopercie nie mogą się znajdować żadne oznaczenia, które by identyfikowały wnioskodawcę. Każda oferta winna być złożona w oddzielnej kopercie.
 2. Oferty winny być złożone najpóźniej w dniu 20.10.99 r. do godz. 12 w siedzibie Wydziału Skarbu Miasta Urzędu Miasta Krakowa, ul. Grunwaldzka 8, sekretariat.
Oferta winna zawierać:
 1. imię i nazwisko (nazwę jednostki) wnioskodawcy,
 2. określenie funkcji i branży,
 3. wytyczne Wydziału Architektury, Geodezji i Budownictwa - Biura Architektury w sprawie wyglądu stoiska,
 4. określenie lokalizacji miejsca na mapie zasadniczej lub szkicu sytuacyjnym, jednoznacznie określające lokalizację w terenie,
 5. wypis z ewidencji działalności gospodarczej, rejestru spółek lub aktualny kwit podatkowy rolnego,
 6. opinia sanepidu w przypadku handlu artykułami spożywczymi.
Brak któregokolwiek z wymaganých załączników jest podstawą odrzucenia oferty.
II etap: przetargu zostanie przeprowadzony w formie licytacji w tym samym dniu, bezpośrednio po przeprowadzonej kwalifikacji ofert.
 Do licytacji zostaną dopuszczeni jedynie wnioskodawcy spełniający wyżej podane warunki.
 W licytacji mogą brać udział wnioskodawcy osobiście lub osoby upoważnione na piśmie przez wnioskodawcę. Przyjęcie oferty jako kompletnej oraz wpłata wadium upoważnia do uczestnictwa w licytacji stawkii dziennej 1 m kw. dowolnie wybranego jednego stanowiska. Uczestniczenie w kilkukrotnej licytacji uzależnione jest od wpłacenia wielokrotności kwoty wadium. Wadium wpłacone przez przystępującego do przetargu, który przetarg wygra, zalicza się na poczet czynszu z tytułu zawarcia umowy. Umowa na okres 2 lat powinna być zawarta w terminie 14 dni od dnia przetargu pod rygorem utraty wpłaconego wadium i utraty prawa do zawarcia umowy. Wadium osób, które wygrały przetarg, a nie podpisały umowy w terminie wyżej określonym, nie podlega zwrotowi, a przeprowadzony przetarg czyni się niebyłym. Wadia wpłacone przez pozostałe osoby, podlegają zwrotowi, począwszy od następnego dnia po przetargu. W zawartej umowie handlowej zostanie zobowiązany do postawienia stoiska zaakceptowanego przez Wydział Architektury, Geodezji i Budownictwa - Biuro Architektury Urzędu Miasta Krakowa w terminie nie przekraczającym 2 miesięcy od daty zawarcia umowy. Opłata za udostępnienie części nieruchomości Gminy Miasta Krakowa ustalona w drodze przetargu jest płatna miesięcznie z góry do dnia 10 każdego miesiąca. Integralną część niniejszego ogłoszenia stanowią załącznik graficzny z zaznaczonymi punktami sprzedaży.
 Zarząd Miasta Krakowa zastrzega sobie prawo odwołania przetargu w uzasadnionych przypadkach. Szczegółowych informacji udziela Wydział Skarbu Miasta Urzędu Miasta Krakowa, ul. Kasprowicza 29, pok. 311, tel. 411-72-99 w. 301 w godzinach pracy urzędu. K-6793

Sport

Ekstraklasa hokejowa: Cracovia - GKS Tychy 8-3

6-minutowa kanonada

CRACOVIA - GKS TYCHY 8-3 (6-1, 1-1, 1-1), gole Cracovia: Ł. Gil 2 (9, 14), Śliwa 2 (11 i 15), A. Szindiapin 2 (11 i 27), Gudoźnikow 12, Pawlik 54, dla GKS: Adamczik 12, Tkacz 39, Wawrzonkowski 46, sędziował Miszek z Jastrzębia, kary: Cracovia 10 minut, GKS 12 minut.

Cracovia: Rączka (50 Kuszaj) - Timofiejew, Gulbinowicz - Malacz, Ślusarek - Baryła, P. Gil - Musiał, Kozendra - A. Szindiapin, Słowakiewicz, P. Szindiapin - Śliwa, Cieślak, Urban - T. Podlipni, Gudoźnikow, Ł. Gil - Drozdowicz, Pawlik, Ziobro.

Zaskakująco wysokie zwycięstwo Cracovii nad dotychczasowym liderem. Mecz praktycznie rozstrzygnięty w I tercji w przeciągu 6 minut, kiedy to padły wszystkie bramki dla gospodarzy, także jedyna w tej tercji bramka dla Tych.

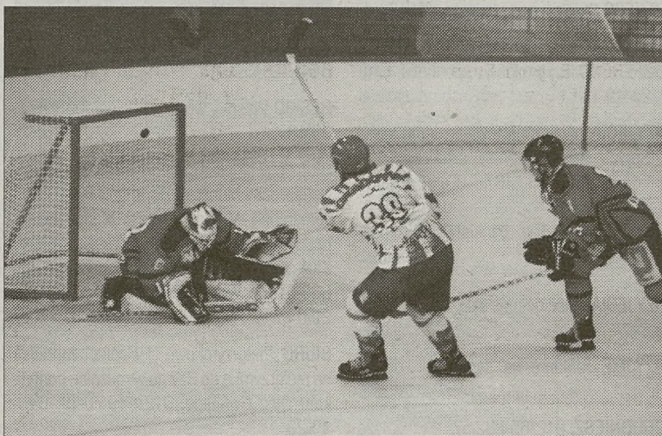
W 9 min duży błąd popełnił reprezentacyjny bramkarz Kieca, po dalekim podaniu jednego z obrońców Cracovii z własnej tercji wyjechał niepotrzebnie z bramki, nie zatrzymał odbitego krążka od bandy i Łukasz Gil strzelił do pustej bramki.

11 min - akcja indywidualna Śliwy, strzał, za moment celna dobitka i 2-0. W 30 s później po podobnej akcji A. Szindiapina, krążek znalazł się w siatce po strzale na raty. Zdenerwowany Kieca zjechał z bramki, zastąpił go Sobiecki. Ale już w 16 s po wejściu na lodź wyjmował krążek z siatki po strzale Gudoźnikowa. Trzy gole „pasy” zdobyły w odstępie 46 sekund!

Ale to nie był koniec kanonady gospodarzy. Wprawdzie w 12

min Czech Adamczik zniżył na 1-4, ale w 14 min Ł. Gil precyzyjnie trafił w „okienko” bramki tyskiej, a w 15 min gospodarze wykorzystali grę w przewadze

śniej w 46 min goście zdobyli 3 gola (Wawrzonkowski). Od 50 min w bramce „pasów” bronił Kuszaj pozyskany z Unii i spisywał się nie gorzej od Rączki.



Łukasz Gil (nr 38) strzela w samo „okienko” bramki Tych. Cracovia prowadzi 5-1.

Fot. Waclaw Klag

i Śliwa podwyższył na 6-1. Czeski trener Paweł Hulva nakazał powrót do bramki Kiecy.

W II tercji goście starali się odrobić straty, ale bramkarz Cracovii Rączka bronił dobrze. Przełomowa była 27 min, goście grali z przewagą jednego gracza (czterech na trzech). Gospodarze przechwycili jednak krążek, P. Szindiapin nagrał idealnie krążek do brata Andrieja, który nie zmarnował sytuacji sam na sam z Kiecą. Potem Cracovia miała jeszcze kilka świetnych pozycji (słupek Urbana, setka Gudoźnikowa). W 39 min akcja gości i Tkacz zniżył na 2-7.

W III tercji trener Cracovii wprowadził na lodź czwarty atak: Drozdowicz, Pawlik, Ziobro i właśnie ci młodzi hokeiści zdobyli 8. bramkę (efektowny strzał z bekheńdu Pawlika). Wcze-

Cracovia wygrała pewnie, demonstrując momentami dobry hokej. Znowu dobrze zaprezentował się atak braci Szindiapinów, w którym na środku grał Słowakiewicz. Tychy zawiodły, grały wolno, kiepsko bronił bramkarze.

Borys Sycyn, trener Cracovii: - Byliśmy w tym meczu szybsi i to zadecydowało. Mimo pewnej wygranej, było trochę błędów w grze. W naszej drużynie tkwią jeszcze spore rezerwy. W niedzielę pauszujemy, w wtorek gramy w Katowicach z KTH.

Paweł Hulva, trener GKS: - Sam pan widział jakie błędy robili nasi bramkarze. Najpierw prezent Kiecy, potem do siatki wpadał prawie każdy strzał Cracovii. I tercja ustawiła mecz.

(AS)

SKH Tychy - KKH Katowice 4-1

Popisowe pół godziny

SKH SANOK - KTK KATOWICE 4-1 (3-1, 1-0, 0-0), gole Sanok: Rysz 2 (7 i 13), Secemski 4, Ćwikła 24, dla KTH: Raszczynski 11. Widzów 2500. Kary: SKH 12; KKH 20 min (w tym 10 dla Soboty za niesportowe zachowanie).

SKH: Wawrzkievicz - Stolarik, Zubik - Sobera, Popow - R. Fraszko, A. Burnat - D. Demkowicz, Pomykała - Ćwikła, Rysz, Mravec - T. Demkowicz, A. Fraszko, Secemski - Radwański, M. Mermer, Niemiec - Brejta, Milan, M. Burnat.

O wygranej SKH zadecydowała bardzo dobra gra gospodarzy w pierwszych 30 minutach. Sanoczanie zaczęli w dużym tempie i już po 7 minutach prowadzili 2-0, najpierw strzelił gola Secemski po objechaniu bramki, w 3 minuty później po

podaniu zza bramki mocno uderzył Rysz. W 10 min goście zniżyli na 1-2, ale w 12 min Rysz ponownie oddał soczysty strzał i było 3-1.

W II tercji Ćwikła podwyższył na 4-1, gospodarze nadal byli lepsi, kiepsko było tylko ze skutecznością, zmarnowali trzy stuprocentowe sytuacje.

W ostatniej odsonie na lodowisku więcej było fauli niż dobrej gry. Gospodarze kontrolowali przebieg wydarzeń i wygrali pewnie 4-1. Dobrze bronili kadrowicz Wawrzkievicz.

Przed meczem odbyło się uroczyste pożegnanie kończącego karierę długoletniego napastnika sanockiej drużyny - Grzegorza Mermera.

(AS)

Dwory Unia - Stocznowiec 4-1

Horny, Czihal, gol

DWORY/UNIA Oświęcim - STOCZNIOWIEC Gdańsk 4-1 (2-0, 0-1, 2-0). Bramki Dwory: Gonera 7, Czihal 19, Horny 50, Pohl 60; Stocznowiec: Potoczny 23. Kary: Unia 6; Stocznowiec 6 min, w tym 2 min techniczne. Widzów: 1 tys. Sędziował: Zawadzki (Katowice).

Dwory Unia: Brnio - Czerwik, Artymienko - Czihal, Klys - Piątek, Gonera - Witek, Kuberski; Klisiak, Parzyszek, Puzio - Horny, Karatajew, Malicki - Pohl, Garbocz, Kwiatkowski - Wojciechowski, Jarosz, Wieloch.

Spotkanie zaczęło się z 10-minutowym opóźnieniem, a ich sprawcami byli hokeiści Stoczniewca, którzy zwlekali z wyjściem z szatni. W ten sposób gdańszczanie chcieli zaprezentować, że transmitująca to

spotkanie Wizja nie podpisała umowy na relacje ze spotkań ligowych z ich klubem, tylko z niżej notowanym KKH.

Spotkanie nie było najlepszą promocją hokeja. Hokeiści Unii rozegrali słabszy mecz. O wygranej mistrzów Polski przesądziły akcje Czechów - Hornego i Czihala. W 19 min Horny ściągnął na siebie dwóch zawodników i wyłożył krążek nadjeżdżającemu partnerowi, który silnym strzałem pokonał Mege. Po błędzie Witka, który podał krążek na kij rywalowi, Stocznowiec zdobył bramkę kontaktową.

Dopiero w 50 min znów po akcji Hornego i Czihala oraz Klysa rozstrzygającego gola zdobył pierwszy z Czechów.

Aleksander Sidorenko (trener Unii): - W I tercji nie wykorzy-

staliśmy kilku okazji, potem straciliśmy po ewidentnym błędzie gola i zespół zaczął grać nerwowo. Brakuje nam spotkań, przerwy w rozgrywkach nie pozwalają drużynie wpaść w rytm.

(BK)

Unia liderem

1. Unia	3	6	12-3
2. Podhale	2	4	8-4
3. Tychy	4	4	14-13
4. Stoczniew.	4	4	13-13
5. SKH	3	4	8-11
6. Cracovia	3	2	13-12
7. KTK PZU	4	2	7-13
8. KKH Kat.	3	1	4-10

Niedziela: Unia - KKH (g. 16, w Wizji), Stocznowiec - KTH, Tychy - SKH.

I liga: MKSHnL Toruń - Unia Dwory II 5-5 w karnych 4-5 (0-1, 3-3, 2-1, 0-0, 4-5).

(S)

Tuzin goli Podhala

Puchar Kontynentalny w Krynicy

W Krynicy rozpoczął się turniej kwalifikacyjny Pucharu Kontynentalnego w hokeju. W pierwszych meczach wysoko wygrało Podhale, Litwini dopiero w 3 tercji.

Medvescak (Chorwacja) - Energia (Litwa) 4-7 (2-1, 2-2, 0-4), bramki: Szwigir 2, Gojanovic 6, Zibret 26 i 38, Lugenskas 20, Jakuta 33, Kuliesivs 40 i 57, Simankov 48, Rimkus 52, Bauba 59. W karnych 3-2 dla Chorwacji.

Pierwsze dwie tercje to przewaga Chorwatów, wśród których grali dwaj Amerykanie. O wygranej Litwinów zadecydowała ostatnia tercja, w której zdobyli 4 bramki.

Tymbark/Podhale - Slavia Sofia (Bułgaria) 12-0 (4-0, 4-0, 4-0), gole: Smreczyński 3, 44, Furo 12, Z. Podlipni 18, 22, 36, Malinowski 19, Zamojski 27, 54, Łyszczarczyk 28, Szopiński 48, Hajnos 56. Karne 2-0 dla Slavii.

Podhale: Mily (30 Kloczek) - Zamojski, Sroka, Fedor, Zapala, Furo - Różański, Puławski, Z. Podlipni, Tomasiak, Łyszczarczyk - Śmiełowski, P. Gil. P. Podlipni, Szopiński, Hajnos - Łabuz, Piotrowski, R. Smreczyński, Koszarek, Malinowski.

Mecz do jednej bramki, zdecydowana przewaga „Szarotek”. Gdyby nie dobra postawa bramkarza Slavii Hssenova wynik byłby jeszcze wyższy. Bułgar znakomicie spisywał się w karnych (zgodnie z regulaminem egzekwuje się je po każdym meczu, niezależnie od wyniku), broniąc 5 strzałów graczy Podhala.

Sobota: Energia - Slavia 15.30, Medvescak - Podhale 19, niedziela: Slavia - Medvescak 15.30, Podhale - Energia 19 - i będzie mecz o I miejsce w grupie premiowane awansem do następnej rundy PK.

(SM)

Rosja i Chorwacja w finale ME siatkarek

Polki znów przegrały

Zespoły Rosji i Chorwacji zagrają w finale mistrzostw Europy siatkarek rozgrywanych we Włoszech. W meczu o brązowy medal zmierzą się Niemki z Włoszkami. Polska przegrała w Rzymie z Holandią 1-3 (27-29, 25-22, 23-25, 23-25) w meczu o miejsca 5-8 i dziś zagra z Bułgarią o 7. m. w ME.

W meczu z Holandią reprezentacja Polski zagrała w składzie: Śliwa, Kowalkowska, Podoba, Strządała, Reczko, Glinka oraz Hołowacz, Gil i Karczmarszewska.

W przegranych setach Polki nie miały szczęścia w końcówkach, inna sprawa, że szczęściu nie umiały pomóc. Proste błędy, takie jak choćby dotknięcie siatki

(przy stanie 27-27 w I secie Dorota Reczko zrobiła to dwukrotnie) decydowały o przegranych. Tylko II partię nasze siatkarki wygrały od początku do końca prowadząc także w secie III (18-13), ostatecznie jednak straconym. W przypadku zwycięstwa w sobotę z Bułgarią, i zajęcia siódmego miejsca, Polska ma jeszcze niewielkie szanse na znalezienie się w turnieju kwalifikacyjnym do igrzysk olimpijskich.

W innym meczu o miejsca 5-8: Bułgaria - Rumunia 1-3 (22-25, 21-25, 25-21, 22-25).

Półfinały: Chorwacja - Włochy 3-2 (25-22, 16-25, 22-25, 25-23, 15-13), Rosja - Niemcy 3-0 (25-14, 25-9, 25-16).

(MAS)

Nowa Wisła wygrywa

W Krakowie rozpoczął się międzynarodowy turniej siatkarek „O Srebrną Siatkę Solideksu”. Bierze w nim udział 10 zespołów podzielonych na dwie grupy. Zwycięzcę zmagani wyłonią niedzielne finały. Wczoraj w inauguracyjnym meczu krakowska Wisła Solidex pokonała Skrę Warszawa 3-2.

WISŁA SOLIDEX - SKRA WARSZAWA 3-2 (23-25, 25-20, 16-25, 25-17, 15-10).

Wisła: Ziębacz, Mijakowska, Lehman-Dybała, Krawczyk, Lisakhmara, Piekarczyk oraz Kwaśniewska (libero), Sieradzan, Ślusarz, Szydełko.

Skra: Gujska, Aleksandrowska, Laskowska, Bednarek, Jung-Tekiel, Szeszko oraz Śliwa, Winnicka, Maliszewska.

Po raz pierwszy przed własną publicznością, niestety niezbyt liczną, zaprezentowały się nowe nabytki Wisły: Elena Lissakhmara z TTU Sankt Petersburg, Beata Mijakowska z BKS Bielsko i Dominika Sieradzan z SMS Sosnowiec. Wszystkie są skrzydłowymi, wczoraj każda (także młoda, ciągle uśmiechnięta Sieradzan) potwierdziła, że będzie dla Wisły sporym wzmocnieniem. Przy tak wszechstronnej rozgrywanej jak Jolanta Ziębacz, będą mo-

gły zaprezentować pełnię umiejętności. Dołączenie do zespołu nowych zawodniczek spowodowało małe przemeblowanie w składzie. Trener Wisły Ryszard Litwin w tym sezonie postanowił wprowadzić do drużyny zawodniczkę libero. Przygotowana jest do tej roli Lucyna Kwaśniewska. Ze Skrą grała właśnie na tej pozycji. Mecz mógł się podobać. Setowe wygrane Wisła odnosiła pewnie, podobnie zresztą jak swoje Skra. Także tie break, początkowo wyrównany, Wisła raczej nie zagrożona kończyła zwycięsko.

Grupowe gry eliminacyjne turnieju „O Srebrną Siatkę Solideksu” toczyć się będą dziś od godz. 9 do 19 i jutro (g. 9 i 11). Spotkania rozegrane zostaną w niedzielę (od godz. 13), finał pomiędzy zwycięzcami grup A i B o godz. 17.

Wisła gra z: TJ Ostrawa (s. 11), Gwardią Wrocław (s. 15), Melnox Mielec (s. 19). Melnox spotka się ponadto z: Gwardią (s. 9), Skrą (s. 13), TJ Ostrawa (n. 11).

W grupie A rywalizują: SKUP Ołomuniec, Boś-Nike Węgrów, Gedania Gdańsk, Calisia Augusto i SMS PZPS Sosnowiec.

(MAS)

Bronowianka górą

W rozegranym w Krakowie meczu I ligi tenisa stołowego kobiet Bronowianka II Akropol wygrała z AZS Politechniki III Wrocław 9-1. Punkty: Górowska 2,5, Piłka 2,5, Bobrowska 2,5, Mularczyk 1,5 - Kubiszyn 1. (M)

Kulig się wycofał..

Janusz Kulig i Jarosław Baran wycofali się z 16. samochodowego Rajdu Velenje - Petrol w Słowenii. Nasza załoga zdecydowanie wygrała 1. OS, ale potem miała kłopoty z toyotą celice GT-4.

(PAP)

Multi Lotek

1, 2, 3, 12, 14,
16, 17, 18, 19, 22,
29, 46, 52, 66, 67,
70, 72, 75, 76, 78.

Twój Szczęśliwy Numer

3

31, 37, 39, 44

Smuda trenerem Legii

Franciszek Smuda został trenerem piłkarzy Legii Daewoo Warszawa. Dotychczasowy szkoleniowiec warszawian, Dariusz Kubicki, będzie asystentem Smudy - poinformował rzecznik prasowy Legii Piotr Strejla.

Negocjacje Smudy z kierownictwem Legii zakończyły się w piątek po południu. Trener, wyraźnie zadowolony z ich przebiegu, po wyjściu w klubowego budynku powiedział: - Kontrakt został podpisany. Do kiedy? Aż mnie stąd wyrzucą.

Każdy trener musi się z tym liczyć. Wiadomo, że kiedyś przychodzi taki okres, gdy nie ma wyników. A w Warszawie jest olbrzymia presja od czasu, gdy klub ten walczył o mistrzostwo i nie może go zdobyć.

Trener Smuda przyznał, że Legia prowadziła z nim rozmowy od czasu jego odejścia z Wisły. - Rozmawialiśmy najpierw telefonicznie. Podjąłem szybką decyzję, podobnie jak w przypadku rezygnacji z funkcji szkoleniowca Wisły. Podstawowym ce-

lem, jaki jest teraz przede mną, jest oczywiście mistrzostwo Polski. O Pucharze UEFA nic nie mogę na razie powiedzieć, bo w Europie gra się inaczej niż w lidze. Na pewno będziemy chcieli zająć jak najdalej. Najpierw musimy jednak „dotknąć i przejrzeć ten materiał”, jakim są piłkarze Legii, i wiele rzeczy poukładać, aby wszystko dobrze funkcjonowało - dodał nowy trener Legii. Rywalem Legii w rozgrywkach o Puchar UEFA jest Anorthosis Famagusta z Cypru. (PAP)

Lech Poznań - Wisła Kraków, niedziela, godz. 16.30

Wreszcie wygrać

LECH POZNAŃ - WISŁA KRAKÓW, niedziela, godzina 16.30, sędziuje Marcin Borski (Warszawa).

Wisła Kraków przeżywa ostatnio serię niepowodzeń i to zarówno sportowych, jak i organizacyjnych. Działaczom nie udało się załatwić powrotu z wypożyczenia do GKS-u Katowice Grzegorza Niścińskiego, nic dobrego nie rokują negocjacje w sprawie pozyskania już teraz Marcina Baszczyńskiego, a na dodatek pojawiła się sprawa Tomasza Frankowskiego, za którego trzeba będzie najprawdopodobniej zapłacić 300 tysięcy dolarów. Dopiero w czwartek wieczorem parszywy los zaczął się jakby odwracać - Wydział Dyscypliny anulował żółtą kartkę otrzymaną przez Grzegorza Patera w meczu z Ruchem, co oznacza, że zawodnik ten może grać w Poznaniu z Lechem.

Ta wiadomość z pewnością ucieszyła trenera Jerzego Kowalika, gdyż Pater jest jednym z nie-

licznych zawodników, który w tej rundzie prezentuje normalną formę. Poza tym Jerzy Kowalik po raz pierwszy będzie miał jakieś pole manewru, gdyż w tej chwili dysponuje 12 zdolnymi do gry zawodnikami.

Mecz w Poznaniu będzie miał wyjątkowy smaczek, gdyż najprawdopodobniej po raz ostatni w spotkaniu ligowym w barwach Lecha wystąpi Maciej Żurawski, który - gdy Lech w czwartek nie wyeliminuje w Pucharze UEFA IFK Goeteborg, a jest to mało prawdopodobne - zostanie 1 października zawodnikiem Wisły.

Jak poinformował nas wiceprezes Wisły SSA Zbigniew Koźmiński, krakowski działacz zawarł z poznańskimi działaczami umowę, że Żurawski nie będzie grał przeciwko Wiśle, ale formalnie nic nie stoi na przeszkodzie, aby zawodnik ten pojawił się na boisku. Jego występ jest dosyć realny, gdyż inny kluczowy napastnik Lecha Jarosław

Maćkiewicz pauzuje za żółte kartki.

Poza tym Maciej Pastuszka nie jest już piłkarzem Lecha, ponieważ klub ten nie zapłacił Koronie Kielce całej sumy za jego transfer. Zawodnik przyjechał do Poznania w lipcu, a działacze Lecha liczyli, że zajmie on miejsce Żurawskiego. Klub miał zapłacić Koronie 750 tys. złotych, ale uregulował tylko pierwszą ratę - 100 tys. zł. Lech nie miał pieniędzy na zapłacenie reszty ustalonej kwoty. Poznańscy działacze uznali też, że pomocnik Korony grał słabiej niż oczekiwano i piłkarz powrócił już do Kielc.

Jak widać, kłopoty Lecha są ogromne, może nawet większe niż Wisły, dlatego krakowianie powinni w Poznaniu przełamać złą passę. Strata punktów na Bułgarskiej byłaby sporą niespodzianką i już naprawdę alarmującym sygnałem, że kryzys Wisły ma bardzo głębokie podłoże. (GW)

Hutnik Kraków - Polar Wrocław, sobota, godz. 16

Pierwsze zwycięstwo Motyki?

HUTNIK Kraków - POLAR WROCLAW, sobota, godz. 16, sędziuje Grzegorz Szymański (Kielce).

Krakowianie w dwóch ostatnich meczach doznali dwóch porażek i spadli na 18. miejsce w tabeli. Mają na koncie tylko 15 punktów (4 wygrane, 3 remisy, 7 przegranych, bramki 9-11). Ich dzisiejsi rywale zajmują 12. lokatę z dorobkiem 18 punktów (6 zwycięstw, 8 porażek, bramki 14-17). Polar jako jedyny zespół w II lidze ani razu nie zremisował meczu. W ostatniej kolejce przegrał u siebie z Rakowem 0-1. Dziś zagra bez Marka Grabowskiego (kontuzja mięśnia dwugłowego) i Waldemara Żelaski (musi pauzować za 4 żółte kartki).

Hutnik może się pochwalić niezłą grą w defensywie (mniej

bramek stracili tylko GKS Bełchatów, Górnik, Śląsk i Włókniarz, a tyle samo KSZO i Siarka), ale fatalna w ataku (mniej goli strzelili tylko Świt, Jeziorak i Hetman, a tyle samo Polonia).

- Czekam na pierwsze zwycięstwo pod moją wodzą. Chciałbym w końcu przeżyć sukces. Po ostatnich porażkach nastroje w drużynie są minorowe, chłopcy są nieco zatamani. Polar jest jednak w naszym zasięgu. Biały, Szewczyk i Wawrów są po kontuzjach, ale palą się do gry. To zwiększa mi pole manewru. Zresztą, wszyscy trzej zagrali już w środę w Kietrze. Serca i woli walki moim zawodnikom nie mogą odmówić. Potrzebne są jednak punkty - powiedział trener krakowian Marek Motyka.

Kadrę szkoleniową Hutnika wzmocniły były znany bramkarz,

46-letni dziś Janusz Adamczyk. W latach 1966-1978, 1980-1985 i 1986 grał w Wiśle. W lidze wystąpił w 122 meczach. Reprezentował także barwy Błękitnych Kielce (1985-1986). „Ciapiek” (tak go nazywano) jest absolwentem AWF Kraków. Ostatnio był trenerem Clepardii.

Pozostałe pary II ligi piłkarskiej: Korona Kielce - RKS Famagusta, Ceramika Opoczno - Siarka Tarnobrzeg, Raków Częstochowa - Grunwald Ruda Śląska, Świt Nowy Dwór Mazowiecki - Włókniarz Kietrz, Lechia Gdańsk - GKS Katowice, Hetman Zamość - Jeziorak Iława, Górnik Łęczna - Odra Szczecin, Odra Opole - Stal Stalowa Wola, Śląsk Wrocław - KS Myszków, Polonia Bytom - GKS Bełchatów i KP Konin - KSZO Ostrowiec Świętokrzyski. (FIL)

Na boiskach III ligi

Zagrają równorzędni rywale

Bardzo ciekawie prezentuje się zestaw par X kolejki III ligi. W większości meczów spotkają się rywale, których dotychczasowy dorobek pozwala uznać za równorzędnych. W pojedynku na szczycie Tłoki podejmują Lubliniankę.

Rehabilitacja Proszowianki czy Wisłoki?

Piłkarze Proszowianki-Naftomontaż podejmują jutro u siebie Wisłokę Dębica (początek o godz. 16). Oba zespoły wysoko przegrały swoje ostatnie mecze, będą więc zapewne chcieli się za wszelką cenę zrehabilitować w oczach kibiców.

W Proszowiance na pewno nie zagra pauzujący za czerwoną kartkę Krzysztof Kusia. Być może wystąpi natomiast Paweł Komisarzek, ostatnio kontuzjowany. Jeżeli wszystko będzie w porządku, powinien zagrać od pierwszych minut. W Lublinie na ławce rezerwowych zasiadł też nowo pozyskany bramkarz Łukasz Szymski, ale wobec wysokiej formy Artura Łaciaka, jego debiut jest mało prawdopodobny.

- Przed meczem z Wisłoką będę chciał chłopcom zwrócić uwagę przede wszystkim na to, że tracimy zbyt dużo bramek po stałych fragmentach gry. W 3 ostatnich meczach straciliśmy aż 7 goli, z czego 6 po rzutach wolnych i rożnych. Drugi element, na który zwrócić uwagę, to słaba skuteczność - mówi trener Proszowianki Wojciech Stawowy. (ALG)

Cracovia bez Siemienia i Hrapkowicza

Piłkarze Cracovii grają w sobotę o godz. 15 w Leżajsku z Pogonią. - W Leżajsku wystąpimy prawdopodobnie w takim samym składzie, jak w środę przeciwko Stali Rzeszów, bez

kontuzjowanych Siemienia i Hrapkowicza - mówi II trener Cracovii Bronisław Karelus. - A w Rzeszowie dobrze wywiązał się z roli defensywnego pomocnika Bagnicki, który zastąpił Siemienia. Nasi ludzie, kontuzjowani Siemieniec i bramkarz Kwiatkowski, podglądali rywali w środowym spotkaniu w Krakowie z Wawelem. Wiemy więc, jak gra Pogoń. Z Leżajskiego sygnalizują, iż do zespołu mają wrócić kontuzjowani Szmuc, Rożek i Kula. (AS)

Do Wawelu wraca Nylec

W Krakowie w niedzielę o godz. 11 Wawel gra u siebie z Tomasovią. Beniaminek prezentuje odważny, bojowy futbol, w ostatniej kolejce pokonał Koźnice 1-0. Wawelowi punkty są bardzo potrzebne, do zespołu ma wrócić Nylec. Wystąpi też Szary (przesunięty ostatnio z powodzeniem do ataku), który w ostatnim zwycięskim meczu z Pogonią (2-1) w ostatnich minutach strzelił zwycięską bramkę, ale przy okazji doznał, na szczęście niegroźnej, kontuzji. (AS)

Na Dalinie do ostatniej minuty

W niedzielę o godz. 16 Dalin Myślenice podejmuje na własnym stadionie solidnego beniaminka Stal Polimarky Rzeszów. - Nasi kibice muszą wytrzymać na stadionie do ostatniej minuty - żartował trener Dalinu Wiesław Bańkosz - Prawdy w tym sporze, w ostatnich dwóch meczach z Avią i Polonią w Przemyślu Dalin strzelał zwycięskie bramki w 90 min spotkań. W Przemyślu po raz pierwszy do bramki rywali Rafał Polowiec. Może ta bramka pomoże mu się odblokować i teraz częściej będzie strzelał - liczy trener. (MAS)

Stal to wymagający rywal. - Musimy uważać na końcówkę meczu. Rzeszowianie wygrali po 1-0 z Tomasovią i Błękitnymi właśnie w ostatnich minutach. Skutecznie grają z kontry - ocenia Wiesław Bańkosz.

W Dalinie nie zagrają Robert Nowak, ukarany w meczu z Avią czerwoną kartką (w konsekwencji dwóch żółtych). Jak nas poinformowano w OZPN Lublin, ma za nią pauzować dwa mecze. Nowak zagra dopiero za tydzień. Kontuzjowani są Szaporów i Blak. Dalin znowu zagra więc bez rezerwowego bramkarza. (MAS)

Górnik ze Szczepańskim, bez Mariona

Środowy mecz z Avią miał dla Górnika Wieliczka tylko negatywne konsekwencje. Porażka 1-2, kilka żółtych kartek, w tym Sebastiana Mariona, który zresztą dostał ją za symulowanie w sytuacji zakończonej obrażeniami wykluczającymi zawodnika z dzisiejszego meczu z Polonią. - O Avii już zapomnieliśmy, myśleliśmy o Polonii, wbrew ostatnim wynikom tego zespołu (dwie porażki) nie można go lekceważyć. Zagramy o zwycięstwo - mówi Robert Orłowski, trener Górnika.

Na ławce Górnika usiadł już Bartosz Szczepański, który powraca do pełnej dyspozycji po urazie torebbki stawowej, zabraknie Mariona.

Zestaw par w X kolejce III ligi w grupie Małopolska Wschód: Górnik - Polonia Przemyśl (s. 15), Stal Herb Sanok - Avia (s. 15), Pogoń - Cracovia (s. 15), Dalin - Stal Polimarky Rzeszów (n. 16), Tłoki - Lublinianka (n. 11), Unia - Błękitni (n. 16), Proszowianka - Wisłoka (n. 16), Koźnice - Sandecja (n. 16), Wawel - Tomasovia (n. 11). (MAS)



W najbliższy weekend odbędą się kolejne mecze w I i II lidze polskiej. Nasz ekspert Stanisław Wayda typuje grę na 72 zakłady skrócone za 36 zł. 2 spotkania typuje trzydrogowo, 7 dwudrogowo, a w 4 pozostałych stawia na pewniaków. Gwarancją minimum wygranych są 2 jedenastki i 7 dziesiątek.

1. Amica Wronki - Pogoń	6	3	1	-	X	2
2. Górnik - Polonia Warszawa	4	3	3	1	X	2
3. Lech Poznań - Wisła Kraków	2	2	6	-	X	2
4. ŁKS Łódź - Ruch Chorzów	3	4	3	1	X	-
5. Odra - Ruch Radzionków	5	3	2	1	-	-
6. Petro Płock - Widzew Łódź	4	4	2	-	X	-
7. Zagłębie Lubin - Stomil	5	3	2	1	X	-
8. Ceramika Opoczno - Siarka	6	3	1	1	X	-
9. Hetman Zamość - Jeziorak	6	3	1	1	X	-
10. KP Konin - KSZO Ostrowiec	4	3	3	-	-	2
11. Lechia Gdańsk - GKS Katowice	5	3	2	-	X	2
12. Polonia Bytom - GKS Bełchatów	2	4	4	1	X	2
13. Raków - Grunwald Ruda Śląska	5	4	1	1	-	-

Zakłady są przyjmowane do jutra włącznie. (FIL)

Wystarczy remis

W eliminacyjnym turnieju piłki nożnej ME drużyn do lat 21 Polska pokonała w Tallinie Łotwę 2-0 (0-0). Bramki: Paweł Iwanowski (Amica) 48 karny i Paweł Brożek (Wisła) 53. W środę Estonia zremisowała z Łotwą 0-0. Polakom wystarczy więc jutro zremisować z Estonią, aby awansować do finałów ME.

Nasi piłkarze mieli przez cały czas zdecydowaną przewagę, której długo nie potrafili wykorzystać zdobyciem bramek. W 16 min Piotr Kapłon (Hetman) strzelił z karnego zbyt lekko i łotewski bramkarz nie miał problemów z obroną. (PAP)

Czy Wisła wygra w Poznaniu?
LECH Poznań - WISŁA Kraków
 Relacje na naszej antenie w niedzielę od 16:30
 Relacje sponsoruje CASINOS POLAND

Kraków 101,6 FM; 68,75 FM
 Tarnów 101,6 FM; 68,75 FM
 Nowy Sącz 90,0 FM; 68,75 FM
 Zakopane i Podhale 100,0 FM; 73,85 FM
 Krynica 102,1 FM

RADIO KRAKÓW
 Małopolska

6782K

Towarzystwo Sportowe "Wisła" Kraków
 zaprasza
 w dniach 24-26 września na
Międzynarodowy Turniej Piłki Siatkowej Kobiet
O SREBRNĄ SIATKĘ SOLIDEXU

Hale sportowe TS "Wisła" ul. Reymonta 22

SOLIDEX
 INTEGRATOR SYSTEMÓW SIECIOWYCH

ME Under 21 w Polsce?

Prezes PZPN Michał Listkiewicz oficjalnie zapowiedział, że Polska ma zamiar ubiegać się o organizację finałów mistrzostw Europy do lat 21 w przyszłym roku, o ile nasza reprezentacja zakwalifikuje się do nich. Takie oświadczenie prezes PZPN złożył w Genewie, gdzie przewodniczył polskiej delegacji, biorącej udział w 11. konferencji prezesów i sekretarzy generalnych związków piłkarskich, będących członkami UEFA. (PAP)

Dwutygodniowe rządy trenerki Morace

Co się dzieje z Ronaldo?

Korespondencja „Dziennika” z Włoch

Co się dzieje z Ronaldo? – zastanawiają się miliony kibiców piłkarskich we Włoszech. Jeden z najlepszych i najdroższych piłkarzy świata (kupiony przez Inter z Barcelony za blisko 28 milionów dolarów) jest daleki od wysokiej formy, ba, często siedzi na ławce rezerwowych lub w ogóle nie wybiega na boisko. Sam Ronaldo wydaje się mocno podenerwowany tą niewypową dla niego sytuacją, w wywiadzie dla „La Gazzetta dello Sport” powiedział: – *Ławka rezerwowych? Nigdy, przenigdy!*

W poprzednim sezonie Ronaldo miał poważne kłopoty zdrowotne, konkretnie z kolanami. Często nie trenował, z tego powodu nie wystąpił w wielu meczach ligowych. Inter, choć miał niesamowitą „pakę”, nie został mistrzem kraju, ale zakwalifikował się do rozgrywek Ligi Mistrzów.

Przed tym sezonem wydawało się, że wszystko jest już w porządku. Pełen optymizmu był piłkarz, który twierdził, że zapomniał o kłopotach zdrowotnych. Przed meczem z Romą Ronaldo odwiedził słynny tor Monza, na którym ścigają się kierowcy formuły 1. Piłkarz zasiadł w kokpicie bolidu swojego rodaka Rubensa Barichello, który jak podała prasa został na przyszły sezon zaangażowany do zespołu Ferrari (w związku z tym prasa włoska pisała, że Barichello ma być w Ferrari drugim Senną). Uśmiechnięty Ronaldo tryskał humorem, udzielał wywiadów: – *Nie ma śladu po kontuzji, jestem w dobrej formie. W tym sezonie chce potwierdzić, iż jestem napastnikiem numer 1 na świecie.*

Przed sezonem dobrej myśli był nowy szkoleniowiec Interu Marcello Lippi: – *Ronaldo trenuje bardzo sumiennie, powinien być wkrótce w wysokiej formie. To dla nas bardzo istotne, bo czekają nas nie tylko mecze w lidze krajowej, ale trudne pojedynki w Lidze Mistrzów, w której chcemy zająć wysoko.*

Nie wszyscy byli takimi optymistami, nie brakowało głosów, iż kłopoty zdrowotne Ronaldo wcale nie zakończyły się. Jedną z gazet pisała, iż Barcelona wiedziała o robiła, sprzedając Interowi Brazylijczyka. Lekarze katalońscy po przebadaniu Ronaldo mieli określić stan jego kolan jako katastrofalny.

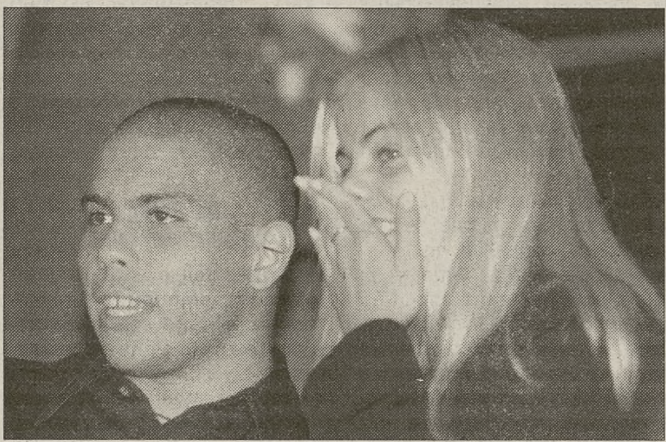
Zaczął się sezon, a Ronaldo gra słabo, nie może odzyskać wysokiej formy. W pierwszym ligowym spotkaniu z Veroną wszedł na boisko dopiero w drugiej połowie i był w cieniu swojego kolegi Vieriego, który strzelił trzy gole, Ronaldo żadnego. W drugim spotkaniu z Romą

w Rzymie Ronaldo grał jeszcze gorzej. Oglądałem ten mecz we włoskiej telewizji Brazylijczyk raził niezdecydowaniem, brakowało mu szybkości. Podenerwowany trener Lippi zmienił go w 56 min na Vieriego, wówczas gra Interu nabrała rumieńców. Po meczu trener Lippi przyznał samokrytycznie, iż zbyt długo trzymał Ronaldo na boisku.

W ostatnim meczu ligowym z Parmą Ronaldo w ogóle nie grał, nie był nawet na ławce rezerwowych! To duża sensacja. Trener Lippi wyjaśniał jednak dziennikarzom, iż absencja Brazylijczyka spowodowana jest cyklem treningowym przygotowanym specjalnie dla tego piłkarza. – *Ronaldo musi kilkanaście dni spokojnie potrenować, w swoim, nieco innym od pozostałych piłka-*

Trainer Marcello Lippi, mimo niedyspozycji Ronaldo i Baggio, nie musi rwać włosów z głowy. Ma jeszcze do dyspozycji trzech wysokiej klasy napastników: reprezentanta kraju Vieriego, wiecznie młodego, 38-letniego Chilijczyka Zamorano i bardzo utalentowanego, 23-letniego Urugwajczyka Recobę.

Inter ma w tym sezonie niesamowitą kadrę, trener Lippi ma do dyspozycji 25 wysokiej klasy zawodników. Przed sezonem ścignięto bramkarza Peruzziego z Juventusu, obrońców Panucciego z Realu Madryt, mistrza świata, Francuza Blanka z Marsylii, Greka Georgatosa z Olimpiakos Pireus, pomocników Jugowicia z Atleico Madryt, napastników Vieriego (kosztował aż 50 milionów USD, rekord światowy)



Ronaldo przyznał w wywiadzie dla telewizji „Globe”, że jego narzeczona Milene Domingues spodziewa się dziecka Fot. PAP/AP Luca Bruno

rzy, rytmie – mówił Lippi. – *Potem wróci do gry i bardzo na niego liczę. Przed nami jeszcze wiele spotkań w lidze, w Lidze Mistrzów i jestem przekonany, że Ronaldo strzeli jeszcze nie jedną ważną bramkę. Na razie proszę o wyrozumiałość.* Mimo braku Ronaldo Inter rozgromił Parmę 5-1.

W tym meczu nie grał także inny wielki gwiazdor Interu – Roberto Baggio. Piłkarz ten nie zagrał zresztą jeszcze ani minuty w dotychczasowych ligowych spotkaniach Interu. Baggio ma także problemy zdrowotne, nie trenuje. „Corriere dello Sport” spekuluje, że może to oznaczać koniec kariery sportowej tego znakomitego piłkarza, jednego z bohaterów mistrzostw świata w USA, gdzie Włosi zdobyli srebrne medale (przeegrali w finale karnymi z Brazylią, a grający w całym turnieju doskonale Baggio przestrzelił w serii rzutów karnych jedenastkę!). Jedną z gazet z nostalgią napisała: – *Czy kibice włoscy nie zobaczą już nigdy wspaniałych dryblingów Roberta, jego nieszablonowych podań, zaskakujących strzałów?*

wy!) z Lazio, Recobę z Venezii. W pierwszych meczach rewelacyjnie spisywał się Greg Georgatos zwany przez kolegów „Greco”. Ostrzyżony na „zero” Grek znakomicie wkomponował się w zespół, gra w pomocy. Jest bardzo przydatny w defensywie, potrafi wyprowadzić szybką akcję.

I na koniec o wydarzeniu, które trafiło na pierwszą stronę wszystkich włoskich gazet. Po raz pierwszy w historii włoskiego futbolu trenerem drużyny ligowej została kobieta, III-ligowej zespół Viterbese w inauguracyjnym meczu z Marsalą, poprowadziła Carolina Morace, mająca za sobą 150 występów reprezentacji narodowej Italii. Debiut był znakomity, drużyna pani Morace, wystąpiła w efektownej czerwonej bluzce, wygrała 3-1. Ale rządy trenerki trwały tylko 2 tygodnie. Odeszła z klubu, kiedy władze Viterbese zwolniły z pracy jej... asystentkę. – *Dwie kobiety w męskiej drużynie to lekka przesada – powiedział prezes, a obrażona Morace złożyła rezygnację.*

ANDRZEJ STANOWSKI

Gollob trenował w Vojens

Tomasz Gollob wziął udział w piątkowym treningu przed Grand Prix Danii w Vojens, ostatnią eliminacją indywidualnych mistrzostw świata na żużlu. Do ostatniej chwili występ Golloba stał pod znakiem zapytania. Miał on ciężki upadek, tydzień temu, w zawodach o Złoty Kask we Wrocławiu i nie było wiadomo, czy zdoła pojechać do Vojens.

Gollob przyleciał w piątek prywatnym samolotem jednego ze sponsorów, w towarzystwie m.in. żony Brygidy i lekarza ze szpitala wojskowego w Bydgoszczy. – *Decyzję o tym, czy wystartuję, podejmę w sobotę, gdy*

będzie wiadomo, jaka jest pogoda i jaki jest stan toru. Na treningu było nieźle. Mam dobrze przygotowany sprzęt, ale motocykle same nie jeżdżą. Potrzebny jest jeszcze sprawy zawodnik – powiedział Gollob.

Przyjazdowi bydgoszczanina do Vojens towarzyszyło ogromne zainteresowanie mediów. Mimo widocznego zmęczenia, Gollob przez kilkanaście minut odpowiadał na pytania dziennikarzy. Nikt nie ma wątpliwości, że w sobotę pojawi się on na torze. Także jego żona: – *Nie chciałam, aby Tomek tutaj startował i narażał życie. Uznał jednak, że nie może zawiść kibiców. Przy-*

znam, że trudno było mi się pogodzić z jego decyzją.

W piątkowym treningu Gollob jeździł ze znieczuleniem miejscowym palca. W Vojens towarzyszy mu lekarz Klinicznego Szpitala Wojskowego w Bydgoszczy, Cezary Rybacki. – *Przeprowadziliśmy kompleksowe badania i na ich podstawie uznaliśmy, że nie ma przeciwwskazań do startu. Tomek ma dobre samopoczucie. W tej chwili podstawowym problemem jest rana palca. Stosujemy znieczulenie miejscowe, które mam nadzieję pomoże także w sobotę – powiedział.*

(PAP)

Mistrz faworytem

Dziś początek ligowych rozgrywek piłkarzy ręcznych

Dziś na ligowe parkiety wkraczą piłkarze ręczni. Rozpoczną oni swoje rozgrywki o dwa tygodnie później od kobiet. W odróżnieniu od żeńskiej, męska reprezentacja nie ma już szans na awans do turnieju olimpijskiego w Sydney. Nie zakwalifikowała się bowiem do finałowego turnieju ME 2000 w Chorwacji.

Pierwsze rozgrywki o mistrzostwo Polski piłkarzy ręcznych odbyły się w 1930 roku. Ich triumfatorami została Cracovia, która powtórzyła ten sukces w 1933 roku. Rywalizowały wtedy (aż do 1966 roku) drużyny 11-osobowe. W 1932 roku rozgrywki unieważniono, w pierwszej połowie lat 40. nie odbyły się one ze zrozumiałych względów (II wojna światowa). Najwięcej tytułów zdobyli Śląsk Wrocław (8) i AKS Chorzów (7).

Od 1955 roku trwają rozgrywki drużyn 7-osobowych (przez pierwsze 12 lat równoległe z rozgrywkami drużyn 11-osobowych). W 1958 roku

przynano tytuły osobno na hali i na boiskach otwartych. Najczęściej mistrzami kraju byli: Śląsk Wrocław (15), Wybrzeże Gdańsk (8), Sparta Katowice (6, w tym raz na boiskach otwartych) i Iskra Kielce (5 razy).

W tym sezonie w serii A I ligi wystąpi 12 drużyn: Iskra Lider Market Kielce (obronca tytułu), Petro Płock (wicemistrz kraju), Warszawianka TOP 2000 (brązowy medalista ub. sezonu), Zagłębie Lubin, Śląsk Wrocław, DGT Wybrzeże Gdańsk, AZS AWF Pol-Kres Biała Podlaska, Spójnia Gdańsk, Pogoń Zabrze, Metalplast Oboroniki Wlkp., Paria Szczecin (mimo pozycji spadkowej pozostała w lidze po wycofaniu się z rozgrywek Hutnika Kraków) i Olimpia Piekary Śląskie (beniaminek ligi).

Drużyna Hutnika – mistrz kraju w 1979, 1980 i 1981 oraz wicemistrz w 1978 roku – nie przystąpi do rozgrywek z powodów finansowych. Zapewnienia prezesa klubu Jana Popiołka w rodzaju „zagramy w lidze

choćby tylko juniorami” okazały się słowami bez pokrycia. Drużyna została rozwiązana, gdyż nie znaleźli sponsorów. Zawodnicy rozjechali się po kraju, szukając innych pracodawców, m.in. Sławomir Szmal (Warszawianka) i Grzegorz Balicki (Wybrzeże). Czy naprawdę nie można było uratować drużyny z tak bogatymi tradycjami, w dodatku tuż po jej awansie do serii A I ligi?

Faworytem rozgrywek jest Iskra, która pozyskała m.in. Bartosza Nowakowskiego (Warszawianka) i reprezentanta kraju Daniela Grobelnego (Dessau, Niemcy).

W niższych klasach rozgrywkowych, które także dzisiaj inaugurują sezon, występować będzie pięć drużyn z naszego makroregionu: w serii B I ligi – MTS Chrzanów, a w II lidze – Wisła Sandomierz (grupa B), BKS Bochnia, Janina Libiąż i Unia Tarnów (grupa C). Kto z nich spisze się najlepiej?

(FIL)

Kalendarzyk sportowy

PIŁKA NOŻNA

I liga kobiet: Podgórze – AZS Wrocław (n. 11)

II liga: Hutnik – Polar Wrocław (s. 16)

III liga: Górnik Wieliczka – Polonia Przemyśl (s. 15), Wawel – Tomasovia (n. 11), Dalin Myślenice – Stal Rzeszów (n. 16), Proszowianka/Naftomontaż – Wisłoka Dębica (n. 16)

IV liga: Kabel – Grybovia (s. 12), Świt Rzeszowiec – Wisła II (s. 16), Karpaty Siepraw – Glinik Gorlice (n. 15), Niedźwiedź – BKS Bochnia (n. 15. 30)

V liga: Pogoń Skotniki – Cracovia II (s. 15), Prokocim – Clepardia (s. 15), Pogoń Miechów – Gdovia (s. 15. 30), Orzeł Piaski Wielkie – Gościbia Sułkowiec (s. 15. 30), Skawinka – Strażak Kocotów (s. 15. 30), Skalanka – Węgrzanka (n. 15. 30), Raba Dobczyce – Wiślanka Grabie (n. 15. 30), Puszcza Niepołomice – Borek (n. 15. 30)

Klasa A, grupa I: Bronowianka – Wisła Czernichów (s. 15.30), Lotnik Kryspinów – Dziewiarz Cypis Tyniec (s. 15.30), Liszczanka – Grębałowianka (n. 11), Victoria Krak Gamma – Grzegórzecki (n. 15), Kmita Zabierzów – Zwierzyniecki (n. 15.30), Słomniczanka – Spartak Charsznica (n. 15.30); grupa II: Podgórze – Bieżanowianka (s. 15.30), Zryw Szarów – Wisła Niepołomice (n. 15), Wolni Kłaj – Rożnowa (n. 15.30), Złomex Branice – Prądnickazanka (n. 15.30), Nadwiślanka Nowe Brzesko – Piłkarz Podłęże (n. 15.30), Czarni Staniątka – Naprzód Ochmanów (n. 15.30), Czarnochowice – Kabel II (n.

15.30); grupa III: Armatura – Opatkowianka (s. 15.30), Garbarnia II – Nadwiślan (n. 11), Grodzisko Raciechowice – Krakus Swoszowice (n. 15), Iskra Krzęcin – Jawor Jawornik (n. 15.30), Zielonka Wrzasowice – Pasternik Ochojno (n. 15.30), Tempo Rzeszotary – Pcmianka (n. 15.30)

Klasa międzyokregowa juniorów: Hutnik – Wisłoka Dębica (s. 11), Krakus Nowa Huta – Garbarnia (s. 11), SMS I Kraków – Wanda Nowa Huta (s. 11), Kabel – Glinik Gorlice (s. 15)

SIATKÓWKA

Turniej siatkarek „O Srebrną Siatkę Solidexu” (s. 9, n. 9)

KOSZYKÓWKA

I liga kobiet: Korona – AZS Wrocław (s. 16.30), AZS AWF Kraków – Olimpia Poznań (n. 12)

II liga kobiet: Górnik Wieliczka – MLKS Rzeszów (n. 10.30), MOS Chrzanów – AZS Rzeszów (n. 12)

III liga mężczyzn: Korona – Cracovia Elektrim Mont (n. 15)

PIŁKA RĘCZNA

I liga, seria B kobiet: Gościbia – Łącznościowiec Szczecin (s. 17)

II liga kobiet: AZS AWF – Sokół Żary (s. 17.30)

ŻUŻEL

II liga: Wanda – Leżajsk Krošno (n. 15)

TENIS STOŁOWY

Ekstraklasa kobiet: Bronowianka I – Cyfral Zagrodniki (s. 13), Wanda – AZS Częstochowa (s. 16)

(PAN)

I Małopolskie Igrzyska Parafialnych Klubów Sportowych

Pomóc w wychowaniu

Dzięki wysiłkom ks. Pawła Łukaszk i Małopolskiego Związku Parafialnych Klubów Sportowych, 700 dzieci uczestniczących w I Małopolskich Igrzyskach Parafialnych Klubów Sportowych przez dwa dni rywalizowało na obiektach AWF w pięciu dyscyplinach sportowych.

Dzieci i młodzież uczestniczące w zawodach były szczęśliwe – powiedział ks. Paweł Łukaszk. – Im młodsze dzieci, tym radość ich z uczestnictwa w imprezie była większa, tym bardziej przeżywały każdy, nawet drobny sukces.

Najważniejszy był jednak nie wynik sportowy a wynik duchowy.

Tak. Wyniki sportowe to w tych igrzyskach rzecz drugorzędna. Poprzez rywalizację sportową pragnęliśmy wskazać w młodych ludziach ducha szlachetności. Jestem jednak mile zaskoczony wysokim poziomem sportowym igrzysk. Uważam, że ogromny wpływ na młodych ludzi wywierają dziś transmisje z meczów w telewizji. Dzięki nim mło-

dzie i dzieci zyskują motywację do uprawiania sportu, a podglądając najlepszych na świecie zawodników, podnoszą swoje umiejętności.

Hasło igrzysk mówiło: Wychowanie przez sport.

Tak. Ale proszę pamiętać, Kościół nie zastąpi domu, szkoły. Kościół może i pragnie pomóc rodzinnie w wychowaniu. Ale im starsze dzieci, tym trudniej na nie wpływać. Dlatego uważam, że największy nacisk powinniśmy kłaść na wychowanie jak najmłodszych dzieci, z klas od trzeciej do szóstej szkoły podstawowej.

Organizacja igrzysk to wiele kłopotów?

Nie. Wdzięczny jestem szczególnie profesorowi Marianowi Bukowcowi, rektorowi Akademii Wychowania Fizycznego, na której obiektach odbywały się zawody. Obiekty były znakomicie przygotowane, warunki mieliśmy też znakomite. Bez pomocy AWF naszego sukcesu by nie było.

(RS)

Niedziela

CANAL+

- 7.00-8.30 PROGRAM NIE KODOWANY: 7.00 Rozkodowany Bugs Bunny 8.00 Teletubbies - serial animowany 8.25 Świat dzikich zwierząt - serial animowany
- 8.30-12.30 PROGRAM KODOWANY
- 8.30 Delfiny: Odwieczna przjaźń - film dokumentalny
- 9.00 „Specyfika narodowego wędkarstwa” - rosyjska komedia przygodowa (95 min)
- 10.35 Deser: Wenus na niebiesko oraz Tantal - filmy krótkometrażowe
- 10.55 „48 godzin” - komedia sensacyjna USA (93 min)
- 12.30-13.55 PROGRAM NIE KODOWANY 12.30 Szeroki horyzont - reportaż 13.25 Aktualności filmowe - prowadzi Agnieszka Egeman
- 13.55-16.10 PROGRAM KODOWANY
- 13.55 Formuła 1: Grand Prix Europy
- 16.10-16.30 PROGRAM NIE KODOWANY: 16.10 Wstęp do meczu
- 16.30-19.00 PROGRAM KODOWANY
- 16.30 Liga polska
- 18.30 Deser: Moby Dick - film krótkometrażowy
- 19.00-20.00 PROGRAM NIE KODOWANY: 19.00 Kroniki Seinfela - serial USA 19.25 Spin city - serial USA 19.50 Łapu capu
- 20.00-7.00 PROGRAM KODOWANY
- 20.00 „Ostatni rozdział” - film francusko-polsko-belgijski (1997), reż. Yv. Angelo, wyk. Krystyna Janda, Fabrice Luchini, Jerzy Radziwiłłowicz, Dominika Ostalowska (84 min)



Pacjenci w międzynarodowym kurorcie w latach I wojny światowej snują fantazje na temat życia, jakiego nigdy nie zaznają.

- 21.45 Sport + - magazyn
- 0.15 Kosowo: w kręgu nienawiści - film dokumentalny
- 1.50 „Rozpruwacz” - thriller USA (96 min)
- 3.30 „Nie ufaj obcym” - film sensacyjny USA (89 min)
- 5.00 „Skrawki życia” - film USA (112 min)

RTL7

- 6.10 Teledyski
- 7.05 Teleshopping
- 8.05 Potężni i bogaci: Roger i Georgette Mosbach - serial dokumentalny
- 9.00 Odjazdowe kreskówki: Doktor Zagu, Klejnot snów, Gdzie jest Wally?
- 10.15 Tata major - serial komediowy USA
- 10.40 „Naga bomba” - komedia USA (1980), reż. Clive Donner, wyk. Don Adams, Sylvia Kristel, Rhonda Fleming, Dana Elcar (89 min)
- 12.15 Gaston Phebus - francuski serial przygodowy

- 13.20 Autostrada do nieba - serial USA
- 14.10 „Półgłówek” - komedia USA (1979), reż. Carl Reiner, wyk. Steve Martin, Bernadette Peters, Catlin Adams, Mabel King (89 min)
- Pechowiec-wynalazca zostaje milionerem, ale to wcale nie oznacza końca jego kłopotów.*
- 15.45 Ukryta kamera - program rozrywkowy
- 16.10 Dzień dobry, St. Paul - serial komediowy USA
- 16.35 Spokojnie tatuśku - serial komediowy USA
- 17.05 Detektywi z wyższych sfer - angielski serial kryminalny
- 18.00 Rewolwer i melonik - angielski serial kryminalny
- 18.55 7 minut - wydarzenia dnia oraz prognoza pogody
- 19.05 McCall - serial sensacyjny USA
- 20.00 „Niepewność” - thriller angielski (1996), reż. Christopher Morahan, wyk. Nigel Havers, Gina McKee, Judy Parfitt, Michael Jayston (101 min)
- Młoda żona ambitnego biznesmena odkrywa drugą, nie znaną jej dotąd twarz męża. Dom przestaje być dla niej bezpieczny.*
- 21.55 Wieczór z wampirem - talk-show Wojciecha Jagielskiego
- 23.05 Oblicza Nowego Yorku - serial sensacyjny USA
- 23.55 Detektywi z wyższych sfer - angielski serial kryminalny
- 0.45 Gwiazdy Hollywood: Sophia Loren - film dokumentalny
- 1.10 Rewolwer i melonik - angielski serial kryminalny
- 2.00 Oblicza Nowego Yorku - serial sensacyjny USA

NASZA TV

- 7.30 Telesklep
- 8.00 Wygraj! Wyśpiewaj! - program muzyczny dla dzieci
- 8.50 Telezakupy
- 9.00 Kobra (9) - serial sensacyjny USA
- 9.50 Telezakupy
- 10.00 Nieśmiertelny (9) - angielski serial przygodowy
- 10.50 Telezakupy
- 11.00 Opowieści z klonowego miasteczka - serial animowany
- 11.25 „Hrabina Cosel” - film polski (1968), reż. Jerzy Antczak, wyk.: Jadwiga Barańska, Stanisław Jasiukiewicz, Mariuszu Dmochowski, Ignacy Gogolewski (140 min)
- 13.45 Polscy od kuchni - magazyn kulinarny
- 14.00 60 minut - talk-show
- 15.00 Opowieści z klonowego miasteczka - serial animowany
- 15.30 Magiczny kapelusz - serial animowany
- 16.00 Kobra (10) - serial sensacyjny USA
- 17.00 Nieśmiertelny (10) - angielski serial przygodowy
- 18.00 Wrestling - wszystkie chwyt dozwolone - program sportowy
- 19.05 McCall - serial sensacyjny USA
- 20.00 „Cień wątpliwości” - thriller USA (1996), reż. Christopher Morahan, wyk.: Nigel Havers, Gina McKee, Judy Parfitt
- 21.55 Wieczór z wampirem - talk-show prowadzony przez Wojciecha Jagielskiego
- 23.05 „Zmiana pór roku” - komedia USA (1980), reż. Richard Lang, wyk.: Shirley MacLaine, Anthony Hopkins, Bo Derek, Michael Brandon

Wykładowca uniwersytecki zdradza żonę ze swoimi studentkami. Gdy przebiega miarę, zdegradowana małżonka decyduje się odplacić mu pięknym za nadobne.

0.55 Zakończenie programu

HBO

- 6.35 „O Angliku, który wszedł na wzgórze a zszedł z góry” - film angielski (1995), reż. Chris Monger, wyk. Hugh Grant, Colm Meaney, Tara Fitzgerald, Ian McNeice (92 min)
- Gdy walijskie wzgórze okazuje się za niskie, by mogło być uznane za górę, mieszkańcy pobliskiej wioski rozpoczynają energiczne działania na rzecz zmiany wyników pomiarów.*
- 8.10 „Wykapany tatuś” - komedia romantyczna USA (1997), reż. Keith Samples, wyk. Lauren Holly, Greg Kinnear (93 min)
- 9.50 „Cocktail” - film USA (1988), reż. Roger Donaldson, wyk. Tom Cruise, Bryan Brown, Elisabeth Shue, Lisa Banes (99 min)
- 11.35 Na planie filmu „Adwokat diabła”
- 11.55 „Najlepszy kumpel Pana Boga” - komedia USA (1996), reż. Garry Marshall, wyk. Greg Kinnear, Laurie Metcalf (107 min)
- 13.50 „Michael” - komedia USA (1996), reż. Nora Ephron, wyk. John Travolta, Andie Macdowell, William Hurt, Robert Pastorelli (100 min)
- O nietypowym aniele, jaki pojawia się w stanie Iowa.*
- 15.35 „Zaklinacz deszczu” - film USA (1997), reż. Francis Ford Coppola, wyk. Matt Damon, Claire Danes, Jon Voight, Dean Stockwell (129 min)
- 17.50 „Czułe słówka ciąg dalszy” - film USA (1996), reż. Robert Harling, wyk. Shirley MacLaine, Juliette Lewis (123 min)
- 20.00 Koncert Cher w Las Vegas (90 min)



Retransmisja koncertu gwiazdy estrady i kina.

- 21.35 „Turbulencja” - film akcji USA (1997), reż. Robert Butler, wyk. Ray Liotta, Lauren Holly (96 min)
- 23.15 „Cocktail” - film USA (1988), reż. Roger Donaldson, wyk. Tom Cruise, Bryan Brown (99 min)
- 1.00 Prosto z Hollywood - magazyn filmowy
- 1.30 „Wypełnić pustkę” - thriller USA (1997), reż. Bharat Nalluri, wyk. Paul McGann, Susan Lynch (86 min)
- 3.00 Dzieciństwo w kaftanie bezpieczeństwa - angielski film dokumentalny (50 min)
- Dramatyczny obraz życia porzuconych dzieci upośledzonych fizycznie lub*

umysłowo, wychowywanych w radzieckich i rosyjskich domach dziecka.

3.55 „Ostatni Don” - film kryminalny USA (1997), reż. Graeme Clifford, wyk. Joe Mantegna, Danny Aiello (60 min)

POLSAT 2

- 6.00 Talent za talent - program dla dzieci
- 6.30 Oskar - magazyn filmowy
- 7.00 Soundtrack - program o muzyce filmowej
- 7.30 Superstar
- 8.00 Kojak (112)
- 9.00 Hawaje pięć-zero (60)
- 10.00 Lulu i cudowny kwiat - serial animowany
- 10.30 Hammerman - serial animowany
- 11.00 Po drugiej stronie lustra (18)
- 11.30 Zabójcze gry (2)
- 12.30 Miasteczko Evening Shade (31)
- 13.00 Dalziel i Pascone (13)
- 14.10 „Trzej muszkietowie” (2) - serial francusko-włoski, wyk. Gerard Barry, Henri Nassiet, Guy Trejean, Mylene Demongeot
- 16.00 Fascinating World of Dogs (2)
- 17.00 Bill Cosby i straszne dzieciaki (8)
- 17.30 Benny Hill
- 18.00 Kojak (113)
- 19.00 Zabójcze gry (3)
- 19.55 Biznes tydzień
- 20.05 Mroczne niebo (11)
- 21.05 Gorączka w mieście (2)
- 21.55 Diagnoza: morderstwo (19)
- 22.50 „Zdążyć przed północą” - film sensacyjny USA (1988), reż. Martin Brest, wyk. Robert De Niro, Charles Grodin, Yaphet Kott, John Ashton, Dennis Farina, Joe Pantoliano, Robert Miranda (121 min)
- 1.00 Soundtrack - program o muzyce filmowej
- 1.30 Makakofonia - magazyn muzyczny
- 2.00 Afficionado - program muzyczny
- 2.30 Kamera start - telezabawa
- 2.55 Disco Polo Live
- 3.55 Pożegnanie

Planete

- 6.00 Hotel
- 6.55 Komiks Maxa Cabannesa
- 7.40 Niezależnie od Polski
- 8.00 Gwiazdy z lasu Majów
- 8.50 Najpiękniejsze ogrody świata: Duch Wielkiej Brytanii
- 9.15 Islam na świecie
- 10.10 Śmiertelne ciało
- 11.10 Pamiętniki mordercy Sissi
- 12.05 Wietnam 1945-1975: Wojna 10 000 dni - frontowa Ameryka
- 12.55 7 dni z kanałem PLANETE
- 13.20 Opinie Kubańczyków
- 14.15 Sport ekstremalny: Snakeboard
- 14.45 Rycerze: Sir John Fastolf - szekspirowski Falstaff
- 15.35 Galernicy
- 16.30 Wielkie wystawy: Ramzes II Wielki
- 16.55 Wojna w przestworzach: Największa zagrywka Hitlera
- 17.50 Samotna planeta: Filipiny
- 18.40 Wykołowani
- 19.35 Pikieta
- 20.30 Baseball: Stolica baseballu
- 22.00 Słonie
- 22.50 Seks, cenzura i kino: Złote lata Hollywood
- 23.50 Aktualności z przeszłości
- 0.35 Glenn Miller - muzyczny bohater Ameryki

Discovery CHANNEL

- 9.00 Jurassic: Pomyłona tożsamość
- 9.55 Vadamecum twardziela: Top End
- 10.25 Przygody na australijskich pustkowiach
- 10.50 Myśliwce nad Moskwą
- Sposób na podreperowanie budżetu: myśliwce będące w posiadaniu rosyjskich sił zbrojnych są do wynajęcia.*
- 11.45 Magia niebios: Duchy
- 12.40 Arthur C. Clark: Wizjoner

- 13.35 Encyklopedia Galaktyki: Merkury i Wenus
- 13.50 Wojny Zulusów: Shaka - król Zulusów
- 14.45 Stulecie wojen
- 15.40 Stulecie wojen: Wojna w Wietnamie
- 16.35 Ultranauka: Co czują zwierzęta?
- Naukowa analiza szerokiej gamy uczuć i emocji u zwierząt.*
- 17.00 Skrzydła: Nagły grzmot
- 18.00 Niesamowite maszyny: Balony
- 19.00 Jurassic: Trodon - geniusz wśród dinozaurów
- 20.00 Łowca krokodyli: Powrót do natury
- 21.00 Mity i tajemnice: W poszukiwaniu świętego Graala
- Kolejne spekulacje i poglądy związane z legendarnym kielichem i poszukiwaniami.*
- 22.00 Tajemnice Azji: Klejnoty w dżungli
- 23.00 Tajemnice Azji: Wielki Mur Chiński
- 24.00 Tajemnice Azji: Królowie słoń
- 1.00 Magazyn „Discovery”: Nowe dinozaury
- 2.00 Z akt sądowych: U z a s a d n i o n e wątpliwości

NATIONAL GEOGRAPHIC CHANNEL

- 12.00 Stworzonka, które rządzą światem
- 13.00 W cieniu Wezuwiusza
- 14.00 Ludojady z Indii
- 15.00 Powrót do Amazonii
- Po dwudziestu latach Patrice Franceschi przepływa się rzekami, by złożyć ponownie wizytę plemieniu Macuje w kolumbijskiej Amazonii. Region ten jest dzisiaj rezerwatem.*
- 16.00 Wielki Kanion Kolorado
- 17.00 Plemię zapomniane przez czas
- 18.00 Piękne i bestie
- Co ma mają ze sobą wspólnego eleganckie lamparty i niezgrabne dzikie świnię? W rezerwacie Mala Mala w RPA podpatrujemy te dwa skrajnie odmienne, ale i zaskakująco podobne gatunki.*
- 19.00 Huragan stulecia
- 20.00 Mumie z Takla Makan
- 21.00 Stawik czoła Alasce
- 22.00 Zagadkowa bestia
- 23.00 Głodny duch
- Świat chińskich chłopów, prace przy ryżu, pory roku, a na tym tle - mity i wierzenia.*
- 24.00 Piękne i bestie
- 1.00 Huragan stulecia



- 7.00 Hollywood Safari: Marzenia
- 7.55 Lassie: Rozdanie świadectw
- 8.50 Zwierzęta braci Kratt: Aribada - inwazja żółwi
- 9.20 Zwierzęta braci Kratt: Aribada II - wyzwanie
- 9.45 Zwierzęta braci Kratt: W osiem dni dookoła Australii
- 10.15 Na pomoc zwierzętom
- 11.10 Skrzydła ciszy: Sowy
- 12.05 W błękitach morza: Burza nad Albuquerque
- 13.00 Zwierzęcy sąd sędziego Wapnera
- 13.30 Zwierzęcy sąd sędziego Wapnera: Złamać nogę w Las Vegas
- 14.00 Hollywood Safari: Bernice i Clyde
- 15.00 Lassie: Koty z worka
- 15.30 Lassie: Dochodzenie
- 16.00 Weterynarz
- 17.00 Hau! Pieskie życie
- Tresura i układanie psów.*

- 17.30 Przewodnik po rasach psów: Border collie
- 18.00 Ptasia telewizja
- 19.00 Zwierzęcy sąd sędziego Wapnera
- 19.30 Zwierzęcy sąd sędziego Wapnera
- 20.00 Klejnoty Czarnego Łądu
- Piękno Afryki oraz dwadzieścia z wielu żyjących tu gatunków dzikich zwierząt, wizyta w trzech największych parkach narodowych.*
- 21.00 Dzieci natury: Torbacze
- 22.00 Wybrzeże Patagonii
- 23.00 Skrzydłociec - czciciele pełni Księżyca
- Rzadki gatunek kraba o zadziwiających obyczajach.*
- 24.00 Pogotowie dla zwierząt

travel

- 13.00 Kolekcja konesera: Hotel Ritz w Paryżu
- Jeden z najświetniejszych hoteli paryskich i jego wnętrza, które gościły dziesiątki prominentnych osobistości.*
- 13.30 Przejazdki na krawędzi: Opactwo Shaftsbury
- 14.00 Judi i Gareth szaleją w Afryce: Zimbabwe
- 14.30 Smaki Włoch
- Wędrowka drogą apijską - i wzmocnienie się tradycyjnymi potrawami.*
- 15.00 Królewski smak Tajlandii
- 15.30 Ludzie i miejsca Afryki: Kongo
- 16.00 Tajemnice Choco
- 17.00 Wspaniałości świata
- 18.00 Australijska odyseja
- 18.30 Wakacyjne plany: Jamajka
- 19.00 Smaki Włoch
- 19.30 Ludzie i miejsca Afryki: Etiopia
- 20.00 Podróż kolejami szwajcarskimi
- 21.00 Na rozstajach dróg: Budapeszt
- Próby przesłedzenia jak zmienia się wizerunek Budapesztu w ciągu ostatnich lat.*
- 21.30 Judi i Gareth szaleją w Afryce: Zimbabwe
- 22.00 Świat Graingera: Dookoła wysp Morza Karaibskiego
- 23.00 Przemierzając świat: Saint Lucia
- 23.30 Wakacyjne plany: Jamajka
- 24.00 Australijska odyseja
- 0.30 Przejazdki na krawędzi: Opactwo Shaftsbury

EUROSPORT

- 8.30 Żeglarnstwo - magazyn
- 9.00 Baloniarstwo: Mistrzostwa Świata w Bad Waltersdorf
- 9.30 Skoki do wody ze skał: Mistrzostwa Świata '98 w Brontallo
- 10.00 Wędkarstwo: Puchar Świata Marlin '98 na Mauritiusie
- 11.30 Formuła 3000: Zawody Mistrzostw Świata w Nurburgring - trening kwalifikacyjny
- 13.00 Piłka nożna: Legendy mistrzostw Europy
- 14.00 Kolarstwo: Vuelta Espana
- 18.00 Motocross: Zawody Narodów w Indaiatuba, Brazylia
- 20.00 Nascar - Winston Cup Series w Dover
- 22.30 Wyścigi serii Cart: Mistrzostwa FedEx w Houston
- 24.00 Wiadomości SportsCentre
- 0.15 Kolarstwo: Vuelta Espana

Za zmiany wprowadzone w ostatniej chwili do poszczególnych programów, redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Telewizja

Niedziela

TVP1

- 6.30 Wstań prawą nogą - magazyn
7.00 Proszę o odpowiedź - program redakcji rolnej
7.15 Za czy przeciw - program redakcji rolnej
8.00 Byli sobie odkrywcy (4): Dzyngis Chan - francusko-kanadyjski serial animowany
8.30 Teleranek
8.55 Zabawki zostały w Prisztinie - reportaż Barbary Karwat
Reportaż otwierający dziesięcioletni cykl „Jedynki” związany z obchodzoną w Polsce raz piątą Dniem Uchodźcy.
9.20 Dzień Uchodźcy
9.25 W Starym Kinie: „Wielki wyścig” - film USA (1965), reż. Blake Edwards, wyk. Jack Lemmon, Tony Curtis, Natalie Wood, Peter Falk, Kean Wynn, Arthur O'Connell (146 min)
Wyścig samochodowy zorganizowany w roku 1908 na trasie Nowy Jork - Paryż. Trasa wiedzie przez Alaskę, Syberię, Rosję, Bałkany. Bajeczna krajo-brazy towarzyszą walce o zwycięstwo za wszelką cenę.
12.00 Anioł Pański - transmisja z Watykanu
12.15 Czasy - magazyn
12.25 Salomon - teleturniej wiedzy religijnej
12.45 Tańce polskie: Tańce orawskie
13.00 Wiadomości
13.10 Tydzień - magazyn rolniczy
13.40 „Słoneczny patrol” (10) - serial USA
14.30 Koncert życzeń
15.00 Studio sport: I liga siatkarszy
16.45 Anegdota prezydenckie Longina Pastusiaka: James Madison
17.00 Teleexpress
17.20 Randka w ciemno
18.05 „Życie i kariera Sophii Loren” (1) - amerykańsko-włoski serial biograficzny (1980), reż. Mel Stuart, wyk. Sophia Loren, Armand Assante, John Gavin, Rip Torn
18.35 Śmiechu warte - program rozrywkowy
19.00 Wieczorynka: Gumisie
19.30 Wiadomości
19.51 Sport
19.56 Prognoza pogody
20.05 „Odyseja” (2/4) - serial USA, reż. Andriej Konczalowski
Monumentalna ekranizacja epickiego poematu Homera.
21.00 Pierwszy krzyk (4) - serial dokumentalny Wojciecha Szumowskiego
21.25 Życie z „Klanem” - reportaż
21.40 Zwyczajni-niezwyčajni - widowisko publicystyczne
22.20 Audiotele - rozwiązanie konkursu
22.30 Sportowa niedziela
23.00 „Dryblas” - film angielsko-amerykański (1989), reż. Mel Smith, wyk. Jeff Goldblum, Emma Thompson, Rowan Atkinson, Geraldine Ja-

TVP2

- 6.25 Film dla niesłyszących: „Odyseja” (1, 2/4) - serial USA, reż. Andriej Konczalowski, wyk. Armand Assante, Greta Scacchi, Bernadette Peters
7.55 Słowo na niedzielę (dla niesłyszących)
8.00 Program lokalny
9.00 Proms - największy festiwal muzyczny świata
10.00 Ulica Sezamkowa - program dla dzieci
10.30 Kręcioła - program dla młodzieży
10.50 Teledwójka - teleturniej (audiotele 0-70035201 tak, 0-70035202 nie)
11.15 Teatr Telewizji: Honoriusz Balzac „Fizjologia małżeństwa. Rozmyślanie II - Statystyka małżeńska”, reż. Krystyna Janda, wyk. Krystyna Janda, Barbara Kałużna, Waldemar Barwiński, Adam Wachoł, Wanda Marchlewska
11.35 Ogrody - tradycja i fantazja (3): Connecticut - angielski serial dokumentalny
12.00 „Mój przyjaciel słoń” - film przygodowy USA (1992), reż. Dharan Mandrayar, wyk. Jacob Paul Guzman, Gazan Khan, R.S. Shival (100 min)
Synek właścicieli plantacji herbaty w Indiach obserwując otaczający go świat i przyrodę zaprzyjaźnia się ze słońcem.
13.50 30 ton! - Lista, lista - lista przebojów
14.25 Familiada - teleturniej
15.00 „Złotopolscy” (162) - telenowela TVP
15.30 Bezludna wyspa - program Niny Terentiew
16.30 „Alternatywy 4” (4/9) - serial TVP, reż. Stanisław Bareja
17.30 7 dni świat - program publicystyczny
18.00 Program lokalny
18.30 Panorama
18.55 „Badziewiakowie” (4) - serial komediowy TVP
Badziewiakowie sprawili sobie samochód i czekają na sąsiedzkie gratulacje.
19.30 Gol - magazyn piłkarski
20.00 Kto ma tyle wdzięku co ja... - jubileusz Danuty Rinn (1), wyk. Wiktor Zborowski, Maciej Kuroń, Janusz Józefowicz, Zbigniew Wodecki, Piotr Machalica, Jan Kobuszewski, Katarzyna Groniec, Alicja Majewska
Koncert jubileuszowy Danuty Rinn zarejestrowany 24 maja w Teatrze Dramatycznym w Warszawie. Piosenki z repertuaru Jubilatki wykonuje ona sama i zaproszeni goście.
21.00 Panorama
21.21 Prognoza pogody
21.25 Sport telegram
21.30 Dwojkomania
21.40 „Nowojorscy gliniarze” (96) - serial USA
22.30 Chopin, jakiego nie znamy: George Sand
23.00 Rewelacja miesiąca: Wielki Finał Koncertów Promenadowych w Royal Albert Hall i Hyde Parku w Londynie, wyk.

BBC Symphony Orchestra pod dyr. Andrewa Davisa, Thomas Hampson - baryton, Jean-Yves Thibaudet - fortepian

Tradycja londyńskich koncertów promenadowych ma z górą sto lat. W latach sześćdziesiątych ten krajowy festiwal przekształcił się w międzynarodowy o dużej randze, ostatnio wzbogacił formułę dopuszczając muzykę etniczną i jazz.

- 0.40 „Doktor Fitz: Prawdziwy romans” (1/2) - angielski film kryminalny (51 min)
1.35 Zakończenie programu

POLSAT

- 6.00 Disco Polo Live
7.00 Twój lekarz - magazyn medyczny
7.15 Wystarczy chcieć
7.30 Jesteśmy - magazyn redakcji programów religijnych
8.00 Kosmiczne wojny - serial animowany USA
8.30 Talent za talent
9.00 Power Rangers - serial komiksowy
9.30 Dyżurny satyryku kraju - program Tadeusza Drozdzy
10.00 Disco Relax
11.00 Pomoc domowa (127) - serial komediowy USA (nieдоступny drogą satelitarną)
11.30 Sabrina, nastoletnia czarownica (53) - serial komediowy USA
12.00 Dharma i Greg (26) - serial komediowy USA
12.30 „Operacja Słoń” - komedia przygodowa USA (1995), reż. Simon Wincer, wyk. Danny Glover, Ray Liotta, Denis Leary (104 min)
Oddział żołnierzy otrzymuje zadanie przetransportowania do ukrytej w środku dżungli wioski wietnamskiej ogromnego ładunku: prawdziwego, żywego słońca. (Film niedostępny drogą satelitarną)
14.15 Na topie: Wywiad z zespołem Pretenders
14.30 Herkules (66) - serial USA
15.30 Benny Hill - angielski program rozrywkowy
16.00 Informacje
16.20 Rodzina zastępcza (7) - polski serial komediowy
16.50 Sekrety rodzinne - program rozrywkowy
17.20 Air America (24) - serial sensacyjny USA, wyk. Lorenzo Lamas, Scott Plank, Diana Barton
18.10 Siedmiu wspaniałych (4) - serial USA, wyk. Michael Biehn, Eric Close, Rick Worthy, Anthony Starke, Ron Perlman, Andrew Kavovit, Dale Midkiff
Siedmiu rewolwerowców, wyjętych spod prawa zgadza się chronić wioskę na Dzikim Zachodzie przed napadami bandytów.
19.05 Idź na całość - show z nagrodami
20.00 Strażnik Teksasu (126) - serial sensacyjny USA
20.50 Losowanie Lotto
21.00 „Preludium miłości” - komedia USA (1991), reż. Norman Rene, wyk. Alec Baldwin, Meg Ryan, Kathy Bates, Ned Beatty, Patty Duke (101 min)
Pocałunek nieznanego starca powoduje, że zamienia się on osobowością z panna młodą, ku rozpaczki narzeczonego. Okazało się jednak w porę, że córka starca zna sposób odwrócenia nie-szczęścia.

- 22.55 Ogłoszenie wyników Lotto
23.00 Na każdy temat - talk-show Mariusza Szczygła
„Faceci na wysokich obcasach”, czyli dalszy ciąg spotkania z drag queen - spotkaniami wybierającymi się za kobiety, aby parodiować na estradzie gwiazdy piosenki.
23.05 Magazyn sportowy
0.35 Muzyka na bis
5.00 Pożegnanie

tvn

- 6.50 Telesklep
7.50 Malusińscy - serial animowany
8.15 Hutch Miodowe Serce - serial animowany
8.40 Przygody Pytalskich - serial animowany
9.00 Twój problem nasza głowa - program dla dzieci
10.00 Ja, Malinowski - polski serial komediowy
10.30 „Mój przyjaciel delfin 2” - film USA dla dzieci (1964), reż. Leon Benson, wyk. Brian Kelly, Luke Halpin, Helen Cherry (120 min)
Tym razem przyjaciele skutecznie ratują z opresji trójkę turystów więzionych przez zbiegłych przestępców.
12.30 Gotuj z Kuroniem - magazyn kulinarny
13.00 Kręć z nami - program rozrywkowy
13.30 Z życia gwiazd (4/8) - serial komediowy USA
14.00 Hej, szable w dłoń - program rozrywkowy
14.30 „Rzeka Czerwona” - western USA (1988), reż. Richard Michaels, wyk. Gregory Harrison, Bruce Boxleitner, Stan Shaw, Ray Walston, Laura Johnson, James Arness (120 min)
Osadnicy, ranczerzy, Indianie, konflikty na pograniczu terytoriów, kultur, interesów.
16.30 Ale plama - program rozrywkowy
16.45 Mini Playback Show - program rozrywkowy
18.00 Zwariowana forsa - program rozrywkowy
18.30 Ja, Malinowski - polski serial komediowy
18.55 Pogoda
19.00 TVN Fakty
19.25 Sport
19.30 Milionierzy - teleturniej
20.15 To było grane - program rozrywkowy
21.30 Pod napięciem - talk show
22.00 Super Telewizjer - magazyn sensacji i rozrywki
22.30 Wprost TV - magazyn
23.00 „Pięć łatwych utworów” - film USA (1970), reż. Bob Rafelson, wyk. Jack Nicholson, Karen Black, Susan Anspach, Lois Smith, Billy Green Bush (120 min)



Młody, dobrze zapowiadający się pianista pochodzący z rodziny wybitnych muzyków buntuje się przeciwko prowincjonalizmowi i przytłaczającej atmosferze domu rodzinnego. Jednakże idealizowana wolność okazuje się trudniejsza do udźwignięcia niż marzenia o niej.

- 1.00 Cela nr... - reportaż Edward Miszczak w rozmowach ze skazanymi szuka źródeł zbrodni i ciężkich przestępstw.
1.30 Inspektor Knight - serial sensacyjny USA
2.20 Granie na zawałanie
4.20 Granie na ekranie

TELEWIZJA KRAKÓW

- 7.00 Janka (14/16) - serial polski dla młodzieży
7.35 Złote rączki - irlandzki serial poradnikowy
8.00 Klub żółtkowicza
8.15 Przeboje TV Kraków
8.35 Kalejdoskop sportowy
9.00 Zwierzozbliżenia
9.25 Alfabet rzek polskich: D jak Drawa - program krajoznawczy
Wszystko o jednej z najwęższych rzek Pomorza Zachodniego.
9.45 Eko-Lego - program dla dzieci
10.00 Gitarowe ABC
10.10 Antydaniken - program edukacyjny
Cykl opowieści o mitach i symbolach
10.35 Historia kołem się toczy: Polski Fiat, czyli próba bicia rekordu
11.05 Spotkania z Unią Europejską
11.30 Magazyn turystyczny
12.30 Rola - magazyn dla rolników
12.50 Gazdówka - magazyn zakopiański
13.10 Zapraszam - talk show Iwony Meus-Jargusz
13.40 Krakowanie na planie
14.10 Kufer babci Aliny
14.30 Arka dwudziestego pierwszego wieku (4/16) - angielski serial popularnonaukowy
15.30 Hobby - magazyn
16.00 Kabaret
16.40 Wieża - teleturniej
17.00 Koncert
18.00 Kronika
18.20 Post scriptum Kroniki
18.30 Mistrzostwa Europy juniorów i junierek w podnoszeniu ciężarów
19.30 Regaty Oszołomów - relacja
Regaty na jeziorze Niegocin tradycyjnie odbywają się po zakończeniu sezonu żeglarskiego. Jednym z warunków uczestnictwa jest łączny wiek załogi nie mniejszy niż 120 lat.
20.00 Sport
21.00 Sprawozdawczy magazyn sportowy
21.30 Kronika
21.45 Marzenia i kariery
22.00 Rodzina Połanieckich (1/7) - polski serial, reż. Jan Rybkowski, wyk. Andrzej May, Anna Nehrebecka, Jan Englert
Pięknie fotografowana i doskonale grana ekranizacja powieści Henryka Sienkiewicza.
23.20 Sekrety II wojny światowej (14/26) - angielski serial dokumentalny
0.30 Zakończenie programu

tvKatowice

- 7.00 - 8.00 Pasma wspólne
8.00 W cztery świat strony - magazyn 8.15 Przymat - magazyn dla niepełnosprawnych
8.30 Koszałek Opalek - program dla dzieci 9.00 - 12.30 Pasma wspólne 12.30 Studio Gol 13.30 Sacrum profanum - magazyn chrześcijański 13.50 Klub globtrotera - magazyn: turystyczny 14.30 - 18.00 Pasma wspólne 18.00 Aktualności - regionalny program informacyjny 18.15 Wiadomości sportowe 18.30 Puchar Davisa: Maroko - Polska - relacja z finału

wego meczu grupy II strefy eu-roafryk. 19.30 - 0.25 Pasma wspólne

TVPOLONIA

- 6.00 Czerdziestolatek (4) - serial polski
6.45 Album śląski (3): Pieśń o domu - reportaż
7.05 Słowo na niedzielę
7.10 Madonny polskie: Matka Boża Świętolińska - reportaż Jerzego Kołodziejczyka
Otoczony czcią obraz z kościoła w Świętej Lipce na granicy Warmii i Mazur, autorstwa Pensa, XVII-wiecznego malarza niderlandzkiego.
7.40 Złotopolscy (109, 110) - telenowela polska
8.30 Niedzielne muzykowanie: Przeboje Straussów w Łańcutie
9.30 Wspomnień czar: „Szpieg w masce” - film polski (1933), reż. Mieczysław Krawicz, wyk. Hanka Ordonówna, Bogusław Samborski, Igo Sym
Sensacyjno-kryminalna fabuła i sławny przebój Ordonki.
10.55 Brawo, bis
12.00 Anioł Pański
12.15 Czasy - katolicki magazyn informacyjny
12.35 Ala i As - program dla dzieci
13.00 Transmisja mszy świętej
14.05 Wieści polonijne
14.15 Teatr rodzinny: Waclaw Sieroszewski „Bajka o żelaznym wilku”, reż. Wiesław Hejno, wyk. Andrzej Wilk, Elżbieta Czaplinska, Aldona Struzik, Wojciech Czarnota
14.50 Dustman - reportaż Franciszka Trzeciaka
15.10 Teledyśni na życzenie
15.20 Zaproszenie: A może jeziorze - program krajoznawczy Wojciecha Nowakowskiego
15.45 Podwieczorek... z Polonią - program rozrywkowy
16.30 Magazyn polonijny z Islandii
17.00 Teleexpress
17.15 Dom (4) - serial polski, reż. Jan Łomnicki, wyk. Tomasz Borkowy, Jan Englert, Bożena Dykiel, Zbigniew Buczkowski
18.45 Ludzie listy piszą
19.05 Dziennik telewizyjny - program satyryczny Jacka Fedorowicza
19.15 Dobranocka: Przygody Bolka i Lolka - serial animowany
19.30 Wiadomości
20.00 Miss Polonia '99 (1)
21.00 Panorama
21.30 Alfabet gwiazd: „Nadzór” - film polski (1984), reż. Wiesław Saniewski, wyk. Ewa Błaszczuk, Małgorzata Pieczyńska, Gabriela Kownacka (109 min)
Dramat kobiety skazanej na dożywocie, która w więzieniu rodzi dziecko. Codzienna walka więźniarek o ludzką godność w niehumanitarnych warunkach.
23.15 Miss Polonia '99 (2)
0.15 Sportowa niedziela
0.45 Podwieczorek... z Polonią - program rozrywkowy
1.30 Przygody Bolka i Lolka - serial animowany
1.40 Wiadomości, powt.
2.05 „Nadzór” - film polski (1984) reż. Wiesław Saniewski, wyk. Ewa Błaszczuk, Małgorzata Pieczyńska, Gabriela Kownacka
3.55 Śpiewa Hanna Banaszak
4.30 Panorama
5.00 Miss Polonia '99
6.00 Zakończenie programu

Sobota

CANAL+

- 7.00-8.00 PROGRAM NIE KODOWANY: 7.05 Łapu capu 7.15 Diabelski Młyn
- 8.00-12.25 PROGRAM KODOWANY
- 8.00 Teletubbies - serial animowany
- 8.25 Świat dzikich zwierząt - serial animowany
- 8.30 Przyjaciele - serial
- 9.00 „Café Pod Minogą” - komedia polska (89 min)
- 10.30 Deser: Kum kum - film krótkometrażowy
- 10.40 „Ocaleni” - film USA (106 min)
- 12.30-14.40 PROGRAM NIE KODOWANY: 12.30 Rozkodowany Bugs Bunny 13.30 Nie przegap 13.35 Kroniki Seinfelda - serial USA 14.10 Futbol Mundial
- 14.40-15.40 PROGRAM KODOWANY
- 14.40 Instykt życia - film dokumentalny
- 15.40-16.00 PROGRAM NIE KODOWANY: 15.40 Wstęp do meczu
- 16.00-7.00 PROGRAM KODOWANY
- 16.00 Liga polska
- 18.00 Mecz plus mecz - magazyn
- 20.00 „Bokser” - film USA (1997), reż. Jim Sheridan, wyk. Daniel Day-Lewis, Emily Watson (109 min)



Irlandia Północna: walka katolików z protestantami i ostre konflikty wśród samych katolików. Na tym tle - historia zakazanej miłości dwojga ludzi o powikłanych losach.

- 21.50 Liga +
- 22.55 „Profesjonaliści” - niemiecki film akcji (122 min)
- 1.10 „List do mordercy” - thriller USA (87 min)
- 2.30 „Oszukać śmierć” - horror USA (83 min)
- 3.55 „Billy Madison” - film USA (86 min)
- 5.25 „Skradziona kolekcja” - komedia polska (82 min)
- 6.50 Deser: Delikatność uczuć - film krótkometrażowy

RTL7

- 6.30 Teledyski
- 7.15 Teleshopping
- 8.15 Sunset Beach - serial USA
- 9.00 Odjazdowe kreskówki: Doktor Zagu, Klejnot snów, Gdzie jest Wally?
- 10.15 Zaginiony świat - serial dla młodzieży
- 10.40 Policjanci z Miami - serial kryminalny USA
- 11.30 „Ale kino!” - komedia USA (1978), reż. Stanley Donen, wyk. George C. Scott, Trish Van Devere, Red Buttons, Eli Wallach (91 min)
- Parodia filmów z wczesnych lat trzydziestych z popisową kreacją George'a C. Scotta w podwójnej roli jako doświadczonego trenera młodego i obiecującego zawodowego boksera oraz broadwayowskiego impresaria.
- 13.20 Ukryta kamera - program rozrywkowy
- 13.40 Detektywi - angielski serial komediowy
- 14.10 Tata major - serial komediowy USA

- 14.35 Opowieści złotej małpy - serial przygodowy USA
- 15.30 Siódme niebo - serial USA
- 16.20 Alfred Hitchcock przedstawia
- 17.10 Nieustraszeni - serial sensacyjny USA
- 18.00 Kameleon - serial USA
- 18.50 7 minut - wydarzenia dnia
- 19.00 Extra Zoom - magazyn sensacji
- 19.30 Prognoza pogody
- 19.35 Rodzina Potwornickich - serial komediowy USA
- 20.00 „Naga bomba” - komedia USA (1980), reż. Clive Donner, wyk. Don Adams, Sylvia Kristel, Rhonda Fleming, Dana Elcar (89 min)
- Zwariowana opowieść o przygodach superagenta, który wraz ze współpracownikami musi przeszkodzić organizacji przestępczej w zniszczeniu świata za pomocą nowej superbroni likwidującej wszystkie tkanki.
- 21.40 „Piraci” - francuski film przygodowy (1986), reż. Roman Polański, wyk. Walter Matthau, Cris Campion, Damien Thomas, Władysław Komar (107 min)
- Przygarnięty na pokład hiszpańskiego galeonu rozbitek - kapitan piratów próbuje zdobyć przewożony na okręcie skarb: złoty tron indyjski.
- 23.40 „Hardware” - angielski thriller s.f. (1990), reż. Richard Stanley, wyk. Dylan McDermott, Stacey Travis, John Lynch, Iggy Pop (89 min)
- Świat po zagładzie nuklearnej i śmiercionośny robot zagrażający tym, którzy przetrwali.
- 1.15 Savannah - serial USA
- 2.00 „Niepewność” - thriller angielski (1996), reż. Christopher Morahan, wyk. Nigel Havers, Gina McKee, Judy Parfitt, Michael Jayston (101 min)
- 3.45 „Hardware” - angielski thriller s.f. (1990), reż. Richard Stanley, wyk. Dylan McDermott, Stacey Travis, John Lynch, Iggy Pop (89 min)

NASZA TV

- 7.30 Telesklep
- 8.00 Wrestling - wszystkie chwytaki dozwolone - program sportowy
- 8.50 Telezakupy
- 9.00 Kobra (8) - serial sensacyjny USA
- 9.50 Telezakupy
- 10.00 Nieśmiertelny (8) - serial angielski
- 10.50 Telezakupy
- 11.00 Opowieści z klonowego miasteczka - serial animowany
- 11.30 Magiczny kapelusz - serial animowany
- 12.00 Melanżeria - program muzyczny
- 12.30 Gillette Sport
- 13.00 „Hrabina Cosel” - film polski (1968), reż. Jerzy Antczak, wyk.: Jadwiga Barańska, Stanisław Jasiukiewicz, Mariusz Dmochowski, Ignacy Gogolewski (140 min)
- Ekranizacja powieści J.I. Kraszewskiego.
- 15.20 Polscy od kuchni - program kulinarny
- 15.35 Magiczny kapelusz - serial animowany
- 16.00 Kobra (9) - serial sensacyjny USA
- 17.00 Nieśmiertelny (9) - serial angielski
- 18.00 Wygraj! Wyśpiewaj! - program muzyczny dla dzieci
- 19.00 Extra Zoom - magazyn sensacji
- 19.35 Rodzina Potwornickich - amerykański serial komediowy
- 20.00 „Naga bomba” - komedia USA (1980), reż. C. Donner, wyk. Don Adams, Sylvia Kristel

- 21.40 Ogień (5) - serial australijski
- 22.40 Valentina - serial erotyczny
- 23.10 „Rewir łowiecki” - film sensacyjny USA (1995), reż. Michael Kehoe, wyk.: Brad Johnson, Brion James
- Grupa przyjaciół wyrusza na polowanie w górach. Myśliwi nie wiedzą, że padną ofiarą piekielnego planu, uknutego przez szaleńca
- 0.50 Zakończenie programu

HBO

- 6.45 „Obudzony duch” - amerykańskie kino rodzinne (1997), reż. Harry Bromley-Davenport, wyk. Ashley Peldon, Zachary Browne (86 min)
- 8.15 „Przygoda na rybach” - komedia USA (1997), reż. Christopher Cain, wyk. Joe Pesci, Danny Glover, Rosanna Arquette (90 min)
- 9.50 Kiedy byliśmy królami - film dokumentalny USA
- Muhammad Ali i George Foreman w Zairze: legendarna walka mistrzów.
- 11.20 „Syn prezydenta” - komedia USA (1996), reż. David Mickey Evans, wyk. Sinbad, Robert Guillaume, Timothy Busfield, Brock Pierce (96 min)
- 13.00 „Ed Wood” - film biograficzny USA (1994), reż. Tim Burton, wyk. Johnny Depp, Martin Landau, Sarah Jessica Parker (121 min)
- 15.05 „Niebezpieczna piękność” - thriller USA (1997), reż. Christopher Leitch, wyk. Yasmine Bleeth, Jill Clayburgh, Cassidy Rae, Gates McFadden (85 min)
- Desperacka walka o koronę na konkursach piękności.
- 16.35 „Zdradziecki wirus” - film akcji USA (1997), reż. Julian Grant, wyk. Steve Guttenberg, Sean Bean (89 min)
- 18.10 Prosto z Hollywood - magazyn filmowy
- 18.40 „Spy hard, czyli szklanką po łapkach” - komedia USA (1996), reż. Rick Friedberg, wyk. Leslie Nielsen, Nicollette Sheridan (77 min)



Tajny agent amerykański i piękna agentka KGB w misji ocalenia świata przed maniakami, który zdobył straszliwą broń.

- 20.00 „Krzyk” - horror USA (1996), reż. Wes Craven, wyk. Drew Barrymore, David Arquette (106 min)
- 21.50 „Gra o honor” - film USA (1998), reż. Spike Lee, wyk. Denzel Washington, Ray Allen (134 min)
- 0.10 HBO Na Stojaka - program rozrywkowy
- 0.50 „Koszmar minionego lata” - horror USA (1997), reż. Jim Gillespie, wyk. Jennifer Hewitt, Ryan Phillippe (96 min)
- 2.30 „Rosewood w ogniu” - film USA (1997), reż. John Singleton, wyk. Jon Voight, Ving Rhames (135 min)
- 4.50 „Spy hard, czyli szklanką po łapkach” - komedia USA (1996), reż. Rick

Friedberg, wyk. Leslie Nielsen, Nicollette Sheridan (77 min)

POLSAT 2

- 6.00 4 x 4 - magazyn motoryzacyjny 6.30 Gospodarz 7.00 Kamera start - telezabawa 7.30 Junior - program rozrywkowy 8.00 Kojak (111) 9.00 Hawaje pięć-zero (59) 10.00 Lulu i cudowny kwiat - serial animowany 10.30 Hammerman - serial animowany 11.00 Po drugiej stronie lustra (17) 11.30 Komputerowy świat (2) 12.30 Prawo do miłości (63) 13.00 Tajemnice piasków (63) 13.30 Magazyn motoryzacyjny młodych 14.00 Junior - show Jurka Petersburskiego Juniora 14.30 Superstar - program rozrywkowy 15.00 Disco Polo Live 16.10 „Trzej muszkieterowie” (2) - film francusko-włoski (1961), reż. Bernard Borderie, wyk. Gerard Baray, Henri Nassiet, Guy Trejean, Mylene Demongeot, Jean Carmet (95 min) 18.00 Kojak (112) 19.00 Komputerowy świat (3) 19.55 Super Express TV 20.05 „Konie Valdeza” - włosko-francusko-hiszpański film sensacyjny (1973), reż. John Sturges, wyk. Charles Bronson, Jill Ireland, Vincent Van Patten (93 min) 21.55 Idź na całość - show z nagrodami 22.55 Różowa landrynka 23.30 „Podróż serca” - film USA (1997), reż. Karen Arthur, wyk. Cybil Shepherd, Cassidy Rae, Venus DeMilo; Chris Demetral, Kay Lenz (92 min) 1.05 „Manon '70” - film francusko-włosko-niemiecki (1968), reż. Jean Aurel, wyk. Catherine Deneuve, Sami Frey, Jean-Claude Brialy, Elsa Martinelli (97 min) 2.30 Disco Relax 3.30 Pożegnanie

Planete

- 6.00 Gwiazdy z lasu Majów
- 6.50 Najpiękniejsze ogrody świata: Duch Wielkiej Brytanii
- 7.20 Islm na świecie
- 8.10 Śmiertelne ciało
- 9.10 Pamiętniki mordercy Sissi
- 10.05 Wietnam 1945-1975: Wojna 10000 dni - frontowa Ameryka
- 10.55 Opinie Kubańczyków
- 11.45 Sport ekstremalny: Snakeboard
- 12.15 Rycerze: Sir John Fastolf - szekspirowski Falstaff
- 13.05 Galernicy
- 14.00 Wielkie wystawy: Ramzes II Wielki
- 14.25 Wojna w przestworzach: Największa zagrywka Hitlera
- 15.20 Samotna planeta: Filipiny
- 16.10 Wykołowani
- 17.05 Fiesta balonowa w Rocamadour
- 17.35 Baseball: Człowiek swojej rasy
- 19.00 Kłopoty z wydrą
- 20.35 Seks, cenzura i kino: Złote lata Hollywood
- 21.25 Aktualności z przeszłości
- 22.10 Glenn Miller - muzyczny bohater Ameryki
- 23.10 Hotel
- 0.05 Komiks Maxa Cabannesa
- 0.50 Niezależnie od Polski

Discovery CHANNEL

- 9.00 Podróże z załogą „Questa”: Lustrzany świat Zaskakujące podobieństwa pomiędzy zwierzętami lądowymi i wodnymi w australijskim stanie Queensland
- 9.55 Stulecie odkryć: Początki wszechświata
- 10.50 Pierwsze loty: Kontrola lotu
- 11.20 Pierwsze loty: Błysk chwwały
- 11.45 Skalna królowa Światowej sławy alpinistka, Catherina Destivelle podejmuje próbę zdobycia

bez asekuracji ściany Old Man of Hoy na szkockich Orkadach

- 12.40 Morskie skrzydła: Dauphine
- 13.35 Encyklopedia Galaktyki: Słońce
- 13.50 Demon szybkości
- 14.45 Charlie Bravo: Kolejny dzień w pracy
- 15.15 Katastrofa: Za każdym oddechem...
- 15.40 Najlepsze samochody: Triumph
- 16.10 Najlepsze samochody: Austin
- 16.35 Pierwsze loty: Poczta lotnicza
- 17.00 SAS Australia: Bitwa o Złotą Drogę
- 18.00 Pole bitew: Militarne aspekty wojny w Wietnamie
- 20.00 Pinochet i Allende: Anatomia zamachu stanu Ostatnie godziny życia Salvadora Allende, pierwszego demokratycznie wybranego prezydenta Chile, kulisy zamachu przeprowadzonego przez generała Pinocheta.
- 21.00 Umberto Pelizzari: Najwspanialszy nurek świata
- 22.00 Prosto z nieba
- 23.00 Żądza prędkości
- 24.00 Oceaniczne miasta
- 1.00 Akta FBI: Szalony Don
- 2.00 Narzędzia wojny: Lotnikowce
- 12.00 Rekiny młoty
- 13.00 Tsunami - zabójcza fala
- 14.00 Rodem z epoki kamiennej
- Spotkanie z plemieniem Hagahai z Papui-Nowej Gwinei, wciąż mieszkającym w jaskiniach i polujących za pomocą łuków.
- 14.30 Lwy w opałach
- 15.00 Śladami wilka
- 16.00 Czas słoni
- 17.00 Odwieczni wrogowie: Lwy i hieny
- 18.00 Stworzonka, które rządzą światem
- Mrowki: jedno z najbardziej zhierarchizowanych mocarstw na Ziemi.
- 19.00 W cieniu Wezuwiusza Zespół wulkanologów bada drzewiasty obecnie krater Wezuwiusza.
- 20.00 Ludojady z Indii
- 21.00 Powrót do Amazonii
- 22.00 Wielki Kanion Kolorado Trzyosobowa załoga odbywa podróż szlakiem niespokojnych wód Ameryki Północnej.
- 23.00 Plemię zapomniane przez czas
- 24.00 Stworzonka, które rządzą światem
- 1.00 W cieniu Wezuwiusza



- 7.00 Hollywood Safari: Wizyta Molly
- 7.55 Nowe przygody Czarnego Księcia - serial dla dzieci
- 8.50 Zwierzęta braci Kratt: Gepard - najszybsze zwierzę świata
- 9.20 Zwierzęta braci Kratt: Dzikie kuce i domowe konie
- 9.45 Zwierzęta braci Kratt: Kto jest kim?
- 10.15 Dzika przyroda z Jeffem Corwinem: Tajlandia
- 11.10 Skarby europejskiej przyrody: Tundra i tajga
- 12.05 W błękitech morza: WySPA nadziei
- 13.00 Zwierzęcy sąd sędziego Wapnera: Prawnik kontra strusia ferma
- 13.30 Zwierzęcy sąd sędziego Wapnera: Ucieczka konia
- 14.00 Hollywood Safari: Trzęsienie ziemi
- 15.00 Lassie: Wojna
- 15.30 Lassie: Jeden dzień w życiu
- 16.00 Weterynarz

- 17.00 Dzika przyroda z Jeffem Corwinem: Manitoba
- 17.30 Dzika przyroda z Jeffem Corwinem: Australia - czerwone centrum
- 18.00 Kroniki zoo: Whipsnade Wild Animal Park
- 19.00 Zwierzęcy sąd sędziego Wapnera: Opłata za wyjątkę Missy
- 19.30 Zwierzęcy sąd sędziego Wapnera
- 20.00 Zakręcone opowieści: Węże
- 20.30 Nowyjaśnione zjawiska: Olbrzymi wąż Poszukiwania największego z żyjących na świecie węży: anakondy zielonej.
- 21.00 Łowca krokodyli: Mordercy z przedmieść
- 21.30 Jadowite węże
- 22.30 Nadprzyrodzone: Olbrzymia kałamarnica
- 23.00 Śmiercionośne gady
- 24.00 Pogotowie dla zwierząt

travel

- 13.00 Ponad chmurami: Nepal Wędrowki i wspinaczki górskie z Dermatem Somersem. W pierwszym programie z tej serii - wyprowadza himalajską w Nepalu.
- 13.30 Powitanie Afryki
- 14.00 Od Pekinu do Paryża: Saloniki
- 14.30 Smaki Włoch: Jezioro Lago di Orta
- 15.00 Lunch z Brianem Turnerem Tym razem Brian Turner przy zbiorze selerów w Fenland Farm. Posiłek z menu stosownym do okoliczności.
- 15.30 Wakacje w słońcu: Egipt
- 16.00 Pociągami po Europie: Belgia Kolejowa podróż przez miasta Belgii.
- 17.00 Stałowe szlaki
- 17.30 Kolekcja konesera: Hotel Ritz w Paryżu
- 18.00 Floyd z korkociągami: Prowansja
- 18.30 Wakacyjne plany: Izrael
- 19.00 Smaki Włoch: Jezioro Lago di Orta
- 19.30 Ponad chmurami: Nepal
- 20.00 Azja dzisiaj: Hongkong Miasto biznesu i handlu pod nowymi rządami.
- 21.00 Od Pekinu do Paryża: Saloniki
- 21.30 Powitanie Afryki
- 22.00 Pociągami po Europie: Belgia
- 23.00 Floyd z korkociągami: Prowansja
- 23.30 Wakacyjne plany: Izrael
- 24.00 Podróżujemy: Dzikie Zachód

EUROSPORT

- 8.30 Sporty ekstremalne - magazyn
- 10.30 Kolarstwo górskie: Mistrzostwa Świata w Are
- 11.30 Przygoda: Zawody „Dolomitenmann”
- 12.00 Zawody ciężarówek - Puchar Europy w Winderhof
- 13.00 Zawody siłaczy - finał w Oberhausen
- 14.00 Zawody ciężarówek: Puchar Europy w Zolder
- 14.30 Formuła 3000: Zawody Mistrzostw Świata w Norburging
- 16.30 Kolarstwo: Vuelta Espana
- 18.00 Jeździectwo: Zawody Pucharu Narodów w Gijon
- 19.00 Formuła 3000: Zawody Mistrzostw Świata w Norburging
- 20.00 Kręgle: Zawody mężczyzn w Aalborg
- 21.00 Snooker Mistrzostwa Świata
- 23.00 Boks: Walki międzynarodowe
- 24.00 Kolarstwo: Vuelta Espana
- 1.00 Rzutki: Międzynarodowe zawody na Kaarst

Telewizja

Sobota

TVP1

- 6.30 Wszystko o działce i ogrodzie
6.55 Agrolinia
7.40 Współcześni wojownicy
8.00 „Na szczytach władzy” (4) - serial USA
8.30 Wiadomości
8.42 Pogoda
8.45 Ziarno - program redakcji katolickiej
9.10 5-10-15 - program dla dzieci i młodzieży
9.35 Walt Disney przedstawia: 101 dalmatyńczyków oraz „Kochanie, zmniejszyłem dzieciaki” (emisja z teletekstem)
10.50 Bądź gotowy dziś do drogi: Niemcy (2)
11.15 Pan Tadeusz - teleturniej
11.35 Reporter
12.00 Wiadomości
12.10 NATO bez ograniczeń
12.25 Gospodarka - program publicystyczny
12.45 Bezbłędna Jedyńka
12.55 Miliard w rozumie - teleturniej
13.25 Bezbłędna Jedyńka
13.30 To jest telewizja
13.35 Powiększenie - magazyn
14.00 Studio sport: Polska liga koszykówki mężczyzn
15.35 Bezbłędna Jedyńka
15.40 Jeśli nie Oxford, to co? - teleturniej
16.05 Dyktando: Zabawy językiem polskim - wydanie specjalne teleturnieju
16.30 „Miami 7” - serial USA
17.00 Teleexpress
17.25 Jaka to melodia? - quiz muzyczny
17.50 „Moda na sukces” (947) - serial USA
18.15 MdM - program rozrywkowy
18.50 Dziennik telewizyjny - program satyryczny Jacka Fedorowicza
19.00 Wieczorynka: Mapeciątka
19.30 Wiadomości
19.51 Sport
19.56 Prognoza pogody
20.05 „Odysėja” (1/4) - serial USA (1996), reż. **Andrzej Konczałowski**, wyk. **Aermand Assante, Greta Scacchi, Izabella Rossellini, Bernadette Peters, Eric Roberts**
Pełna rozmachu ekranizacja epickiego poematu Homera.
21.00 Miss Polonia (1)
22.05 Sportowa sobota
22.20 Miss Polonia (2)
23.25 Studio sport. Tenis mężczyzn: Półfinał Pekao Cup
0.25 „Nieśmiertelni” - film sensacyjny USA (1995), reż. **Brian Grant**, wyk. **Eric Roberts, Tia Carrere, Tony Curtis, Joe Pantoliano, Chris Rock, William Forsythe** (93 min)
Powiązany z mafią właściciel nocnego klubu po-

stanawia odegrać się na „rodzinie”.
2.05 „Klan” (245, 246, 247) - telenowela TVP
3.20 Zakończenie programu

TVP2

- 7.00 Echa tygodnia (dla niesłyszących)
7.30 Tacy sami
8.00 Program lokalny
9.00 Wydarzenie tygodnia
9.30 Jazda kulturalna - magazyn
10.15 W czterech kątach - program publicystyczny
10.45 Auto - magazyn
11.05 „Nasz Charly” (11) - serial niemiecki
12.00 Kino bez rodziców: Spotkanie z Hanna - Barberą
12.35 „Cudowne lata” (95) - serial USA
13.00 Szalejąca planeta: Tornado - serial dokumentalny USA
14.00 Animals: Arka Noego - magazyn
14.30 Familiada: Turniej mistrzów - teleturniej
15.00 „Złotopolscy” (161) - telenowela TVP
15.30 Wielka gra - teleturniej
16.10 „Polskie drogi” (4/16) - serial TVP
17.00 Studio sport: mecz towarzyski Polska-Włochy
18.00 Program lokalny
18.15 Studio sport: Mecz Polska - Włochy (w przerwie Panorama)
19.40 Warszawska Jesień '99 - koncert finałowy
20.20 Studio sport - podsumowanie
20.50 Słowo na niedzielę
21.00 Panorama
21.21 Prognoza pogody
21.25 Sport telegram
21.30 Dwójkomania
21.40 „Tracey bierze na tapetę...” (15) - serial USA
22.10 „Przypadkowy bohater” - film USA (1992), reż. **Stephen Frears**, wyk. **Dustin Hoffman, Geena Davis, Andy Garcia, Joan Cusack, Kevin J. O'Connor, Maury Chaykin** (113 min)
Drobny złodziejsek, przypadkowy świadek katastrofy lotniczej, wyrasta na bohatera.
0.05 **Cesaria Evora - koncert**
1.05 „Ognisty deszcz” - film s.f. USA (1997), reż. **Philip Jackson**, wyk. **Michael Phare, Heidi von Pallecke, Mackenzie Gray, Zebra Leverman, Cedric Turner** (98 min)
Z podupadającej w połowie XXI wieku Ziemi wyrusza w kosmos ekspedycja poszukująca niezbędnych, a wyeksploatowanych już surowców.
2.45 Zakończenie programu

POLSAT

- 6.00 Disco Relax
7.00 Dyżurny satyryk kraju - program Tadeusza Drozdy
7.30 W drodze - magazyn redakcji programów religijnych
8.00 Kosmiczne wojny - serial animowany USA
8.25 Kalambusy - program dla dzieci
8.50 Power Rangers - serial komiksowy

- 9.20 4 x 4 - magazyn motoryzacyjny
9.50 Owocmocna lista przebojów - program muzyczny
10.00 Strażnik Teksasu (125) - serial sensacyjny USA
10.55 „Letnie marzenia” - film muzyczny USA (1990), reż. **M. Switzer**, wyk. **Bruce Greenwood, Greg Kean** (93 min)
12.35 „Karmazynowy pirat” - film USA (1952), reż. **Robert Siodmak**, wyk. **Burt Lancaster, Christopher Lee, Torin Thatcher** (100 min)
Klasykna opowieść płaszcza i szpady. **Burt Lancaster** w roli zuchwałego pirata o złotym sercu, zakochanego w pięknej córce gubernatora.
14.30 Gospodarz
15.00 Magazyn
15.30 Link Journal - magazyn mody
16.00 Informacje
16.20 Macie, co chcecie - program rozrywkowy
16.50 Sekrety rodzinne - telenowela
17.20 Jezioro marzeń (17) - serial USA (niedostępny drogą satelitarną)
18.10 Baza Pensacola (26) - serial USA
19.05 Idź na całość - show z nagrodami
20.00 Świat według Kiepskich (7) - polski serial komediowy
20.30 Miodowe lata - polski serial komediowy
20.50 Losowanie Lotto i Szczęśliwego numerka
21.00 Macie, co chcecie - program rozrywkowy
21.30 Kurier sensacji - magazyn reporterski
22.00 „Amerykański Ninja” - film akcji USA (1986), reż. **Sam Firstenberg**, wyk. **Michael Dudikoff, Steve James, Judie Aronson, Guich Koock, John Fuijoka** (82 min)
W amerykańskiej bazie na Filipinach młody rekrut, wychowany przez japońskiego mistrza sztuki walki, musi stawić czoła gangowi rabusiów i morderców.
23.25 Ogłoszenie wyników Lotto
23.30 Grand Prix Danii - Indywidualne Mistrzostwa Świata na Żużlu
0.30 Playboy: Nocne eskapady (3)
1.30 „Najsurowiej zakazane” - film erotyczny USA (1994), reż. **Toby Philips**, wyk. **Ginger Lynn Allen, Kim Dawson, Adam Stone** (94 min)
3.15 Muzyka na bis
5.00 Pożegnanie

tvn

- 7.00 Telesklep
8.00 Myszkorki na prerii - serial animowany
8.30 Mama, tata i ja - program dla dzieci
9.00 Twój problem, nasza głowa - program dla dzieci
10.00 Pepsi Chart - program muzyczny
10.30 Pod koszmem (4/26) - serial USA dla młodzieży
11.00 Szalony świat (15/39) - serial USA dla młodzieży
11.30 USA High (4/41) - serial USA dla młodzieży

- 12.00 „Nieugięty Luke” - film sensacyjny USA (1967), reż. **Stuart Rosenberg**, wyk.: **Paul Newman, George Kennedy, Jo Van Fleet, J.D. Cannon, Lou Antonio, Strother Martin** (130 min)
Skazany za pijacką burdę na dwa lata ciężkich robót podejmuje desperacką walkę z okrutnymi przwódcami i morderczymi warunkami w więzieniu.
14.10 Terry i Kate (4/13) - serial kanadyjski



- 15.05 Przystań Hubbardów (4/26) - serial kanadyjski
16.00 Zatoka szczęścia (4/17) - serial USA
17.00 Plaże Malibu (4/8) - serial USA
18.00 Start w TVN meta na scenie - program rozrywkowy
18.30 Ja, Malinowski - polski serial komediowy
18.55 Pogoda
19.00 TVN Fakty
19.25 Sport
19.30 Milionerzy - teleturniej
20.15 Gorączka złota - program rozrywkowy
21.30 Maraton uśmiechu - liga dowcipów
22.00 „Oszukane serce” - film sensacyjny USA (1993), reż. **Michael Uno**, wyk.: **Gregory Harrison, Jennie Garth, Steven Keats, Francis Guinan, Alexis Arquette** (120 min)
Małżeństwo w czarującym mężczyźnie okazuje się piekłem z dramatycznym finałem.
24.00 „Szkoła Zombi” - horror USA (1988), reż. **Ron Link**, wyk.: **Virginia Madsen, Richard Cox, James Wilder, Sherilyn Fenn, Paul Feig, Kay Kuter** (105 min)
Elitarna szkoła okazuje się miejscem eksperymentów na żywej tkance mózgowej.
1.45 Spot - magazyn kulturalny
2.15 „Tajemnicza śmierć Niny Chereau” - francusko-amerykański film sensacyjny (1987), reż. **Dennis Berry**, wyk.: **Maud Adams, Scott Renderer, Alexandra Stewart, Laszlo Szabo, Charles Millot** (105 min)
4.00 Granie na zawołanie
6.00 Granie na ekranie

TELEWIZJA KRAKÓW

- 7.00 Animaniacy - serial animowany
7.20 Pies, kot i... - serial francuski dla dzieci
7.35 Hej, Arnold - serial animowany USA
8.00 Kronika
8.10 Wiara i życie - program redakcji katolickiej

- 8.40 Podpowiedzi w plenerze - magazyn
9.00 Taxi (4/24) - serial duński
9.45 Ogrody bez granic
10.10 „Co to konia obchodzi” - komedia polska (1987), reż. **Grażyna Popowicz**, wyk. **Marek Bargiełowski, Wiesław Bednarz, Bogusz Bilewski**
11.00 Szlakiem odkrywców (4/13) - hiszpański serial dokumentalny Wędrowni przez Kameron, gdzie wycięcie lasów zachwiało równowagę biologiczną i Gabon związany z działalnością Alberta Schweitzera.
11.30 Ja, Cezar (4/6) - angielski serial dokumentalny
12.30 Orkiestra PriTV Kraków pod dyr. Sydney'a Hartha - koncert
13.25 Reportaż z Afryki: Nad Oceanem Atlantykiem
13.45 Z plecakiem i walizką - program podróżników
14.10 Powitanie jesieni z TV Kraków
14.15 Windy - Lifts - język angielski
14.30 Sport na luzie - magazyn sportowy
14.45 Zaproszenie - program turystyczno-krajoznawczy
15.05 Portrety miast: Żmigród
15.30 Karino (2/13) - serial polski dla młodzieży
16.00 Grodków Contra - reportaż z koncertu
16.30 Budujemy mosty - teleturniej
17.00 Powitanie jesieni z TV Kraków
17.15 Portrety
17.45 Powitanie jesieni z TV Kraków
17.50 Ludzie i wydarzenia
18.00 Kronika
18.20 Mały jazz
18.30 Mecz I Ligi: Górnik Zabrze - Polonia Warszawa
20.30 Mistrzostwa Europy juniorów i junierek w podnoszeniu ciężarów
21.00 Marginałki - program kabaretowy
21.15 Powitanie jesieni z TV Kraków
21.30 Kronika
21.45 Wiadomości sportowe
22.00 Taxi (4/24) - serial duński
22.40 Zew natury (4/12) - serial dokumentalny USA
23.00 Euro Eco meeting - koncert
0.30 Zakończenie programu

Katowice

- 7.00 - 8.00 Pasma wspólne
8.00 Śladami przeszłości
8.30 Opolski tydzień
8.50 TVP Katowice proponuje 9.00 - 12.30 Pasma wspólne
12.30 Ale jazda - teleturniej
13.00 Letni Festiwal Muzyki Kameralnej w Wygiełzowie
13.20 Kim jestem? 14.00 Teatromania 14.15 Uśmiechnij się 14.30 - 17.00 Pasma wspólne
17.00 Co dzień - od święta 17.30 I co dalej - teleturniej
18.00 Aktualności 18.15 Wiadomości sportowe 18.30 - 21.00 Pasma wspólne
21.00 Refleksy 21.30 Aktualności 21.40 Wiadomości sportowe 22.00 - 0.30 Pasma wspólne

TVPOLONIA

- 6.25 W labiryncie (64) - serial polski
7.00 Echa tygodnia (dla niesłyszących)

- 7.30 Teledyski na życzenie
7.40 Złotopolscy (109, 110) - telenowela polska
8.30 Wiadomości
8.45 Ziarno: Dwunastoletni Jezus w świątyni - program redakcji katolickiej
9.10 Mała księżniczka - angielski serial animowany
9.40 Hity satelity
10.00 Biografie: Drogi królowej Jadwigi - film dokumentalny ks. **Andrzeja Baczyńskiego i Tadeusza Szymy**
11.00 Rozmowy Jerzego Markuszczyńskiego z Kazimierzem Brandysem (2)
11.15 Teledyski na życzenie
11.30 Sanocczynna Janusza Szubera - reportaż
12.00 Wiadomości
12.10 „Złota Mahmudia” - polski film sensacyjny (1986), reż. **Kazimierz Tarnas**, wyk. **Zdzisław Kozień, Leon Niemczyk, Rafał Węgrzyniak** (78 min)
13.25 Drynda - program dla dzieci
14.00 Stąd do Edenu (2) - reportaż
14.30 Piraci - teleturniej
15.00 Dziewczyna i chłopak (4) - serial polski
16.00 Wieści polonijne
16.10 Mówi się... - program poradnikowy prof. **Jerzego Bralczyka**
16.30 Magazyn polonijny z Węgrów
16.35 Ludzie listy piszą
17.00 Teleexpress
17.15 Benefis **Jerzego Hoffmana** (2)
18.00 Album śląski (3): Pieśń o domu
18.15 Czterdziestolatek (4) - serial polski
19.15 Dobranocka: Bodzio - mały helikopter - serial animowany
19.30 Wiadomości
20.00 II Biesiada Weselna w Węgrowie (2)
20.35 Polski sekret Enigmy - reportaż
21.00 Panorama
21.30 „Wielka wyspa” - polski film sensacyjny (1992), reż. **Jan Łomnicki**, wyk. **Jan Englert, Krzysztof Wakuliński, Maria Ciunelis, Mariusz Benoit, Ewa Gawryluk** (99 min)
23.05 Dalej robię swoje: 35-lecie pracy twórczej Wojciecha Młynarskiego (2), wyk. **Adam Makowicz, Hanna Banaszak, Anna Maria Jopek, Halina Kunicka, Ewa Bem**
0.10 Sportowa sobota
0.30 Czterdziestolatek (4) - serial polski
1.15 Bodzio - mały helikopter - serial animowany
1.30 Wiadomości
2.00 „Wielka wyspa” - film polski, reż. **Jan Łomnicki**, wyk. **Jan Englert, Krzysztof Wakuliński, Maria Ciunelis**
3.35 Dalej robię swoje: 35-lecie pracy twórczej Wojciecha Młynarskiego
4.40 Panorama
5.05 II Biesiada Weselna w Węgrowie (2)
5.45 Polski sekret Enigmy - reportaż
6.05 Zakończenie programu

Dalszy ciąg programów telewizyjnych na str. 25-27

DIENNIK POLSKI

31-072 Kraków, ul. Wielopole 1 skrytka pocztowa nr 368

Redaktor Naczelny: CZESŁAW T. NIEMCZYŃSKI

tel. 619-92-55, fax: 619-92-76, e-mail: redakcja@dziennik.krakow.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji oraz zaopatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

Redaktor wydania: Kazimierz Starowicz

Centrala: tel. 619-92-00

(łączy ze wszystkimi działami)

Dział Łączności z Czytelnikami: tel. 619-92-62,

Sekretarz Redakcji: tel. 619-92-64 (od godz. 16 tel. 619-92-15, fax: 422-05-67),

Dział Krajowy: tel. 619-92-41

Dział Ekonomiczny: tel. 619-91-93

Dział Zagraniczny: tel. 619-92-43

Dział Miejski: tel. 619-92-60,

Dział Sportowy: tel. 619-92-96

ODDZIAŁY:

NOWY SĄCZ, ul. Narutowicza 6, tel./fax: (0-18) 443-54-49, 443-54-78, 443-85-45
Ekspozytura: NOWY TARG, al. Tysiąclecia 37, tel./fax: (0-18) 266-30-72, 266-67-40
ZAKOPANE, KMPiK, ul. J. Zborowskiego 2, l.p., tel./fax: (0-18) 201-35-30

OŚWIĘCIM, ul. Dąbrowskiego 11a, tel./fax: (0-33) 844-16-00, tel. (0-33) 843-31-86
Ekspozytura: OLKUSZ, ul. Krakowska 2, tel. (0-32) 643-14-20
WADOWICE, ul. Mickiewicza 3 (2 piętro), tel. (0-33) 873-12-90
ZYWIEC, tel./fax: (0-33) 861-41-32

RZESZÓW, ul. Księża Jalewskiego 29, tel./fax: (0-17) 85-22-478, tel. (0-17) 85-22-479
Ekspozytura: DEBICA, ul. Rzeszowska 15, tel./fax: (0-14) 670-87-72
KROSNO, ul. Lewakowskiego 31, tel./fax: (0-13) 43-622-90
PRZEMYSŁ, ul. Katedralna 3, tel./fax: (0-16) 678-77-43

TARNÓW, ul. Krakowska 12, tel./fax: (0-14) 21-35-20, 22-31-48
Ekspozytura: BOCHNIA, ul. Kazimierza Wlk. 37, tel./fax: (0-14) 61-256-22
BRZESKO, ul. Głowackiego 29 (I piętro), tel./fax: (0-14) 66-300-77

WYDAWCA:

Wydawnictwo Jagiellonia SA
31-072 Kraków, ul. Wielopole 1, tel. 422-07-12, fax: 422-08-78

Prezes Zarządu: WOJCIECH TACZANOWSKI

Druk: Centrum Prasowo-Poligraficzne w Krakowie Spółka z o.o. Drukarnia w Krakowie, al. Pokoju 3

Prenumeratę krajową przyjmują wszystkie Oddziały Terenowe RUCH S.A., zagraniczną RUCH S.A. Oddział Warszawa, ul. Towarowa 2

Biura Reklam i Ogłoszeń:

KRAKÓW, ul. Wielopole 1, tel. 421-99-77, fax: 421-97-77, Informacja: tel. 619-91-45 619-91-76

e-mail: bo@jagiellonia.krakow.pl kasy: czynne w godz. 8-18 w soboty 10-14

ul. Starowińska 2, tel. 619-91-76 ul. Wiśna 2, tel. 422-70-89 oraz terenowe oddziały i ekspozytury redakcji (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada)

NAKLAD KONTROLOWANY

Weekend z DZIENNIKIEM

Chałupy stoją w ci-szy. Jesienne słońce oświetla strzechy kryte gontem i wybiela spoiny pomiędzy belkami ścian. Wokół wysoka, żółknąca już trawa, z tyłu piętrzy się aż po niebo wielka masyw Babiej Góry. Żeby wejść do budynków, trzeba poprosić gospo-dynię o klucz. Warto przyjechać tutaj jeszcze w tym roku, w przyszłym skansen na Markowych Rówienkach może przesta-nie istnieć.

- Nie potrafimy sami go utrzymać - mówi Maria Skrzeńska z Oddziału PTTK w Suchej Beskidzkiej. - Już drugi rok nie dostajemy dotacji. Obiecano ją ale wraz ze zmianą mapy administracyjnej kraju, służby konserwatorskie wojewody małopolskiego odmówiły nam pomocy.

Skansen jest dzieckiem Józefa Żaka, który przez kilkadziesiąt lat prezesował suskim petetekowcom z wielkim pożytkiem dla majątku oddziału i rozwoju turystyki. Dziś zresztą placówka nosi jego imię. Ojcem chrzestnym przedsięwzięcia był Karol Gruszczyk, wieloletni wojewódzki konserwator zabytków w Bielsku-Białej. Dziś obaj panowie już nie żyją...

Skansen, jak na casuzsko właściwie rodzinno-towarzystwie przystało, przez całe lata miał się świetnie, choć rodził się dług. Wziął się właściwie

z przypadku,

w latach siedemdziesiątych, kiedy podstawą uprawiania wypoczynku w polskich górach były tak zwane kwatery prywatne, czyli pokoje o niezbyt wysokim standardzie, wynajmowane ceprom przez właścicieli prywatnych domów.

Suskie PTTK, prowadzące wówczas tak zwane BORT, czyli Biuro Obsługi Ruchu Turystycznego, miało w Zawoi około stu kwatery, o wiele za mało wobec potrzeb, więc poszukiwało obiektu nadającego się na stację turystyczną. Jeden z miejscowych gospodarzy, Franciszek Kudzia zaproponował sprzedaż starej góralskiej chałupy z 1900 roku, wraz z działką.

Wtedy jeszcze za takie chałupy nie żądano horrendalnych kwot, namiastka gierkowskiego dobrobytu była w powojakach, Kraków i Śląsk dopiero miały ruszyć przez górskie wsie, w poszukiwaniu starych domostw, nadających się na dache.

Tak więc Towarzystwo kupiło góralski dom oraz parcelę o powierzchni około pół hektara i przystąpiło do remontu. Okazał się dość pracochłonny, między innymi dlatego, że trzeba było wymienić zgniłe belki przyziemia. Z czasem wyszło czarno na białym, iż pomysł przeznaczenia chałupy na noclegownię nie jest najszczęśliwszy. Szkoła było przerabianie autentyczne, góralskie wnętrza, gdzie rodziło się i umierało kilka pokoleń zawojan.

W porozumieniu z wojewódzkimi władzami PTTK zaproszono konserwatora zabytków, który poparł pomysł urządzenia chałupy podług tradycji i udostępniania go chętnym do zwiedzania. Był rok 1973, kiedy Oddział PTTK „Ziemi Babiogórskiej” im. prof. Walerego Goetla został bodaj jedynym w Polsce, petetekowskim właścicielem

miejsca, które trochę na wyrost nazwano skansenem. Po dziś dzień zaledwie kilka oddziałów w całym kraju może się pochwalić hipoteczną własnością takich miejsc do zwiedzania, suski jest w polskich górach bodaj jedynym.

Adam Molenda

Skansen do lamusa

Ani Ministerstwo Kultury, ani nikt inny w Polsce nie ma dziś dobrego pomysłu na utrzymanie skansenów...



Fot. Anna Kaczmarz

Na początku oddział podpisał umowę o współpracy ze służbami konserwatorskimi oraz naczelnikiem gminy Zawoja. Dziś zarówno wojewódzki jak generalny konserwatorzy zabytków nie chcą słyszeć o wyasygnowaniu na potrzeby góralskiej perełki na Markowej Roli ani złotówki. Samorząd gminy Zawoja przekazał zaś wsparcie w wysokości... 200 złotych.

Zanim jednak doszło

do fatalnej mizerii

finansowej, skansen rozwijał się doskonale. Józef Żak z wielkim zadowoleniem, mimo kartkowych czasów na benzynę, woził dziennikarzy do dawnej chałupy Kudzi, gdzie osobiście przybił tabliczkę z napisem: „Naród, który nie zna swojej historii, ginie”.

- Zobaczycie za parę lat, jak będzie pięknie! - zachwalał. - Mamy upatrzone następne domy i sprzęty, które, gdy tutaj trafią, będą ozdobą Babiej Góry.

Na razie najbardziej aktywni członkowie Towarzystwa odwiedzali liczne zawojańskie przysiółki, przepytując górali o stare sprzęty domowe i gospodarskie. Kupowano stoły, zydle, łóżka i kołyski, skrzynie, służące góralom za szafy, misy, garnki, żelazka z duszą i wiele innych przedmiotów przydatnych na co dzień niedogodnym ludziom gór.

Oryginalność skansenu w Zawoi - Markowych Rówienkach, a zwłaszcza zgromadzonych tu

taj form architektonicznych, wynika z odrębności kulturowej babiogórców zarówno wobec Podhala, jak Beskidów położonych na zachód od ich królowej.

Skansen z biegiem lat się rozrastał, wzbogacając o kolejne budowle i ekspozycje. Kilkana-

i ustawę o ochronie dóbr kultury. Tak więc nowe zasady przewidują

dotowanie muzeów

przez samorządy i częściowo Ministerstwo Kultury i Sztuki” - pisze do PTTK w Suchej Beskidz-

czego zdajemy sobie sprawę, ma bardzo ograniczone możliwości finansowe.

Tymczasem w tegorocznym budżecie państwa rubryki pod nazwą kultura nie ma wcale. Z funduszy przekazywanych samorządom muszą one samo-

spichlerz jednak nie doczekał się montażu.

Jeszcze w zeszłym roku pieniądze na nowe obiekty przekazał dr Franciszek Midura, który pracował wówczas jako zastępca generalnego konserwatora zabytków, a dziś jest emerytem i przewodniczącym komisji ochrony zabytków ZG PTTK w Warszawie. Znalazłem go w Zawoi, gdzie między innymi wizytował Markowe Rówienki.

- Myślę, że ani Ministerstwo Kultury, ani nikt inny w Polsce nie ma dziś dobrego pomysłu na utrzymanie i rozwój skansenów, zwłaszcza tych bardzo nielicznych, petetekowskich - twierdzi. - Udać się to tylko przy właściwym klimacie społecznym. Na przykład w Dobczycach, gdzie lokalne władze wspierają PTTK i frekwencja pozwala na uzyskiwanie godziwych środków.

Zarząd Główny PTTK w Warszawie pożyczył „Ziemi Babiogórskiej” na dokończenie inwestycji 5 tysięcy złotych, które trzeba zwrócić w ciągu pół roku. Żeby spłacić dług, zarząd oddziału musi chodzić po prośbie do sponsorów i nie wiadomo, czy uda się coś załatwić.

Dochody suskich petetekowców stanowią składki wnoszone przez półtorej setki członków oraz czynsze za wynajem pomieszczeń w siedzibie położonej przy głównej ulicy miasta. Sam skansen prowadzony jest na zasadzie non profit. W zeszłym roku sprzedano tutaj ponad 3 tysiące biletów-widokówek z lokalnymi pejzażami, za druk których trzeba zapłacić. Kilkaset osób, wprowadzonych przez przewodników PTTK, zwiedziło obiekty za darmo. Miejsca noclegowe wykorzystywane są przez łazików, którzy nie oczekują komfortu Hiltona, ale też płacą za pobyt parę groszy...

Utrzymanie skansenu odbywa się na zasadzie skrajnego minimalizowania kosztów. Praktycznie nie ma tutaj żadnej obsługi. Gospodyni, użyczająca pokoje oraz udostępniająca kuchnię, otrzymuje za to... siedemdziesiąt złotych miesięcznie.

- Myślę, że podstawowym kryterium pozostawiania takich miejsc samym sobie jest bezpieczeństwo zbiorów - tłumaczy dyrektor Cemka. - Sądzę, że w sytuacji finansowej, w jakiej znalazła się kultura, dojdzie w najbliższym czasie do naturalnych zmian własnościowych. Placówki przejmą ci, którzy mają i zechcą wyłożyć środki na ich utrzymanie, czy to się dotychczasowym właścicielom będzie podobało, czy nie.

Marek Listwan, wójt Zawoi, jest problemem skansenu na Rówienkach Markowej zakłopotany.

- Nikt nam do niedawna nie sygnalizował kłopotów, związanych z tym miejscem, dlatego w tym roku nie zaplanowaliśmy wsparcia w budżecie. Ostatnio rozmawiamy na ten temat z kierownictwem Babiogórskiego Parku Narodowego i suskim starostą. Mamy pewne pomysły, które, miejmy nadzieję, rozwiążą tę kwestię.

W BPN boleją nad tym, iż skansen nie leży na terenie Parku, wtedy bowiem w pewnym sensie byłby w gestii opiekuńczej terenu chronionego. Ale mówią ostrożnie, że nie dadzą skansenowi zginąć i jest to jakiś prognostyk dla tego miejsca. A może i innych w Polsce, dotkniętych podobnymi trudnościami.

ście lat temu przeniesiono na jego teren dom z początku wieku, odkupiony od gospodarza Stefana Gancarczyka wraz z całym dobrodziejstwem.

- Ojciec bardzo pilnował, żeby skansen nie był martwą pamiątką po przeszłości, starał się nadać mu cechy funkcjonalności - opowiada Wojciech Żak, syn i następca Józefa w prezesowaniu suskiemu PTTK. - Dlatego urządzono tam świetlicę i miejsca noclegowe.

Na sypialnie przerobiono dawne stajnie, gdzie można było dzięki temu postawić kilkanaście łóżek, zaś świetlica powstała poprzez połączenie izby z komorą. Dbałość o tradycję wykazano, wyposażając obiekt dla całkiem współczesnych turystów w stylowe meble i akcesoria.

- Wtedy jeszcze było o nie stunkowo łatwo - słyszę w PTTK. Dopiero kilka lat temu przeszła przez Zawoję oraz okoliczne wsie fala poszukiwaczy staroci, która za bezcen wykupiła stare okazy rękodzieła tutejszych rzemieślników.

„Niestety, od 1 stycznia 1999 r. zmieniły się zasady dofinansowywania prac konserwatorskich ze środków Generalnego Konserwatora Zabytków, którymi my dysponujemy. Z tych pieniędzy nie można dotować prac w muzeach i skansenach, gdyż poprzednia ustawa o ochronie dóbr kultury i o muzeach rozpadła się na dwie ustawy (zresztą było to życzenie muzealników) - na odrębną ustawę o muzeach

krajowej Wojewódzki Oddział Służby Ochrony Zabytków w Krakowie.

- Moim zdaniem, nie do końca to tak wygląda - stwierdza Franciszek Cemka, dyrektor Departamentu Muzeów w MKiS. - Jeśli obiekty wpisane są do rejestru zabytków, to konserwator winien znaleźć środki na ich bieżące naprawy i remonty. My nie mamy możliwości przekazania jakichkolwiek środków, poza tymi dla czternastu muzeów w całej Polsce, które jeszcze pozostają własnością państwa. Obowiązuje generalna zasada - obiekty utrzymuje właściciel bądź organizator przy ewentualnym wsparciu samorządu.

W większości województw perturbacje z utrzymaniem placówek, zaświadczyających tradycji, jako się rozwiązuje. Kłopoty, o których w ministerstwie się wie, dotyczą nieporównywalnie większych niż zawojański skansenów - w Nowogrodzie Łomżyńskim oraz Zubrzycy Górnej. Niestety, i tutaj wszystko w rękach samorządów, którym owe perły kultury przekazano.

- Mamy środki tylko na podstawowe potrzeby - mówi Eugeniusz Moniak, dyrektor Orawskiego Parku Etnograficznego w Zubrzycy. - Nie ma mowy o rozwoju placówki czy choćby bieżącej konserwacji. Sądzę, iż jedynym właściwym krokiem byłoby wydzielenie w budżecie dotacji celowych na określone placówki kultury. Wtedy moglibyśmy się o nie dopominać. Obecnie można tylko prosić samorząd, który, z

dzielnie wygospodarować środki na tę dziedzinę życia. Obowiązuje zresztą zasada urównowówki - tak samo traktuje się te, które mają na swoim terenie placówki kultury, jak i takie, które ich nie mają. Powiat nowotarski na przykład znalazł się w szczególnie trudnej sytuacji, bowiem oprócz skansenu w Zubrzycy musi też utrzymywać Muzeum im. Władysława Orkana oraz Teatr Rabcio.

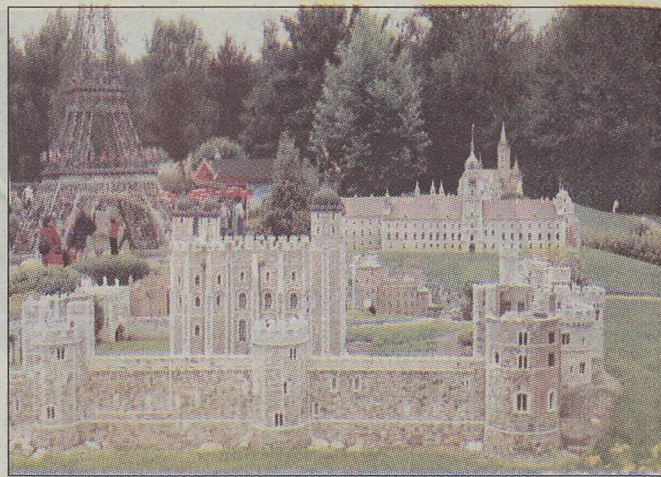
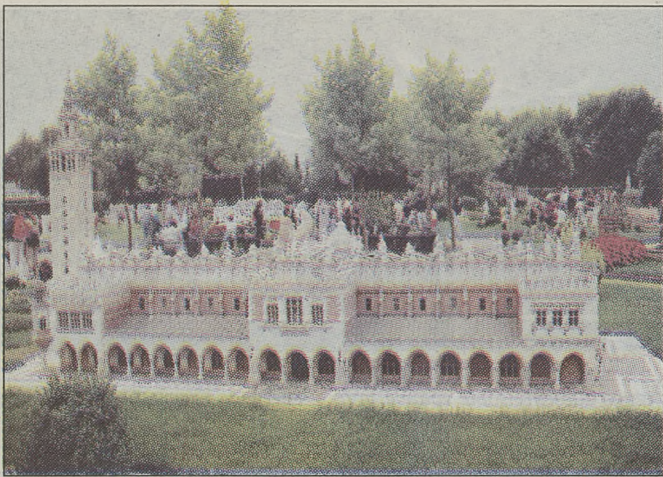
Suskiemu jest nieco łatwiej, ale i tak znalazł dla skansenu w Zawoi zaledwie jeden tysiąc złotych. Takie finansowanie grozi, że w najbliższych latach

zaczną cieć dachy

z gontów, które już wymagają remontu.

Prawdziwą ozdobą placówki na Markowych Rówienkach jest autentyczna kurna chata z końca XIX wieku, stojąca przed przeniesieniem w Zawoi Budzoniach. Gospodyni chałupy całkiem jeszcze niedawno gotowała, używając tradycyjnego paleniska. Góralski dom, od dawna notowany w państwowym spisie zabytków, był tym bardziej atrakcyjny, iż zięć dawnej właścicielki, będący zbieraczem - hobbystą, zgromadził we wnętrzu wiele cennych, tradycyjnych przedmiotów codziennego użytku.

Ostatnie zakupy to kuźnia oraz kamienna piwniczka ze spichlerzem w części naziemnej. Kuźnię zdążono postawić, piwnicę także zbudowano na nowo,



Z Sukiennic rozpościera się piękny widok na nowojorską Statuę Wolności. Nieco z tyłu, w krakowskich realiach mniej więcej między placem Szczepańskim a ul. Sławkowską, pyszni się szesnastowieczny meczet Sulejmana, strzelający w niebo czterema minaretami. Dalej można dostrzec amerykański prom kosmiczny Columbia, gotowy do startu z wyrzutni na Przylądku Canaveral. Przyznajmy jednak od razu - z bólem, lecz szczerze - że jeszcze lepszą lokalizację od Sukiennic ma warszawski Zamek Królewski. Lepszą, a przynajmniej bardziej stołeczną. Z jednej strony londyński Tower, z drugiej, za Wisłą lub być może Sekwaną, widzimy znajomą sylwetkę wieży Eiffla. Zresztą niewykluczone, że rzeka, o której mowa, to Dunaj, gdyż nad jej brzegiem stoi także dobrze znana turystom, odwiedzającym Budapeszt, Baszta Rybacka.

Minimundus to nie tylko magnes, ściągający co roku do stolicy Karyntii, Klagenfurtu, 400 tysięcy gości, ale również jedna z największych atrakcji turystycznych całej Austrii. Na powierzchni 26 000 metrów kwadratowych zgromadzono tutaj modele najwspanialszych dzieł ludzkich rąk i umysłów. Minimundus, co chętnie podkreślają gospodarze, przewyższa inne podobne przedsięwzięcia z Francji, Niemiec, Stanów Zjednoczonych, skupiające się na popularyzacji jednego kraju lub regionu, czy takie jak Legoland, służący głównie uciesze dzieci i promocji słynnych klocków. Austriacy mają ambicję znacznie większe. Chcą pokazać w miniaturze wszystko, co godne obejrzenia na całym świecie, nie ograniczając się przy tym wyłącznie do obiektów architektonicznych. W klagenfurckim parku jest więc także funkcjonujący model rafinerii, pracuje port (możemy obserwować załadunek kontenerowca), stacje kolejowe, po szynach krążą pociągi (obliczono,

Korespondencja z Austrii

Świat w skali 1:25

Wartość przeciętnego modelu przewyższa znacznie cenę luksusowego samochodu



że każda z minilokomotyw przemierza rocznie 5000 kilometrów!), na szlakach wodnych trwa ożywiony ruch stat-

ków. Jest diabelski młyn z wesołego miasteczka na Praterze w Wiedniu, jest radioteleskop. Każdy chętny może nim poma-

nipulować za pomocą dżojstika; zmienić położenie całej konstrukcji lub tylko samej czasy.

Największe zainteresowanie zwiedzających wzbudzają jednak modele zabytków architektury. Wykonane z naturalnych materiałów - marmuru, piaskowca, drewna, stali, miedzi, mosiądzu itp. - z ogromną pieczołowitością i dbałością o wierne odtworzenie detali. Na tyle oczywiście wierne, na ile pozwala przyjęty stopień pomniejszenia 1:25, oznaczający, że objętość miniaturowej jest 15 625 razy mniejsza od objętości oryginału! Mimo to w fasadzie dziewiętnastowiecznego pałacu Miramar (Włochy) zdołano umieścić 28 000 pojedynczych marmurowych cegiełek i 25 000 elementów z piaskowca. Prace nad ważącą 2,5 tony konstrukcją zajęły 26 miesięcy. To i tak nic w porównaniu z modelem mauzoleum Gur-e-Amira w Samarkandy, w który twórca, Piotr Ryżkow z Ukrainy, wmontował 243 202 aluminiowe płytki. Każdą oddzielnie...

Zachowanie jednolitej skali miniaturyzacji pozwala uświadomić różnice gabarytów poszczególnych obiektów. Nie udało się jednak uniknąć wyjątków. Jeden z nich dotyczy „Queen Mary”. Słynnego parowca, który do 1967 r. pływał regularnie na linii transatlantycznej, a w czasie II wojny światowej służył jako wojskowy transportowiec. 86-krotnie przemierzył ocean, za każdym razem mając na pokładzie do 16 000 żołnierzy. Kapitanowie każdej hitlerowskiej łodzi pod-

wodnej marzyli o upolowaniu „Queen Mary”, ale ta była dla U-Bootów zwyczajnie za szybka. Jej model w skali 1:25 liczyłby ponad 12 metrów długości, dlatego w tym przypadku zdecydowano się na pomniejszenie stukrotnie.

Budową znajdujących się w Minimundusie miniatur zajmują się 14 etatowych specjalistów. Niektóre z nich pochodzą z pracowni indywidualnych modelarzy, jak choćby wspomniany Piotr Ryżkow, inne z warsztatów szkół technicznych. Prace nad największymi i najbardziej skomplikowanymi modelami, takimi jak np. drezdeński Zwinger czy Bazylika św. Piotra w Rzymie, trwają z reguły 5-7 lat. Szczególnie imponujące są dane dotyczące właśnie papieskiej świątyni: 24 tony wagi, 40 000 roboczogodzin, koszt ponad 10 mln szylingów, czyli około 3,2 mln zł. Za te pieniądze dąłoby się wybudować okazałą nowobogacką rezydencję. Zresztą nawet wartość przeciętnego modelu, szacowana na 1-2 mln ATS, przewyższa znacznie cenę luksusowego samochodu.

Wiele zachodu wymaga zgromadzenie niezbędnej dokumentacji. Minimundus angażuje do tego austriackie placówki dyplomatyczne i handlowe za granicą. Dodatkowo wykonuje się setki zdjęć. Jako ciekawostkę podaje się, że plany wspomnianego Zwingeru ważą aż 30 kg.

Minimundus otwarto w 1958 r. Rozwijał się stopniowo, zarówno jeśli chodzi o technologię budowy miniatur (począ-

kowo używano głównie kartonu i drewna), jak i ich liczbę. Dziś w parku znajduje się 171 modeli budowli i innych obiektów z 53 krajów, a zatem słowa, że „zgromadzono tu wszystko, co godne obejrzenia na świecie”, należy traktować umownie. Selekcja była i jest niezbędna. Przy wyborze kierowano się kulturową rangą danego obiektu, choć także względami finansowymi. Niekiedy inicjatywa przychodzi z zewnątrz. W 1971 r. Minimundus odwiedziła matka szacha Mohammada Rezy Pahlawiego. Owocem tej wizyty jest model Marmurowego Pałacu. Do jego konstrukcji wykorzystano identyczny kamień, jak ten, z którego zbudowano oryginał w Teheranie.

Ze zrozumiałych powodów szczególnie bogato reprezentowana jest Austria. Następnie Niemcy, USA, Włochy, Holandia, Francja. Polskie akcenty, to wspomniane na wstępie Zamek Królewski w Warszawie i Sukiennice (zostaliśmy dwakroć bardziej wyróżnieni niż np. Rosja, której musi wystarczyć Kreml). Te ostatnie zostały podpiwniczone, z dostępem przez specjalny tunel, dzięki któremu można prowadzić prace konserwatorskie również od wewnątrz. Przybyszowi z Krakowa brakuje jednak rusztowań, permanentnie oplatających oryginał.

Spacer po parku w Klagenfurcie jest lekcją na temat dziedzictwa cywilizacyjnego ludzkości. Konieczne trzeba jednak zaopatrzyć się w przewodnik, bowiem przy modelach widnieją jedynie iclr numery. Gospodarze wyjaśniają, że nie chcieli psuć planu zdjęciowego oraz zabawy w zgadywanie, co jest co. Nie ukrywają, że chodziło też o kasę. Właścicielem Minimundusa jest bowiem stowarzyszenie *Rettet das Kind Osterreich*, krajowy oddział organizacji *Save the Children*, pomagającej dzieciom, czy szerzej - rodzinom, na całym świecie. Cenny jest zatem każdy szyling.

ADAM RYMONT
Fot. Autor

Moim pamiętnym moskiewskim przeżyciem, trudnym do przeliczenia, było pierwsze spotkanie z architektonicznym majstersztykiem na Kotelnickiej Nabiereżnej, rodnym bratem naszego Pałacu Kultury i Nauki, *primo voto* Stalina. Spędziłem w nim kiedyś całych pięć dni jako gość pewnego kompozytora estradowych hitów.

Budynek ten nie jest poświęcony, jak nasz warszawski, nauce i kulturze, lecz służy zaspokajaniu potrzeb komunalnych. Wydało mi się to niezwykle, zwłaszcza kiedy sobie pomyślałem, ile w takiej wieży Babel jednocześnie się piło, kiedy w telewizji dawali film o kołchozowych dramatach. Jaką rzekę towarów ze sklepów na parterze moloch pochłania i jaką rzekę odpadków z siebie wydala. I jak głęboko tkwi sens tego, aby tak się działa. Podobno mieszkało tam kilku słynnych twórców, pisarzy i reżyserów, a nawet, w swoim czasie, sama Tierieszkowa.

Pałac jest zdumiewający. Oślepiały patrzyłem na pion, mknące nierozumnie w niebo, na kondygnacje wprawione w ruch jakąś tajemniczą siłą, porywającą masy kamienia w górę i strzelającą do stratosfery połączoną iglicą. Był jak toporna rakietka Ciołkowskiego, która nigdy nie oderwie się od klepiska stodoły. Sceptycyzm dla architektonicznego geniusza Stalina pogłębił się jeszcze, kiedy nocą wszedłem po ciemku do wspólnej dla kilku rodzin, *komunalnej* kuchni. Chrząst i chrupanie pod stopami to była szeszcząca zagłada

Korespondencja z Rosji

Miecz archaniola

setek karaluchów, wypełzających w celach konsumpcyjnych z rury zsypana na śmieci, umieszczonych pod zlewozmywakiem. „Co się gapisz, no co! - nastawał zaczepnie kompozytor. - Tak, jestem z tego dumny, słyszysz, dumny jestem i z tego”. Trzeba przyznać, że karakony nie były zbyt uciążliwe, wystarczyło przed wejściem do kuchni zamknąć oczy i zapalić światło, a po kilku sekundach szaleńczej krzątaniny nie było już widać ani jednego. Karaluchy respektowały także granice stref interesów i nigdy nie zachodziły na pokoje. Czasem tylko jakiś roztargniony osobnik trafiał się w wannie; delikatnie przenosiło się go do muszli klozetowej, gdzie wykonywano wyrok.

Kiedy po pięciu dniach znowu ujrzałem pałac z zewnątrz, bo przez cały ten czas kompozytor krążył po melinach na różnych piętrach i nie trzeba było schodzić do sklepu, popatrzyłem w górę i stwierdziłem ze zgrozą, że kamienna strzała faluje jak miecz archaniola Gabriela w Dzień Sądu. Poczulem też wyraźnie, że monstrualna fasada

przytłacza mnie potęgą wyrazu. Opuściłem oczy, nie mogąc znieść spojrzenia okiennych oczodolów i pełnego karności rytmu klasycystycznych detali. A także ozdób wziętych ze snu szalonego architekta, który pomylił porządki, konwencje i epoki. Jeszcze teraz widuję w nocnych koszmarach toporne nadbudówki, rozchwiane atyki, kanelowane pilastry, wielki porządek, kolosalne lizeny, tę całą marnotrawną dekoracyjność, uświęconą rządowym dekretem. Narożniki flankowały groźne posągi proletariuszek, grubo ciosanych z piaskowca.

Decyzja unifikująca styl państwowego budownictwa i wprowadzająca wzorce proletariackiej monumentalności mnożyła te pałace, wyrastające z proletariackiej nędzy, a proletariacki jak wszedł po rewolucji do komunalnych mieszkań - jedna kuchnia i łazienka na trzy rodziny - tak do dzisiaj, w czwartym już pokoleniu, w nich siedzi.

Oto pomniki czasów pogardy. Jakże podobne: baszty piętrzące się niczym strzaskane utwory

glacjalne ponad ulicami Moskwy - i arcydzieła germańskiej tektoniki Paula Troosta: „tak jasne, tak nowe, tak odległe od tradycji i bezkompromisowe, jak światopogląd führera. Spokojna potęga, zawartość heroicznego wyrazu, słowo Wodza wcielone w kamień”...

Monachijska Ehrentempel świętych ofiar narodu, gdzie pod strażą rozkraczanej Ewige Wache, w dymach płonących zniczy, pod otwartym niebem ojczyzny spocząć miał kwiat teutońskiego rycerstwa: oprawcy z Einsatzkommandos, kryminaliści Dirlwanger, a może obsługa gazowych komór Auschwitzu. I - strzegący kremlowskiej nekropolii sępowny, sepulkralny blokhaus w barwach rewolucji, z krwawego jak ściany katowni granitu i żałobnego labradoru.

Mimo wszystkich podobieństw - jakże odmienna mowa kamieni! Nie da się w żaden sposób zastąpić tamtych orłów, opasyłych ścierwojadów Drittes Reichu, potężnych kłosew dotkniętych genetyczną potwornością, eichenlaubów i hakenkreutzów - równie brutalnymi narzędziami prymitywnej pracy, ociekającymi posoką gwiazdami i globami naznaczonymi liszajem erozji.

Niemcy rozpoczęli się szeroko, mnożąc z pruską dokładnością rytmy krępych filarów i niskich belkowań. Rosjanie wystrzelili wysoko, rzucili swoje płonące gwiazdy w niebo. Architektury tak podobne jak idee, które były ich natchnieniem - i tak odmienne, jak mentalności obu narodów.

MIROSLAW KULEBA

Zawisnąć na linie

Hobby

Przed skokiem stają się bardzo wylewni. Opowiadają o swojej nieudanej miłości albo problemach w pracy. Chcą opóźnić chwilę, gdy stracą grunt pod nogami...

Skakanie z wysokości 18 piętra to dla niego codzienność. Zajmuje się tym od 9 lat. Ma na swoim koncie m.in. skok do wody, w sprzęcie nurkowym, ze śmigłowca zawieszony 15 metrów nad ziemią. Przywiązany do liny rzucał się głową w dół z przewieszki pomiędzy dwoma krakowskimi wieżowcami. Kilka razy wykonywał bungee-jumping w taki sposób, aby twarzą dotknąć ziemi. Jako dowód zostawiał na posypanej talkiem ziemi odcisk swoich ust.

W ubiegłym roku Bogdan Kopka, wraz z dwoma towarzyszami, wykonał pierwszy w Polsce podziemny skok bungee. Na miejsce wydarzenia wybrał kopalnię soli w Wieliczce, a doкладniej komorę Staszica, która znajduje się 125 metrów pod ziemią i ma 35 m wysokości. Jako pierwszy poleciał głową w dół Kopka. Był to wtedy jego 1331 skok w życiu, jeden z najmniejbezpieczniejszych. Skoczkowie mogli uderzyć podczas lotu w którąś ze ścian. Aby przyzwyczaić się do scenarii Bogdan spędził całą noc w kopalni. Skok wykonał z wysokości 24 metrów.

Zainteresował się tym sportem, kiedy zobaczył telewizyjną migawkę z bungee-jumping. Pierwszą linę wykonał jego kolega z gumek modelarskich. Aby ją przetestować pojechali na most do Oczkowa, koło Żywca. Tak rozpoczęła się historia polskiego bungee.

Niezbędna dawka adrenaliny

Niektórym znajomym Bogdana Kopki nie mieści się gło-

wie, że można tak zarabiać na utrzymanie. - Pytają, kiedy się wreszcie ustakuję. A mnie dawka adrenaliny jest po prostu niezbędna. Nie mógłbym żyć zwyczajnie - tłumaczy.

Uprawia także paralotniarstwo i żeglarstwo, skakał ze spadochronem i nurkował. Uprawianie bungee-jumping porównuje do „przechodzenia przez okno do innego wymiaru”. Zawsze, gdy ma wykonać nietypowy skok odczuwa treść. - Przez całą dzień nie mogę myśleć o czymś innym. Wszystkie problemy wydają mi się wtedy mało ważne - mówi. Pasją do skakania na gumie zaraził także swoją dziewczynę, a obecnie żonę. Poznali się na kursie latania na paralotni. - Najpierw uznałam, że to wariactwo. Później razem skakaliśmy pomiędzy blokami - opowiada Monika Duszkievicz.

Macho zapłakał

W momencie lotu debiutanci wydobywają z siebie nieudane nieartykułowany wrzask. Niektórzy krzyczą „Mamusi!”, albo milczą; z powodu szczękocisku, wywołanego strachem. Doświadczeni skoczkowie twierdzą, że lęk w takiej sytuacji jest rzeczą najnormalniejszą w świecie; im ktoś bardziej się boi, tym będzie potem szczęśliwszy, że udało mu się pokonać siebie. Zadaniem instruktora jest zadbanie, żeby osoba, która stanie już w koszu, zawieszonym na dźwigu, albo na poręczy mostu - nie wpadła w histerię. Starają się wtedy rozmawiać o wszystkim, aby tylko odwrócić uwagę od



A tak skacze autorka tekstu

Fot. Anna Kaczmarz

tęgo, co zaraz nastąpi. Niektórzy kandydaci na skoczków stają się wówczas bardzo wylewni. Opowiadają np. o swojej nieudanej miłości, albo problemach w pracy. Chcą opóźnić chwilę, gdy stracą grunt pod nogami. Do momentu wysunięcia części stóp za klatkę można jeszcze zrezygnować. Potem

zdarza się, że ktoś, kto zbyt długo się zastanawia, zostaje po prostu wypychany z kosza.

Instruktorzy twierdzą, że przed skokiem nawiązują specyficzną więź z podopiecznymi. Debiutanci muszą zaufać instruktorowi, od którego zależy ich życie. Wbrew pozorom największy strach oblatuje męż-

czyn, którzy starają się uchodzić za macho. - Najpierw mówią pogardliwie „To tylko 60 metrów? Z takiej wysokości każdy głupi skoczy”. Potem niektórzy z nich płaczą, kiedy stoją już w „klatce” na dźwigu - opowiada Monika Duszkievicz.

Z osobami, które nie wyglądają na bardzo wystraszone

można pożartować. „Ta lina to już wiele nie wytrzyma, jest na granicy zużycia”, „uprzęż trochę się pruje” - mówi wtedy instruktor.

Skok biznesmena

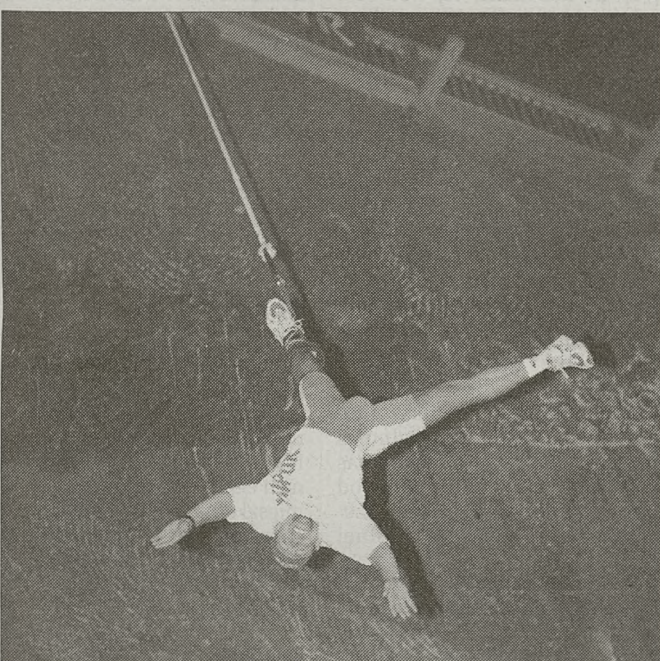
Najmłodsza osoba, która skakała pod okiem krakowskich instruktorów miała 9 lat, najstarsza była po sześćdziesiątce. Zainteresowanie bungee-jumping wykazują przede wszystkim młodzi chłopcy, a ok. jedną trzecią wszystkich debiutantów stanowią dziewczyny. Czasami na miejsce, gdzie odbywają się pokazy przychodzi para; zdarza się, że chłopak rezygnuje gdy jest w koszu, a dziewczyna skacze. Kiedy przyjaciele przywieźli chłopca z zawiązanymi oczami. Wciągnięto go na górę i zdjęto opaskę dopiero w momencie, gdy wypadał z kosza. Podobno po skoku był zachwycony. Bungee-jumping może być także efektywnym uczczeniem rocznicy ślubu albo komunii dziecka.

Gdy dźwig do skoków stał jeszcze na placu przez Klubem Sportowym „Wisła” przyszedł tam pewien biznesmen w garniturze. Rzucił walizkę na ziemię i wykonał swój pierwszy w życiu skok powiewając w powietrzu krawatem.

- Najważniejsza jest umiejętność wyłączenia myślenia w decydującym momencie. Trzeba znaleźć w sobie odwagę, a nie stać w „klatce” patrząc w dół i zastanawiać się, czy tym razem lina się urwie - mówi Bogdan Kopka. - Do tej pory nie było żadnego śmiertelnego wypadku w Polsce. Przy skokach zdarzały się co najwyżej złamania kości - twierdzi Monika Duszkievicz.

AGNIESZKA MAJ

Fruwanie z chochłą



Fot. Anna Glód

Pierwsze Otwarte Mistrzostwa Bungee-Jumping odbyły się 11 września tego roku w Rudnikach koło Częstochowy. Uczestniczyło w nich kilkadziesiąt osób. Dopuszczeni do zawodów zostali tylko ci, którzy mieli na koncie co najmniej 40 skoków. Przy ocenie zawodników brano pod uwagę przede wszystkim widowiskowość skoku. Pierwsze miejsce zajął Darek, który wpadł na pomysł wykorzystania kotła służącego do gotowania żołnierskiej grochówki. Skakał nietypowo: nogami w dół, trzymając w ręce chochłą. Kocioł został w taki sposób przymocowany do liny, aby Darkowi nic się nie stało. Na drugim miejscu znalazł się Piotrek, który zasłużył sobie na uznanie jurorów, wykonując trzy i pół salta w czasie skoku. Trzecie miejsce zajęła para, która rzuciła się w dół wspólnie. On siedział na muszli klozetowej, a ona - na nim. Dla większego bezpieczeństwa rekwizyt wykonany został ze styropianu.

Pozostali uczestnicy mistrzostw również wykazali się pomysłowością. Jeden z zawodników skakał w pontonie, a dwoje innych - w jednym śpiworze. (AM)

W Papui Nowej Gwinei i na Nowych Hybrydach skoki na linie należały do zwyczajów plemiennych. Musiał je wykonać każdy młody mężczyzna, aby potwierdzić swą siłę. Jako

nak na bezpieczeństwo wykorzystuje się ją tylko ok. 150 razy. Potem gumę tnie się na kawałki i wysyła do producenta, który sprawdza, w jakim stopniu została zużyta i czy nie naruszone norm bezpieczeństwa.

otrzymuje się certyfikat. Jeden z nich głosi: „Namaszczony ostatnim sakramentem, opłakany przez grono przyjaciół wykonał skok w wysokości 60 metrów z dodatkowym wyposażeniem w postaci pampersa, wstę-

dzonych skoków i przejść szkolenie, np. we Włoszech. Organizatorzy muszą mieć także m.in. pozwolenie na używanie dźwigu z Urzędu Dozoru Technicznego. Zazwyczaj pokazy bungee-jumping organizowane są

Skakanie z atestem

pierwsi obrzęd ten podpatrzyli Amerykanie. W Polsce skoki zaczęto uprawiać 9 lat temu, ale dotychczas sport ów nie zyskał takiej popularności jak np. w Stanach Zjednoczonych. Być może potencjalnych miłośników bungee-jumping odstrasza cena (za skok trzeba zapłacić od 70 do 150 zł), albo też brak stałego miejsca, gdzie można wykonywać skoki.

Aby uprawiać bungee-jumping nie trzeba być specjalnie wysportowanym. Nie wolno jednak skakać kobietom ciężarnym, osobom nietrzeźwym, cierpiącym na choroby układu krążenia, po przebytych chorobach kręgosłupa i złamaniach kości. W zależności od ciężaru ciała instruktor dopasowuje odpowiednią linę i ustala długość łącznika, czyli taśmy, pomiędzy gumą a hakiem. Zawyczą osoba skacząca zawisa po skoku od 4 do 10 metrów nad ziemią.

W Polsce bungee-jumping uprawia się z wysokości od 20 metrów (tyle ma most w Oczkowie). Średnia wysokość to 60 metrów - czyli 18 pięter. Guma do skakania musi mieć atest na tysiąc skoków. Ze względu jed-

Jeżeli ktoś przesadzi z eksploatacją - traci licencję.

Jedna lina składa się z ok. 900 gumek, z których każda wytrzymuje ciężar ponad 2 kilogramów. Guma, wykonana z 1200 gumek, zniesie szarpnięcie o wadze 2 tys. 700 kilogramów.

Do skakania na bungee dopuszczane są osoby, które ukończyły 18 lat. Młodszy muszą przedstawić pisemne zezwolenie rodziców, napisane w obecności instruktora.

Ważny jest także ciężar ciała, zgodnie z przepisami kandydat nie może ważyć mniej niż 45 kilogramów. Przed wykonaniem skoku podpisuje oświadczenie, w którym stwierdza, że jest zdrowy na ciele i umyśle. Potem się waży. Instruktor reguluje taśmę i na nogi śmiałka wkłada uprzęż, do której przyczepiona jest lina. Razem wsiadają do kabiny dźwigu. Instruktor sprawdza, czy zabezpieczenia działają. Potem wyjazd na górę i skok, po którym dynda się przez kilka sekund w powietrzu, dopóki dźwig nie obniży się na tyle, aby instruktor mógł uwolnić z uprzęży zszokowanego skoczka. Na pamiętkę wyczynu

przy okazji innych uroczystości. Aby dowiedzieć się, gdzie zainstalowany zostanie w najbliższym czasie dźwig, umożliwiający skoki, możecie zadzwonić do Centrum Sportów Ekstremalnych w Krakowie (tel. 0 12 632-36-48).

W Polsce zaledwie kilka osób, ma licencję instruktora wraz ze wszystkimi pozwoleniami na organizowanie skoków. Aby zdobyć uprawnienia trzeba mieć na koncie co najmniej 100 potwier-

zonych skoków i przejść szkolenie, np. we Włoszech. Organizatorzy muszą mieć także m.in. pozwolenie na używanie dźwigu z Urzędu Dozoru Technicznego. Zazwyczaj pokazy bungee-jumping organizowane są

(AM)



Fot. Anna Glód

W 1992 roku na liście chorób zatwierdzonej przez Światową Organizację Zdrowia pojawiła się nowa jednostka – opętanie i trans. Co to za choroba i jakie są jej symptomy?

– W transie i opętaniu ma miejsce zjawisko tzw. dysocjacji, co oznacza, że pewne procesy psychiczne człowieka „rozchodzą się”, np. wyrażamy emocje, które nie współgrają z sytuacją czy z naszym myśleniem, albo np. proces myślenia odrywa się od wspomagającej go pamięci. Procesy te zaczynają przebiegać niezależnymi drogami, w wyniku czego może powstać nowa świadomość czy, mówiąc inaczej, nowa tożsamość. W ten sposób zaburzona osoba działa jakby była opanowana przez inną osobowość: ducha, bóstwo bądź „siłę”.

Często też pojawia się zamiana przeżycia psychicznego w fizyczne zmiany w funkcjonowaniu organizmu i zachowaniu, jak np. ograniczony, powtarzający się schemat ruchów, pozycji ciała i wypowiedzi, drgawki, niedowład, paraliż itp.

Ale stany opętania i transu kwalifikujemy jako chorobę tylko wtedy, gdy są one niezależne od woli pacjenta i niechciane, przeszkadzają mu w codziennym życiu, występują lub utrzymują się przez dłuższy czas oraz nie zostały wywołane akceptowanymi w jego kulturze obrzędami i sytuacjami religijnymi bądź kulturowymi. Autorzy klasyfikacji chorób i zaburzeń psychicznych tym samym zastrzegali, że w przypadku obrzędów religijnych lub kulturowych psychiatra nie ma podstaw do rozpoznawania patologii. Wtedy bowiem stan transu i opętania jest stanem pożądanym i na swój sposób może mieć właściwości terapeutyczne. Mamy więc tutaj pewną dwoistość: założymy, że psychiatra dysponując opisem dajmy na to transu znajdując dwa przypadki odpowiadające temu opisowi. Po ich dokładniejszym przeanalizowaniu jeden z nich kwalifikuje jako stan patologiczny, drugi zaś jako mieszczący się w kulturowej normie.

– **W potocznym rozumieniu słowa „opętanie” mamy do czynienia z „wtargnięciem” w psychikę człowieka i całkowitym jej opanowaniem przez złego ducha, najczęściej diabła.**

– W przypadku opętania zachowanie chorego zmienia się radykalnie, ale stanowi jedną całość. Nie jest tak, że pojawia się jedna nowa cecha psychiczna, lecz cała – nowa i spójna – osobowość, inaczej tożsamość. Osobowość ta nie musi być gorszą czy wręcz złą tożsamością – bywają opętania również przez dobre duchy! Dla przykładu powiem, że zielonoświątkowcy odprawiają w swoim Kościele obrzędy mające spowodować opanowanie wiernych przez Ducha Świętego.

Opętanie wykazuje podobieństwo do pewnego zjawiska, które dawniej określano mianem osobowości wielorakiej lub mnogiej, dzisiaj częściej – dysocjacyjnym zaburzeniem tożsamości. W takim przypadku w jednym ciele może zaistnieć nowa – jedna lub nawet kilka – spójnych i zwartych, odrębnych osobowości. Osobowości te mogą nagle pojawiać się i znikać. Niemal każdy z nas słyszał o tak sławnym przypadku osobowości mnogiej, jak Doktor Jekyll i Pan Hyde. Powstał również film fabularny (*The three faces of Eve*), pokazujący życie kobiety, u której współistniały trzy różne tożsamości. Psychiatrii znany jest przypadek Julie – Jenny – Jer-

rie. Julie trafiła na terapię wypadkową, dzięki synowi, dziewięcioletniemu Adamowi, skierowanemu do poradni z powodu słabych osiągnięć w szkole i agresywnego zachowania w domu. Po około dwóch miesią-

które najczęściej nie pamiętają urazu i posiadają takie cechy charakteru, które pozwalają dziecku żyć w mniejszym lęku i bólu.

Według niektórych psychiatrów, opętanie należałoby na-

jest pożądane, czy wyzwolenia się z niego, gdy nam ciąży, zależy od środowiska, w którym żyjemy. Stan opętania został opisany przez kulturę znacznie wcześniej niż zrobiła to psychiatria. W kulturze chrze-

znień ważnych w naszej kulturze.

– **Stąd wniosek, że człowiek niewierzący w istnienie diabła, albo np. w życie pozagrobowe, a wychowany w kulturze chrześcijańskiej i**

Stan opętania

Rozmowa z lekarzem psychiatrą – JACKIEM DĘBCEM



Wypędzenie diabła z opętanego – J.K. Haur. Skład albo skarbiec sekretów o ekonomii wiejskiej, Kraków 1689.

cach terapii okazało się, że źródłem kłopotów Adama była matka – nagle oświadczyła ona terapeutę syna, iż jest kimś innym niż osoba przychodząca do poradni z Adamem. Po pewnym czasie matka ujawniła lekarzowi wszystkie trzy stworzone przez siebie osobowości. Za namową terapeuty jedna z nich – Jerrie – opowiedziała synowi o swoich trzech kobietach, które bardzo różnią się między sobą, ale wszystkie jednakowo go kochają. Zaciekawiony chłopiec przyjął to z rozumieniem, ale i ze zrozumieniem problemu – dowiedział się o to, że podłożem jego kłopotów jest trudność w identyfikacji osoby matki posiadającej trzy tożsamości. Wiedza ta wydatnie przyczyniła się do poprawy jego zachowania i umocnienia psychiki. Dla dobra syna silna i agresywna Jerrie poddała się terapii, lecz wtedy łagodna Jenny popadła w ciężką depresję i dostała się do szpitala wbrew woli Jerrie. Stale istniejący poważny konflikt pomiędzy Jenny i Jerrie bardzo się nasilił, w wyniku czego ta ostatnia przejęła kontrolę i przekonała ludzi w szpitalu, by ją wypisali. Jenny napisała list do swojego psychiatry, że chce uczęszczać na terapię, ale Jerrie nie chciała o tym słyszeć i oświadczyła, że więcej nie przyjdzie. Tym zakończył się kontakt lekarzy z Julie – Jenny – Jerrie.

Osobowość wieloraka, chociaż w swoich symptomach podobna do opętania, nie jest jednak tym ostatnim. Przede wszystkim inna jest jej geneza. Pojawia się zazwyczaj pomiędzy czwartym a szóstym rokiem życia, najprawdopodobniej na skutek wczesnego silnego urazu psychicznego, i to pod warunkiem, że dziecko ma duże zdolności wprowadzania siebie samego w stan hipnotyczny (autohipnoza). Zdolności te wykorzystuje ono do ucieczki przed problemami emocjonalnymi o charakterze traumatycznym, stwarzając w swojej psychice nowe osobowości,

zwać szczególnym przypadkiem dysocjacyjnego, a więc należącego do tej samej grupy co i osobowość wieloraka, zaburzenia tożsamości.

– **Proszę zatem o opisy.**

– W opisach, szczególnie zaś w opisach antropologów kultury, wyróżnia się różne postacie opętań. Tak jak w naszej kulturze chrześcijańskiej mówimy o opętaniu przez diabła, tak w innych kulturach mamy do czynienia z opętaniem przez inne duchy; niekoniecznie złe. Mogą to być duchy przodków, zmarłych, duchy opiekuńcze, mało tego – opętania te mogą być stanami pożądanymi, wywoływanymi poprzez obrzędy liturgiczne, tańce, muzykę. W jednym z plebion afrykańskich celowo wywołuje się opętanie przez duchy zmarłych przodków dla ustanowienia pomostu łączącego świat żywych i umarłych. Dokonuje się tego poprzez uczestnictwo w rytuale z użyciem bardzo specjalnej muzyki, służącej tylko i wyłącznie do tego celu. U wsłuchującego się w muzykę uczestnika obrzędu może nagle dojść do pojawienia się nowej osobowości, a więc opętany zaczyna mówić głosem zmarłego przodka i zachowywać się tak jak on.

– **Czy również mną, pochodzącą z innych rejonów kulturowych, miałby szansę opanować duch któregoś z bliskich mi zmarłych, gdybym dołączyła do tego rytualnego kręgu?**

– Nie są mi znane eksperymenty tego typu. Być może nie byłoby to możliwe. Podobnie jak prawdopodobieństwo skuteczności egzorcyzmów Kościoła katolickiego wobec opętanych z Haiti uprawiających kult voodoo czy Etiopczyków, opanowanych przez istniejącego w ich kulturze ducha Zara, nie zawsze sprzyjającego człowiekowi, jest raczej niewielkie. Świadczy o tym, jak bardzo jesteśmy związani z kulturą – nawet przebieg opętania, nie mówiąc już o sposobach wywoływania go, o ile

ścijskiej będzie to najczęściej opętanie przez diabła, a więc agresja, złość, wypowiedanie bluźnierczych treści, złorzeczenie...

– **Skoro psychiatria wprowadza taką jednostkę chorobową jak opętanie, a w kulturze chrześcijańskiej, jeśli dochodzi do opętania, to najczęściej przez szatana, nie od rzeczy będzie zapytać, co psychiatria ma do powiedzenia na temat diabła?**

– Tutaj będzie kompetentny teolog.

– **Pan Doktor się wymiguje.**

– To może powiedziałbym tak: spojrzenie na opętanie w szerokim, transkulturowym kontekście daje nam do myślenia, czym jest nasza tożsamość. Wystarczy uzmysłowić sobie, że w tym samym mózgu pojawia się nowa świadomość; jedna lub kilka. Już nie pytam, czy to jest patologia czy nie, ale myślę, iż oto nagle okazuje się, że oprócz świadomości, do której jesteśmy przyzwyczajeni i z którą jesteśmy zżyci, coś nieznanego dzieje się równoległe w naszym mózgu, trwa, a w pewnych sprzyjających okolicznościach zaczyna dominować i pokazuje nam nagle inne „ja”; a potem, o ile ustępuje stan opętania, chowa je...

Fenomen opętania skłania nas do refleksji, że istnieje w nas jakiś aktywny mechanizm, który w oparciu o pamięć odpowiada za nasze poczucie tożsamości, w pewnych okolicznościach zaś potrafi spowodować – to byłaby ta „diabełska” sztuczka – iż zaczynamy inaczej przeżywać siebie samych, inaczej się zachowujemy. Fakt ten pokazuje nam bardzo wyraźnie, jak mało siebie znamy, jak niewiele wiemy o tym, kim jesteśmy; nie wiemy, co zawiera nasza pamięć i jakie „ja” być może potrafi ona uwolnić. Nie wiemy więc, jak to się dzieje, że my, to jednak my. Przypadek opętania przez diabła, Zara – obojętne jaką tutaj nazwę umiemy – jest być może przypadkiem dojścia do głosu i dominacji w nas treści i

posiadający zakodowaną o niej wiedzę, nawet gdzieś w głębokiej pamięci może zostać opętany przez szatana lub ducha osoby zmarłej?

– Gdybyśmy zaczęli się zastanawiać nad tym, czym jest wiara i niewiara, nie znaleźlibyśmy prostych odpowiedzi, również na postawione pytanie. Nauka posługuje się kategorią wiedzy. A więc osoby, które wyrosły bądź żyją w kulturze chrześcijańskiej i wiedzą o możliwości istnienia szatana, mogą zostać przez niego opętane. Są na to pisane świadectwa teologów i duszpasterzy.

– **Definicja opętania i transu pomieszczona w międzynarodowym wykazie chorób mówi o zaburzeniach „niezależnych od woli i niechcianych”. Tymczasem, trzymając się diabła jak pijany płotu, chcę zauważyć, że wszelkie podręczniki egzorcyzyczne powtarzają, iż przyczyną opętania przez szatana jest grzech – na ogół, wg teologów, bywa ono zawinione.**

– Kiedy mówimy o zgrzeszeniu, to zazwyczaj mamy na myśli pewne postępowanie człowieka. Problem, ile w takim a nie innym zachowaniu jest wolnej woli, pozostaje jak na razie nie rozstrzygnięty.

– **Problem zatem leży w pojęciu wolności.**

– Tak, to wolność właśnie jest problemem. Wolna wola zawsze była dużym wyzwaniem dla teologów. W tej chwili „twarde” nauki biologiczne o mózgu zbliżają się na swój sposób do fenomenu ludzkiej wolności. W ich świetle wydaje się, że nie mamy tej wolności zbyt dużo. Jeżeli np. ktoś wchodzi do sekty zajmującej się okultyzmem, tzn. „grzeszy” przeciwko pierwszemu przykazaniu, to powstaje pytanie, czy istotnie jest to jego wolny wybór? A może osoba ta jest psychicznie rozchwiana, może ma silną, niezaspokojoną potrzebę tajemniczego przeżywania świata, itp... Podobnie jest z perwersyjną seksualnością, którą teologowie również wymieniają wśród podstawowych „grzechów” mogących spowodować opętanie przez diabła. Trzeba pamiętać, że ukształtowanie się naszej seksualności nie zależy aż tak bardzo od nas samych, ale w dużej mierze od wielu czynników, które są zewnętrzne względem wolnej woli.

– **Według najnowszego watykańskiego „dekalogu egzorcyzty” jednym z podstawowych warunków stwierdzenia faktu opętania przez diabła jest mówienie przez opętanego nieznanymi językami.**

– Fakt posługiwania się dziwnym, niezrozumiałym językiem jest psychiatrii znany od dawna i nosi nazwę glosolalii. Przy czym nie zawsze jest ona uważana za objaw psychopatologiczny, np. w USA, w Kościele zielonoświątkowców zjawisko mówienia nieznanymi językami stanowi kulturową normę, związaną z obrzędem przywoływania Ducha Świętego, który ma opanować duszami wiernych uczestniczących w ceremonii.

– **Czyją domeną jest więc opętanie: księdza czy psychiatry?**

– Profesor Ferracuti w Rzymie, współpracując z księdzem egzorcystą Gabrielem Amortem, przeprowadził badania osób opętanych; oczywiście za ich zgodą. Okazało się, że psychika badanych wykazywała cechy charakterystyczne dla zaburzeń dysocjacyjnych, co znaczy, że zjawisko opętania charakteryzuje się cechami, o których również psychiatria czy psychopatologia mogą wiele powiedzieć. Opętanie jest więc fenomenem, na który można spojrzeć zarówno od strony kulturowej, jak i medycznej. Nie możemy rozdzielać go na domeny albo przynależące do kultury, albo wyłącznie do psychiatrii.

– **Czym w takim razie obecnie psychiatra różni się od egzorcysty, stając wobec przypadku opętania?**

– Wiedzą, sposobem postępowania, rolą społeczną. Ponadto powiem trochę przewrotnie, egzorcysta może się różnić od psychiatry pewnością siebie. Jeśli chcemy opierać medycynę na nauce, to tym samym godzimy się na niepewność, ponieważ w wielu sytuacjach nie wiemy, co postanowić i dopiero szukamy skutecznych rozwiązań. Poczucie niewiedzy umożliwia nam wyznajdowanie nowych leków i metod terapeutycznych. Podczas gdy egzorcysta twierdzi, że np. ma do czynienia z opętaniem przez złego ducha, psychiatra nie będzie tego taki pewny. Być może, czasem, osoba, która cierpi, potrzebuje przede wszystkim poczucia pewności i tego typu postawa egzorcysty akurat w jej przypadku da oczekiwany efekt poprawy.

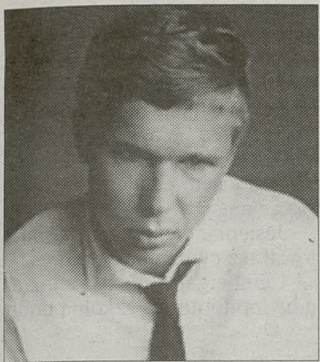
Istnieje jeszcze inny aspekt decyzji zgłoszenia się do egzorcysty lub psychiatry. Jeżeli egzorcysta działa w obrębie pewnego systemu wierzeń, przekonań i znaczeń ważnych dla człowieka, który zgłosił się po pomoc, ma z nim spójny obraz świata i mówi tym samym lub podobnym językiem, i jeśli człowiek ów sądzi, że jest opętany przez diabła, a egzorcysta uważa, że diabeł istnieje i potrafi a z w a c tego złego ducha w opętaniu, to sukces w „wypędzeniu złego” jest niemal pewny. W przypadku opętania bowiem ogromną rolę odgrywa znaczenie słów, takie a nie inne ich rozumienie przez osobę zaburzoną i egzorcystę, oraz wielka waga, jaką tym słowom obydwój przypisują.

Jakiś czas temu psychiatrzy w Izraelu zetknęli się z występującym u imigrantów z Etiopii bardzo dziwnym i opornym na wszelkie leczenie przypadkiem choroby psychicznej. W pewnym momencie osoba również pochodząca z Etiopii, a należąca do personelu medycznego szpitala, w którym pacjenci przebywali stwierdziła, że przecież ich zachowanie przypomina znane jej ze słyszenia i występujące na terenie Etiopii opętanie przez Zara. I dopiero odprawienie odpowiednich egzorcyzmów w miejscu zamieszkania owych Etiopczyków spowodowało ustąpienie u nich dolegliwości i nienaturalnych objawów zachowania – „uwolniło ich od złego ducha”.

– **Z przypadkami opętania spotykamy się w różnych kulturach i różnych społecznościach. Czy były prowadzone statystyczne badania dotyczące tego problemu?**

– Tak, w 1973 roku ukazała się praca pod redakcją E. Bourguignon – w 360 z 488 znanych społeczności występują przekonania o istnieniu opętania. Pewne przesłanki składają do przypuszczeń, że zjawisko to towarzyszy człowiekowi od chwili narodzin samej osobowości. Występuje więc niezależnie od czasu i przestrzeni. Dotykamy tutaj chyba istoty człowieka, jakiejś jego tajemnicy...

Rozmawiała: MIRA KUŚ



Rafał po dwu latach odszedł ze swojej szkoły, z mikołowskiego liceum. Popadł w ostre konflikty z nauczycielami. On, skromny, dobrze wy-

Stanisław Srokowski

Skandalista Wojaczek

Zaczął kochać własną, rodzącą się legendę...

chowany młodzieniec, ni stąd, ni zowąd, bardzo szybko, w swoisty, jakby dziki sposób dojrzał i jakimś cudem trafił do drugiego obozu, który teraz nazywa się obozem chuligańskim, by nie powiedzieć bandyckim, mafijnym. Nastąpiło to nieoczekiwane, po dwu latach nauki w liceum w Mikołowie i nie wiadomo, jak. Niemal nagle coś się stało, coś się popsuło, pękło w nim, tapnęło. Rafał, miły młodzieniec, pochodzący z dobrego, przyzwoitego, inteligentnego domu, dobrze wychowany, dobrze ułożony, nagle znarowił się, zbuntował, zaprotestował przeciwko czemuś. Czegoś nie mógł znieść. Coś go musiało mocno uwierać, strasznie niepokoić, musiał doznać jakiegoś szoku. Sam pewnie przeczuwał już swoją wielkość i widział wokół siebie jakby mizerię intelektualną środowiska. Nie miał partnerów do rozmów o Tomaszu Mannie.

W szkole nie był rozumiany. Nauczyciele, jak to często niestety bywa, nie przeculi ani nie dostrzegli w nim potencjalnego talentu pisarskiego, a on chciał się czymś szczególnie wyróżnić. Nauka, to było za mało. Nie znalazł sojusznika do rozstrzygnięcia problemów metafizycznych, literackich. Pozostał sam. A samotność dogryza. Musiał się czymś wyjątkowym zaznaczyć. Czymś znacznie ważniejszym niż wiedza, nauka. Tutaj jego sukcesy stawały się normą. A Rafał nie chciał być normalny. On już czuł na czole pieczęć Boga.

(...) W każdym razie raptem Rafał wysunął się na czoło ugrupowań konfliktogennych, zaważających, skorych do burd i awanturniczych napadów. Przeniósł się z Mikołowa do liceum w Katowicach. Ale tam wytrzymał tylko rok. Także szybko popadł w jakieś konflikty i pojawiły się pierwsze próby samobójcze. Ogarzyła go obsesja nacinania sobie nadgarstka, cięcia żyłką skóry, co w późniejszym, wrocławskim okresie stało się zjawiskiem nagminnym, niemal codziennym. Musiał więc opuścić mury i tej szkoły.

Ojca Rafała ogarniała już wówczas jakieś podejrzenie, wątpliwości co do dalszych losów starszego syna: targał nim niepokój. Domyślał się, że z Rafałem dzieją się rzeczy niedobre. Zabrał go więc do Kędzierzyna, gdzie sam pracował i tam mieszkali razem. Tam też dopiero Rafał skończył w 1963 roku szkołę średnią. Tam także zdał maturę.

Z tego okresu pochodzą też wstępne, poważniejsze zapisy poetyckie. Rozstania, konflikty, antagonizmy z nauczycielami, przenosiny ze szkoły do szkoły, nieporozumienia z kolegami, to dobry impuls twórczy. Musiał się Rafał w wierszach wyplakać przed światem, musiał oskarżyć niedobry świat o zdradę, wiarolomstwo, nieczułość, chłód i obojętność. Gdy przyjeżdżał do Mikołowa, czytał swoje wiersze kolegom, ale ci nie byli przygotowani do odbioru takiej dawki emocji i niesamowitych obrazów. Patrzyli na Rafała osłupiali, zdumieni, porażeni śmiałością opowiadania po swojemu. Rafał zaskakiwał, dziwił, denerwował, drażnił.

Jakież musiało być zdenerwowanie w domu, gdzie pano-

oczy. Na pogrzebie w 1971 r., gdy Hanka przyjechała z nią do Wrocławia, dziecko miało ponad trzy lata.

Niewiele o niej, ani o jej matce, za życia Rafała wiedzieliśmy. Sam Rafał podawał często sprzeczne, pokrętne i niewiarygodne opowieści. Raz mówił o Hance, nie wymieniając zresztą jej imienia, że popełniła samobójstwo. Kiedy indziej zaś przekonywał, że się z nią rozwiódł i pojęcia nie ma, co się z nią stało. Dawał do zrozumienia, że była to kobieta niesamowita, o jakiejś żelaznej i silnej, prawej konstrukcji moralnej i psychicznej. Po rozwodzie już drugi raz nie wyszła za męża. Córkę wychowywała w swoim środowisku, u swoich rodziców.

a może konkurs poetycki i młodzi poeci czekali na werdykt jury. Była to wielka sala, piękny parkiet i stał tam dużej urody, wspaniały, lśniący fortepian. Gdzieś w kącie siedziało paru siwowłosych, dostojnych jurorów i Rafał w ich stronę pchnął ten ogromny, połyskujący światłem fortepian. Można sobie wyobrazić miny szacownego areopagu starców, gdy rozpedzony wielkich rozmiarów instrument muzyczny mknął po pięknym, czystym parkiecie, a szacowne jury rzuca się do ucieczki. Sunęła na nich bowiem moc rozpedzonej lokomotywy. Powstał podobno nieopisany popłoch, sala nagle zamarła, a potem gwałtownie rozległy się jakieś straszne krzyki, widzieli się wybuchy gniewu i ucieczki.

i najbardziej dramatyczne lata w jego życiu.

Najpierw zamieszkał u starszego brata, Piotra, lecz z powodu nieustających konfliktów między braćmi musiał opuścić jego dom i szukać schronienia na sublokatorach. Zmieniał je potem często. A utrzymywali go rodzice, poza krótkim epizodem, gdy podjął pracę we wrocławskim Miejskim Przedsiębiorstwie Oczyszczania. Niewielkie honoraria za wiersze nie mogły mu wystarczyć na dość bujne i barwne życie, jakie tutaj prowadził. Nie za wiele wspomagały go także stypendia twórcze i zapomogi socjalne, o które zwracał się do ZG ZLP prezującego wówczas we Wrocławiu, zawsze życzliwy pisarzem, Henryk Worcell.

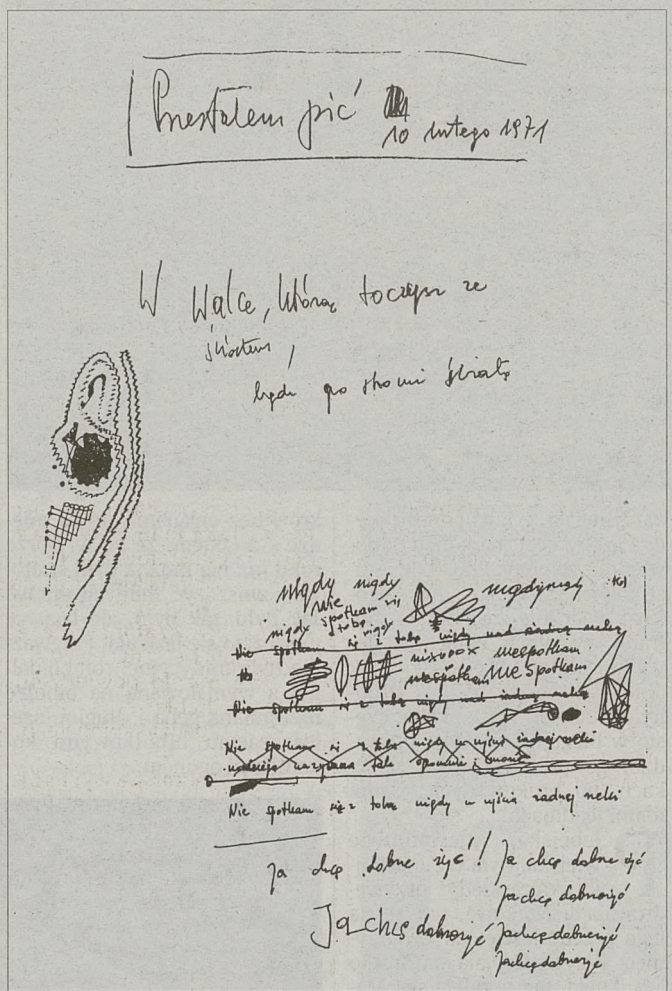
Tajemnica Rafała W.

W tych dniach ukaże się kolejna książka biograficzna o kultowej postaci literatury polskiej – poecie Rafale Wojaczku. Autorem pierwszej był Maciej M. Szczawiński (nosiła tytuł: „Rafał Wojaczek, który był”).

Ta – zatytułowana „Skandalista Wojaczek” – wyszła spod pióra wrocławskiego pisarza Stanisława Srokowskiego, autora głośnych w swoim czasie powieści: „Duchy dzieciństwa” czy „Repatrianci”. Srokowski spotkał się osobiście z Wojaczkiem we Wrocławiu, mieście wówczas m.in. Grotowskiego i Karpowicza, fermentującym na przełomie lat 60. i 70. nowymi zjawiskami w literaturze i sztuce.

Artystyczna atmosfera tamtych lat na pewno sprzyjała narodzinom legendy „polskiego Rimboida” (tym dość niefortunnym mianem określili go recenzenci i krytycy). Popełnił samobójstwo – mając zaledwie 26 lat. Pozostawił po sobie dwa wydane tomiki („Sezon” i „Inna bajkę”) oraz kilka innych w maszynpisie, które ukazywały się po jego śmierci, wywołując kontrowersje. Pozostawił też tajemnicę: tragiczną i magiczną zarazem, elektryzującą wyobraźnię młodych ludzi. Kim był naprawdę? Genialnym wybrykiem natury, mitomanem i kabotynem, psychopata i schizofrenikiem, szperacą i błądną epoką? Niewątpliwie pielęgnował swoje nieprzystosowanie do świata, tę samą wagę przykładając do twórczości (a miał niewątpliwie duży talent), co do kreowania siebie jako skandalisty, autora wielu nieobyczajnych zachowań. Nieustannie prowokował otoczenie, wadził się ze śmiercią, drażnił ją i szydził z niej, aż w końcu jej uległ w 1971 r. Książka Srokowskiego próbuje odświeżyć skomplikowane i dramatyczne kulisy tej tajemnicy. Obok opowieści o nieznanych faktach z życia poety, zrekonstruowanej przez Srokowskiego z relacji różnych ludzi znających Rafała, znajdują się tu: faksymilia, dziennik z kliniki psychiatrycznej, listy Rafała do rodziców, znajomych, kobiet i do paru instytucji sądowych, z którymi miał na pieńku. Nie zabrakło też osobistego wspomnienia autora o poecie z jego wrocławskiego okresu życia. Całość – tworzy barwny collage. Czytało mi się tę książkę jednym tchem, jakkolwiek jestem już w wieku, gdy – jak mi się wydawało – ani ta legenda, ani ta poezja – nie są w stanie mnie podniecić. Bliższa mi jest bowiem myśl Oskara Wilde'a: „Dobrzy artyści istnieją tylko w tym, co tworzą, sami przez się są zgoła niezajmujący. Ale kiepscy poeci są wprost fascynujący. Im gorsze ich rymy, tym bardziej malowniczo wyglądają oni sami. Żyją poezją, której nie umieją napisać”. Jak wszędzie – tak i tu – w literaturze – bywają jednak odstępstwa od reguły. W przypadku Rafała Wojaczka – jego życie i twórczość tworzyły jedną, intrygującą i tragiczną całość, godną głębszego zastanowienia... Książka ukaże się we wrocławskiej oficynie STANLEY. Obok – jej fragmenty.

JÓZEF BARAN



W szpitalu psychiatrycznym, o ile nam wiadomo, był Wojaczek przez dłuższy okres tylko raz (powtórzmy: 7-22 V 1965), gdzie profesorem go diagnozowali schizofrenię, ale jedynie w trybie przypuszczającym. Gdzie indziej spotykamy się z informacją, że Wojaczek dwukrotnie przebywał w szpitalu psychiatrycznym. Andrzej Wojaczek uważa, że te wszystkie lęki Rafała, te wszystkie fobie, które ostatecznie wyrwały go z życia, brały się z nadmiernego alkoholizmu. „To był zbyt młody organizm, by zniósł tyle picia” – mówił mi w wywiadzie. „Jego demencje – tłumaczył – były rozpoznawane jako apelacje natury psychiatrycznej. A to były zwykle następstwa zatrucia alkoholowych”.

Podobno, wedle Andrzeja, Rafał wtedy, po takich atakach następstw alkoholowych, stawał się skłonny do urządzania nieobliczalnych lub co najmniej nieobyczajnych scen.

Pierwsze z jego poważniejszych skandalicznych i bardzo malowniczych zachowań miało miejsce po jakimś konkursie literackim w Krakowie, w klubie „Pod Jaszczurami”. Odbędzie się właśnie jakieś sympozjum,

Rafał Wojaczek zaczął kochać skandale i własną, rodzącą się legendę. Tworzył także mit wokół swojej żony i wokół innych swoich kobiet. Ale nie było za wiele kobiet w życiu Rafała. Prawdę mówiąc i czasu nie miał zbyt wiele. Kolejne fascynacje trwały dłużej lub krócej, aż do końca jego życia. Ostatnim oczarowaniem była młodziutka krakowska aktorka, jak już powiedzieliśmy, Elżbieta Fedruk.

Po skończeniu liceum, w 1963 roku Rafał przez niepełny semestr studiował filologię polską na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, ale nie zaliczył pierwszego roku z powodu niezdanego egzaminu z łaciny. Prawdopodobnie w Krakowie zawiązały się pierwsze nici ze środowiskiem twórczym, gdzie przebywali tacy twórcy jak Stabro czy Kornhauser, skoro potem wrócił Wojaczek do tego miasta, by wydawać tam swoje książki.

Pierwsza próba samobójcza została odnotowana jeszcze w klasie dziesiątej, gdy pociął sobie skórę na przegubach rąk i odkręcił gaz. W 1964 r. przyjechał do Wrocławia i od tego okresu datują się najciekawsze, najbardziej poetycko płodne

Andrzej Wojaczek przeczuwał, że zbliżają się jakieś niedobre dni. Wiedział, że Rafał także to wiedzieli. Ten czas był dla nich gehenną. Matka przeżywała mocno wszelkie rozstania z Rafałem i drżała na myśl, co się stanie, gdy Rafał pozostanie sam w jakimś obcym domu. Ciągle czekała na jego powroty. Nieraz daremnie. Szczególnie bolesne było czekanie w czasie świąt, gdy nigdy nie było wiadomo, czy Rafał się zjawi, czy też nie.

Andrzej pragnął go wyciągnąć, jak mówi, z tej czarnej dziury. Zabierał go np. na obozy żaglowe na Mazury. Przez trzy tygodnie bracia razem pływali. Rafał podobno wtedy, w trakcie rajdów, nie smakował w alkoholach. Nie pił wódki. Z innych jednak źródeł dowiaduję się, że jeszcze w Mikołowie zaglądał do kieliszka, popijał wino razem z kamratami ze szkoły. Chodził do kawiarni „Myśliwska” i zwierzał się kolegom, że „popija”. W późniejszym okresie nawet mu zasywano esperal, ale on go wyjmował i pił dalej.

Wtedy jednak, gdy był z Andrzejem na regatach, nie szukał alkoholu ani prochów. Uwielbiał toń wody i pływanie od rana do nocy. Był bardzo odpowiedzialny jako sternik jednostki żaglowej. Czuli się odpowiedzialni za bezpieczeństwo Andrzeja. Był zdyscyplinowany, sumienny i dzielny. Potrafił uporać się z każdym niebezpiecznym powiewem wiatru, z każdą niespodzianką pogody.

Obaj bracia przeżywali nieraz piękne, niesamowite przygody, szczególnie wtedy, gdy pracowała wyobraźnia, a każdy szelst liści przywoływał na pamięć jakieś wydarzenie. Emocjonowali się cudownymi wschodami i zachodami słońca. Opowiadał np. Andrzej, jak fantastycznie spędzili czas, podpluwając wieczorem do jakiegos bezładnego brzegu, zamieszkiwali we wnętrzu łodzi, szli w tajemnicy na najbliższe kartoflane pole i kopali ziemniaki, palili ognisko i piekli je, zagrzebując w popiele. Potem zjadali. Zagrzebali także w popiele kilka butelek z kawą zbożową, a następnego ranka rozgrzebali popiół i mieli gotowe śniadanie. Gorące ziemniaczki i kawa zbożowa! Jakże wtedy smakowały te rzeczy?! Było w tym wszystkim coś z romantycznego porywu, młodzieńczej fantazji. Ale kończyły się wakacje i Rafał wracał do Wrocławia...

Fragmenty książki: „Skandalista Wojaczek: legendy, prowokacje, życie” – przygotował: Józef Baran

Zhejnałem

Marginałki

Bigos literacki

W czasach, kiedy nie było jeszcze telewizji, a radio stanowiło nieomal zbyt, wieczory, zwłaszcza jesienne, trwały długo i zawsze coś je wypełniało – jeżeli nie praca, to rozrywka. A wśród rozrywek nie ostatnie miejsce zajmowały wszelkiego rodzaju żartobliwe wierszyki, przeważnie kompilowane ze znanych utworów poetyckich. Zwano je bigosami literackimi i wydawały się wówczas równie zabawne jak zagadki, na które wszyscy znali odpowiedzi.

Dla tych, którym nie dopisywała pamięć, były bryki. Oczywiście także bryki pana Wilhelma Zukerkandla ze Złoczowa, t e g o, słynnego Zukerkandla. Mam właśnie przed sobą taki mały tomik, poźółką, wydaną (kiedy? nie wiadomo, jedyne wskazówką jest cena, podana w halercach) na kiepskim papierze broszurkę zatytułowaną „Bigos literacki. Zbiór przysłów, zagadek, żarcików”.

Na okładce dorodna dziewczyna, lira i teatralna maska, nawet jakiś medal zdobyty przez wydawcę na Powszechnej Wystawie Krajowej w 1894 r., a w środku... W środku oczywiście bigos:

Mistrz ciągle patrzył w niebo, szukając natchnienia.

Wtem kozak wycelił.

Nie czekając wystrzelił

I ugodził w łeb wojewody.

Dziad oczy skrył w dłonie

I idąc, na stronie

Rzekł z cicha:

„Taka pieśń moja o Aldony losach!”

Niechaj ją anioł muzyki w niebiosach,

A czy słuchacz w duszy swej dośpiewa.

Zgodnie z tytułową obietnicą „Bigos” zawiera także zagadki. Dość idiotyczne:

Czy można w zimnej wodzie sparzyć kurę? – Można, bo Zimna Woda jest stacją kolejową koło Lwowa.

Jakim sposobem człowiek mający 6 łokci może się zmieścić w drzwi trzyłokciowej wysokości? – Prosty sposób, bo posiada 2 łokcie u rąk, jeden składany w kieszeni i trzyłokciowy wzrost.

Przed jaki chartem więcej zając ucieka, przed białym, czy przed czarnym? – Przed białym, bo myśli, że się rozebrał do kuszuli, to go prędzej dogoni.

Kiedy zającowi najbardziej dokuczają zęby? – Jak go pies ugryzie.

Który miesiąc nie ma niedziel? – Ten, co świeci na niebie.

Który miesiąc jest najkrótszy? Maj, bo składa się tylko z trzech liter.

I tak dalej, i tak dalej...

Chyba jeszcze gorzej prezentują się żarciki, na przykład taki, zatytułowany „Na lekcji geografii”:

– Dlaczego latem wiatry są zwyczajnie ciepłe i przyjemne, w zimie przeciwnie zimne i dokuczliwe?

– Ponieważ – odpowiada uczeń – w lecie ludzie otwierają okna swych pomieszczeń, wpuszczając wiatr do pokoju, gdzie się może ogrzać, w zimie zaś, znajdując okna zamknięte, musi marznąć na dworze i dlatego jest taki zimny.

AMK

Najważniejsza, najbardziej popularna była zośka. Kiedy w roku 1949 z prowincjonalnego Tarnowa zjechałem – a raczej przywieźli mnie rodzice – do Krakowa, już drugiego dnia zadzwoniło do drzwi dwóch młodych ludzi – zwierzynieckich cwaniaków. Grzecznie, z czapkami w rękach wymamrotali do matki: – Bo nam, proszę

Andrzej Kozioł

Zośka i cymbbergaj



pani zośka na parapet wpadła. Na paniny parapet...

Zośka? Jaka Zośka? Wielkie zdziwienie i zaciekawienie prowincjuszy wkrótce zostało zaspokojone. Na parapecie leżał puszysty kłębek włóczki obciążony małym, okrągłym kawałkiem ołowiu.

Zośka nieprzerwanie królowała na szkolnych podwórkach i na jezdniach (jakie tam jezdnie, skoro przejeżdżał przez nie jeden dychawiczny samochód na godzinę!) aż do wczesnych lat sześćdziesiątych, do mojej matury. Każda duża przerwa w V liceum wypełniona była zośkowymi zmaganiem – grano w kółka i w kapki, a wybitni specjaliści potrafili podbić zośkę – stopą, kolanem, wszystkim, byle nie dłonią – nawet setki razy...

Szkolne władze – a osobliwie jeden z nauczycieli WF – nie wiadomo dlaczego niechętnym okiem spoglądały na to szaleństwo i bywało, że zośki, arcydzieła zośkowego kunsztu, przymusowo lądowały za murem. Niepowetowana strata...

Później zośka zniknęła, zapadła, zapomniano o niej, chociaż...

Kiedy przed kilku laty pisałem w „Dzienniku” coś o zośce, zaliczając ją do całkiem zapomnianych gier, w imieniu swych kolegów odezwał się krakowski taksówkarz, stwierdzając, że czas oczekiwania na klienta umilają sobie kopaniem zośki. Ba, Jan Blajda, mistrz brydżowy i animator imprez dla młodzieży, od lat organizuje, chyba w parku Jordana, zośkowe turnieje. I nic, zośka nie chce się odrodzić...

Jeszcze przed zośką, gdzieś w bardzo wczesnym dzieciństwie, było serso – dwie drewniane szpadki, kółka, które łapało się w powietrze przy pomocy szpadki. Gra tak archaiczna, że czasami aż nie wierzę, że się nią

bawiłem w bardzo wczesnym dzieciństwie...

Serso prezentowało się nobliwie, wręcz archaicznie. Jego przeciwieństwem była plebejska zabawa dzieci ze wsi i małych miasteczek, ale mało krakowska, raczej kresowa, bo ją opisuje Konwicz w „Dziurze w niebie”, a i ja pamiętam z wakacji spędzonych nad Narwią. Wystarczyła fajerka, zwyczajna fajerka, trochę poczerniała, trochę

czasach, kiedy życie o wiele bardziej niż dzisiaj było podporządkowane niepisanyemu rygorowi obyczaju, latawce puszczało się tylko jesienią. Dlaczego? Tego nikt zapewne nie wie, ale dzieciak ze Zwierzyńca, który wiosną wyszedłby na Błonia, musiałby liczyć się z sztyrdemem, nawet ostracyzmem. Może jesienność latawców związana była – podobnie jak wiejski obyczaj jesiennego pasania

przypomina, jakieś opieranie ostrza o czubek głowy, o zęby, o brodę, o łokieć i szybki ruch, który miał zmusić nóż do wbicia się ostrzem w ziemię...

Na ulicy, na szkolnych korytarzach 31 szkoły przy ulicy Prusa, wtedy jeszcze Słonecznej, grało (ale z duszą na ramieniu, bo był to surowo zakazany proceder!) się w pieniądze. Złocistymi pięciogroszówkami, większymi i cięższymi od dzisiaj-

szych, rzucano się o ścianę, ale chytrze, tak aby padły w odpowiednim miejscu, jak najbliższej innej monety. Bo cała sztuczka polegała na tym, że jeżeli monety znajdowały się w takiej, iż można było dotknąć ich palcami rozczapierzonej dłoni – stawały się własnością rzucającego. Oczywiście, w tej grze nie mieli szans nieszczęśnicy obdarzeni przez los małymi rękami. Brylowali w niej właściciele łap wielkich jak łopaty...

Wszystkie te gry i zabawy – a zwłaszcza noże – stanowiły prawdziwie męskie zabawy. Dziewczęta jak głupie skakały po nakreślonych kredą na chodniku prostokątach – bawiły się w klasy. Zabawiały się – według trudnych do zrozumienia zasad – skakankami. Nikt, dosłownie nikt z prawdziwych małych mężczyzn, nie zniżyłby się do tak podłych, dziewczęcych zabaw. Dziewczyńskie były także pamiętniki, ale modzie na nie okresowo ulegali także chłopcy. Wszyscy rysowali te same disneyowskie potworki, skopowane ze starych, jeszcze przedwojennych książek i te same bratki. Pisali te same wierszyki. Najmniej ambitni bez namysłu kreśliłi:

Fiku-miku, fiku-miku

i już jestem w pamiętniku.

Nastawieni bardziej satyrycznie bazgrali:

Ile razy, jedząc zrazy,

krów bez oglądania się na miedze – z faktem, że od tej porze roku już nie można było stratować, zniszczyć żadnych upraw. Jak było, tak było, ale latawce puszczało się jesienią. Przeważnie były tradycyjne, romboidalne, z wymalowaną na bibułe rozesejowaną gębą i długim, szleszczącym bibułkowymi kokardkami ogonem.



Latawcami ulatywało się ku niebu, natomiast gra w noże nie tylko mocno trzymała się ziemi, ale ziemia była wręcz partnerem grającego. Ziemia, a w zasadzie piasek, zbity, spoisty, ale pozwalający wnikać ostrzu w swoje wnętrze.

Prosi się mała dygresja – nóż, a właściwie szczyrzyk, daleki, oswojony, zminiaturyzowany kuzyn sztyletu, kindżału, pugnału, zubożały, pokojowy krewny krwawy narzędzi, znajdował się w każdej chłopięcej kieszeni. Po co? Chyba po to, aby był, bo na co dzień wydawał się równie użyteczny jak kordzik przy marynarskim mundurze. Jedynym pożytkiem ze szczyrzyka – nie licząc krojenia jabłek i dzielenia na pół, bo bratersku drugośniadaniowej kanapki – była gra w noże.

Już nie pamiętam jej skomplikowanych zasad, coś się tylko

trafisz na cebulę,

tyle razy swoją Kaśkę

wspomnij sobie czule.

Najbardziej poważni, prawdopodobnie przyszli nauczyciele, napełniali pamiętniki – używając określenia Wańkowicza – dydaktycznym smrodkiem:

Młodość życia jest rzeźbiarką, co wykuwa żywot cały.

Chociaż sama mija szparko, ślad jej dłuta wiecznie trwa.

Kiedy skończyły się pogodne, jesienne dni, kiedy od Błonia, od Rudawy, od Wilgi napływała gęsta mgła, a złote liście zamieniły się w błoto, kończyły się też czasy zabaw pod gołym niebem. Na sanki, na narty trzeba było jeszcze zaczekać. Co wtedy pozostawało? Gra w okręty, urozmaicająca nudne lekcje. Pracowite składanie wyrwanych z zeszytów kartek w pukawki, w piekło-niebo, w jaskółki. I kiedy za oknem, w ciemności – bo

w szkole im. dr. Jordana uczyliśmy się na dwie zmiany, do wczesnych godzin wieczornych – bez nadziei padał deszcz, kiedy z czarnej tablicy, ze słów nauczycielki, wiało porażającą nudą, jaskółka zataczająca kręgi nad klasą, nad katedrą była miłym urozmaiczeniem.

Jesienią, wczesną zimą, królował też cymbbergaj.

Cymbbergaj – niezapomniana gra, antidotum na szkolną nudę,

pasja, najprawdziwszy futbol w miniaturze.

Mieczysław Czuma (także kiedyś uczeń szkoły nr 31, która była jaskinią, matecznikiem cymbbergaja) i Leszek Mazan w „Encyklopedii galicyjskiej” jego dość tajemniczą nazwę uczonej wywodzą z niemieckiego, za pośrednictwem dialektu morawskiego. Mniejsza jednak o nazwę, nazwa nie jest ważna, ważna jest sama gra.

Grało się na ławce, ale przede wszystkim na rysownicy, desce służącej do rysunku technicznego, niekiedy okolonej specjalnie skonstruowaną bandą, aby nie wypadała „piłka”, czyli mała monetka – często przedwojenna jednogroszówka. Większe monety spełniały rolę zawodników, pstrykało się w nie, przeważnie przy pomocy grzebienia, w ten sposób, aby uderzywszy w monetę-piłkę, skierowały ją do bramki przeciwnika. Proste? Proste, ale jakie pasjonujące. W cymbbergaju grało się godzinami, pod czujnym okiem licznych kibiców.

Podobnie jak w przypadku zośki, w ostatnich latach uśoiwano ożywić cymbbergaja, odbyły się nawet jakieś mistrzostwa Krakowa, ale chyba już nigdy ta gra nie wróci tam, gdzie królowała przed laty – do krakowskich szkół...

W wylizance starych zabaw zabrakło podstawowej – futbolu. Od wiosny do późnej jesieni na Błoniach królowała piłka nożna, czyli gała. Bramki z tęczek i ubrań oraz swoiste zasady – trzy kornery traktowano jak gola – oto jak wyglądała piłka nożna na krakowskich Błoniach. A trzeba wiedzieć, że grywali w nią wszyscy – od uczniaków po trzydziesto-, czterdziestoletnich starsów. Popołudniami na Błoniach było ciasno, pomiędzy pasącymi się krowami, pomiędzy zażywającymi słonecznych kąpiel krakowianami wszędzie trwała kopanina, słychać było okrzyki i twarde, mocne dźwięki uderzanej piłki. Zresztą prawdziwe futbolówki były rzadkością, grywano więc gumowymi, nawet małutkimi przedwojennymi lankami. Trafiały się jeszcze piłki ubogich – szmacianki. Skrećano je ze starych szmat, często z pończoch. Szmacianki szybko nasiąkały wodą, strzępiły się, w porównaniu z prawdziwymi piłkami wyglądały niczym żebracy w brudnych łachmanach...

Takie były gry i zabawy w tamtych czasach. Nie wszystkie, bo jeszcze trzeba wspomnieć o dwóch ogniskach, o palancie, który właśnie dogorywał. O strzelaniu z kłucza, równie sezonowym jak puszczenie latawców, ale celebrowanym w okolicach Wielkanocy. O strzelaniu z karbidu, uchodzącym za niebezpieczną rozrywkę. O grze w zielone. W chowanego... O wielu innych, zapomnianych sposobach urozmaicenia sobie życia...

Zdjęcia: WACLAW KLAW

Michał Rożek

Mistrz Wit z Norymbergi

Nikt nie wie, gdzie i kiedy urodził się ten „człowiek stateczny i dziwnie pilny i życzliwy”

W archiwum kościoła Mariackiego zachował się XVI-wieczny dokument, przekład na język polski dokumentu erekcyjnego ołtarza mariackiego. Czytamy w nim, że mistrz albo rzemieślnik na tę robotę był mistrz Witt, Niemiec z Norymbergi, człowiek stateczny i dziwnie pilny i życzliwy, którego rozum i ta jego robota po wszystkim

Z początkiem roku 1477 Wit rzekł się w Norymberdze praw miejskich i w lutym pojawił się w Krakowie. W maju (circa festum S. Urbani) rozpoczął prace przy ołtarzu głównym dla kościoła Mariackiego. Poprzedni gotycki ołtarz został zniszczony w roku 1442, kiedy zaważyło się sklepienie prezbiterium. Fundacja nowego ołtarza stała się największym przedsięwzięciem artystycznym krakowskich rajców i całej

nem żony Barbary oraz dzieci Katarzyny, Stanisława, Andrzeja i Floriana ustanowił Jana Heydeka, pisarza miejskiego. W lipcu (1487 r.) widzimy go już w Krakowie, gdzie w konsystorzu biskupim załatwia swoje sprawy z opactwem Cystersów z Jędrzejowa. Wyjazdy Stwosza w niczym nie przeszkodziły w pracy nad ołtarzem.

Pracując przy ołtarzu mariackim, wykonał Stwosz wiele innych robót. Pomijając dzieła przypisywane artyście wyłącznie drogą wnikliwej analizy stylistycznej, wymienimy tylko te, które są w pełni udokumentowane archiwalnie, bez względu na to, czy są zachowane, czy też z upływem nieubłaganego czasu przepadły. Dla cechu krakowskiego zrobił w roku 1485 cztery kandelabry, za co dostał zaliczki 40 florenów. Odbiorcy grymasili, żądając nawet zwrotu zaliczki. Jak się zakończył ten spór, tego nie wiemy. Robił też rzeźby dla opactwa Cysterskiego w Jędrzejowie. W roku 1487 opat jędrzejowski zobowiązał się wypłacić artyście 70 florenów. Cieszył się niezastąpionym szacunkiem wśród współczesnych artystów, skoro go aż czterokrotnie wybrano starszym cechu malarzy (1484, 1489, 1491, 1495).

Wzniesienie ołtarza mariackiego ugruntowało pozycję i przyniosło mistrzowi sławę. W roku 1489 circa festum S. Jacobi Apostoli (około 25 lipca) ołtarz ukończył. Uroczyste odsłonięcie i poświęcenie nastąpiło zapewne w patronalne święto fary Mariackiej – we Wniebowzięcie Matki Boskiej. Koszt całego dzieła wyniósł 2808 florenów i złożyły się na to ofiary całej miejskiej społeczności Krakowa. Powstał w wyniku działalności artysty i wielu współpracowników, przy czym próby ustalenia i tożsamości mają charakter czysto hipotetyczny.

Z fundacji królewskiego mincerza Henryka Slackera wyrzeźbił z końcem XV stulecia krucyfiks, umieszczony w nawie południowej kościoła Mariackiego, uzupełniony kiedyś nie istniejącymi już figurami Matki Bożej i św. Jana Ewangelisty. W roku 1492 na zlecenie królowej Elżbiety Rakuszanki przystąpił do pracy nad pomnikiem nagrobnym jej męża króla Kazimierza Jagiellończyka (zm. 1492). Pomnik ten znajduje się w kaplicy Świętokrzyskiej w katedrze na Wawelu. Przy tym wybitnym dziele pomagał artyście Jorg Huber w Passawie, którego epigraficzny podpis widnieje na jednym z kapiteli podtrzymujących baldachim. Na płycie wyobrażającej zmarłego monarchę zachowała się sygnatura mistrza Wita, opatrzona jego gmerkiem.

Dnia 2 lutego 1493 roku zmarł prymas Zbigniew Oleśnicki. Rodzina zamówiła u Stwosza pomnik nagrobny, który stanął w katedrze gnieźnieńskiej. Prace nad tą rzeźbą trwały do roku 1495. Już 6 listopada 1495 r. kanonik gnieźnieński Jakub Krzyżanowski wypłacił artyście całą należność – 150 florenów – za nagrobek Oleśnickiego. Do Gniezna sprowadzono go z Krakowa w roku 1496. W trakcie prac nad płytą Oleśnickiego wyrzeźbił Stwosz w roku 1493 pomnik nagrobny biskupa włocław-

skiego Piotra z Bnina. Ufundował go i zamówił u Stwosza wybitny humanista Filip Kallimach. Na rok 1494 przypada zrobienie rzeźb do ołtarza u Panny Marii w Krakowie, którym opiekował się altarysta Jakub Walendorf. Stwosz dostał za te rzeźby 28 florenów. Wyrzeźbił też nie zachowany ołtarz, który umieszczono przed stallami radzieckimi w kościele Mariackim. W tym przypadku honorarium wyniosło 150 florenów. Tak artysta kończył rok 1495.

Rok następny (1496) był przełomowym w życiu Stwosza. Szanowany i poważany w Krakowie, opuścił to gościnne miasto, przenosząc się – tym razem na stałe – do Norymbergi. Jeszcze w pierwszej dekadzie stycznia notują go krakowskie akta. Pod datą 10 stycznia w konsystorzu biskupim odnajdujemy notatkę o zamierzonej płycie biskupa kujawskiego Krzesława. Zamówienia tego już nie zrealizował. Jest to ostatnia wzmianka o pobycie Stwosza w Krakowie.

W krakowskim okresie załatwiał Stwosz poza artystycznymi różne sprawy bytowe, które znalazły odbicie głównie w księgach miejskich. W Krakowie kupił kamienicę, tutaj

ożenił się z Barbarą, z którą miał ośmioro dzieci, w tym kilku synów. Z nich największą karierę zrobił Andrzej Stwosz, który po ukończeniu Akademii Krakowskiej przeniósł się do Norymbergi i tam został przeorem karmelitów. Starszy od niego Stanisław poszedł w ślady ojca i z czasem został cenionym rzeźbiarzem. Florian wyuczył się złotnictwa i pracował w Zgorzelcu. Natomiast z drugiego małżeństwa z Krystyną Reinelt, zawartego w Norymberdze (1497 r.) miał m.in. syna Marcina, także złotnika, który z czasem osiedlił się w Krakowie. Wydaje się, że w świetle najnowszych badań Stwosz posiadał w sumie 13 dzieci, z których większość zrobiła karierę artystyczną, w dziejach sztuki tworząc dynastię Stwoszów.

W świetle notatek zawartych w krakowskich księgach miejskich wyłania się nam Stwosz jako zwykły człowiek uwikłany w codzienne sprawy, a znajdujący tam odbicie nieporozumienia z sąsiadami, sprawy domu, służby, długi, skargi i zniewag. To wszystko rzuca światło na niepokojny, nieraz gwałtowny charakter i bujny temperament artysty.

(Dokończenie za tydzień)

Marginałki

Zabawy towarzyskie

Marginałki z sąsiedniej strony przyniosła przepisy na coś dla umysłu, ale w licznych broszurkach nie zapomniano też o ciele. Malutka książeczka zatytułowana „Gry ruchowe i zabawy towarzyskie dla wszystkich zainteresowanych wychowaniem fizycznym dziewcząt”, nie jest tak stara jak „Bigos literacki” Zuckerkandla, została wydana w 1921 roku przez Amerykańskie Stowarzyszenie Młodych Kobiet Chrześcijańskich w Polsce. Zaopatrzona w bardzo poważne motto: *Zabawa jest zbawienna, ponieważ rozwija obywatela i urabia jego charakter, tak jak wzmocnia jego ciało, nadając mu piętno Siły, Piękności i Prawdy*, zawiera aż kilka rozdziałów. „Gry Bieżne”, „Gry Rzuwane”, „Wysługi Luzowane” (sic!), „Gry Domo-we”, „Zebrania Towarzyskie”, „Gry, Sztuki, Fanty i Figle”. Zaczynamy od figli:

Jedzenie jabłek na wyścigi

Na stół kładzie się cztery lub więcej jabłek. Uczestnicy starają się jaknajprędzej zjeść jabłko bez pomocy rąk.

Swoistą odmianą tej gry był

Skok do pączków

Wiesz się cztery pączki w drzwiach, na wysokości mniej więcej 4-ch cali od ust uczestników. Wiąże się ręce przeciwnikom. Chodzi o to, kto najprędzej zje swój pączek.

Nic ciekawego, dowiedzmy się więc czegoś o tajemniczych „wyścigach luzowanych”...

Wyścig na trzech nogach

4 do 40 uczestników. Boisko. Sala gimnastyczna.

Uczestnicy dzielą się na dwa obozy i stoją po dwóch w ten sposób, że mają związane razem nogi stojące obok siebie, mniej więcej w okolicy kostki, jak również i kolana. Rękoma bliższymi trzymają się za szyję.

Wyścigi z walizkami

Każdy z uczestników trzyma w ręce walizkę i parasol. W walizce znajduje się kapelusz, płaszcz, rękawiczki i jakiegokolwiek inne części ubrania, byleby w każdej walizce znajdowało się to samo. Na dany znak wszyscy biegną do mety, otwierają walizki, kładą wszystkie rzeczy na siebie, zamykają walizki, otwierają parasole i wracają na swoje miejsce.

No cóż, dzisiaj taka zabawa (dlaczego została zaliczona do „wyścigów luzowanych”? co to takiego „wyścigi luzowane”?) nie miałaby raczej wśród młodzieży szans, nawet gdyby przyjął odmienną procedurę, nie ubieranie wyjętych z walizki sztuk garderoby, ale wręcz odwrotnie...

Podobnie jak zalecana młodym kobietom piosenka:

Byłam, byłam, ptaszkiem małym,

Na drzewie sobie siedziałam,

Smutną piosenkę śpiewałam,

A teraz sama tu zostałam.

(...)

Niestety jak my mało wiemy

O tylu sercach co są smutne.

Pragnę pocieszyć i ukoić

Takie strapione, smutne serce.

No cóż, czasy się zmieniają, a my wraz z nimi. Przypuszczam zresztą, że nawet przed siedemdziesięciu z górą laty takie pioseneczki nie budziły dziewczęcego entuzjazmu. Tym bardziej, że wydają się nieudolnie przetłumaczone z amerykańskiego pierwowzoru...

AMK



chrześcijaństwie z pochwał słynną, którego też tu robota ta zaleca na wieki. Tyle słowa pochwały w dokumencie z 1585 roku.

Dokładny rok urodzenia ani też data dzienna przyjścia na świat mistrza Wita Stwosza nie są znane w obecnym stanie badań. Przypuszcza się, że urodził się około 1447 w szwabskim Horb położonym w Wirtembergii nad Neckarem. Większą część życia spędził w Krakowie i Norymberdze, w której też mieszkał bezpośrednio przed przybyciem do Polski. Mało możemy powiedzieć o jego działalności przed przyjazdem do Krakowa. Zapewne poznał górną Nadrenię, zwiedził południowe Niemcy i zetknął się w trakcie czeladniczych wędrówek ze sztuką rzeźbiarza Mikołaja z Lejdy, którego twórczość mocno zaważyła na rozwoju artystycznym Stwosza. Osiedlił się w Krakowie w roku 1477. Niewykluczone, że artystę sprowadziła do Krakowa, lub też pośredniczyła w jego przybyciu królowa Elżbieta Rakuszanka. Brak jednak na to podstaw źródłowych i pozostaje to jedynie hipotezą. Stwosz przebywał w naszym mieście z przerwami do roku 1496. Z tego czasu zachowały się notki dotyczące jego działalności w tym mieście. Dają nam obraz składający się na charakterystykę człowieka, pełnego konfliktów, aczkolwiek wybitnego artysty, któremu zawdzięczamy tak znakomite dzieło, jak ołtarz mariacki.

społeczności miejskiej, fara Mariacka była bowiem chlubą Krakowa. Prace nad budową ołtarza trwały w sumie dwanaście lat i przebiegały etapami. Chyba w związku z tym zakupił Stwosz w roku 1481 dom stojący w narożu ulic Grodzkiej i Poselskiej. Zakup okazał się nie najlepszy. Kamienica znajdowała się w oplakany stanie, skoro jeszcze w tym roku rada miejska udzieliła Stwoszowi zezwolenia na wykonanie niezbędnych prac zabezpieczających realność. Mistrz zaciągnął długi. Remont domu potrwał aż do roku 1483. To tutaj najpewniej urządził pracownię, skupiając wokół siebie grono uczniów. W roku 1483 rajcy w uznaniu talentu mistrza, który ujawnił się w trakcie dotychczasowej pracy nad ołtarzem mariackim, zwalniają go od wszelkich podatków miejskich, jak długo zechce tu żyć jako nasz współobywatel. Przy tej okazji powołano Stwosza na doradcę w sprawach budowlanych, ze szczególnym uwzględnieniem budowy kościelnych.

W trakcie pracy nad ołtarzem mariackim Stwosz dwukrotnie, lub nawet trzykrotnie opuszczał Kraków. W czerwcu roku 1485 na krótko wyjechał do Wrocławia, gdyż już w sierpniu był w Krakowie. Rok później – w listopadzie 1486 r. – wyjechał do Norymbergi w jakichś sprawach osobistych, jak również z polecenia krakowskiej rady miejskiej. Na czas nieobecności opieku-



Zdjęcia: archiwum „Dziennika Polskiego”

Klaps

Bilety do wzięcia

W poniedziałek, w godz. 12 - 12.15 telefonujecie do redakcji „Dziennika” pod nr 61-99-262. Bilety dostaje ten, kto się dodzwoni pierwszy.

ARX REDUTA aneks SZUKA

„Dworzec nadziei” - czyli wielokrotnie nagradzany film drogi z udziałem gwiazdy brazylijskiego kina (nie mylić z serialami telewizyjnymi!) i 10-letniego pucybuta, który jest objawieniem tego kina. Szczegóły - obok.



„Śniadanie mistrzów” - czyli Bruce Willis i Nick Nolte w filmowej adaptacji powieści Kurta Vonneguta, którą przez wiele lat uważano za niemożliwą do sfilmowania. Niezależny reżyser Alan Rudolph był innego zdania.

Dwayne Hoover (Bruce Willis), najbardziej poważany biznesmen w niewielkim amerykańskim miasteczku Midland City, jest na skraj załamania nerwowego. Jego salon samochodowy przynosi mu wprawdzie wysokie dochody, ale Hoover nie czuje się szczęśliwy. Nie znajduje zrozumienia u żony, Ceffi (Barbara Hershey), która całe dnie spędza w negliżu przed telewizorem, ani u syna Bunny'ego, który zarabia na życie śpiewając w barze. Pocieszenia nie przynosi mu nawet romans z sekretarką Francine Pefko ani rozmowy z zaufanym pracownikiem, Harrym Le Sabre (Nick Nolte), który żyje w ciągłym strachu, że świat dowie się, iż jest transwestyta.

Seria zbiegów okoliczności sprawia, że Hoover zaczyna wierzyć, że rozwiąże wszystkie swoje problemy dzięki spotkaniu z Kilgorem Trotem, zubożałym i niezrozumianym przez współczesnych pisarzem wizjonerem.

- Czy pamięta Pani swoje pierwsze zajęcia w warszawskiej PWST?

- Doskonale je pamiętam. Zajęcia prowadził Tadeusz Łomnicki, dzięki któremu uświadomiłam sobie, że wszystko, co do tej pory było moim hobby nagle

- Jak to możliwe, aby aktorka o wiecznych kłopotach z głosem mogła wygrać Festiwal Piosenki Aktorskiej we Wrocławiu?

- Moje kłopoty wymyślił moi pedagogzy, bo w szkole zawsze panował pogląd, że

„Krzyk”, „Debiutantka”, „Seksmisja”.

- Barbara Sass, u której zagrała Pani cztery role, powiedziała kiedyś, że jest Pani rodzajem medium, które przekazuje światu to, co ona chce mu powiedzieć.

„Zgaga” objechałam niemal wszystkie największe teatry w Polsce. Zawsze mam komplety publiczności i dzięki temu mogę utrzymać mój dom. Nie mam żadnych dotacji - żyję z tego, co sama zarobię. I żyję takim niezłym. A że wymaga to

- Inaczej tego nie potrafię sobie wytłumaczyć. Bo jak wyjaśnić fakt, że obecnie żaden z reżyserów nie ma pomysłu na aktorkę, której każdy film przynosi nagrodę? Jak wytłumaczyć to, że nikt nie zainteresuje się moją niebywałą, powiem nie-

Reżyserzy chyba się mnie boją

- mówi dziś DOROTA STALIŃSKA. Przed laty znacznie mocniejsze słowa skierowała do Andrzeja Łapickiego, ówczesnego dziekana Wydziału Aktorskiego PWST w Warszawie, dając mu ultimatum: - Jeżeli Państwo uważają, że mój głos nie pasuje do mojej postury, to albo proszę wyrzucić mnie ze szkoły, albo proszę dać mi święty spokój. Dziekan zaryzykował pozostawiając ją na studiach.

stało się moim obowiązkiem. To było fantastyczne uczucie.

- Jeszcze na studiach - obok Tadeusza Łomnickiego, który obejmował wówczas Teatr na Woli - zagrała Pani w spektaklu „Gdy rozum śpi”.

- Ten spektakl oraz „Pierwszy dzień wolności” zaliczono mi jako dyplom, a ja bardzo cierpiałam, że nie mogę wziąć udziału w „prawdziwym” dyplomie, czyli przedstawieniu przygotowanym przez studentów ostatniego roku. Później przez sześć kolejnych lat nie schodziłam ze sceny grając dzień w dzień i ucąc się prawdziwego aktorstwa. To był świetny poligon doświadczalny.

- Bardzo jednak szybko wzięła Pani sprawy w swoje ręce.

- I już w 1977 roku zrobiłam swój pierwszy, samodzielny monodram - „Tabu”, za który otrzymałam główną nagrodę na Ogólnopolskim Festiwalu Jednego Aktora w Toruniu. Zawsze byłam bardzo samodzielna i wydawało mi się, że wiem, o czym chcę mówić do ludzi. Wtedy też powstał mój własny teatr, z którym zaczęłam jeździć po Polsce. Przyszły też kolejne nagrody za kolejne monodramy: „Zmiję” (1987) i „Utraconą część Katarzyny Blum” (1979). Byłam wówczas bardzo młodą osobą, która bardzo potrzebowała wsparcia autorytetu. I tutaj znówu chyłę czoła przed Tadeuszem Łomnickim, który popierał mój indywidualny teatr, wręcz mi ojcował.

- To był czas niezwykle doświadczeń zawodowych.

- Uczyla się wtedy też publiczności. Działo się, że w moim macierzystym teatrze podczas spektaklu było 40 aktorów na scenie i 20 widzów na widowni, podczas gdy ja, jeżdżąc ze swymi monodramami, miałam na sali 400 widzów. To, co teraz umiem, jest sumą doświadczeń aktorki, która od początku swej drogi była pod okiem Mistrza oraz moich indywidualnych przeżyć bycia sam na sam z widzem. Teatr indywidualny to największe wyzwanie, dlatego jest mi bardzo smutno, że Festiwal Jednego Aktora w Toruniu po 30 latach swego istnienia przestał funkcjonować. To jedyny festiwal, który zniknął z mapy kulturalnej Polski nie z powodu braku pieniędzy, ale z powodu braku kandydatów.

- A dlaczego ich nie ma?

- Bo dożyliśmy takich czasów, że młodzi często najpierw pytają „za ile”, a potem „co”. Sądzą, że lepiej poświęcać czas na zarabianie pieniędzy czy na zaistnienie w reklamie lub filmie niż stawać do jednego ze wspanialszych konkursów, na których można skonfrontować siebie z innymi, a przede wszystkim wykrzyczeć, że jestem, żyję i mam coś światu do powiedzenia. Dla mnie zawsze to było i jest najważniejsze.

dziewczynki muszą śpiewać „do góry”, a chłopcy „na dół”. A mnie zawsze było bliżej z chłopcami „na dół”. No, więc uznawano, że skoro drobna blondynka z niebieskimi oczami ma tak niski głos, to coś jest nie tak. I wysyłano mnie na kolejne badania i leczenia. A ja wciąż powtarzałam, że ze mną wszystko jest OK, że mam po prostu inną budowę strun - co stwierdzono medycznie - i to jest przyczyną niskiego głosu, a nie picie czy palenie od dziecka. Mój głos jest nierozdzielalną częścią mnie samej i jeśli przytyję lub się przebiorę i nikt mnie już nie pozna z wyglądu, to na pewno nawet każdy pies pozna mnie po głosie.

- Pierwszą główną rolę filmową przyjęła Pani w bardzo dramatycznych dla siebie okolicznościach.

- To było po śmierci mojej mamy, kiedy rozstałam się etatowo z teatrem i właściwie postanowiłam zerwać z aktorstwem, bo uważałam, że teraz, gdy jej nie ma, to i mój zawód nie ma sensu. Uprawiałam go, bo chciałam w ten sposób spłacić wobec mojej matki dług wdzięczności za trud, jaki włożyła w wychowanie niełatwej córki. Zawsze marzyłam, że kiedyś wraz z przyjaciółmi zasiądzie na widowni i będzie mogła być dumna ze swego nieznośnego dziecka. Niestety, nie doczekała tego. I wtedy przyszła propozycja głównej roli w „Bez miłości” Barbary Sass. Ojciec mnie namówił, żebym ją przyjęła, bo przecież mama dalej będzie mi towarzyszyła w pracy. I stało się. Posypały się nagrody: Złoty Dukat w Mannheim i Lwy Gdańskie, a potem przyszły następne propozycje gry w filmach: „Miłość ci wszystko wybaczy”,

- To prawda, chyba tak jest. Trafiłyśmy na swój czas i na siebie. Najlepszym dowodem naszego porozumienia jest „Krzyk”, którego scenariusz Basia napisała specjalnie dla mnie. I to jest nasz najlepszy film. Filmy Basi mają bardzo silny ładunek psychologiczny, stawiają bohatera w obliczu dokonywania zdecydowanych wyborów i płacenia konsekwencji za nie. Jest to tzw. kino moralnego niepokoju. Mam nadzieję, że takie istotne, mądre polskie kino jeszcze powróci.

- Znawcy tematu twierdzą, że na takie kino nie ma społecznego zapotrzebowania.

- No, pewnie, najłatwiej zrzuć winę na publiczność. Protestuję przeciwko oskarżaniu widzów. To niby co, widzowie chcą tylko przelewania krwi na ekranie i disco-polo na estradzie? Bzdura. Publiczność mamy fantastyczną, a obowiązkiem nas, twórców, jest proponowanie jej różnorodnego repertuaru. Przecież twórcy mają prawo, a nawet obowiązek, kształtować gusty publiczności. Myślę, że pies jest gdzieś indziej pogrzebany. Przez wiele lat przywykliśmy do tego, że jedyną zapłatą dla artystów za ich sztukę są brawa publiczności lub niepłacenie mandatów. Dzisiaj już wiadomo, że sztuka jest również biznesem. A najważniejsza dla artysty jest umiejętność połączenia tych dwóch sfer - aby dobra sztuka mogła przynosić godziwą zapłatę.

- Często można usłyszeć opinie, że na ambitny film czy spektakl przyjdzie zaledwie garstka widzów, więc nie ma dla kogo tworzyć.

- Nie wierzę w to. Będę nieskromna i powiem, że uważam, iż robię dobrą sztukę; z moją

nadludzkiego wysiłku, to oczywiście; publiczność na zły spektakl nie przyjdzie. To jest wysiłek i artystyczny, i organizacyjny.

- Jak liczny jest Pani teatr?

- Składa się z dyrektora artystycznego, producenta, menedżera, reżysera, scenografa i kostiumologa, czyli mnie oraz dwóch panów zajmujących się sprawami elektroakustycznymi. Być może właśnie dlatego, że jest nieliczny, jest tak sprawny. Jeżdżąc sporo po Polsce, wynajmując za ciężkie pieniądze teatry dla swych monodramów, najlepiej wiem, jak bardzo polski teatr wymaga reformy. Dyrektorzy teatrów w dalszym ciągu są w bardzo wygodnej sytuacji, bo łatwo jest robić teatr za cudze pieniądze - czyli za pieniądze z dotacji - i nie być z tego najczęściej rozliczanym. Na każdym kroku słyszymy, że ludzie nie chodzą do teatru, że aktorzy marnie zarabiają, a nikt nie próbuje głośno odpowiedzieć na pytanie: dlaczego? Nikt mi nie powie, że gdyby dyrektor teatru miał robić sześć sztuk w sezonie za własne pieniądze i miał pustą widownię, to robiłby to nadal.

- Dlaczego ostatnimi laty porzuciła Pani film, który niedługo był tak Pani bliski?

- Nie porzuciłam filmu, ale byłam zajęta całą masą różnych innych spraw. Chyba z racji tego, że jestem zodiakalnym Bliźniakiem mogę robić kilka rzeczy równoległe. Grając jednocześnie wydałam dwa tomiki poezji i dwie płyty. A czemu nie ma mnie w filmie? Jestem już na tyle dużą dziewczynką, że mogę to powiedzieć: reżyserzy chyba się mnie boją.

- Czyżby z powodu silnej osobowości artystycznej?

skromnie, sprawnością fizyczną? Ja przecież pracowałam również jako kaskaderka. Te moje zdolności wykorzystał jedynie reżyser Menahem Golan w amerykańskim filmie „Hanna's war”, gdzie grałam jugosłowiańską partyzantkę. Wykonałam tam jeden z najtrudniejszych kaskaderskich numerów konnych: przez płonący las prowadziłam szwadron 300 koni w ataku na pociąg. Odbezpieczałam sama swój ładunek i robiłam tzw. zwis w pełnym galopie, trzymając się na jednej nodze, bez żadnego zabezpieczenia. Amerykanie uznali to za niezwykłą umiejętność, więc filmowali mnie w różnych możliwych planach. A w Polsce? Nikt się tym kompletnie nie interesuje. Nie mówię tego, broń Boże, w kategoriach żalu, tylko wielkiego zdziwienia.

- Podobno teraz pracuje Pani nad scenariuszami filmowymi. O czym Pani pisze?

- Nie mogę zdradzić szczegółów, bo zanim pani to powiem, to już zobaczę film na ten temat. Generalnie rzecz biorąc dotyczy to dzieci i ich relacji z dorosłymi. Żyjemy w potwornie zbrutalizowanym świecie, dlatego poprzez swoją sztukę śtaram się kreować świat, jaki wyniosłam z domu: świat prawości, tolerancji, dobroci. To jest hierarchia wartości, której nie wolno sprzedawać za żadne pieniądze. Ten dom, na tarasie, którego siedzimy, zbudowałam dla mojego syna, żeby mu stworzył mały raj na ziemi, żeby miał ogród, kwiaty, przestrzeń do życia. A w piwnicach są, oczywiście, magazyny dekoracji, kostiumów, rekwizytów - bo tym zarabiam na ten dom i nasze życie.

- A życie nie oszczędziło Pani najdramatyczniejszych doświadczeń?

- Przeszłam kilka wypadków, mam za sobą śmierć kliniczną. Po ostatnim wypadku cudem przeżyłam. Z powodu braku sygnalizacji świetlnej najeżdżała na mój samochód ciężarówka, która go zmiażdżyła. Ponieważ los mnie ocalił, zrobię wszystko, co w mojej mocy, by pomóc innym. Założyłam Fundację „Bezpieczna droga”, bo jeśli nasz rząd nie ma pieniędzy na sygnalizację świetlną, to musimy zebrać je sami. Tam, gdzie miałam wypadek, są już światła - sama do tego doprowadziłam.

- Dawno nie było Pani w Krakowie.

- Myślę, że jesienią uda mi się przywieźć wreszcie do Krakowa moją „Zgagę” i że do tej pory wyleczę nogę - po ciężkiej operacji przeszczepu wiązadła krzyżowego. Operacji, za którą jako osoba ubezpieczona oczywiście musiałam zapłacić. Mam nadzieję, że wkrótce stanę na dwie zdrowe nogi i spotkam się z krakowską publicznością. Na pierwsze spektakle, planowane na październik, zapraszam do Nowohuckiego Centrum Kultury.

Rozmawiała: JOLANTA CIOSEK



Fot. Akpa

Pierwszy w USA festiwal filmów chińskich odbędzie się w Los Angeles (28 września - 2 października) i w Nowym Jorku (5 - 9 października). Chińskie władze zaproponowały Amerykanom 33 filmy, z których gospodarze wybrali dwanaście, ale Chińczycy - po powtórnej selek-

Chińska selekcja

cji - zdecydowali się ostatecznie na projekcję sześciu.

Prezes Amerykańskiego Stowarzyszenia Filmowego Jack Valenti spodziewa się po imprezie ożywienia amerykańsko-chińskiej wymiany filmowej. Nie widzi jednak szans na urządzenie podobnego festiwalu filmów z USA w Chinach.

Chińskie władze bardzo ograniczają import zachodnich filmów. W tym roku Chińczycy obejrzą zaledwie dziesięć filmów z USA. Valenti proponował, aby zwiększyć ich liczbę do 17, a w roku 2000 do 25, jednak Chiny, jak dotąd, nie wyraziły na to zgody. (PAP)

Fernanda Montenegro jest uważana za największą i najbardziej utytułowaną aktorkę brazylijską. Vinicius de Oliveira miał 10 lat i był pucybutem na lotnisku w Rio de Janeiro, gdy natknął się tam na niego reżyser Walter Salles. Gwiazda i pucybut zagrali główne role w filmie Sallesa „Central do Brasil”, który otrzymał: Złoty Glob '99, dwie nominacje do Oscara '98 (najlepszy film zagraniczny, najlepsza rola kobieca) oraz Złotego (film) i Srebrnego (aktorka) Niedźwiedzia na festiwalu w Berlinie.

Szorstka i cyniczna Dora to emerytowana nauczycielka, która dorabia sobie pisaniem listów dyktowanych jej przez analfabetytów na centralnym dworcu kolejowym w Rio de Janeiro. Josue właśnie stracił matkę, która nie zdążyła zawiadomić ojca, że ma już dziewięcioletniego syna. Zawzięta emerytka i uparty szczeniak przemierzają Brazylię w poszukiwaniu jego nowego opiekuna. Ta wędrówka - pełna dramatycznych, a czasem komicznych zdarzeń - nieoczekiwanie ich do siebie zbliża.

Obsypany nagrodami film Waltera Sallesa (u nas rozpo-

Na „Dworcu nadziei”

Gwiazda i pucybut



dziei”) podbił też serca publiczności. W Brazylii zajął pierwsze miejsce na liście kasowych sukcesów 1998 roku, wyprzedzając takie dzieła, jak „Titanic” czy „Godzilla”.

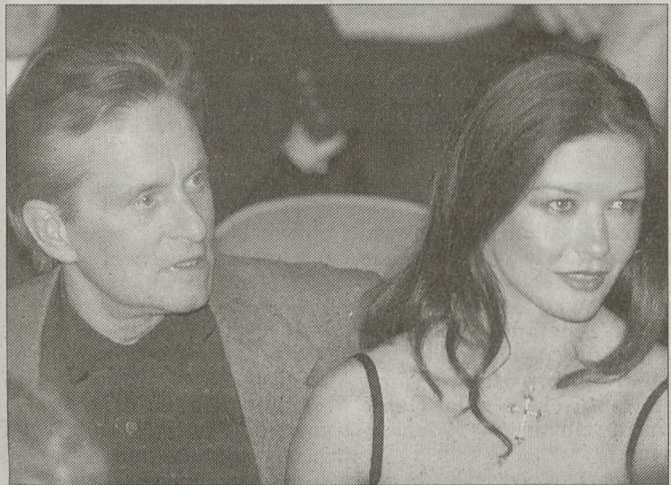
Zanim zaczął realizować filmy fabularne, Salles (ur. w 1954) zasłynął jako twórca dokumentów poświęconych problemom współczesnej Bra-

zylii, która powoli odradza się po kryzysie gospodarczym i społecznym.

- Kręcąc film drogi ma się nieustannie styczność z niewiadomym. Moje doświadczenie dokumentalisty pomogło mi swobodnie pracować w takich warunkach - opowiada reżyser. - Na przykład kiedy w pierwszym dniu zdjęć ustawiliśmy na dwor-

cu kolejowym stół, przy którym Dora pisze cudze listy, kilkanaście spośród 300 tysięcy osób codziennie przechodzących przez stację zwróciło się do niej z prośbą o pomoc. Użyliśmy niewielkiej kamery i ukryliśmy ją najlepiej, jak się dało. Zdaliśmy sobie sprawę, że ich listy brzmią o wiele bardziej szczerze, prawdziwie - a może powinienem rzec: bardziej poetycko? - od tych ze scenariusza. Nasze listy miały w sobie pewien rodzaj Brechtowskiego dystansu, podczas gdy tamte były dyktowane po to, by ktoś ich wysłuchał, toteż zawierały olbrzymi ładunek emocjonalny, jakiego się nigdy nie spodziewaliśmy. Podobną sytuację przeżyliśmy w scenie pielgrzymki. Zdecydowaliśmy się na filmowanie prawdziwych pielgrzymów i rezygnację ze statystów.

Krytyka zgodnie twierdzi, że „Central do Brasil” jest zapowiedzią odrodzenia brazylijskiej kinematografii, która dziś przeciętnemu widzowi kojarzy się - niestety - tylko z tandetnymi serialami telewizyjnymi. „Ten film przemawia do rozumu, a jednocześnie porusza serce” - napisała jedna z amerykańskich recenzentek. (O)



Pod koniec miesiąca ma się odbyć ślub Michaela Douglasa z Catherine Zeta-Jones. Jeszcze jako narzeczeni, w Las Vegas, oglądali bokserki pojedynek Felixa Trinidada z Oskarem de la Hoyą. Fot. CAF/PAP

Każdy chwyt jest dozwolony?

Kontrowersyjny film o hitlerowskim zbrodniarzu

W berlińskiej kinie Cinemax odbyła się premiera niemieckiego filmu o Josefie Mengele - hitlerowskim lekarzu, przeprowadzającym zbrodnicze eksperymenty na więźniach obozów koncentracyjnych. W roli zbrodniarza występuje 61-letni Goetz George. - Temat holocaustu trzeba poruszać za pomocą wszelkich dostępnych środków - powiedział George na konferencji prasowej poprzedzającej premierę. - Każdy chwyt jest dozwolony - dodał, nazywając film „polityczną deklaracją”.

W filmie, który wyreżyserował Roland Suso Richter, Mengele ujawnia się po 50-letnim życiu w kryjówce, aby przed niemieckim sądem oczyścić się z zarzutów. 90-letni, chory na raka starzec twierdzi, że nigdy nie był nazistą, a „rzekome” ofiary zabijał tylko dlatego, że by oszczędzić im obozowych cierpień. Swoją działalność określa jako eutanazję.

Berlińskie pismo „Tagespiegel” określiło kontrowersyjny film jako niebezpieczny. „Ostawiony zabójca obozowy - jako zbawca. Morderca - jako miłosierny samarytanin, który nie zatroszczył się jedynie o zgodę zainteresowanych. Eksperymenty na ludziach - jako lepsza służba nauczycielska niż ekspe-

rymenty na zwierzętach - wylicza recenzent wady filmu. - Co prawda reżyser nie sympatyzuje bezpośrednio ze swoim bohaterem, ale wynosi go na piedestał - ocenia „Tagesspiegel”.

Wydawana w Monachium „Sueddeutsche Zeitung” - pisząc, że film musi bronić się przed zarzutem stworzenia doktorowi Mengele forum dla głoszenia jego poglądów - podkreśla równocześnie, że grany przez Goetza George zbrodniarz budzi nienawiść, a nie współczucie. „Aktorowi udało się sztuka przedstawienia Mengele jako postaci żalostnej, nie przemieniając go jednocześnie w ofiarę” - zauważa komentator gazety.

Aby dokończyć realizację filmu, George wyłożył z własnych funduszy milion marek, a aktorzy zgodzili się na mniejsze od ustalonych gaże.

Od maja 1943 do listopada 1944 Mengele był lekarzem w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu-Brzezince. Podczas selekcji na rampie w Brzezince 300 tysięcy więźniów skierował do komór gazowych. Po wojnie hitlerowski zbrodniarz zbiegł do Ameryki Łacińskiej. Prawdopodobnie utopił się podczas kąpieli w 1979 r. (PAP)

Podświetlenie słynnego napisu „Hollywood” na wzgórzach sąsiadujących ze stolicą filmu będzie centralnym elementem spektaklu, jaki władze Los Angeles przygotowują na powita-

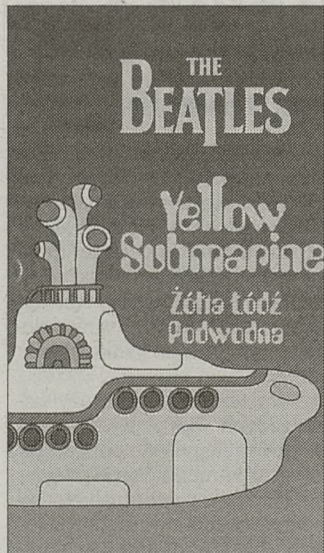
Podświetlone Hollywood

nie roku 2000. Widowisko potrwa trzy kwadranse i będzie transmitowane w światowym noworocznym programie telewizyjnym.

Wielki, uwieczniony w licznych filmach napis „Hollywood” powstał w 1923 r. jako reklama firmy, oferującej na sprzedaż tamtejsze działki budowlane. Bywa podświetlany jedynie wyjątkowo, jak np. w 1984 r. z okazji olimpiady w Los Angeles. Uważany jest za taki sam symbol miasta, jak nowojorski Times Square czy paryska wieża Eiffla.

Kasety dla Czytelników

W konkursie, w którym pytaliśmy o ulubioną orkiestrę Pieprzolandu - czyli o Orkiestrę Klubu Samotnych Serc Sierżanta Pieprza - kasety wideo z filmem „Yellow Submarine” wylosowali: Elżbieta Cicha (Oświęcim), Barbara Steciak (Kraków) i Jan Olszówka (Siekierczyna).



Gratulujemy! Nagrody - ufundowane przez Warner Home Video Poland - dystrybutora „Yellow Submarine” - przesłamy pocztą.

„Pan Tadeusz” dla milionów



Fot. Piotr Bujnowicz

Już 45 tys. biletów zarezerwowali w krakowskim kinie „Kijów” widzowie, którzy chcą obejrzeć „Pana Tadeusza”. Ogólnopolska premiera filmu Andrzeja Wajdy odbędzie się 18 października, a krakowska - cztery dni później. Kampania reklamowa epopei - rozpozszechnianej w 90 kopiach - kosztuje 1,5 mln dolarów.

Sprzedaż biletów rozpocznie się na trzy tygodnie przed premierą. Z sondażu, przeprowadzonego na zlecenie Vision Film (dystrybutora filmu), wynika, że chęć obejrzenia „Pana Tadeusza” deklaruje prawie połowa dorosłych Polaków. - Możemy przypuszczać, że w momencie, gdy film wejdzie na ekrany, będziemy mieli około 1 mln rezerwacji - mówi Włodzimierz Otulak, prezes Vision. - Liczymy jednak na kilkumilionową publiczność.

Premiera ogólnopolska odbędzie się 18 października jednocześnie w warszawskim Teatrze Wielkim (z udziałem prezydenta i premiera) i w Sali Kongresowej. 25 października specjalny pokaz „Pana Tadeusza” zakończy Festiwal Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni.

Krakowska premiera jest zaplanowana na 22 października - albo w kinie „Kijów”, albo w Te-

atrze im. Słowackiego (tego jeszcze nie wiadomo). Premierze towarzyszyć będzie otwarcie w Muzeum Narodowym wystawy kostiumów Magdaleny Teślowskiej i Małgorzaty Stefaniak oraz scenografii Allana Starskiego i fotosów Piotra Bujnowicza. Przyjazd do Krakowa zapowiada większość aktorów i realizatorów „Pana Tadeusza”.

W „Kijowie” film ma być grany przez miesiąc. W tym czasie będzie go mogło obejrzeć około 90 tys. widzów.

Koszty promocji „Pana Tadeusza” opiewają na kwotę 1,5 mln dolarów. - Reklama w telewizji to ponad połowa ogólnych wydatków na kampanię - mówi prezes Vision. - Resztę pieniędzy pochłonie wyprodukowanie billboardów, plakatów i oczywiście premiery lokalne, które ze względu na udział w nich większości ekipy filmowej są również kosztowne.

Czy zwróca się pieniądze wyłożone na zrealizowanie filmu i jego promocję? Producenci liczą nie tylko na zwrot kosztów, ale i na zyski. W Polsce „Pan Tadeusz” na pewno będzie bił rekordy frekwencyjne, a już został sprzedany m.in. do Japonii, Kanady, Francji, Niemiec i Litwy. Litewska premiera odbędzie się 2 listopada. (NIKA)

Nowości wideo

„Masz wiadomość” (You've Got Mail)

Reżyseria: Nora Ephron. Występują: Tom Hanks, Meg Ryan, Jean Stapleton. Komedja. USA, 1998, 115 minut. Dystrybucja: Warner.



Schemat jest prosty - on i ona są sobie przeznaczeni, ale żeby odkryć tę prawdę, muszą pokonać wiele przeciwności losu. On, występujący pod pseudonimem NY152, i ona, ukryta pod kryptonimem Shopgirl, prowadzą szczerą, ciepłą pogawędkę w wirtualnej rzeczywistości. W prawdziwym życiu Joe Fox III, właściciel sieci supermarketów z książkami, otwiera nową placówkę w nowojorskiej Upper West Side. Pojawienie się w sąsiedztwie tak potężnej konkurencji doprowadza do ruiny małą księgarnię, prowadzoną przez Kathryn Kelly. Kobieta wydaje potężnemu rywalowi walkę na śmierć i życie. Pewnego dnia Joe zaczyna jednak podejrzewać, że Kathryn i Shopgirl to może być ta sama osoba. „Przed metą” (Without Limits)

Reżyseria: Robert Towne. Występują: Billy Crudup, Donald Sutherland, Monica Potter. Dramat. USA, 118 minut. Dystrybucja: Warner.

Steve Prefontaine był mistrzem w biegach długodystansowych. Biegał niezwykle odważnie - zawsze na czele, od

startu do mety. Publiczność go uwielbiała, a rywale uważali Steve'a za wzór sportowca. Gdy zaczął działać poza bieżnią, politycy szybko się zorientowali, że sport nabiera dzięki niemu nowego wymiaru, więc lepiej mieć w nim sojusznika. Krótkie, lecz niezwykle dynamiczne życie biegaacza z Oregonu i czas, w których żył, stały się kanwą dla bardzo interesującego filmu.



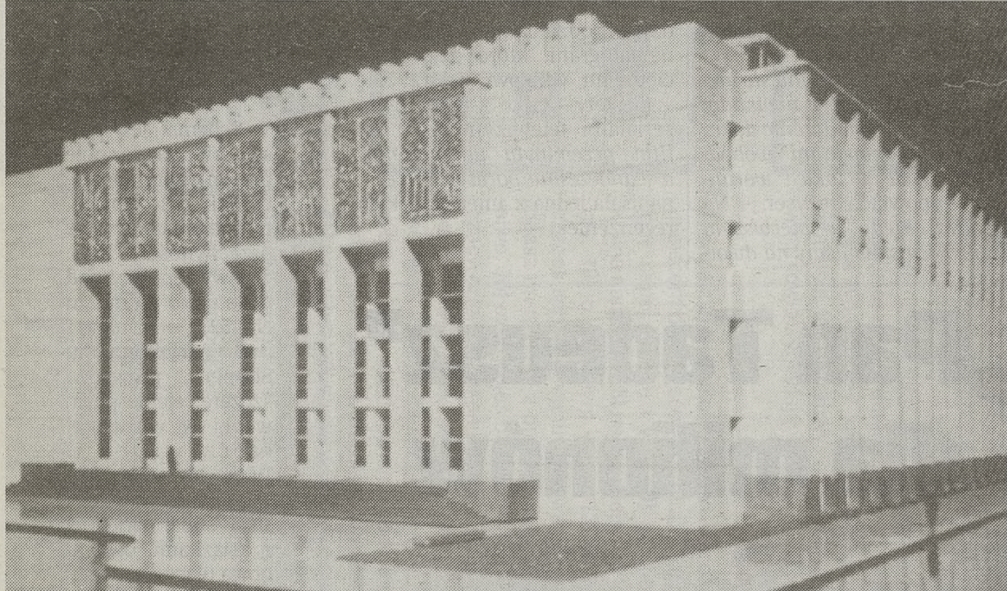
startu do mety. Publiczność go uwielbiała, a rywale uważali Steve'a za wzór sportowca. Gdy zaczął działać poza bieżnią, politycy szybko się zorientowali, że sport nabiera dzięki niemu nowego wymiaru, więc lepiej mieć w nim sojusznika. Krótkie, lecz niezwykle dynamiczne życie biegaacza z Oregonu i czas, w których żył, stały się kanwą dla bardzo interesującego filmu.

DZIENNIK POLSKI

Kraków, sobota 2 VI 1934

Poświęcenie kamienia węgielnego

Narodowy gmach



Wczoraj odbyła się uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę gmachu Muzeum Narodowego w Krakowie.

Wśród szpaleru dziatwy szkół powszechnych przeszedł p. Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki na plac u wylotu ulicy Wolskiej, gdzie stanie okazały gmach. Przywitał go tam prezydent miasta dr. Kaplicki. Po odczytaniu aktu erekcyjnego sporządzonego na pergaminie i odegraniu przez orkiestrę hymnu państwowego, ks. biskup Rospond poświęcił szkatułę z aktem erekcyjnym. Pracownik murarski ubrany w biały fartuch nało-

żył białą półkulę na kulę leżącą na murze, w środek której został wmurowany akt erekcyjny.

Po przemówieniu ks. biskupa Rosponda, Prezydent Rzeczypospolitej zarzucił wapno na szkatułę. Z kolei chór urzędników miejskich odśpiewał kantatę Nowowiejskiego „Ufajcie”.

Uroczystość zakończyła się przemówieniem prez. dr. Kaplickiego. W uroczystości wzięły udział delegacje b. wojskowych ze sztandarami, cechy, młodzież szkolna i in.

Na zdjęciu powyżej prezentujemy makietę nowego gmachu Muzeum.

Bony zamiast gotówki

Od 1 lipca ukryta obniżka płac urzędników

W kołach urzędniczych duże wrażenie wywołała wiadomość o tem, że poczynając od 1 lipca część uposażeń pracowniczych wypłacana będzie bonami inwestycyjnymi.

Pensje bonami mają być wypłacane według zasady następującej: urzędnicy niższych i średnich kategorii dostaną przy wypłacie 25 zł bonami, a wyższych kategorii przynajmniej 50 zł.

Tego rodzaju manipulacje bonami są czemś w rodzaju ukrytej obniżki płac, ponieważ bony takie trudno spieniężyć. Tylko kasy skarbowe przyjmują je (bez strat) jako świadczenia wobec państwa, tymczasem urzędnicy potrącane mają podatki bezpośrednio, znajdą się więc w przymusowej sytuacji i będą „kapitalizować” bony, względnie sprzedawać z odpowiednimi stratami.

Powitanie w Wiedniu

Habsburg powrócił

WIEDEŃ. Kuzyn cesarza Franciszka Józefa, arcyksiążę Eugeniusz, któremu rząd austriacki udzielił zezwolenia na osiedlenie w Austrii, przyjechał wczoraj do Wiednia, witany na dworcu przez ministra obrony narodowej, księcia Schoenburg-Hartensteina.

Pierwotny plan oficjalnego powitania wracającego po 15-letnim wygnaniu arcyksięcia na granicy austriacko-szwajcarskiej został w ostatniej chwili zaniechany. Arcyksiążę, liczący dziś 70 lat, zabawi parę dni w Wiedniu, poczem uda się na stały pobyt do Gumpoldskirchen pod Wiedniem.

Posady za łapówki

Sensacyjny proces w Warszawie

Przed sądem okręgowym w Warszawie rozpoczął się proces przeciw byłemu naczelnikowi więzienia na „Pawiaku” Stefanowi Dąbrowskiemu i Waclawowi Leliwie-Kani o oszustwo i branie łapówek za załatwianie posad dozorców więziennych.

Oskarżeni podzielili swe role w ten sposób, że Kania wyszukiwał kandydatów na posady w więziennictwie. Dąbrowski, kierując referatem personalnym wydziału karnego ministerstwa sprawiedliwości, przyjmował do służby osoby protegowane przez Kanię. Osoby te opłacały się suto aferzystom. Brano od kandydatów po 100 zł, niekiedy i więcej. W razie potrzeby Kania dorabiał kandydatom kwalifikacje, fałszując lub podrabiając potrzebne zaświadczenia i opinie. W ten sposób około 40 osób

otrzymało posady w więziennictwie na stanowiskach strażników. Po ujawnieniu afery wszystkich wydalono.

O nadużyciach uprawianych przez Kanię i Dąbrowskiego otrzymała wiadomości ekspozytura straży granicznej w Warszawie, która dokonała wywiadu. Jeden z wywiadowców, podając się za kandydata na posadę, wykrył całą sprawę i ustalił kontakty Kani i Dąbrowskiego.

Obu aresztowano i w ten sposób były naczelnik więzienia, a ostatnio podkomisarz straży więziennej Dąbrowski znalazł się w więzieniu.

Dąbrowski i Kania siedzą na dwóch przeciwległych krańcach ławy oskarżonych. Nie rozmawiają ze sobą i nie patrzą na siebie; są teraz przeciwnikami i „sypią” na siebie wzajem.

Do sprawy powołano około 100 świadków.

Dzięki Leninowi

Darmowe pranie

Prezydium centralnego komitetu w Moskwie wydało dekret o kawalerach orderu Lenina.

Każdy obywatel sowiecki posiadający ten order otrzymuje prawo bezpłatnego korzystania z prądu elektrycznego, gazu oraz bezpłatnego prania bielizny w państwowych pralniach sowieckich.

Kawalerowie orderu posiadają również prawo otrzymywania artykułów żywnościowych według najbardziej uprzywilejowanej kategorii.

Liczba kawalerów orderu Lenina wynosi około 10.000 osób.

W góry Wysokiego Atlasu w Maroku francuskim

Afrykańska wyprawa taterników

W poniedziałek o godz. 21.30 wyjeżdża pociągiem wiedeńskim z Krakowa polska wyprawa w góry Wysokiego Atlasu w Maroku francuskim.

Wyprawa została zorganizowana przez Polskie Towarzystwo Tatrzańskie. Biorą w niej udział znani taternicy z Krakowa, Warszawy, Poznania i Zakopanego: Bolesław Chwaściński, dr. Jan K. Dorawski, Jerzy Golcz, dr. Ludwik Górski, Stanisław Groński, inż. Jan Kiepiński, Zbigniew Korosadowicz, dr. Kazimierz Piotrowski, Jan A. Szczyński i Justyn Wojnicz. Kierownikiem wyprawy

jest dr. Jan K. Dorawski, krakowianin, który przed tygodniem powrócił z Ameryki Południowej z wyprawy w Andy.

Celem obecnej wyprawy jest zbadanie centralnego Atlasu Marrakeszu, który posiada bardzo ciekawe i mało znane grupy górskie.

Wyprawa opuści ład europejski przez Marsylję, aby wylądować w Casablance. Stamtąd uda się koleją w głąb kraju do Marrakesz i automobilami do podgórskiej miejscowości Asni, gdzie zostanie zorganizowana karawana mułów, która ruszy w góry.

Stratosfera bez kantów

Zdaniem kpt. Jonnesa, przyszłe samoloty będą poruszane za pomocą promieni kosmicznych

Kapitan O.P. Jonnes, jeden z najwybitniejszych lotników świata, mający za sobą 1,5 miliona kilometrów podróży powietrznych, wygłosił z okazji swego jubileuszu niezwykle interesujący odczyt o przyszłości lotnictwa.

Oświadczył on, że w ciągu najbliższych 50 lat świat doczeka się przewrotu technicznego, który przede wszystkim uwydatni się w lotnictwie. Już dzisiaj nie można uważać za wymysł fantazji samolotów, które będą przewoziły 200 i więcej pasażerów.

Samoloty te, o olbrzymich rozmiarach, nie będą, jak obecnie, latać na wysokości paru tysięcy metrów, lecz z niebywałą szybkością przesywać będą

stratosferę. Próby w tej dziedzinie są obecnie czynione i można spodziewać się, na podstawie dotychczasowych wyników, że już w niedalekiej przyszłości zaczną kursować autobusy stratosferyczne.

Rozrzedzone powietrze wymaga oczywiście specjalnej konstrukcji kabin, które muszą być hermetycznie zamknięte, tak, jak obecnie już budowane gondole przy balonach stratosferycznych.

Przyszłe samoloty nie będą używały ani olejów, ani benzyny, gdyż motory ich będą poruszane za pomocą promieni kosmicznych. Tajemnica tych promieni nie jest dotychczas poznana, ale badania naukowe nad stratosferą robią wielkie postę-

py i niemal każdy dzień przynosi nowe odkrycia.

Kpt. Jonnes przewiduje, że obok wielkich autobusów, krążyć będą w stratosferze małe prywatne samoloty i uważa on, że każdy, kogo dzisiaj stać na własne auto, będzie w niedalekiej przyszłości posiadał własny samolot.

Bezpieczeństwo podróży powietrznych jest z każdym dniem większe. W powietrzu, ani tym mniej w stratosferze, nie ma niebezpiecznych skrzących, ani też tak niebezpiecznych dla automobilistów kantów chodnika. Przepuszczalnie w komunikacji powietrznej mniej będzie wypadków, aniżeli obecnie przy komunikacji samochodowej.

Paderewski ostrzega

„Hitler nie wyrzekł się Pomorza”

PARYŻ. Dziennik „Le Jour” zamieszcza wywiad z Ignacym Paderewskim o polityce zagranicznej Hitlera.

Paderewski zapewnia, że Hitler nie wyrzekł się wcale Pomorza, usiłuje on natomiast rozbić sojuszników wersalskich i pod płaszczykiem pacyfizmu uzupełnia stan zbrojeń niemieckich.

Paderewski wyraża się z całkowitem zaufaniem o osobie prezydenta Doumergue'a i uważa, że podstawą polskiej polityki zagranicznej musi być ściśle porozumienie z Paryżem i Londynem.

Pamiętajcie zawsze: po każdym umyciu przed wyjściem z domu jako podkład pod puder

KREM IDEAL ELIDA

...upiększa cerę przez Hamamelis

Redaguje Marek Lovell

Proszki "MIGRENO-NERVOSIN" 12 ZN. FABR. KOGUTEK

ZASTOSOWANIE: GRYPA, PRZEZIĘBIENIE, BOLE GŁOWY, ZĘBOW. i t. p.

Nowy GROM EXTRA CIENKI 885

DO KONALY ZNACZNIE ELASTYCZNY TAŃŻY

Wszystkowidz pana Benthama

Pitaval

Czy poprawa kryminalistów jest sprawą beznadziejną?

Wieżienie to ostatnie miejsce godne polecenia. Niestety, ono również jest dla ludzi. Dla tych, którzy odcierpieć muszą karę za

dzielnicy Londynu, w Westminster. Jego gospodarzem od czterdziestu lat jest pan Jeremy Bentham. Prawnik, filozof, ekonomista, prekursor pozytywizmu prawniczego, twórca utilitaryzmu, głoszący tezę o równości

ne, iż w tym stanie ducha w ogóle nas nie zauważy. Przysiadłmy dyskretnie, gdzieś na boku i przysłuchajmy się sporowi, który – choć z tak odległej przeszłości dobiega – pobrzmiwa dziwnie znajomo.

W roku 1791 równocześnie w Londynie i Dublinie ukazało się dzieło pana Benthama „Panopticon, or the inspection house”. Autor proponował w nim wprowadzenie nowej architektury więziennej. Był to „panoptyk”, czyli „wszystkowidz” (jak nazywał go ze swojską Ksawery Potocki, radca stanu i sędzia Królestwa Polskiego, ojciec polskiego penitencjaryzmu), system promienisty lub wachlarzowy. Niezwykle dogodny dla więźnia celkowego, gdyż z jego środka można było jednocześnie dozierać wszystkie celki. Pensjonariuszy tego przybytku obowiązywać miały opracowane przez autora reguły postępowania, zmierzające do ich poprawy, do uświadomienia, jaką sobie i innym wyrządzają szkodę trwając w życiu występny. Mieli pracować i nie pić alkoholu, ale i cieszyć się pewnymi przywilejami, jak na czasy ówczesne rewolucyjnymi w praktyce penitencjarnej, przede wszystkim bytować w przyzwyczajonych warunkach.

Pomysł zainteresował się rząd brytyjski, który zaofiarował nawet autorowi kredyt na tę inwestycję w wysokości 12 tysięcy funtów. Do budowy jednak nie doszło. Pomimo wielu starań nie mógł się Bentham za swego życia doczekać realizacji tej myśli. Dopiero po pewnym czasie więzienia panoptyczne ogarnęły obie półkule i wykazały całą praktyczność, pomysłowość i prostotę tego projektu.

Rychło doczekał się natomiast Bentham słów krytyki. Nie tyle za nowe formy architektoniczne, co za współbrzmienie z nimi postulaty zmiany dotychczasowej praktyki prawa karnego i penitencjarnego. Także Williamowi Hazlittowi nie podobają się nowinki pana Benthama. Powiada: „Mr Bentham umieszcza winowajcę w czymś, co nazywa Panopticon, przypominającym szklany ul. Sam siada w środku i widzi wszystko, co ów więzień czyni. Daje mu pracę i poucza go, gdy nie pracuje. Pozbawia go alkoholu, towarzystwa i wolności, w zamian za to żywi go, ubiera i powstrzymuje od występku. A gdy przemocą i przemawianiem do rozumu przekonają go, że taki tryb życia jest dla niego dobry, zwalnia go i wypuszcza w świat jako człowieka poprawionego, przekonany

o tym, że dzieło jego jest uwięzione powodzeniem.

I co? Czyż rzeczywiście będzie pracował ów nawrócony, gdy znajdzie się poza zasięgiem oka Mr Benthama, tylko dlatego, że musiał pracować pod jego okiem? Czyż nie powróci do rozwiązanego życia jedynie dlatego, że ostatnio miał przyjemność siedzieć vis-à-vis filozofa? Czyż nie będzie kradł teraz, gdy ma wolne ręce, a swego dobroczyńcę czyż nie obrzuci wyzwiskami, gdy znajdzie się za jego plecami? Obawiam się, że jest to więcej niż pewne. Urokiem życia przestępczego jest swoboda, trudności i niebezpieczeństwa, pogarda dla śmierci – niezwykle podniety: kto ich zakosztował, nie powróci nigdy do rutyny dnia powszedniego.

Poprawiając artykuły kodeksu karnego Mr Bentham nie przywiązuje dostatecznej wagi

Bentham, wprowadzający swój umysł przed rozpoczęciem pisanie we właściwy nastrój odegraniem preludium na organach? Cóż może wiedzieć o tym, co dzieje się w sercach nędzarzy, złodziejasków i maruderów, którzy własnymi rękami podrzynają gardła i opróżniają kieszenie?

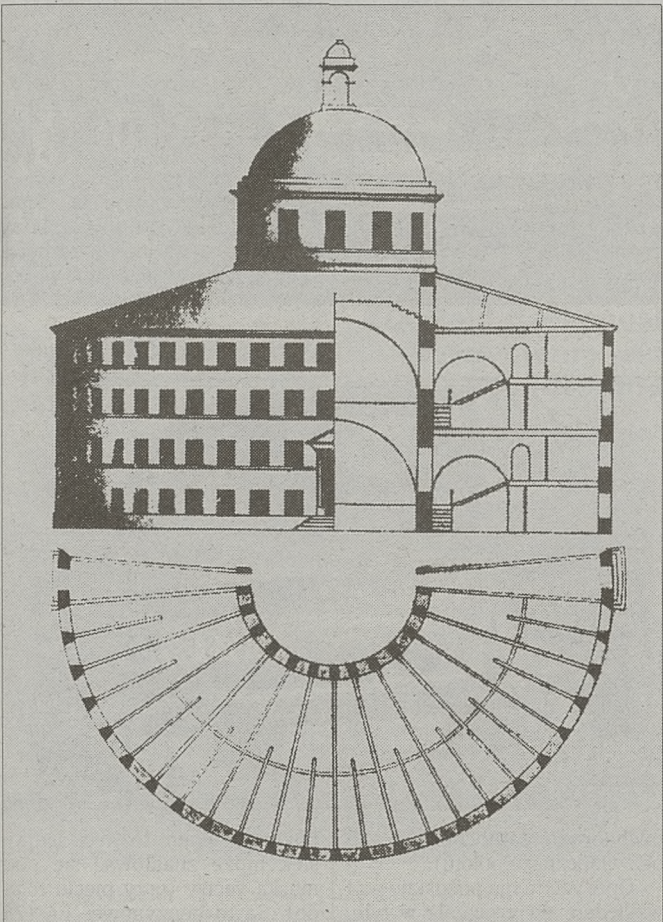
Mr Bentham próbuje rewidować i ulepszać naszą naukę o prawie kryminalnym; jego zdaniem wystarczy przekonanie bandytów i włamywaczy, że w swoim własnym interesie powinni się poprawić, a na pewno posłuchają i będą więdli uczciwy żywot, albowiem »wszyscy ludzie działają z wyrachowania i nawet wariaci rozumują«.

Otóż kryminaliści nie będą powodować się rozumem, albowiem istotą zbrodni jest lekceważenie konsekwencji, jakie

ruszenie prawa. Dyskutowanie z namiętnościami, nawykami lub rozpaczliwymi okolicznościami to rzucanie słów na wiatr. Można walczyć z ignorancją i ją oświecić, ale rzadko zdarza się, by kryminalista nie był świadom konsekwencji swych czynków, albo żeby nie dokonał świadomego wyboru. Gdy mu tłumaczy się, co jest dla niego dobre, odpowiada, że jest w tej sprawie odmiennego zdania. Mr Bentham zażywa ruchu toczone drewniane utensylia na tokarce i wyobraża sobie, iż ludzi potrafi obtaczać w ten sam sposób. Niestety, poprawa kryminalistów jest sprawą beznadziejną.

Bylibyśmy jednak w błędzie sądząc, iż w tej sytuacji Mr Hazlitt jest zwolennikiem powiększania dochodów kata i zakuwania w kajdany nawet małałotów. Nie, Mr-Hazlitt w gruncie rzeczy jest podobnie jak Bentham przeciwnikiem ślepego wzmaganie represji. Ale uważa się za realistę. Powiada: „podczas gdy ławowierni i obdarzeni czułym sercem filantropi doprowadzili do rewizji błędów i barbarzyństwa prawa karnego, praktyczne poprawki wyszły w większości ze strony nawróconych morderców, dozorców więziennych i szpicliów”. Z tej racji ani sławie Benthama, ani jego teoriiom nie wróży długiego żywota. Co w pewnym stopniu okazało się prawdą.

Gwoli sprawiedliwości wypada jednak dodać, iż ze wszystkich pomysłów pana Benthama, właśnie te z dziedziny polityki penitencjarnej okazały się najbardziej inspirujące i nimi zasłużył sobie na miejsce w historii. Nie znalazła natomiast uznania u potomnych maszyna do chłostania, którą pan Bentham wynalazł, by karę tę uczynić dla wszystkich jednakodkliwą. Nikt nie poszedł też w ślady pana Benthama ofiarując po śmierci swoje ciało nauce w sposób dość szczególny. Bentham proponował, by po sekcji wypychać zwłoki ofiarodawców, przyodziewać i wystawiać na widok publiczny. Takowy eksponat nazwany „autoikoną” polecił w testamentie ze swego ciała wykonać. Co też uczyniono. Pan Bentham w postaci „autoikony” siedzi dziś w jednej z sal Uniwersytetu Londyńskiego, którą za życia wspierał finansowo. Możecie go tam spotkać. Mimo zaawansowanego wieku wciąż „spojrzenie jego jest bystre i żywe. Jest najwyraźniej pochłonięty kojarzeniem jakichś pięknych wewnętrznych wywodów”.



Projekt wszystkowidza; rzut poprzeczny i pionowy

występki. Jej istota polega na pozbawieniu wolności, co z punktu widzenia osadzonego jest już wystarczająco dolegliwe. Natomiast często w powszechnej opinii społeczności, sama tylko izolacja więźnia nie dopełnia miary oczekiwanej odpłaty za dokonane przestępstwo. To sanatorium, a nie więzienie – słyszy się często uwagi na temat obecnej polityki penitencjarnej. Wygłaszających podobne sądy spieszą, nim wpadną w czarną melancholię, pocieszyć, iż próby łagodzenia prawa karnego i penitencjarnego nie są pomysłem świeżej daty. Od kiedy zaprowadzono instytucje gromadzące wyłącznie element kryminalny w celach pokuty i poprawy, w wolnym społeczeństwie istnieją entuzjastki nowych metod resocjalizacyjnych i ich krytycy. Cofnijmy się nieco w czasie, by posłuchać takiego dyskursu w początkach XIX stulecia.

Złożymy wizytę w pewnym domu, położonym w najstarszej

ludzi i podobieństwie ich natury, inicjator reformy prawa karnego i więziennictwa – jak przeczytać możemy w encyklopediach. Postać tak wybitna, że aż onieśmialajaca. Bardzo rzadko opuszcza dom i widuje niewiele osób. Na szczęście jesteśmy w towarzystwie osoby wprowadzającej, znakomitego angielskiego esyisty Williama Hazlitta. Przedstawi nas gospodarzowi, który „w życiu prywatnym jest miłym i przykładowym człowiekiem. W wolnych chwilach gra na starzych, pięknych organach i ma słabość do sztychów Hogartha. Kilka rozwianych włosów, zrędna, a przy tym purytańska mina, pobudliwy temperament, trzymany w ryżach przez nawyk i dyscyplinę. Spojrzenie jego jest bystre i żywe, nie wędruje z przedmiotu na przedmiot, lecz z myśli na myśl. Jest najwyraźniej pochłonięty kojarzeniem jakichś pięknych wewnętrznych wywodów. Na otoczenie zwraca tyle uwagi co na muchy w lesie”. Jest więc bardzo prawdopodob-

biegu wzbil się w powietrze. Wybil głową okno w kuchni domu, wyładował w zlewomywaku i spokojnie osunął się na ziemię.

Trampolina

podejrzewał – znajduje się jego żona w objęciach obcego mężczyzny, skorzystał ze skonstruowanej na poczekaniu trampoliny wykonanej z dwóch opon i długiej deski. Po długim roz-

Przed sądem przyznał się do wyrządzenia szkody na łączną sumę 1 funta i 49 pensów przez zniszczenie okna w domu przy Old Park Farm w Dudley. Został skazany na dwa lata z zawieszeniem przez sędziego W. R. Davisona, który pouczył go nadto, by na przyszłość poniechał podobnych amatorskich sztuczek.

Obrońca, pan John West, zapowiedział apelację, utrzymując iż jedyną poszkodowaną osobą jest sam oskarżony, który ucierpiał fizycznie i do tego rozstał się z żoną.

Sprawa Stanisława Hiszpańskiego

(Zebrał, uporządkował i do druku wydał Walenty Miklaszewski profesor Uniwersytetu Warszawskiego)

W 1880 r. przed sądem w Warszawie toczy się proces szewca Stanisława Hiszpańskiego, oskarżonego o zastrzelenie swojego lekarza domowego dr. Aleksego Kurcjusza. W śledztwie H. zeznał, iż zaplanował to zabójstwo, powodowany zazdrością o żonę. W sądzie H. odwołał zeznania twierdząc, że wystrzelił do Kurcjusza pod wpływem nagłego impulsu. Badający oskarżonego medycy orzekli, iż nadużywający alkoholu H. w krytycznym momencie znajdował się w nastroju ograniczającym samopoznanie i swobodę woli.

Odcinek 5

Przystąpiono do przesłuchiwania świadków.

Świadek prof. Baranowski: Na wstępie zapytuję, w jakim języku mam zeznawać? Językiem rosyjskim władam dobrze, że jed-

nak z chorym porozumiewałem się jedynie po polsku, mniemam zatem, że dokładniejszym będzie zeznanie uczynione w tym języku, tembardziej, że łatwiej jest mi wysławać się w mowie rodzinnej.

Prezes Sądu: Świadek może mówić jak zechce.

Prokurator: Ja bym prosił, by świadek zeznał po rosyjsku; polskiego nie rozumiem dokładnie.

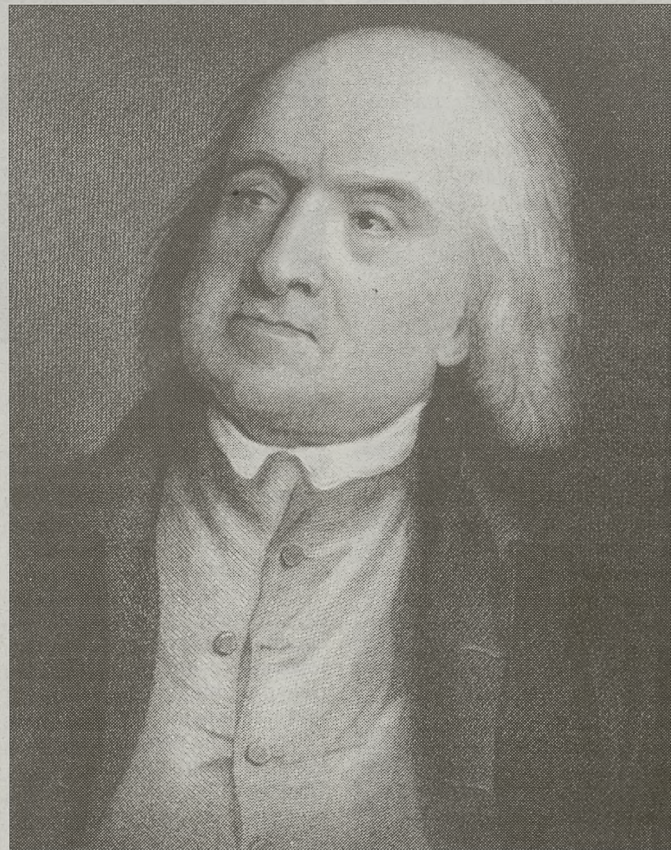
Biegły dr Kotelewski: Upraszam, ażeby świadek mówił po rosyjsku, ponieważ ani słowa nie rozumiem po polsku.

Obrońca: Śmiem zwrócić uwagę, że świadek słusznymi motywami uzasadnia potrzebę zeznawania w języku polskim.

Prezes: Świadek ma prawo mówić po polsku, tłumacz odda zeznanie w języku rosyjskim.

Prof. Baranowski: Oskarżonego leczył dr K. Ja proszony byłem kilka razy jako konsultant. Wszystkie uderzające objawy

pociąga ona za sobą, tak w stosunku do przestępcy, jak i do wszystkich innych ludzi. Z równym powodzeniem możecie wygłaszać filozoficzne maksymy wobec pijanego lub nieboszczyka jak wobec ludzi opanowanych jakąś zbrodniczą namiętnością. Człowiek pije, a Mr Bentham tłumaczy mu, że powinien być trzeźwy, jest leniwy, więc zaleca mu pracowitość, umiera z głodu, a on straszy go, że zostanie powieszony za na-



Pomysłodawca wszystkowidza – Jeremy Bentham

do współdziałania wrodzonych ludzkich uprzedzeń i zwykłych uczuć klasy ludzi, dla których kodeks ten jest przeznaczony. Prawodawcy są filozofami i rządzą się swoim rozumem, kryminaliści zaś, nad którymi mają mieć władzę tworzone przez filozofów prawa, są bandą strażników, kierujących się wyłącznie swoimi namiętnościami. Cóż może wiedzieć o postępowaniu zbirów, wyrzutków społeczeństwa i włóczęgów Mr

inkwizytoriat

Redaguje: Jan Rogóż
tel. 633-96-70

(ciąg dalszy nastąpi)

Jeżdżę

Z DZIENNIKIEM

Przeważająca większość opisywanych przez nas samochodów w konstrukcji swoich zawieszek wykorzystuje kolumny Mc Phersona. I choć bardzo często nazwa ta powtarza się w technicznej specyfikacji pojazdów, nie wszyscy wie-

łączeniu w jedną wspólną całość trzech podstawowych funkcji: prowadzenia, resorowania oraz tłumienia drgań. Wszystkie one realizowane są za pomocą dwururowego amortyzatora o dużej średnicy tłoczyska, którego obudowa połączona jest ze zwrotnicą, poprzecznym wahaczem i sprężyną śrubową. To klasyczny zestaw kolumny Mc Phersona.

Wymyślony przez amerykańskiego inżyniera patent montowany jest także w tylnych częściach zawieszki. Wówczas pozwala to na lepsze wykorzystanie powierzchni

Mc Pherson

Najpopularniejszym rodzajem zawieszki stosowanym dzisiaj w samochodach segmentów C i D są wymyślone przed 50 laty kolumny Mc Phersona

my dokładnie o co chodzi. Tymczasem kolumny Mc Phersona, mimo iż wymyślone i skonstruowane w 1949 roku (przez amerykańskiego inżyniera Mac Phersona), do dziś cieszą się olbrzymim powodzeniem. Wykorzystywane są bowiem powszechnie dzięki licznym zaletom, w poczet których zaliczyć należy: zwartą budowę (nie zajmują dużo miejsca), prostotę konstrukcji, niewielką masę, niskie koszty produkcji oraz łatwość montażu.

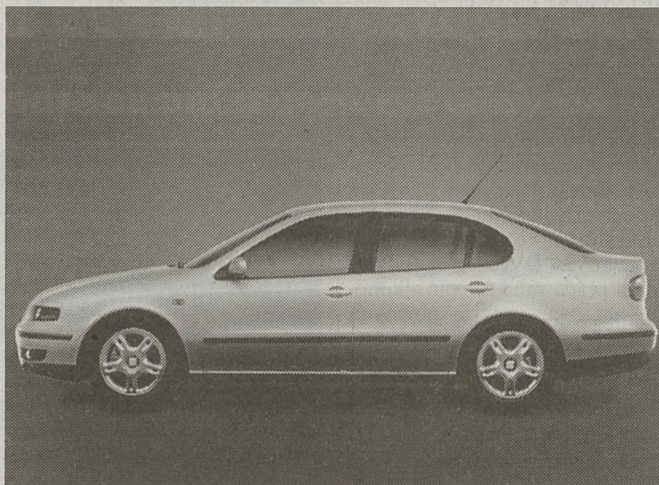
Trudno się zatem dziwić, że kolumny Mc Phersona wykorzystywane są tak często w samochodach niższej i średniej klasy. Auta te najczęściej charakteryzują się małą ilością miejsca pod blachami karoserii, umieszczonymi poprzecznie z przodu silnikami oraz napędem przenoszonym na przednie koła.

Jak już wspomnieliśmy wcześniej, konstrukcja kolumny Mc Phersona jest bardzo prosta. Istota tego niezależnego zawieszki polega na po-

bagażnika samochodu (brak zjawiska wystających kolumn amortyzatorów).

Kolumny Mc Phersona, obok wymienionych już wcześniej zalet, posiadają także, jak każde inne urządzenie, swoje wady. Zaliczamy do nich: nie najlepsze własności kinetyczne, wrażliwość na wibracje pochodzące z układu kierowniczego, sporą hałaśliwość pracy, mały odstęp pomiędzy oponą a obudową kolumny (nieodgodność szczególnie komplikująca życie, kiedy zechcemy np. zmienić ogumienie na zimowe), miękka, przejawiająca się zwłaszcza na zakrętach charakterystykę oraz występowanie tarcia w łożysku amortyzatora. Wszystkie te wady rekompensowane są jednak przez zalety, dlatego też w większości współczesnych samochodów klasy niższej i średniej znaleźć można kolumny Mc Phersona. Przypuszczamy, że będzie tak do czasu dopóki ktoś inny nie wymyśli urządzenia pod każdym względem lepszego. **MYS**

Do obecności wyrobów hiszpańskiego Seata w Polsce zdążyliśmy się już przyzwyczaić. Wiele lat temu na naszych drogach zaistniała po raz pierwszy Ibiza i był to moment, w którym Seat pozostał u nas na dobre. Od tamtego czasu firma przechodziła



różne koleje losu, spośród których najbardziej znaną okazało się podpisanie umowy o współpracy z niemieckim Volkswagenem. To właśnie pod auspicjami tego ostatniego weszło na rynek wiele konstrukcji Seata. Między innymi nowy model Toledo.

Aby przekonać się o wartości debiutującego na rynku samochodu, poddajemy go dzisiaj porównaniu z innym przedstawicielem segmentu D (klasa średnia), zaprawionym w bojach i obecnym na polskim rynku od kilku dobrych lat opel vectra. Wydaje nam się, że właśnie na tle tego, doskonale znanego Polakom samochodu najlepiej wyjdą na jaw wszystkie ewentualne plusy i minusy Toledo.

Mimo faktu, że Seat Toledo posiada nowo zaprojektowaną karoserię (4439/1742/1436 mm i 1246 kg ciężaru własnego), zaś Opel Vectra tylko odnowioną (4490/1707/1490 mm i 1428 kg

Toledo kontra vectra

ciężaru własnego) można przyjąć twierdzenie, że oba pojazdy prezentują się niezwykle atrakcyjnie. Spokojne w założeniach linie stylizacyjne, odrobina sportowej drapieżności, dobrze

duski boczne. Do tego dwukolorowa (mało praktyczna za sprawą kremowej barwy obić) tapicerka oraz prawidłowo zaprojektowana tablica przyrządów (funkcjonalna jak w każdym volkswageno-

prezentuje odrobinę wyższy poziom wykończenia wnętrza, choć na dobrą sprawę w obu przypadkach mamy do czynienia z wyrafinowaną i naprawdę perfekcyjną, choć pozbawioną nieco polotu funkcjonalnością.

W zakresie liczby silników zdecydowaną przewagę posiada



pochodnym samochodzie, ale bez widocznego polotu).

Opel Vectra nie pozostaje pod względem wyposażenia w tyle, a rzecz można, że nawet odrobinę seata wyprzedza. W swojej podstawowej wersji proponuje: pełnowymiarowe poduszki powietrzne dla kierowcy i pasażera, centralny zamek z pilotem w kluczyku, immobiliser, regulowane podparcie okolicy lędźwiowo-krzyżowej, regulację wysokości fotela kierowcy, ABS, wspomaganie układu kierowniczego, przyciemniane, elektrycznie podnoszone szyby, ciemną, a przez to praktyczną tapicerkę oraz chromowane elementy wnętrza (np. klamki).

Oczywiście zakres i bogactwo wyposażenia kokpitu zależy od wersji, w jakiej występuje samochód. Seat Toledo produkowany jest w czterech, zaś Opel Vectra w trzech różnych odmianach wyposażeniowych. Niezależnie od tego to jednak Opel

Opel. Aż siedem różnych jednostek może znajdować się pod maską Vectry (przy pięciu Toledo). Są to benzynowe: 1.6 (75 KM), 1.6 16V Ecotec (100 KM), 1.8 16V Ecotec (115 KM), 2.0 16V Ecotec (136 KM), 2.5 V6 Ecotec (170 KM), oraz dwa diesle: 2.0 Di 16V Ecotec (82 KM) i 2.0 DTi 16V Ecotec (100 KM).

Mimo iż Seat Toledo posiada pięć wersji silnikowych, w Polsce występuje tylko z czterema. Są to następujące jednostki napędowe: napędzane benzyną 1.6 (101 KM), 1.8i 20V (125 KM) i 2.3 V5 (150 KM), oraz diesel 2.0 TDi (110 KM).

Zarówno Toledo jak i Vectra posiadają napęd na przednie koła. Najczęściej napęd ten przenoszony jest za pomocą ręcznych, pięciostopniowych skrzyń biegów, choć w obu przypadkach istnieje możliwość zamontowania automatu.

MH

Fot. Jacek Jurecki



Poniedziałkowy magazyn „Dziennika Polskiego”. Wydawca: WYDAWNICTWO JAGIELLONIA SA
Redakcja: Jacek Jurecki, tel. 619-91-91.
Współpraca: Maciej Holuj, Aleksander Markiewicz, Krzysztof Samborski.
Oprac. graf.: Jacek Jurecki. Druk: Centrum Prasowo-Poligraficzne Sp. z o.o.
e-mail: jjurecki@jagiellonia.krakow.pl



Tylko
8 groszy

DZIENNIK POLSKI

„Jeżdżę z Dziennikiem”

- 8 groszy to koszt dotarcia do jednego tys. czytelników dodatku „Jeżdżę z Dziennikiem” (cena 1 cm² reklamy)*
- 132 tys. mieszkańców województwa małopolskiego czyta „Jeżdżę z Dziennikiem”**

Szczegółowych informacji udziela Biuro Reklam i Ogłoszeń, tel. (012) 421-99-77, 619-91-46, 619-91-76, faks 421-97-77

*Źródło: PBC General, Marz-Cze '99, wskaźnik CCS.

To się opłaca

Niedoceniany ongiś i często pogardzany silnik diesla staje się coraz bardziej popularny i coraz bardziej nowoczesny. Wszystko zaś za sprawą niewiarygodnie szybko postępującej technologii, która z prychającego, klekoczącego i kopczącego silnika wysokoprężnego uczyniła ekskluzywną, mogącą pochwalić się nie lada parametrami jednostki napędową. Przy tym niezwykle oszczędną i ekonomiczną, co w dobie wzrastających gwałtownie cen benzyny ma niebagatelne znaczenie.

Popularność i zwiększony popyt na diesla doprowadził do tego, że najbardziej nawet renomowane firmy samochodowe na świecie starają się posiadać w swoich ofertach pojazdów wyposażony w ten rodzaj silnika. Oczywiście są to dzisiaj jednostki napędowe o najwyższym poziomie i zaawansowaniu technicznym.

BMW może poszczycić się tym, że jako pierwsza zamontowała pod maską samochodu osobowego ośmiocylindrowy

Kariera diesla

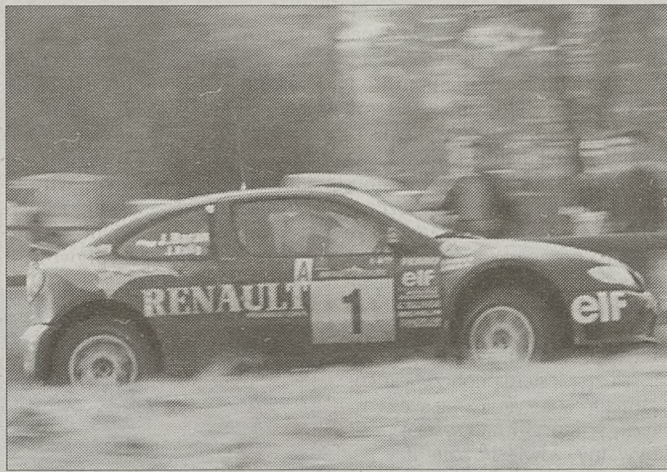
silnik diesla w układzie V. Jest to motor wykorzystujący system common rail, posiadający pojemność 3,9 litra, maksymalną moc 245 (!) KM oraz maksymalny moment obrotowy 560 Nm (!) osiągnięty w zakresie od 1750 do 2500 obr./min. Silnik ten wyposażony jest w dwie turbiny o zmiennej geometrii oraz dwa intercoolery. Szybkość stu kilometrów na godzinę uzyskuje w 8,4 sekundy, i rozwija szybkość maksymalną 242 km/godz. Niestety osiągi te okupowane są średnim zużyciem paliwa 15 litrów na każde sto pokonanych kilometrów.

Inny potentat samochodowy, francuska firma Renault rozpoczął proces zastępowania swoich dotychczasowych tur-

bodiesli silnikami wykonanymi w technice common rail. I tak na przykład pod maską Laguna 1.9 dTi zamontowany został ostatnio czterocylindrowy, rzędowy, turbodoładowany silnik o pojemności 1870 cm sześć, mocy maksymalnej 110 KM przy 4000 obr./min, oraz maksymalnym momencie obrotowym 250 Nm przy 1750 obr./min. Jednostka ta zapewni przyspieszenie od zera do stu kilometrów na godzinę w 12,3 sekundy, szybkość maksymalną 182 km/godz. oraz średnie zużycie paliwa 5,8 litra ropy na sto kilometrów.

Jak widać z powyższego, kariera diesla przebiega w sposób dynamiczny i dotyczy nie tylko samochodów z niższego segmentu (jak wspomniana Renault Laguna), ale także pojazdów z wyższej półki (jak opisywane BMW). Dzisiejszy diesel nie musi wstydzić się za siebie i nie przynosi ujmy swoim konstruktorom, pod wieloma względami bowiem zaczyna dorównywać, a może nawet prześcigać benzyniaki. **H**

Ostatki



To już koniec tegorocznych RSMP. XIX Rajd Karkonoski zadecyduje o tym, kto zostanie wicemistrzem kraju. Kandydatów jest trzech.

Jeszcze dobrze nie przebrzmiały echa Rajdu Wisły, a już polscy rajdowcy muszą szykować się do rozegrania ostatniej w tym roku eliminacji RSMP – XIX Rajdu Karkonoskiego. Zawody ruszą 2 października br., do mety zaś dotrą dzień później (3 października br.) i stanowiąc będą VII eliminację tegorocznych rajdowych MP. Rajd Karkonoski to także jedna z eliminacji rajdowych ME o współczynniku trudności 2.

Tradycyjnie już organizowana przez działaczy Automobilklubu Karkonoskiego impreza, jako jedyna w cyklu MP, mieć będzie dwa rodzaje nawierzchni (asfalt+szuter). Nie musimy dodawać, że ranga zawodów jest olbrzymia, bowiem mają one wyłonić rajdowego wicemistrza Polski '99 (tytuł mistrzowski zapewnili sobie już wcześniej Hołowczyc i Fortin). Walka będzie więc zapewne niezwykle emocjonująca. Już z tych choćby względów warto pokusić się o wyjazd do Jeleniej Góry. Przypominamy, że szanse na tytuł wicemistrzowski posiadają ciągle: Janusz Kulig, Robert Gryczyński oraz Leszek

pierwszego dnia zawodów pozwala wysnuć wniosek, że organizator tegorocznej Rajdu Karkonoskiego dołożył wielu starań, aby wytyczyć kilka zupełnie nowych prób, co niewątpliwie podniesie stopień trudności tej imprezy.

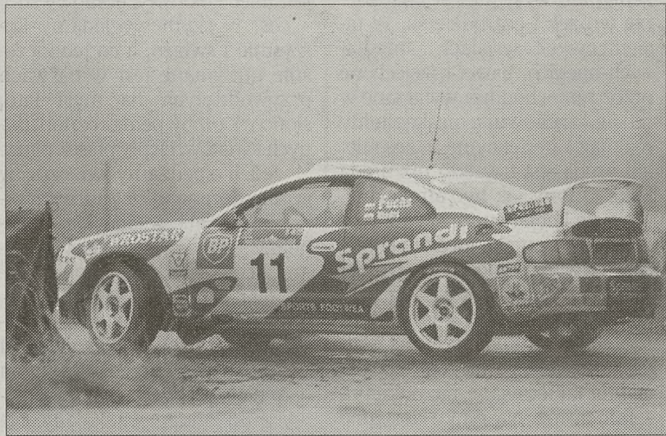
W drugim dniu trwania rajdu (niedziela, 3 października br.) rozegranych zostanie dziewięć odcinków specjalnych o nawierzchni szuterowej. Zawodnicy będą mieli do pokonania 161.60 kilometrów, z czego 82.20 km przypadnie na próby sportowe. Start (plac Ratuszowy w Jeleniej Górze) nastąpi o godzinie 8.00, po czym załogi wyruszą na trasę dwóch identycznych pętli po cztery OS-y każda. A oto kolejność prób: OS 13 i 17 Łomnica-Mysłakowice (5.40 km, czasy przejazdów: 8.33 i 11.23), OS 14, 18 i 21 Paulinum (5.70 km, czasy przejazdów: 8.46, 11.38 i 13.20), OS 15 i 19 Jasiowa Dolina-Janowice Wielkie (10.45 km, czasy przejazdów: 9.51 i 12.41) oraz OS 16 i 20 Karpniki-Łomnica (10.25 km, czasy przejazdów: 10.16 i 13.06). I w tym dniu przewidziano cztery przerwy regrupingowe. Trzy w Paulinum



Kuzaj („twardziel” z Krakowa szybko dochodzi do zdrowia i zapowiada swój udział oraz walkę w Rajdzie Karkonoskim).

Jak zwykle gorąco namawiamy kibiców sportu rajdowego do oglądania imprezy na żywo i podajemy kolejność wszystkich prób sportowych z czasami ich pokonywania (dane dotyczą przejazdu pierwszego zawodnika).

I tak w sobotę, 2 października br. załogi rywalizować będą na trasie I, liczącej 320,00 kilometrów etapu (156,30 km przypad-



nie na OS-y). Start nastąpi o godzinie 8.00 z placu Ratuszowego w Jeleniej Górze, następnie zawodnicy pokonają dwanaście kolejnych odcinków specjalnych (dwie identyczne, asfaltowe pętle po sześć OS-ów każda). Będą to: OS 1 i 7 Piechowice-Mała Kamienica (14.50 km, czasy przejazdów: 8.33 i 13.05), OS 2 i 8 Maciejowiec-Łupki (11.20 km, czasy przejazdów: 9.11 i 13.43), OS 3 i 9 Pławna Dolna-Golejów (4.90 km, czasy przejazdów: 9.32 i 14.04), OS 4 i 10 Nieleśno-Płoszczyna (13.25 km, czasy przejazdów:

10.36 i 16.10), OS 5 i 11 Wojanów-Kowary (23.80 km, czasy przejazdów: 11.13 i 16.45), oraz OS 6 i 12 Sosnowka-Podzamcze (17.20 km, czasy przejazdów: 12.34 i 17.06). Podczas trwania etapu asfaltowego organizator przewidział cztery przerwy regrupingowe (9.47 i 14.19 w Golejowie, oraz 11.41 i 16.13 w Kowarach). Na mecie I etapu (plac Ratuszowy w Jeleniej Górze) zawodnicy pojawią się o godzinie 19.28. Już pobieżna analiza zestawu odcinków specjalnych rozgrywanych

(9.03, 11.53 i 13.46) oraz jedną w Łomnicy o godzinie 10.40. Na mecie rajdu (plac Ratuszowy w Jeleniej Górze) zawodnicy spodziewani są o godzinie 14.26.

Zapraszając do oglądania Rajdu Karkonoskiego przypominamy pierwszą trójkę ubiegłorocznej edycji: Kulig, Gryczyński, Fuchs, oraz aktualną tabelę MP: 1. Hołowczyc 85, 2. Gryczyński 63, 3. Kulig 61, 4. Gieruszczak 58, 5. Kuzaj 54, 6. Herba 44.

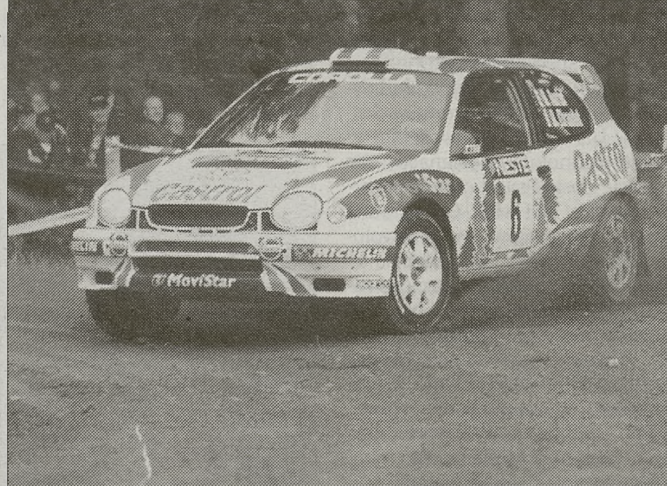
MACIEJ HOŁUJ
Fot. autor

Didier Auriol to kierowca, który już raz w tym roku znalazł się na kartach historii sportu rajdowego (zwycięzając i to aż dwukrotnie w stanowiących regulaminową nowość super OS-ach). Teraz uczynił to po raz drugi, wygrywając debiutujący wśród eliminacji mistrzostw świata Rajd Chin. Jest to 19 wygrana Auriola w jego karierze, pierwsza w tym sezonie i pierwsza od ubiegłorocznego Rajdu Katalonii. Zarazem 40 dla barw Toyoty. W ten sposób Auriol nie tylko że zapewnił sobie wiekopomną stawę, ale także dogonił w tabeli jej dotychczasowego lidera Tommi Maekinen i pomógł Toyocie umocnić pozycję przodownika w tabeli producentów.

Rozgrywany po raz pierwszy w randze eliminacji MŚ Rajd Chin okazał się arcytrudną próbą tak dla kierowców jak i ich maszyn. Mordercze szutry, padający deszcz, śliska nawierzchnia podzielonych na trzy sekcje (I-85 km, II-148 km, III-86 km) odcinków specjalnych stały się przyczyną wyeliminowania wielu doskonałych zawodników.

I tak już na samym wstępie (OS numer 1) w niecodziennych okolicznościach z walki odpadły oba focusy. Oto w samochodzie Mc Rae awarii uległo zawieszanie. Szkot próbował usunąć uszkodzoną maszynę ze śliskiej drogi, ale każda następna próba spełzała na niczym. Jadący tuż za nim Freddy Loix zdenerwowany

Nareszcie Auriol!



przymusowym postojem na odcinku specjalnym, cudem prześliznął się obok zawalidrogi. Niestety nie uczynił tego partner Mc Rae Thomas Raddstrom. Rozpędzony focus Szweda uderzył przodem w samochód kolegi i w ten sposób już nie jeden, ale dwa uszkodzone fordy pozostały na poboczu drogi.

Znow bardzo dobrze zaprezentowała się ekipa Subaru. Był nawet taki moment (po pierwszym dniu rajdu), że na czele stawki podążał Brytyjczyk Richard Burns, zaś jego partner Juha Kankkunen zajmował doskonałą trzecią pozycję. W efekcie jednak jeźdźcy spod znaku trzech

piątek uznać musieli wyższość reprezentantów Toyoty: Burns Auriola, Kankkunen zaś Sainza.

Całkowitą klęską zakończyła swój udział w Rajdzie Chin drużyna Mitsubishi. Początek zawodów nie wróżył porażki. W czasie trwania I etapu Maekinen zawarł wprawdzie bliższą znajomość z przydrożnym drzewem, na skutek czego lewa strona lencera evo VI zmieniła nieco fason, ale jechał dalej i ze stratą 30 sekund czaił się do skoku za plecami Burnse'a i Auriola. Niestety w drugim dniu zawodów auto obrońcy tytułu odmówiło posłuszeństwa i Tommi musiał pogodzić się z porażką. Jego partner

Freddy Loix już znacznie wcześniej, bo na odcinku specjalnym numer 7 zniknął z wyników, choć razem nie z powodu „dzwonu” (jak zdążył nas przyzwyczać), ale na skutek kłopotów natury technicznej.

Wobec niepowodzeń Forda i Mitsubishi Toyocie i Subaru nie pozostało nic innego jak rozegrać charyzmatyczną batalię pomiędzy sobą. Dla zespołu z Kolonii zwycięstwo przyszło w samą porę. Zawodnicy Toyoty od dłuższego czasu nie wygrali bowiem żadnych zawodów i ekipa tęsknie wyglądała potwierdzającego pierwszą pozycję w tabeli producentów sukcesu. Auriol i Sainz kilkakrotnie w tym roku ocierali się o najwyższe podium (częściej Francuz niż Hiszpan), ale zwycięstwo nie nadchodziło. Auriol przerwał więc złą passę, czyniąc to w wybornym stylu. Przez lwią część dystansu Francuz skutecznie odparł ataki Burnse'a pokonując go na mecie rajdu różnicą 55,8 sekund. Zresztą niewiele gorzej od Auriola spał się Sainz, który po flegmatycznym nieco początku, z kilometra na kilometr przyspieszał docierając ostatecznie do mety w Hongda na trzecim miejscu.

Tabela MŚ'99. Kierowcy: 1. Maekinen, Auriol 48, 3. Sainz 38, 4. Kankkunen 37, 5. Burns 35, 6. Mc Rae 23, 7. Bugalski 20. Producenci: 1. Toyota 99, 2. Subaru 77, 3. Mitsubishi 61, 4. Ford 35, 5. Seat 18, 6. Peugeot/Skoda 3.

Pod górke!

Pierwsza odsłona Grand Prix Wzgórza Wawelskiego za nami. Jej zwycięzcą został Damian Gielata.



Damian Gielata, obiecujący kierowca rajdowy młodego pokolenia, uczynił pierwszy krok na drodze do zdobycia Wielkiej Nagrody Wzgórza Wawelskiego w wyścigach górskich, wygrywając w niedzielę rozegrane na drodze z Sieprawia do Krzyszkowic zawody. Na starcie imprezy stanęło dwadzieścia jeden podzielonych na trzy klasy aut (N-1 do 1150 cm sześć, A do 1600 cm sześć, oraz tzw. superklasa czyli pojazdy z silnikami powyżej 2000 cm sześć.), z których tylko dwa nie ukończyły zawodów (jeden na skutek awarii, drugi po niewielkim „dzwonie”).

Zwycięstwo Gielaty ani przez moment nie podlegało dyskusji. Zresztą tak na dobrą sprawę kierowca seata ibizy GTI gr. A nie miał godnego sprzętowo rywala. Większość zawodników dysponowała bowiem samochodami bądź małymi (seicento), bądź podeszłymi wiekiem. Tak więc w obu przejazdach seat rozprawił się z rywalami jak chciał, pozostawiając w pobym polu opła kalibrę Jarosława Hebzdzy oraz forda escorta coswortha Tomasza Mikołajczyka.

W klasie N-1 zwycięzcą został Wit Wawrzycki w cinquecento, zaś w klasie A triumfował Marcin Bełtowski (syn Wojciecha) w skodzie felicii.

Zorganizowany w Sieprawiu wyścig potwierdził olbrzymią potrzebę przeprowadzania tego typu imprez na naszym terenie. Mimo stosunkowo niewielkiej rangi zawodów, zgromadziły one wcale pokaźną rzeszę kibiców. Tym bardziej więc dziwi mała frekwencja zawodników. Miejmy nadzieję, że 10 października, kiedy ruszy druga eliminacja GP Wzgórza Wawelskiego, lista startujących nie zmieści się, jak miało to miejsce w Sieprawiu, na jednej stronie kartki formatu A4.

M

KONKURS STULECIA

WYGRAJ SAMOCHÓD SERII „100” i 10 100 innych, jubileuszowych nagród!

Szukaj KARTY STULECIA w Magazynie Gazety Wyborczej!

Konkurs trwa od 17.09. do 17.10.1999 r.
Losowanie nagród głównych: 28.10.1999 r.

OPEL. CZASEM MARZENIA SIĘ SPEŁNIAJĄ.



100
100 lat firmy Opel.


OPEL

ZAPRASZAMY

AUTO CENTER

30-663 Kraków, ul. Wielicka 250
tel. (012) 278-55-51, 658-94-10, fax 278-61-40

Pani


ANDRZEJ SAMSON
Honor na 9,5 procent

Na krótko przed rozpoczęciem roku szkolnego mogłem zwrócić honor panu ministrowi Handke. Jego ministerstwo rozstrzygnęło przetarg na 190 gimbusów. Nie stało się więc tak, jak przepowiadałem, że pan minister uroczyście wręczy wybranej gminie jeden szkolny pojazd. Jednak zwracam ten honor na tyle, na ile pan minister wywiązał się z obietnicy poczynionych na starcie reformy szkolnej, czyli na 9,5 proc., bo tak się ma 190 gimbusów do 2000 gmin, które ich potrzebują. Miałbym jeszcze ochotę zmniejszyć mój zwrot, ponieważ gimbusy, jak wszystko dobrze pójdzie, dotrą do dzieci dopiero w końcu września. Ale dlaczego wszystko miałoby dobrze pójść, skoro, jak do tej pory, z reformami idzie jak najgorzej. Nie jest więc wykluczone, że owe 8,5 tysiąca uczniów, którzy zostaną pasażerami nowych gimbusów, będzie aż do zimy dostawać się do szkoły innymi sposobami. Ale niech już będzie, panie ministrze. Te 9,5 proc. mogą dać.

Nad tymi innymi sposobami dowieżenia dzieci do szkół głowią się gminy, bo na mocy reformy samorządowej, to teraz ich broszka. Rozpisują przetargi na przewoźników, pertraktują z PKS-em i transportami miejskimi, a wszystko trochę na krzywy ryj, bo, jak zwykle, nie ma pieniędzy, zaś ministerialna subwencja ma dotrzeć do dysponentów także w końcu września. Takie słuchy chodzą po kuryatorach, ale bo to wiadomo, na ile są to pewne informacje? Wiadomo. Na 9,5 proc. Ta liczba wydaje się stosunkowo pewna, jeśli wziąć pod uwagę fakt, że na mniej więcej tyle samo procent rząd wywiązał się z obietnic poczynionych pielęgniarce, górnikom, rolnikom czy zbrojeniówce, choć z nimi to już nie żarty, bo potrafią (no może z wyjątkiem pielęgniarce) i zbić policję, i przesa w gabinecie zamurować, i sparaliżować ruch kołowy w połowie kraju. Może się więc okazać, że liczba ta ma zastosowanie również do wysokości obiecanej subwencji, bo trzeba będzie jednak coś z niej ująć, żeby górnicy, broń Boże, nie zamurowali nam premiera w Alejach Ujazdowskich. No i trudno. Najwyżej dzieciaki po wsiach będą dygotać do szkoły na piechotę, co, jak wiadomo z literatury, dodatkowo wpływa na kształtowanie się charakteru. Przed wojną też tak było, a trzecia Rzeczpospolita wszak twórczo nawiązuje do drugiej. Mamy już w armii ułanów, znajdują się i siłaczki w szkole, niech no tylko śnieg polskie drogi zasypie, zawieje.

W przyszłym roku pan minister Handke obiecuje przetarg na trochę następnych gimbusów. Dojdzie do niego na 9,5 proc. A w następnym roku następny przetarg itd. W ten sposób wszystkie dzieci będą dojeżdżały do szkół już około 2015 roku. I o co chodzi? Jak na XXI wiek, to wcale nie jest źle.



Kobiety jak szablony...

Podstawowe egzystencjalne pytanie: kim jestem - w wydaniu kobiety końca naszego wieku często przybiera formę: czy spełniam oczekiwania innych jako kobieta? Bańsiewo lustreczko, do którego królowa zwracała się z pytaniem: kto jest najpiękniejszy na świecie, w czasach współczesnych zostało zastąpione przez ekran telewizora i kolorowe magazyny.

Podstawowe źródło społecznych stereotypów i wyobrażeń na temat ideału kobiety stanowią prezentujące reklamy telewizja i prasa. Corocznie wydaje się miliardy dolarów na promocję kosmetyków i środków odchudzających. Przedmiotem reklam jest często uroda i waga ciała, które wiążą się z akceptowanym obecnie kanonem atrakcyjności. Według pary amerykańskich badaczy A. C. Dohna i K. Harrison na 5200 komunikatów o atrakcyjności aż 1850 dotyczy kobiecej urody.

Kobieta - bohaterka filmów reklamowych - występuje w kilku rolach. W reklamach środków czystości jest przykładną gospodynią w asekualnym fartuchu, uosabiającą poczucie bezpieczeństwa i zaufanie. W niektórych wariantach, wykorzystując zaoszczędzony dzięki skutecznym specyfikom czas, w mgnieniu oka przeistacza się w seksowną uwodzicielkę w obcisłej sukience, gotową towarzyszyć na koniec świata swojemu mężczyźnie. Reklamy kosmetyków zapewniają, że nowoczesna kobieta idąca „z czasem, z postępem, z osiągnięciami” może stać się bardziej atrakcyjna (czytaj szczęśliwa) dzięki specyfikom odmładzającym. W reklamach samochodów atrakcyjna kobieta jest często jedynie pięknym dodatkiem do nowego samochodu mężczyzny. Jeżeli stanowi symbol seksu, ma wyraziście czerwone usta, rozpuszczone włosy i sukienkę, która eksponuje idealną figurę. Businesswoman, nie pozbawiona seksualnej atrakcyjności, nosi „mundurkowe kostiumy” i dyskretny makijaż; atrybutem gospodyni jest fartuszek, a intelektualistkę wyróżniają okulary i spięte włosy. Kobiety są jak

szablony - zdaje się sugerować reklama.

Według badaczy w większości telewizyjnych programów dla dzieci kobiety pełnią funkcje służebne lub występują w charakterze wróżek i czarodziejek. W taśmowych serialach i mydlanych operach, nawet przejechane przez samochód lub wytarzane w błocie, zachowują nieskazitelny makijaż i perfekcyjne uczesanie. Ich uroda jest trwalsza niż uroda lalki. O tym, jak być atrakcyjną, przyszłe kobiety uczą się już jako małe dziewczynki. Ideałem kobiecości w wieku lat kilku jest Barbie. Barbie można uczesać, ubrać, rozbrać, umówić na spotkanie z narzeczoną Kenem. Firma Mattel, producent Barbie, oferuje specjalnie lakierowane paznokietki, szminki, róż. Na rynku dostępne są lalki, którym, po obmyciu wodą, pojawia się na twarzy makijaż. „Dziewczeta, które bawią się lalkami tego typu, wyrosną na czytelniczki pism kobiecych i miłośniczki seriali telewizyjnych - to znaczy, staną się kobietami, które przeszły oczekiwany proces socjalizacji” - pisze Ellyn Kaschack, autorka „Nowej psychologii kobiety”. Nic dziwnego, że tak wiele kobiet jest postrzeganych, a także postrzega siebie wyłącznie poprzez własne ciało.

Zagrożenia niesie ze sobą także lansowany w mediach ideał kobiecy sukcesu. Pogoń za karierą wyklucza często życie osobiste i rodzinne. Psycholog C. Ferrare, na podstawie przeprowadzonych badań, doszła do wniosku, że kobiety na wysokich stanowiskach, robiące karierę, tracą ochotę na seks. Za spełnianie społecznych stereotypów trzeba więc słono płacić. Anna Bojarska, przyznająca się publicznie do operacji plastycznych, pisze: „Robię, co mogę, żeby sprostać temu, czego świat ode mnie, kobiety, żąda. Spłaszczylam brzuch, zwięziłam talię i kolana, zdarłam sobie skórę, byłam u fryzjera, kupiłam nowe perfumy”. A świat żąda od kobiet, aby były wiecznie młode, zgrabne i atrakcyjne seksualnie. Takie jak w reklamach i na okładkach. Bardziej należące już do rzeczywistości kultury masowej niż natury.

MONIKA WAŚ

Kilka rad na jesienny wieczór

Ktoż nie zaznał uczucia wszechogarniającego zniechęcenia i znużenia, gdy po pochmurnym dniu nastaje wczesny wieczór, z deszczem bijącym o szyby i wichrem za oknami. Taka sceneria sprzyja, niestety smutnym rozmyśleniom, rozdrażnieniu, słowem - temu wszystkiemu, co nazywamy listopadową melancholią. Francuska psycholog Martine Laval, zajmująca się od lat problemem sezonowych depresji związanych ze zmianą pór roku, opracowała coś w rodzaju programu przeciwdziałania złym nastrojom schyłkowej pory roku. Być może jej rady trafią do przekonania i nam.

Późną jesienią dobrze jest coś zmienić kolorystycznie we wnętrzu, w którym najczęściej przebywamy: zawiesić żółte czy pomarańczowe zasłony w oknach, położyć narzutę w tychże kolorach na tapczanie, lub bodaj postawić na stole bukiet kolorowych chryzantem czy innych kwiatów - koniecznie w jasnym wazonie.

Na jesienne wieczory dobrze jest mieć kolorowy, domowy strój - coś, w czym wyglądamy korzystnie i świeżo, a co jednocześnie utrzymane jest w barwach przywodzących na myśl lato, słońce, klomby pełne różnobarwnych kwiatów, ciepły piasek plaży.

Jeżeli spędzamy wieczór w gronie domowników lub samotnie, pomyślmy o jakiejś apetycznej niespodziance - nawet dla samej siebie. Niech będą to przekąski mające wpływ na dobry humor - owoce cytrusowe, brzoszwinie, gruszki, jabłka, orzechy i bakalie, ewentualnie - jeśli figura nam na to pozwala - jakiś smakołyk z dodatkiem czekolady. Na dobry nastrój wpływa też lampka czerwonego wina, jak również kubeczek gorącego cydru - wina z jabłek, podawanego z dodatkiem cynamonu.

Kto jest wrażliwy na dźwięki, niech uprzyjemni sobie wieczorne godziny muzyką. Muzykoterapeuci uważają, że większość ludzi wprawia w dobry nastrój Mozart, a także wale Straussa, utwory kompozytorów baroku - z Vivaldim na czele, jak również wesołe melodie o żywym, synkopowanym rytmie. Można też słuchać kaset z odgłosami przyrody - śpiewu ptaków, szumu drzew, odgłosu wody wartko płynącej po kamieniach, morskich przyprawów.

stie? Warto mieć taką właśnie kasetę w podręcznej wideotece.

Czego natomiast nie należy, zdaniem dr Laval, robić w godzinny jesiennej chandry? Rozpamiętywać minionych niepowodzeń, czytać listów od osób, których z jakichś powodów nie ma już w naszym życiu, krytycznie przeglądając się w lustrze, ze smutkiem i wyrzutem wobec siebie i życia oglądając zdjęć sprzed lat, na których mamy odpowiednią ilość kilogramów mniej (lub też więcej, jeżeli upływ czasu uczy-



Dobrze jest mieć na takie właśnie chwile kilka ulubionych książek - mogą to być pogodnie powieści o dobrym zakończeniu, do których lubi się wracać, albo coś, co czytało się w dzieciństwie i nadal jest się miłośnikiem utworów tego rodzaju. Niektórzy w takich chwilach chętnie sięgają po kilkutomowe rodzinne sagi, interesujące pamiętniki czy powieści pełne humoru i dowcipu.

A może lubisz szczególnie określony typ filmów - komedie sytuacyjne albo też burleski w stylu Flipa i Flapa, Jasia Fasole, albo wyrafinowane klasyczne angielskie komedie czy filmy kryminalne według Agaty Chri-

nił naszą sylwetkę nie tyle wiotką, co kościstą), starać się odpowiedzieć samemu sobie na pytania, na które odpowiedź znaleźć trudno, jak chociażby to, dlaczego nasze życie potoczyło się tak, a nie inaczej.

A jeśli mimo wszystko smętny nastrój nie daje się przegnać ani oswoić, zróbmy sobie pachnącą kąpiel - najlepiej o zapachu cytryny bądź lawendy, które to wonie - zdaniem aromaterapeutów - mają moc poprawiania nastroju. A wyszedłszy z łazienki zwykle stwierdzimy, że wieczór minął, czas na spoczynek, a rano, gdy otworzymy oczy, śnieżna, pełna uroków zima będzie o jeden dzień bliżej.

(B.W.)

Uwaga! Konkurs

Już po raz trzeci na łamach *Pani* spotykamy się z firmą Avon Cosmetics i jej produktami. Pod każdym z artykułów zamieszczamy kupon konkursowy wraz z pytaniem. Aby mieć szansę wygrania jednego z 16 zestawów kosmetyków firmy Avon, należy zebrać cztery kolejne kupony, odpowiedzieć prawidłowo na pytania i przesłać je do redakcji „Dziennika Polskiego” do dnia 9 października br. z dopiskiem „Konkurs Avon”. Listę laureatów podamy 16 października na łamach *Pani*.

Avon Cosmetics poleca...

Kilka dni temu na konferencji prasowej Avon Cosmetics przedstawił nowe technologie w dziedzinie pielęgnacji cery, pozwalające kobiecie zachować młody wygląd mimo upływu lat. Gościem specjalnym był Don Frey, prezydent Laboratoriów Badawczo-Rozwojowych Avonu w Suffern, USA. Dzięki nowościom w erze technologii pielęgnacji cery goście zostali symbolicznie przeniesieni w XXI wiek. Opracowana przez naukowców Avonu rewolucyjna molekula może dokonać tego, czego nie dokonał jeszcze żaden składnik - skutecznie przeciwdziała wiotczeniu skóry.

Molekula nosi nazwę AVC10 i można ją znaleźć jedynie w linii produktów Anew Force. Nowością, którą firma Avon wprowadza na rynek polski jesienią tego roku, jest kompleks ujędrniający pod oczy Anew Force Vertical Lifting Complex, zawierający właśnie molekulę AVC10.

Mówi się, że piękno kobiety kryje się w jej oczach... lecz co zrobić, gdy wokół oczu pojawiają się zmarszczki, a skóra staje się nadmiernie sucha? Najlepiej poszukać pomocy w ofercie Avonu, który

specjalnie dla tej delikatnej okolicy twarzy stworzył Kompleks Ujędrniający Pod Oczy. Nowy kosmetyk wzbogacił serię Anew przeznaczoną dla dojrzałej skóry. Wykorzystuje ona najnowsze osiągnięcia technologiczne dostępne w kosmologii, aby pomóc kobietom zachować piękno i młodość.

Kompleks Ujędrniający Pod Oczy działa przeciw wiotczeniu skóry i zmniejsza oznaki upływu czasu. Jest uzupełnieniem kremów zawierających molekulę AVC10: kompleksu Ujędrniającego na Dzień i Kompleksu Ujędrniającego na Noc.

Krem rozjaśnia, napina i działa ożywczo na delikatną skórę w okolicach oczu. Znacznie poprawia ogólny stan skóry na powiekach oraz pod oczami, zwalczając wiotczenie skóry. Ogranicza również powstawanie drobnych zmarszczek oraz opuchlizn. Sprawia, że makijaż utrzymuje się dłużej.

Molekula AVC10 stworzona przez Laboratoria Avonu skutecznie zwalcza oznaki starzenia. Oxa-kwas, kolejna generacja produktów złuszczących, delikatnie poprawia strukturę skóry na powiekach i pod oczami. Kompleks zawierający witaminy i antyutleniacze pomaga skórze odzyskać naturalną energię i bardziej zrelaksowany wygląd. Nie jest perfumowany. Został dokładnie przebadany dermatologicznie i okulistycznie



ZMIENIAJ SKÓRĘ Z



Nowy obiekt
w samym sercu Krakowa!!!

poniedziałek - piątek: 8⁰⁰ - 22⁰⁰, sobota - niedziela: 9⁰⁰ - 18⁰⁰

Kraków, ul. Westerplatte 15/16, tel. 422-95-66 w. 506
(DOM TURYSTY wejście od salonu BINGO)

472k

kupon 3



Pytanie: W jakim mieście w Polsce mieści się główna siedziba firmy Avon?

Odpowiedź

Imię i Nazwisko

Adres

Zimowa plaża Estée Lauder



Fot. Estée Lauder

Nadchodząca jesień i zimą firma kosmetyczna Estée Lauder opracowała wyrafinowany makijaż Winter Beach. Zainspirowany kolorami zimowej plaży, został stworzony jako uzupełnienie odzieżowych kolekcji królujących w tym sezonie na wybiegach mody. Zainteresowani nowinkami w modzie wiedzą, że spotkać w nich można burgundy, beże, akcenty zieleni oraz całą gamę szarości, która najprawdopodobniej zostanie wiodącym kolorem milenium. Kolekcja Winter Beach stawia modne ramy dla tych kolorów wprowadzając paletę jasności, neutralnych i głębokich odcieni śliwki z mroźnym blaskiem. Makijaż tego sezonu jest delikatny, wyrafinowany, a także, co nie jest bez znaczenia, łatwy do wykonania. Naturalna wyrafinowana linia makijażu ust, oczu, ciała i paznokci łączy świeżą gamę elementów zimowego morską pejzażu - piasku, wodorostów, kamieni i przycmionego nieba. Jej urodę mogli ocenić uczestnicy niedawnej prezentacji zorganizowanej przez Estée Lauder w jednej z perfumerii marketu Carefour.

Tajemnicze oczy

W tym sezonie wizażystki Estée Lauder skupiają swoją uwagę na

oczach, które mają wyglądać delikatnie, a zarazem tajemniczo. Do ich makijażu stworzyli kolekcję czystych kolorów. Rozpoczynają je subtelne odcienie kości słoniowej, zaś kończą - teatralne szarości. Oczy powinny sprawiać wrażenie pokrytych lekką patyną. Do wykreowania takiego efektu doskonale nadają się cienie Compact Disc Eye Shadow, które można nakładać zarówno na sucho jak i na mokro, a także zestaw uniwersalnych ołówków - Winter Sunrise Metal Crayon Kit, w odcieniach metalicznej szarości, brązu, różu, lila i bieli. Oczy muszą koniecznie



Fot. Anna Kaczmarz

zostać obrysowane eyelinerem. Estée Lauder lansuje go w twarzowym kolorze Arctic Plum, czyli głębokiej śliwki.

Błyszczące usta

Pomadki na koniec roku zaproponowano w bardzo szerokiej gamie kolorów. Znajdziemy wśród nich zarówno głęboką purpurę, wietrzny zachód słońca, jak i słodką śliwkę. Wszystkie pokryte zimowym szronem. Nowe szminki Re-Nutriv All Day Lipstic (w kolorach Chocolate Plum, Nordic Purple czy Velvet Lilat) zapewniają chłodny, długotrwały kolor. Aby nadać ustom nadal modny blask, warto wykorzystać błyszczący High

Shine Lip Laquer, który można nakładać na pomadkę lub bezpośrednio na usta.

Świetlisty róż i perłowy blask

Policzki pokrywamy nowym różem Minut Blush w kolorze Spice. Ma on formę wygodnego sztyftu, który łatwo i szybko rozprowadza się na skórze. Perłowy połysk ciała można osiągnąć dzięki nowemu balsamowi pleasures Shimmering Body Lotion, który oprócz znanej miłośnikom Estée Lauder nuty zapachowej pozostawia skórę miękką i lśniąca delikatnym srebrzystym blaskiem.

Ważną częścią obowiązującego makijażu są również paznokcie, w których, po nałożeniu jednego z 20 nowych odcieni Pure Color Nail Laquer, odbija się zimowe słońce.

Nowa kolekcja

zawiera unikalne produkty, takie jak: wspomniane już pokryte szronem kredki Winter Sunrise Pastel Crayon Set, które mogą być nakładane nie tylko na powieki, ale także na usta czy policzki, nowy róż w kremie Minute Blush oraz balsam do ciała pleasure Shimmering Body Lotion, który łagodzi i rozświetla dzięki swej ekskluzywnej formule.

(MF)



Fot. Anna Kaczmarz

Makijaż na co dzień

Pokazy robienia makijażu zawsze cieszą się niesłabnącym powodzeniem. Pomimo że prawie każda z pań dobrze wie, jak się umalować, chętnie zawsze skorzysta z profesjonalnych rad wizażystki lub kosmetyczki. Nie inaczej było w ubiegły piątek podczas otwarcia nowego klubu fitness, któremu towarzyszył pokaz makijażu dziennego.



Założycielka Studio i Fitness, absolwentka i pedagog krakowskiej AWF, dr Grażyna Kołomyjska, zachęcając panie i panów w każdym wieku do czynnego dbania o kondycję ciała i ducha, zaprosiła na otwarcie klubu wizażystkę - Magdalenię Wcisło.

Zarówno jak i wieczorowy, makijaż dzienny winien być zrobiony bardzo starannie. Od uwagi, jaką mu poświęcimy, poza dobrym wyglądem, będzie zależał również w dużej mierze nasz nastrój - przypomniała Magdalena Wcisło. Tak więc na starannie oczyszczoną twarz należy równomiernie nałożyć podkład w odcieniu karnacji. Wizażystka używała

do tego celu lekko zwilżonej gąbki, ale równie dobrze fluid można rozprowadzić rękami. Po chwili, potrzebnej lekkiemu wchłonięciu się podkładu w skórę, nakłada się bardzo dokładnie, nie zapominając o powiekach, linii podbródka, skrzydełkach nosa, ciemniejszy o ton puder w kamieniu.

Przygotowana w ten sposób twarz staje się tem do malowania oczu i ust. Choć proponowany



przez Magdalenię Wcisło makijaż należał do dziennych, niektóre z pań zaskoczyły swoją intensywnością. Wyszczotkowane brwi zostały pociągnięte ciemnopopielatym ołówkiem. Ich dolne, niewydepilowane włoski rozjaśniono białym (można również użyć koloru écreu) cieniem. Zastosowanie takiego zabiegu pozwala - oprócz zatuszowania niedoskonałości brwi - na optyczne powiększenie oka. W dalszej kolejności zostały położone cienie na powieki. Ciemne, szaro brązowe cienie pokryły powieki bardzo mocno. Wizażystka nie uważa jednak tego rodzaju malowania za przesadne, a tutaj dobrze dostosowane do oczu mo-

delki podkreśliły ich urodę. Makijaż oczu kończy nałożenie kilku warstw tuszu (tutaj czarnego) na rzęsy. - Malując rzęsy, zarówno górne jak i dolne - przypomina Magdalena Wcisło - trzeba pamiętać o stopniowym nakładaniu masek, pozwalając wysychać kolejnym warstwom.

Na samym końcu zawsze malujemy usta. Im należy poświęcić również wiele uwagi jak oczom. Zawsze konieczna konturówka, powinna być w tym samym kolorze co szminka. Używanie, i to ciemniejszej jedynie o ton konturówki, usprawnia jedynie makijaż wieczorny. Szminkę nakłada się pędzelkiem do kredek. W celu „uplastycznienia” ust - zdradza sekrety p. Wcisło - można nałożyć w kącikach ciemniejszą szminkę, a na środku błyszczący nadający wargom połysk.

Wśród uwag dotyczących aktualnie modnego makijażu, poza przypominaniem o staranności jego wykonania, usłyszeliśmy, że powinien on zawsze nawiązywać do otaczających nas barw dyktowanych porą roku. Tak więc nadzedł czas brązów, zgnitych zieleni i szarości.

MAMF
Fot. Autor

Salon „Kontur”
ul. Krakowska 5, tel.: 429-12-13

zaprasza na:
Rewelacyjny trening amerykański
SLENDRY YOU
najnowsza metoda walki z nadwagą dla Pań i Panów

10% rabat
AEROBIK, SIŁOWNIE, SAUNA
SOLARIUM, MASAZE
ZAPRASZAMY
pn.-pt., 9-21, sobota 10-17



Fot. Smirnoff Fashion Awards

Skrzydła storczyka

Krakowianka, obecnie studentka łódzkiej Akademii Sztuk Pięknych - Joanna Chachulska znalazła się wśród finalistek polskiej edycji Smirnoff Fashion Awards - prestiżowego konkursu dla młodych projektantów. Zaprezentowane przez nią projekty zapewniły jej III miejsce.

Tegorocznym tematem tej odbywającej się już po raz szósty w Polsce imprezy, było hasło VIRTUAL NATURE. Jego twórcy uważają bowiem, że moda jest odbiciem zmieniającego się świata i razem z nim ulega technologicznej rewolucji. Zgodnie z tegorocznym założeniem projektanci musieli odnaleźć równowagę między naturą, a syntetyczną rzeczywistością końca XX wieku. Przypomnijmy, że ich zadaniem było zaprojektowanie dwóch minikolekcji - stroju komercyjnego i awangardowego.

Joanna Chachulska zdecydowała się na połączenie motywów zaczerpniętych z ludowych haftów. Zarówno w projekcie awangardowym, wykorzystującym sztuczną tkaninę, jak i w stroju komercyj-

nym, do zaprojektowania którego autorka wykorzystała naturalne tworzywa, dominują kwiaty. Ich kolorystyka została zainspirowana barwami, które można odnaleźć na łódzkich ulicach - zestawieniami szarości, różu i błękitu.

Projekt awangardowy - „Skrzydła storczyka” został wykonany z dwóch rodzajów flizeliny zadrukowanej metodą sitodruku. Tkaninę umieszczono na szkieletcie z lekkiego drutu i fiszbin w kolorze różowo-błękitnym, zaś do jego wykończenia wykorzystano ażurową koronkę. Uzupełnieniem stroju są pończochy wykonane z elastycznego, transparentnego materiału wyszywanego jedwabną nitką.

Projekt komercyjny tworzy sukienka z szarego płótna zadrukowana różowo-niebieskimi kwiatami. Autorka wykończyła ją haftowanymi obszyciami, zestawiając je przemyślnie z różową taftą i błękitnym jedwabiem. Nie ulega wątpliwości, że wspomniany projekt ma bardziej użytkowy charakter niż awangardowe „Skrzydła storczyka”

MAMF

ZAPROSZENIE
KAWIARNIA - COCTAIL BAR

HORTEX®
INTERNATIONAL S.A.

ZAPRASZA NA
najlepsze desery
w mieście



Czekają na Ciebie:
odlotowe lody
bomby owocowe
kremówka kardynała
czarny las
język teściowej
ciastko blondynki
oraz inne pokusy

Przyjmujemy rezerwacje na imprezy zamknięte, przyjęcia urodzinowe, zamówienia HORTEX, pl. Wszystkich Świętych 10 tel. 012/ 430 20 48 za 10% rachunku płaci HORTEX

KUPON
ważny do 15.10.1999



przynosząc ten kupon do
T.H. HORTEX
INTERNATIONAL S.A.
pl. Wszystkich Świętych 10
otrzymasz 10% rabatu

Skrojone z szykiem

Paryskie pokazy odkryć najbliższy sezon nie rozpieszczą nadmierną ilością prezentowanych kostiumów. No cóż, już w 1945 roku wydarzyło się Andre Ostier z Vuoge palnąc głupstwo i ogłosić „śmierć kostiumu”. W 1954 roku równie słynny wieszcz ogłosił „śmierć garsonki”. Niedawno ktoś ogłosił zbliżający się koniec świata. I co? Życie toczy się dalej, a kostium i garsonka mają się świetnie.

Pokazy mody to wielkie reklamowe witryny mistrzów wyobraźni i nożyczek. Mają szokować, zwracać na siebie uwagę, by nie pozostawić zainteresowanych w stanie obojętności. Ściągają uwagę mediów, bo to one przedłużają żywot nazwiska w bezwzględny startu z konkurentami. Media decydują o obowiązkujących trendach, ale, jak pisał Kisiel, nie zawsze „publika to tyka”. I pewnie dlatego w reprezentacyjnych butikach tychże projektantów rządzi spokój, a poczesne miejsce zajmuje klasyka. Jej wartość handlową trudno przecenić. Jaki zatem ma sens formułowanie pytania, czy garderoba współczesnej kobiety może obyć się bez tak podstawowego składnika, jakim jest kostium?

Nie ulega wątpliwości, że zawsze pozostanie on niezbędny dla eleganckich ramion. Aktualnie winny być one naturalne, a więc niezbyt szerokie. Ale, uwaga! Na wszyciu rękawa coraz częściej pojawiają się bufki! W wersji kobiecej, buduarowej, żakiet nie przekracza linii bioder. Natomiast jego druga aktualnie obowiązująca długość znacznie przekracza klasyczną długość marynarki. Kanty przodów dochodzą do siebie, pozostawiając jednak delikatny przeswit dla topu, co niezwykle wertykalizuje sylwetkę. W wersji klasycznej obowiązuje zapięcie na trzy, bądź cztery guziki, z krótkim dekoltem i wąskimi kłapami. Guzik dalej pozostaje „niewidoczny”, stąd często pojawia się zapięcie kryte lub wiązanie. Guziki nie powinny odwracać uwagi, gdyż liczy się przede wszystkim linia, krój i wcięcie.

Nadal oczekiwaniem rozwiązaniem jest asymetria. W nowym nurcie znakomicie lokuje się żakiet ponczo - propozycja domu „Chloe”. Niepraktyczność troszcząca się o „ręce, które nigdy nie pracowały”, osiągnęła w nim apogeum. Zapewnia on wprawdzie piękną sylwetkę, ale kosztem wielu skrajności nie liczących się z wymogami życia. Hechter zaprezentował żakiety podbite futrem lub nawet z futrem w roli tkaniny! Są i powroty do tego, co było. Taką retrospektywę własnej twórczości już po raz kolejny serwuje nam Ives Saint Laurent. Tym razem spośród wielu wersji swoich smokingów odświeżył smoking spodniem, w którym linia jedwabnych kłap przechodzi bezpośrednio w klasyczne spodnie. Całość jak zwykle w kolorze czarnym. Słynny projektant jest zawsze wierny sobie. Nieprzypadkowo przecież kiedyś zadeklarował, że gdyby miał wybrać jeden model spośród wszystkich przez siebie zaprojektowanych, bez wahania wybrałby smoking. I wybrał.

J. Faber

PANIĄ redaguje
Mira Faber, tel. 61-99-107

W Géant codziennie najtaniej!

*Specjalna oferta
tylko dziś i jutro!*



Art. Nr. 804 8137



Simba Toys Polska
Sp. z o.o.
00-497 Warszawa
ul. Puławska 14

Simba

~~11⁹⁰~~

8⁹⁰

5 000 SZT.
URZĄDZENIE
DO KOMUNIKACJI
MIĘDYGALAKTYCZNEJ
SERIA STAR WARRIORS

25.09.99

 **Géant**
wszystko i tanio

BARAN (21 III - 20 IV):



Wiele spraw. I nie wszystkie rozstrzygniesz jednym pociągnięciem pióra...

HOROSKOP TYGODNIOWY

LEW (23 VII - 22 VIII):



Ważniejsza jest konsekwencja niż szybkość. Lepiej zrób coś powoli...

STRZELEC (22 XI - 21 XII):



Dobry czas. Pora podejmowania i urzeczywistniania koniecznych decyzji.

PANNA (23 VIII - 22 IX):



Dobry układ gwiazd zwiastuje, niestety, pracowity okres. Trzeba kogoś zastępować?

KOZIOROZEC (22 XII - 20 I):



Zmęczenie. I odpoczywanie. Niestety, także norwidowskie. To znaczy poczynanie od nowa.

WAGA (23 IX - 22 X):



Obiecany, dobry czas nadchodzi. Oto Słońce na Twoim gwiazdnym niebie - siła, energia, radość życia...

WODNIK (21 I - 20 II):



Świetne układy biznesowe - dzięki protekcji Merkurego. Dobre energie - słoneczne - dające siłę przebiecia, radość, zdolność do urzeczywistniania...

RAK (22 VI - 22 VII):



Trzeba się wysilić. Trzeba trwać. Obowiązkowo... liczne i rodzinne: trzeba zatłumaczyć, pomagać, wyciągać...

RYBY (21 III - 20 IIII):



Trudności do pokonania - nic dziwnego, tyle się teraz dzieje. W dodatku nic nie załatwisz od razu, jednym pociągnięciem.

PSYCHOZABAWA

1. Staram się, by z mojej twarzy zawsze było dobre samopoczucie.

TAK(?)NIE

2. Zazwyczaj opowiadam wokoło o własnym sukcesach, dyskretnie pomijając kłopoty, problemy...

TAK(?)NIE

3. Stale mam nowe pomysły, oszalałam nimi otoczenie.

TAK(?)NIE

4. Robię wrażenie dynamicznego, choć nie zawsze bywam dynamiczny.

TAK(?)NIE

5. Każdą porażkę przedstawiam jako nieuchronną w tej sytuacji... a nie jako wynik swoich własnych błędów.

TAK(?)NIE

6. Nieustannie otrzymuję rekomendacje i prawdziwe propozycje nowej, dobrze płatnej pracy.

TAK(?)NIE

7. I oczywiście choć mam pieniądze, żądam za swe usługi jak największej zapłaty.

TAK(?)NIE

8. Daję do zrozumienia, że znam wielu ważnych i wpływowych ludzi na stopie towarzyskiej.

TAK(?)NIE

9. Moje dotychczasowe osiągnięcia życiowe to pasmo sukcesów - przyszłość rysuje się rewelacyjnie.

TAK(?)NIE

10. Dbam o personalizowanie kontaktów służbowych, bywam z szefami na stopie przyjacielskiej...

TAK(?)NIE

OBLICZANIE WYNIKÓW Za każdą odpowiedź TAK na pytania od 1 do 10 otrzymujesz po 10 punktów. Za odpowiedzi negatywne punktów nie otrzymujesz.

Za każde NIE WIEM (?) masz 5 punktów. Podsumuj je.

WYNIK 100 - 70 pkt: Prowadzisz trudną grę, bo często działasz (AS)

Ważniejsza jest teraz konsekwencja, statobść, jednolitość postawy i działania, determinacja w końcu - niż fajerwerki pomysłów, które miałyby innych oszłodzić. Pomysł nad-tym.

SOBOTA 25 WRZEŚNIA 1999 R.

KUKUŁEZA WPADKA

----- jajko pani Kukułkowa,

Ale nie sprawdziła - gniazdko to czy głowa...!

Stato się i trudno! Tak jakoś wypadło.

To przez to, że z Kasi straszne

Anagram

..... (J.B.)

LOGOGRYF Z SZYFROGRAMEM

Po przeniesieniu liter, zgodnie z numeracją, z szyfrogramu do logografu należy wypełnić kółka literami tak, by w rzędach otrzymać pięć wyrazów 7-literowych. Literę z kolorowych pól, czytane w sposób pokazany przez strzałki, utworzą rozwiązanie - tytuł filmu.

Grid for the word puzzle with numbers 1-20.

SZYFROGRAM:

- 1) zeszłoroczny ... - czyli coś, co dawno minęło i nie wróci. Günter, autor „Blasznego bębena”. stolica Indii. na trasie Włocławek-Rypin.

LOGOGRYF (kolejność przypadkowa):

- nagroda dla estradowca. na trasie Leszno-Kościan. Dali lub Igleśias. jadalny skorupiak występujący m.in. w Bałtyku; krewetka piskowa. czynność struny.

(T.M.)

Do 2 października 1999 r. (data stempla pocztowego) można nadsyłać rozwiązania zadań ze stron 1-5. Za prawidłowe rozwiązanie co najmniej trzech zadań rozlosujemy:

- 1 nagrodę 200 zł 1 nagrodę 100 zł 4 nagrody po 50 zł

W losowaniu wezmą udział tylko karty pocztowe (koperty) z naklejonym kuponem.

KUPON 25 WRZEŚNIA 1999 r.



Nasz adres: „Rozrywka z Dziennikiem”, 31-116 Kraków, ul. Loretańska 6 (J.B.)

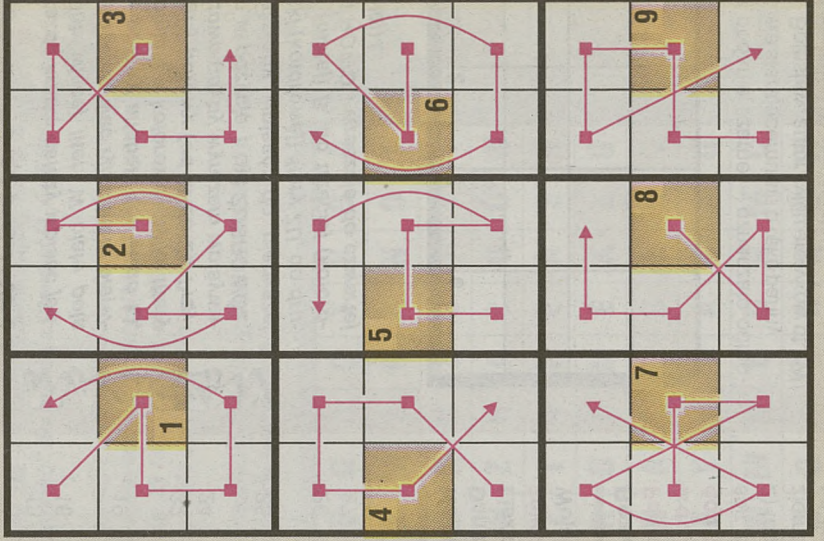
ROZRYWKA Z DZIENNIKIEM

KRZYŻÓWKA

Sposób wpisywania wyrazów pomocniczych pokazują strzałki. Po wypełnieniu diagramu literami białych pól utworzą zwykłą krzyżówkę, a dziewięć liter (po jednej z każdego wyrazu) znajdzie się w kolorowych polach. Z liter tych należy ułożyć (pomocze w tym kratownica) jednowyrazowe rozwiązanie zadania.

WYRAZY POMOCNICZE:

- 1) długa, wąska łódź wiosłowa, wyżłobiona z jednego pnia drzewa. brytyjski weterynarz, który... w 1888 r. wynalazł oponeń pneumatyczną. maty, niedopalony do końca kawałek świeczki. dziecko dentysty. małpa wąskonosą często trzymana w ogrodach zoologicznych. Sławomir, autor „Indyka” i „Ptaszka ugupu”. wypoczynek. zachcianka. Kreutzerowska Beethovena.



Grid for the crossword puzzle with numbers 1-9.

Cztery piki skurczybyki

Szlemik i szlem

W robowym brydżu NS zaliczyli go prawego szlemika pikowego.

♠ D1063
♥ W9
♦ A7542
♣ K8

N E
W S

♠ AK95
♥ A65
♦ KD6
♣ A62

W rozpoczął od czwórki kier, ze stołu walet, dama od E, pobita asem. Zagranie w drugiej lewie jest oczywiste – as pik, dwójka od W, czwórka od E. Skoro ominęła nas znoważa w postaci pięciu pików w jednej ręce, warto przed zagranie w trzeciej lewie zastanowić się nad ewentualnym podziałem atutowym 4:1. Wydaje się, że jest czysta losówka – zagranie króla pik pozwoli wydułować czwartego waleta pik u W, zaś dama pik w tej lewie zneutralizuje czwartego waleta at u E. Czy jest to zatem rozdanie na zgadnięcie, czy też są inne, racjonalne przyczyny rozwiązywania koloru atutowego? Kłopoty rozwiązywane skończą się, gdy po trafieniu ewentualnego czwartego waleta

pik kolor karowy podzieli się u przeciwników 3:2. Pięć lew karowych, cztery pikowe plus as z królem trefl i as kier to upragnione dwadzieścia lew. A czy przy ewentualnym czwartym waletcie pik można zrealizować szlemika przy równoczesnym podziale kar 4:1. Jest to możliwe ale szare komórki rozgrywającego muszą być w wysmienitej formie. Po dwukrotnym zagranie w at u trafieniu czwartego waleta w tym kolorze rozgrywający gra dwukrotnie karo. Jeżeli obaj przeciwnicy dodali do kar, atutowanie wienyż dżito. A co w przypadku gdy kara podzieliły się 4:1. Jeżeli singla karo miał właściciel czterech pików, to niestety szlemik zostanie przegrany – drugie karo zabite zostanie atutem a lewa kierowa zrobi swoją. A co w przypadku, gdy długość atutowa i karo będą u tego samego obrońcy? Jeżeli cztery kara i cztery piki będą u E to znaczy, że w rozdaniu spotkały nas wszystkie brydżowe nieszcześcia. Przebicie bowiem czwartego karo wyrobi lewę atutową obrońcy. Ale jeżeli długość karowa i pikowa będą u W, to rozgrywka przebiegnie następująco:

♠ D1063
♥ W9
♦ A7542
♣ K8

N E
W S

♠ AK95
♥ A65
♦ KD6
♣ A62

ze nie jest to dobry ruch") 10...e4 11.Se2 c5 12.f3 (...zamiasz f4, co odradził mi widzowie") 12...d5 13.cd5 S:d5 14.H:e7+ S:e7 16.Gd2 0-0-0 16.0-0-0 16.g6 17.Sf4 Gg7 18.c4 („proba zagrania Sd5, została skrytykowana przez obserwatorów") 18...dc3 19.G:c3 G:c3 20.bc3 b6 21.c4 Sc6 22.Kh2 W:h8 23.W:d8+ (w tym momencie Woody poprosił kibiców, aby byli łaskawi nie pomagając Kasparowowi) 23...W:d8 24.Sd5 h5 26.a4 Kd7 26.Kc3 Kc6 27.f4 Sd4 28.Wd1 Se2+ 29.Kc2 Sd4+ 30.Kc3 Se2+ i zgodzono się na remis. Każdy by tak chciał, prawda?

W drugim pojedynku, granym z początkiem września w Rotterdamie, poważniejszym w treści, ale dość zabawnym w formie, Kasparow przegrał z arymistrzem Janem Timmanem. Była to partia pokazowa, a za bierki posłużyły ogromne portowe kontenery. Nic dziwnego, że Kasparow stwierdził na zakończenie, iż była to jego „najcięższa" partia. Timman, któremu ostatnio raczej nie wiodło się w turniejach, tym razem (grając czarnymi!) potrafił dokonać trudnej sztuki i zwyciężyć mistrza świata. Widocznie, w pierwotnie grze w debiucie i w początkowej fazie gry środkowej, po 45.W:f7 H:f7 powstała pozycja jak na diagramie. Dalej nastąpiło: 46.g5 Sf4 47.Hf3 S:h5 48.H:h5 Hf2 49.Se2 Hf3+ 50.H:f3 W:f3 S:h5 W:d3 52.Sg3 Kg7 53.Wb6 Gb1 54.Sf1 Kf7 55.Sh2 Wd2+ 56.Kh1 W:e2 57.Sg4 W:e4 58.Sf6 W:e2 59.S:h7 i białe podały partię.

Trzecią partię właściwie trudno nazwać zabawą, chociaż można i tu dopatrzeć się pewnych jej elementów. Jest to gra, jaką Kasparow toczy byłymi przeciwnikami w Internecie. Jak donychczas, wtoczył się do

król pik w trzeciej lewie i trzy razy karo (W dodaje do koloru), przebicie czwartego karo atutem, impas pik i duże brawa. Jak więc widać zagranie figury pik w lewie trzeciej to nie zagrywanka – król pik to jest to. Zmęczyliśmy wspólnie szlemika pikowe ale bowiem NS mogą zaliczyć szlemika pikowego 80.

W tym przypadku kara muszą się dzielić 3:2. Czy wobec tego rozwiązanie koloru pikowego to kolejna zagrywanka? Nie, bowiem trzynastą lewą może być tylko przebitka trefl. Jeżeli zagranie króla pik w trzeciej lewie i trzeci czwartego waleta pik u W to i tak grę przegramy – wykonanie przebitki treflowej to oddanie lewy atutowej. A więc pik do damy w trzeciej lewie – czwarty walet pik ukazuje się u E. Teraz trzy razy trefl – trzeci przebitki atutem, impas pikowego chlopaka i modlitwa o

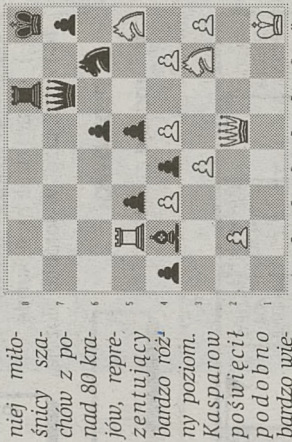
♠ D1063
♥ W9
♦ A7542
♣ K8

N E
W S

♠ AK95
♥ A65
♦ KD6
♣ A62

podział kar. Życzę PT Czytelnikom niniejszej rubryki jak najwięcej podobnych zagrań z jednym wszakże zastrzeżeniem. Nie przezwyciężajcie mnie i nie daj Boże w grze o pieniądże.

JAN BLAJDA



niej młodości (ok. 100 godzin) na analizę pozycji oraz posunięć, co kosztowało go kilka bezsennych nocy. Mimo to, wiele wskazuje na to, że Mistrz może przegrać! Oto dobyteczny przebieg partii: 1.e4 c5 2.Sf3 d6 3.Gb5+ Gd7 4.G:d7+ H:d7 5.e4 Sc6 6.Sc3 Sf6 7.0-0 g6 8.d4 cd4 9.S:d4 Gg7 10.Sd2 He6! 11.Sd5 He4 12.Sc7+ Kd7 13.S:a8 H:c4 14.Sb6+ ab6 15.Sc3 Wa8 16.a4 Se4 17.S:e4 H:e4 18.Hb3 f5 19.Gg5 Hb4 20.Hf7 Ge5 21.h3 W:a4 22.W:a4 H:a4 23.H:h7 G:b2 24.H:g6 He4 25.Hf7 Gd4 26.Hb3 f4 27.Hf7 Ge5 28.h4 b5 29.h5 Hc4 30.Hf5+ He6 31.H:e6+ K:e6 32.g3 f3 33.f3 b4 34.Gf4 Gd4+ 35.Kh1 b3 36.g4 Kd5 37.g5 e6 38.h6 Se7 39.Wd1 e5 40.Ge3 Kc4 41.G:d4 ed4 42.Kg2 b2 43.Kf3 Kc3 44.h7 (pozycja - białe: Kf3 Wd1 g5 h7, czarne: Kc3 Se7 b2 b7 d4 d6). Spodziewane 44...Sg6 wydaje się bardzo mocnym posunięciem dla drużyny świata! Jeśli Kasparow przegra (czy nawet zremisuje), będzie to piękna ilustracja taktycznego przysławia: „Nec Herules contra pluitantes". Ale - jeszcze poczekałmy, jeszcze się nie spieszymy!

LUDWIK FREY

ZACZAJNĄ OD... WIRÓWKI

Po wypełnieniu wirówki (cztery ósmioliterowe wyrazy wpisane prawoskrętnie) w każdym rzędzie (kolumnie) pierwszego diagramu znajdzie się od 3 do 5 liter. Należy – każdorazowo – dodać do nich jeszcze jedną tak, by przez anagramowanie można było utworzyć jeden z wyrazów o podanych niżej znaczeniach. Pola oznaczone na dodaną literę (czyli na drugi składowik dodawania) zawierają również numerację, według której należy odczytać rozwiązanie zadania –

– wyraz związany z kulturą i tradycjami Indii.

WYRAZY „WYNIKOWE” (kolejność przypadkowa):

- ♦ opon – przy gwałtownym ruszaniu.
- ♦ rzeźby, sprawy wcześniejsze.
- ♦ panuje podczas szkolnej przerwy.
- ♦ wydatki (forma gramatyczna jeszcze używana, choć coraz rzadziej).
- ♦ liczba wskazująca kolejny numer strony.
- ♦ szczyt w Tatrach lub miasteczko koło Pily.
- ♦ balkon-wnęka.
- ♦ grupa rockowa utworzona w 1979 r. przez Tomasza Lipińskiego.
- ♦ na nim zatrzymała się arka Noego, gdy opadły wody potopu.
- ♦ rodzaj dzban.

(J.B.)

9 3 7 6 8

PRAWOSKRĘTNE (wirówka):

- 1) drapieżny gad żyjący w dorzeczu Missisipi, a także w Chinach.
- 2) Krystyna, piosenkarka; śpiewała m.in. „Bo ten demon charleston" i „Przeżyłam z tobą tyle lat".
- 3) człowiek gotowy do poświęceń dla dobra swojej ojczyzny.
- 4) grzbietowa część żółwiowego pancerza.

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10

Zadaniem Czytelnika jest odszukanie i wykreślenie z diagramu 15 podanych niżej wyrazów. Sposób wyszukiwania pokazano na rys. 1. Ostem kratek zawierających litery wyrazu (w przykładowym wyrazie „rozterki") musi tworzyć wielokąt, w obrębie którego można się „poruszać" przechodząc przez boki krater (stykanie się rogami to za mało). Rys. 1 przedstawia jedyny znajdujący się w diagramie układ pozwalający na wykreślenie „rozterki". Natomiast na rys. 2 pokazano wielokąt

skonstruowany źle – z kratki zawierającej literę Z nie można „przejść" do krater z literami R, A, T itd. itp.

Po odszukaniu i wykreśleniu wszystkich wyrazów z listy („rozterki" nie wykreślamy) w diagramie pozostaną 23 litery, które czytane rzędami utworzą rozwiązanie zadania – imię i nazwisko danej postaci.

UWAGA! Każdy wyraz z listy można odszukać i wykreślić tylko w jeden sposób.

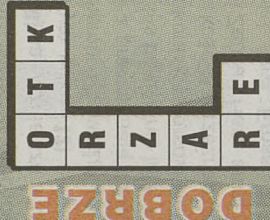
WYSZUKIWANKA

(J.B.)

Y	K	A	E	G	A	O	T	K	G	A
I	W	N	K	M	Z	R	A	N	O	I
M	C	T	Ó	K	R	Z	O	M	Ł	I
E	N	W	Z	R	A	Ł	O	Ó	W	
A	I	W	T	I	W	R	E	A	Z	N
N	I	Ł	R	O	E	M	E	A	Ł	O
Z	Ł	Ó	N	A	E	G	C	Ł	K	G
Y	C	T	E	Y	K	T	A	I	A	O
Ł	N	G	W	M	R	E	G	R	M	C
K	A	O	C	O	I	C	R	W	Ó	W
Ó	R	Z	N	Z	M	R	Ó	Y	G	W
R	I	W	O	I	R	Z	C	K	Ó	O
O	T	Ł	E	I	K	N	Y	E	T	A

A M A Z O N K A
C I E T R Z E W
G Ł O W O N Ó G
G Ó R O T W Ó R
G R O T O Ł A Z
K O Ł O W R Ó T
K R E M O G E N
K R E M Ó W K A
M E T E O R Y T
M G Ł A W I C A
M I E C Z N I K
O R Y G I N A Ł
R Y C E R Z Y K
W I N C E N T Y
W Ł Ó C Z N I A

Rys. 1



Rys. 2



DOBRYE
ZŁE!

DZIENNIK POLSKI

MAGAZYN SPECJALNY

MAŁOPOLSKIE DNI DZIEDZICTWA KULTUROWEGO

25 - 26 września 1999
sobota - niedziela



Szanowni Państwo!

Mamy zaszczyt zaprosić Państwa do czynnego uczestniczenia w organizowanych po raz pierwszy przez samorząd województwa Małopolskich Dni Dziedzictwa Kulturowego, które odbędą się w dniach 25 i 26 września.

Idea MDDK polega na bezpłatnym udostępnieniu wszystkim mieszkańcom naszego regionu oraz goszczącym w Małopolsce turystom ponad 20 obiektów zabytkowych. Są wśród nich zabytki znane oraz takie, które czekają dopiero na swoje odkrycie – ich dokładną listę wraz z opisem obiektów i ich historią, ciekawostkami z nimi związanymi znajdziecie Państwo w niniejszym wydawnictwie.

1 stycznia 1999 ponownie zaczęło funkcjonować województwo małopolskie w swoich historycznych granicach. Po długoletnim rozdzieleniu różnych ziem naszego regionu najważniejszym celem, którego osiągnięcie sprzyjać będzie budowaniu silnej gospodarczo i intelektualnie Małopolski, jest obecnie dążenie do ponownego ich zintegrowania. Prawdziwa integracja może dokonać się tylko przez rzeczywiste, dobre wzajemne poznanie. I właśnie wzajemnemu poznaniu służyć będą Małopolskie Dni Dziedzictwa Kulturowego.

Propozycje zabytków, które będziecie Państwo mogli obejrzeć w ciągu tych dwu wrześniowych dni, przedstawiały powiaty Małopolski, które je właśnie uznały za warte rozpropagowania. Zachęcamy Państwa do skorzystania z tej oferty. Być może właśnie w czasie trwania Małopolskich Dni Dziedzictwa Kulturowego odkryjecie Państwo na nowo piękno i sztukę naszego regionu.

MAREK NAWARA
Marszałek
Województwa
Małopolskiego

BOGUSŁAW SONIK
Przewodniczący
Sejmiku
Województwa
Małopolskiego



Jak dojechać?

Alwernia (powiat Chrzanów). Dojazd drogą lokalną z Kryspinowa przez Kaszów w kierunku Oświęcimia (ok. 30 km), PKS.

Bochnia. Dojazd drogą E 40 w kierunku Tarnowa (40 km), PKS, PKP.

Brzesko-Okocim (powiat Brzesko). Dojazd drogą E 44 w kierunku Tarnowa (ok. 4 km), PKS, PKP.

Ciężkowice i Kańska Dolna (powiat ziemski Tarnów). Propozycje trasy: E 40 do Wojnicza, tu w prawo drogą 975 do Zakliczyna, tu w lewo do Gromnika, stąd w prawo w kierunku Gorlic (ok. 100 km), PKS, PKP.

Dobczyce (powiat Myślenice). Dojazd drogą E 40 do Wieliczki, stąd lokalna w kierunku Mszany Dolnej (28 km), PKS.

Hebódw (powiat Proszowice). Na północny wschód od Krakowa, droga 777 w kierunku Sandomierza (ok. 40 km), PKS.

Kalwaria Zebrzydowska (powiat Wadowice). Dojazd drogą E 77 w kierunku Zakopanego do Głogoczowa, stąd E 462 (33 km), PKS, PKP.

Kraków – Fort nr 31 „Święty Benedykt”. Dojście ulicą Rękawka z Rynku Podgórskiego.

Krzyszowice (powiat ziemski Kraków). Na zachód od Krakowa, droga 914 przez Zabierzów (29 km), PKS, PKP.

Miechów. Droga E 77 w kierunku Kielc (40 km), PKS, PKP.

Oświęcim. Propozycje trasy: przez Kalwarię Zebrzydowską, Wadowice, Zator (ok. 100 km), PKS, PKP. Ul. Jagielly 10.

Sękowa (powiat Gorlice). 5 km na południowy wschód od Gorlic (z Krakowa ok. 150 km), PKS.

Ślawków (powiat Olkusz). Przy drodze E 40 13 km za Olkuszem (ok. 40 km), PKS.

Stary Sącz (powiat Nowy Sącz). Przez Brzesko i Nowy Sącz (ok. 120 km), przez Myślenice, Mszanę Dolną, Limanową, Nowy Sącz (ok. 90 km), przez Myślenice, Mszanę Dolną, Szczawę, Łącko (ok. 110 km), PKS, PKP.

Sucha Beskidzka. Propozycja trasy: E 77 do Głogoczowa, E 462 w kierunku Kalwarii do Biertowic, stąd drogą lokalną

przez Sułkowice i Zembrzyce (ok. 70 km), PKS, PKP.

Szczucin i Zalipie (powiat Dąbrowa Tarnowska). Na północny wschód od Krakowa, droga 777 w kierunku Sandomierza do Słupia, tu w prawo (ok. 10 km), PKS.

Szczyrzyc (powiat Limanowa). Droga E 40 do Wieliczki, stąd lokalna do Dobczyca dalej w kierunku Mszany Dolnej, w Raciechowicach w lewo (ok. 40 km), PKS.

Tarnów. E 40 (ok. 80 km), PKS, PKP. Pl. Katedralny 6.

Wieliczka. E 40 w kierunku Tarnowa (13 km) PKS, PKP.

Zakopane. E 77 do Chabówki, dalej droga 95 (ok. 100 km), PKS, PKP.

Zubrzyca. E 77 do Skamielnej, stąd przez Jordanów (ok. 90 km), przed Jabłonką w prawo (ok. 100 km), PKS.

Wymienione w naszym magazynie obiekty udostępnione zostaną bezpłatnie w dniach 25-26 września w godz. 10.00 - 18.00 (zwiedzanie co dwie godziny z przewodnikiem).

„Małopolskie Dni Dziedzictwa Kulturowego” – magazyn specjalny Dziennika Polskiego. Opracowano w Regionalnym Ośrodku Studiów i Ochrony Środowiska Kulturowego w Krakowie we współpracy z władzami samorządowymi. Redaktor odpowiedzialny: Janusz Michalczak. Współpraca: Ewa Piłat. Redaktor graficzny: Stanisław Stolec. Skład i tkanie: Studio Graficzne Wydawnictwa Jagiellonia SA. Druk: Poligrafia Kielce SA



Fundatorem klasztoru był sekretarz królewski Krzysztof Koryciński, właściciel pobliskiej Poręby Żegoty. Podczas podróży po Europie oczarowała go pustelnia Alverno nad rzeką Arno, w Toskanii. Postanowił ufundować w swych dobrach podobną, polską – Alwernię.

Obecny kościół i klasztor oo. Bernardynów zachowały barokową formę, mimo że przez wieki nawarstwiło się sporo nowych elementów i detali, ciekawych z punktu widzenia sztuki sakralnej.

We wnętrzu kościoła dominuje wyposażenie barokowe. Koniecznie trzeba zwrócić uwagę na słynny obraz „Ecce homo” („Oto człowiek”) – darzony szczególnym kultem wizerunek

płycy cesarskiego pałacu, na dwór cesarza Ferdynanda III. Z Wiednia trafił do Koszyc, skąd przewieziono go do Polski w 1686 r.

Między miastem a klasztorem leży Muzeum Pożarnictwa, w którym zgromadzono prawie 25 tysięcy eksponatów archiwalnych i ponad 300 technicznych, sięgających XIX w. Można zobaczyć tu unikatowe austriackie i pruskie wozy konne z siłkawkami z początku wieku, angielskie motopompy oraz samochody strażackie, m.in. ozdoby kolekcji: mercedesa z r. 1912 i fiata z 1936.

W samej Alwerni warto zatrzymać się na nastrojowym rynku, przy którym zachowały się jeszcze pojedyncze zabytkowe, drewniane domy. Po sąsiedztwie, 3 km na północ, leży Poręba Żegoty. W centrum wsi zachowany jest niemal unikatowy krajobraz historyczny, na który składają się barokowy kościół parafialny oraz zespół dworski z ruinami pałacu, rozległym parkiem kryjącym m.in. mauzoleum rodziny Szembeków oraz z zabudowaniami gospodarczymi.

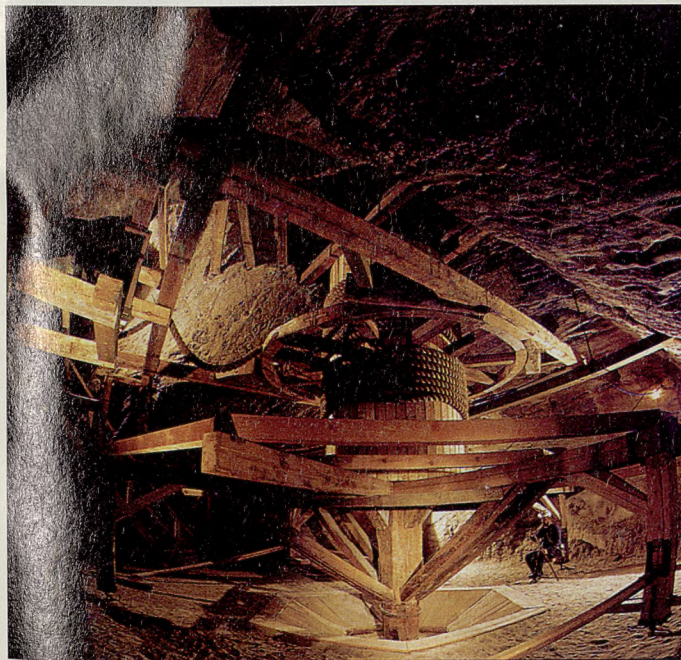
Wizerunek z pałacu Konstantyna

Warto zatrzymać się na nastrojowym rynku, gdzie zachowały się zabytkowe, drewniane domy

Alwernia leży w południowo-wschodniej części powiatu chrzanowskiego, otoczona od południa Rudniańskim Parkiem Krajobrazowym, a od północy Tenczyńskim.

Tamtejsze sanktuarium i klasztor to cenne zabytki sarmackiej religijności i kultury, powstałe z podobnych pobudek intelektualnych i dewocyjnych jak słynne zespoły kalwaryjne.

Jezusa Miłosiernego. Dzięki niemu Alwernia stała się znany miejscem pielgrzymkowym. Według tradycji, obraz został przewieziony z Konstantynopola, gdzie miał wisieć w ka-



Starsza siostra Wieliczki

Ślady warzenia soli pochodzą z epoki kamienia

Bocheńska kopalnia działa bez przerwy już blisko 750 lat, nieustannie pozostając w cieniu swej wielickiej siostry. Wielu mylnie odbiera jej nawet jedną z najstarszych polskich le-

gend – o odkryciu soli kamiennej.

Spisana w XIV w. i powtórzona przez Jana Długosza, donosi o cudownym udziale św. Kingi w tym ważnym wydarzeniu. Jej ojciec, król Węgier Bela IV, wy-

posażył ukochaną córkę prawdziwie po królewsku. Kinga nie zażądała złota, drogich kamieni, ozdób czy kosztownych szat, gdyż niosą z sobą pot i łzy ludzkie. Życzyła sobie tylko jednego skarbu – soli. Chciała go przynieść w wianie przyszłej ojczyźnie. Dobry ojciec, czyniąc zażość pragnieniom córki, podarował jej najbogatszą kopalnię Siedmiogrodu, a Kinga, biorąc ją w posiadanie, zwyczajem średniowiecznym wrzuciła do szybu pierścień. Po przyjeździe do Polski w natchnieniu powiodła swego małżonka do kotlinki w osadzie nad Babicą, gdzie górnikom kazała kopać szyb w ogródku szewca. W pierwszej wydobytej bryle soli znaleźli pierścień królewny.

Najwcześniejsze ślady warzenia tu soli pochodzą jednak już z młodszej epoki kamienia i są datowane na ok. 3500 lat p.n.e. Położenie Bochni u podnóża Karpat, na starym szlaku handlowym, a przede wszystkim istnienie w tym rejonie źródeł solankowych miało decydujące znaczenie dla postępu prądziejowego i historycznego osadnictwa. Osada w Bochni powstała bardzo wcześnie, ale pierwszą pew-

ną wiadomość o niej zawiera akt dopiero z r. 1198. Miastem stała się formalnie na podstawie przywileju lokacyjnego nadanego przez księcia Bolesława Wstydliwego.

W ostatnich latach, z powodu znacznego wyczerpania zasobów, wstrzymano eksploatację pokładów soli. Część wyrobisk udostępniono do zwiedzania, a w największej z zachowanych komór urządzone sanatorium. Podczas Dni zwiedzic będzie można m.in. główny szyb w kopalni (Campi, tj. Polny), wydrążony w latach 1556–1566, podłużnię August – jeden z kopalnianych traktów komunikacyjnych i transportowych łączących podszybia, którego pierwszy odcinek powstał w latach 1723–1743, oraz Komorę Rabsztyn, w której prezentowany jest zrekonstruowany krzyż konny, a w starym chodniku oryginalna drewniana kadź do zbierania wody. Uwagę zwiedzających przyciąga zwykle kaplica św. Kingi, najlepiej zachowana i największa spośród kaplic bocheńskiej kopalni. Powstała po r. 1747; nosiła wówczas nazwę Nowej Kaplicy Świętych Aniołów Stróżów.

Przywykliśmy uważać, że zabytek to zapadła w ziemię ruina zamku, otulony zielenią kościółek, szlachecki dworek wabiący kolumnienkami czy efektownie zdobiona mieszczńska kamienica. Zabytki techniki niesłusznie lekceważymy; są one bowiem i piękne, i pouczające. Zwłaszcza te, które nadal produkują. Jednym z najciekawszych w Małopolsce zespołów budownictwa przemysłowego jest browar Okocim.

Budowany od r. 1845, stał się jednym z największych zakładów browarniczych najpierw w Austro-Węgrzech, a później w Europie. Założył go przybyły ze Szwabii Jan Ewangelista Goetz (1815–1893). Z czasem Goetz stał się potężnym przemysłowcem i właścicielem ziemskim oraz znanym działaczem charytatywnym. Założył w Brzesku Kasę Chorych, wybudował szpital, szkołę ludową oraz kościół Świętej Trójcy. Chociaż pochodził z rodziny niemieckiej, nauczył się mówić po polsku i w duchu polskości wychowywał swe dzieci. Polonizacja nasiliła się po nada-

niu mu przez cesarza Franciszka Józefa II szlachectwa w r. 1881. Jego syn Jan Albin Goetz-Okocimski (1864–1931), działacz polityczny, filantrop, mecenas sztuki, był już przewodniczącym Koła Polskiego w parlamencie austriackim, a w latach 1928–1930 senatorem Rzeczypospolitej.

Dzisiejszy Okocim jest mozaiką budynków wzniesionych na przestrzeni 150 lat. Najstarszy jest budynek administracyjny, w którym mieścił się początkowo browar, a potem rezydencja Goetzów. Wzniesiony w stylu neorenesansowym, kryje m.in. zabytkowe klatki schodowe, boazerie, kafelki, balustrady. W budynku znajduje się także Izba Tradycji Browaru. Wśród wielu zgromadzonych tam obiektów na uwagę zasługują stare dokumenty, fotografie, wydawnictwa czy butelki do piwa.

Browar w Okocimiu - jako czynny zakład produkcyjny - udostępniany jest zwiedzającym zupełnie wyjątkowo. Na skwerku, obok wejścia do browaru, stoi popiersie Jana Albina Goetza, autorstwa Antoniego Madeyskiego (był on autorem m.in. grobowców królowej Jadwigi i Władysła-



Spadkobiercy barona Goetza

Najwspanialszą budowlą jest pałac z lat 1898-1900

wa Warnerczyka w katedrze wawelskiej w Krakowie).

Najwspanialszą budowlą Okocimia jest pałac wybudowany w latach 1898–1900. Rodowe gniazdo Goetzów to bodaj jedyny w tej skali zrealizowany w Małopolsce neobarokowo-neorokokowy pałac przemysłowca. Jest on jednak odmienny od tego rodzaju budowli w Łodzi czy na Śląsku, zdecydowanie podkreśla

nie przemysłowe, a ziemiańskie ambicje właściciela. Na uwagę zasługuje otaczający pałac park angielski, założony w r. 1900, obejmujący 17 ha urządzonego terenu, który przylega do 23 ha kompleksu leśnego. W samym miasteczku warto zobaczyć kościół parafialny i zabytkowy cmentarz oraz szkołę projektowaną przez Teodora Talowskiego w 1895 r.

CIĘŻKOWICE I KAŚNA DOLNA

Ciężkowice to uroczyste miasteczko, jedno z najstarszych w Małopolsce, leżące w dolinie rzeki Białej, wśród zalesionych wzniesień Pogórza Ciężkowickiego. Krajobraz urozmaicają formy skałkowe, a ich rezerwat „Skamieniałe Miasto” jest jednym z większych i atrakcyjniejszych w Karpatach. Pierwsze wzmianki o miejscowości pochodzą z r. 1125. W 1348 Kazimierz Wielki wystawił Ciężkowicom przywilej lokacyjny nadający prawa miejskie. W XVI w. miasto posiadało już wodociąg, szpital, ratusz, młyn, jatki, folusz, postrzygalnię, wagę oraz prawo do organizowania cotygodniowego targu. Ślady przeszłości nadal są wyraźne.

Warto obejrzeć kościół św. Andrzeja zbudowany według projektu lwowskiego architekta Jana Sas-Zubrzyckiego, ratusz pochodzący z XVIII–XIX w., częściowo przebudowany w drugiej połowie XIX w., wreszcie zabytkowe domy mieszczzańskie w Rynku z końca XVIII i początku XIX w. Osobliwa architektura tych budynków została utrwalona przez wielu malarzy, m.in. szkicował je Stanisław Wyspiański. Smutną pamiątką I wojny

światowej są groby żołnierzy, m.in., na cmentarzu wojennym w pobliżu kościoła parafialnego. Projektowany przez Johana Rittera von Szczepkowskiego, ogrodzony kamiennym, wysokim murem, z oryginalnym ołtarzem bramką; między dwoma łukowymi otworami w ścianie pomnikowej umieszczony jest duży krzyż, a wokół górnej krawędzi dachu biegnie wstęga zdobiona drewnianymi krzyżkami. Pochowani są tutaj Rosjanie i Niemcy. Można odwiedzić także Muzeum Przyrodnicze im. Krystyny i Włodzimierza Tomków przy ul. 3 Maja. Ekspozowane są tu zbiory z zakresu entomologii, ornitologii i łowiectwa.

Pobliska Kaśna Dolna leży na lewym brzegu rzeki Białej, w odległości ok. 2 km na zachód od Ciężkowic. Jej zabudowania skupione są wzdłuż potoku Kaśnianka oraz drogi biegnącej z Jastrzębiej w kierunku Ciężkowic. Atrakcją wsi jest dworek Ignacego Jana Paderewskiego (1860–1941), wybitnego pianisty, kompozytora i męża stanu. Mając 31 lat, podbił Amerykę, gdzie został uznany za muzycznego geniusza. Dwór w Kaśnej Dolnej był jego domem w latach 1897–1903. W r. 1919 został Prezesem Rady Ministrów i ministrem spraw zagranicznych



Przystań wirtuoza

Zajrzyjcie do „Skamieniałego Miasta”

nowo powstałego państwa polskiego. Zmarł na emigracji w Stanach Zjednoczonych i został pochowany na cmentarzu zasłużonych w Arlington; w r. 1992 jego prochy przeniesiono do krypty katedry warszawskiej.

Domostwo w Kaśnej Dolnej leży na stoku wzgórza. Jest to budynek parterowy, wzniesiony na planie prostokąta. Pochodzi z początku XIX w., a w 1887 r. został przebudowany na polecenie Pa-

derewskiego. Od r. 1990 kompleksem dworsko-parkowym, jedyną w świecie zachowaną posiadłością wielkiego muzyka, zarządza Centrum Paderewskiego Tarłów-Kaśna Dolna.

Park krajobrazowy otaczający dwór zajmuje powierzchnię ok. 16 ha. Komponowany był w obrębie dawnych łąk i naturalnej flory. Rozległe wnętrza parkowe do dziś mają charakter łąk, a granice - naturalnych skupisk zieleni.



Tajemnicza warownia

Dziewięć sal z zabytkami

Dobczyce należą do najstarszych osad w dolinie rzeki Raby. Wyniki badań archeologicznych na wzgórzu zamkowym dowodzą istnienia osady ludzkiej z epoki brązu, epoki żelaza oraz z wczesnego średniowiecza.

Zakonserwowane i częściowo zrekonstruowane kamienne ruiny średniowiecznego zamku wznoszą się na skraju skalistego wzgórza, sterczącego nad doliną Raby, na zachód od lokacyjnej części miasta. Zamku nie wymieniają wśród fundacji Kazimierza

Wielkiego ani Jan Długosz, ani Jan z Czarnkowa, stąd zgłaszane są przypuszczenia, że wzniesiono go znacznie wcześniej. Być może stanowił militarną ochronę tutejszej komory celnej. W późniejszych wiekach królewska budowla znajdowała się w zastawie licznych rodzin, m.in. Lanckorońskich, Czernych, Bużeńskich, Lubomirskich i Jordanów. Kolejni starostowie rozbudowywali i modernizowali średniowieczny zamek. Szczególnie Lubomirscy zasłużyli się w dziedzinie restauracji i w przystosowywaniu budowli do celów rezydencjonalnych. W okresie „potopu” zamek dobczycki nie ucierpiał poważnie, o czym można wnioskować z tekstu ilustracji przeprowadzonej w r. 1660. Został natomiast spustoszony na początku XVIII w. przez wojska Karola XII. Zniszczenia te zapoczątkowały okres upadku budowli. W pierwszej połowie XIX w. zaczęto rabunkowo eksploatować ruiny zamczyska. Pozyskany budulec posłużył do wznoszenia kościoła i okolicznych domów. Kres dewastacji położyła dopiero w r. 1900 interwencja Grona Konserwatorów Galicji Zachodniej i prace zabez-

pieczające, przeprowadzone w latach 1901–1902. W odrestaurowanym częściowo zamku mieści się obecnie muzeum regionalne im. Władysława Kowalskiego. Obejmuje ono 9 sal ekspozycyjnych, w których zgromadzono zabytki z dziedziny archeologii, geologii, historii i sztuki. U podnóża zamku w latach 1968–1972 usytuowano „miniskansen” budownictwa ludowego. Zgromadzone eksponaty etnograficzne przybliżają kulturę, obyczaje, sztukę ludową i rzemiosło mieszkańców tego regionu w XIX i na początku XX w. Warto zobaczyć także kościół parafialny św. Jana Chrzciciela.

W pobliskich Myślenicach przyciąga czworoboczny rynek o średniowiecznym, szachowniczym układzie. Na samej płycie stoi figura św. Floriana oraz studnia wykonana w końcu XIX w., ozdobiona żeliwnym odlewem figury kobiecej, nazywana pieśczoćliwie „Tereską”. Najstarszym zabytkiem Myślenic są ruiny zamku z przełomu XIII i XIV w. Relikty cylindrycznej wieży są usytuowane na Zarabiu, na cyplowatym zakończeniu wzgórza Uklejna (677 m n.p.m.).



Hebdowskie sanktuarium

W malowniczym zakolu Wisły

Przy trasie z Krakowa w kierunku Sandomierza leży małe miasteczko Hebdów. Słynie ze starego opactwa Norbertanów (Premonstratensów), zarządzanego od 1971 r. przez księży pijarów.

Kościół i klasztor, w średniowieczu zwany brzeskim, położone na skarpie, w malowniczym zakolu Wisły, widoczne są z daleka i stanowią znak rozpoznawczy i ozdobę okolicy. Do Polski premonstratensi trafili w połowie XII w. Najstarsze opactwa znajdo-

wały się w Brzesku i Zwierzyńcu pod Krakowem, jednak do ich dziejów brakuje źródeł. Bogate archiwum brzeskiego klasztoru uległo rozproszeniu w okresie zaborów. Najstarsza informacja o klasztorze pochodzi z XV w., z bulli papieża Eugeniusza IV. Według niej, klasztor został ufundowany za zgodą księcia Bolesława Kędzierzawego przez możnych rycerzy Strzeżysława z Sulimów i Wrocisława z Gieratów. Jako datę powstania klasztoru przyjmuje się rok 1149. Klasztor brzeski był filią czeskiego Strahowa. Stamtąd przybyli pierwsi zakonnicy wraz z opatem.

Brzesko stało się głównym opactwem polskiej cyrkarii norbertańskiej. Premonstratensom hebdowskim podlegały klasztory: Witów, Nowy Sącz, Zwierzyńiec, Imbramowice, Busko Zdrój, Krzyżanowice i Płock, a opat hebdowski jeszcze pod koniec XV w. szczytł się pierwszeństwem wśród zakonnych dostojników Polski, Czech i Węgier.

Kościół parafialny Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i klasztor ponorbertański pochodzą z przełomu XVII i XVIII w.

Wejście do kościoła zdobi piękny, wczesnobarokowy kamienny portal. W przedświątyni marmurowe epitafia dobroczyńców współgrają z alabastrowym, renesansowym posągami Chrystusa Zmartwychwstałego. Najstarszą częścią kościoła jest dwuprzęsłowe prezbiterium (z drugiej połowy XIII w.). Główny ołtarz o wymyślnej konstrukcji, ozdobiony lustrami, kryje w sobie słynącą łaskami figurkę Matki Boskiej z Dzieciątkiem Jezus. Niewielka rzeźba, z ok. 1400 r., stanowi najcenniejszy skarb kościoła. W czasach kontrefortacji została ubrana na wzór hiszpański w szaty haftowane złotem. Posąg Matki Boskiej umieszczony jest w niszy nad ołtarzem, zasuwanej barokowym obrazem Przemienienia Pańskiego. Na uwagę zasługuje też rokokowe tabernakulum. Do wyposażenia prezbiterium należą klasycystyczne stale z malowanymi wizerunkami apostołów na zapleckach oraz dwa bogato rzeźbione drewniane świeczniki. Pod kaplicą dawne oratorium zakonne łączy się korytarzem z kryptą grobową zakonników.

Wśród najcenniejszych polskich zabytków wymieniany jest zwykle zespół sanktuarium pielgrzymkowego w Kalwarii Zebrzydowskiej. Kompleks kościoła, klasztoru oo. Bernardynów oraz kompozycja architektoniczno-krajobrazowa Drogi Krzyżowej i Dróżek Matki Boskiej to wspaniałe dzieło sztuki, a przy tym żywe centrum kultu i duszpasterstwa.

Niezwykłe miejsce, gdzie warunki naturalne, wysiłek artystów i fundatorów oraz szczególna opieka Opatrzności tworzą niepowtarzalną atmosferę. By ją chronić, złożono wniosek o wpisanie Kalwarii Zebrzydowskiej na listę Światowego Dziedzictwa Kulturowego UNESCO.

Dzieje tego miejsca wiążą się z wojewodą krakowskim Mikołajem Zebrzydowskim. Postanowił on zbudować na górze Żar kaplicę Świętego Krzyża wzorowaną na kaplicy Golgoty w Jerozolimie. Kaplica została poświęcona 4 października 1601. W r. 1603 położono kamień węgielny pod budowę kościoła i klasztoru. Skromny początkowo program kompozycyjny przyszłego sanktuarium uległ rozszerzeniu, gdy Zebrzydowski zapoznał się z książką Chrystiana An-

drychomiusza, zawierającą opis Jerozolimy i Ziemi Świętej w czasach Chrystusa oraz zachęcającą do odtwarzania w innych miejscach topografii Ziemi Świętej w celu rozpamiętywania historii Męki Pańskiej. Dokonano pomiarów i podziału terenu, wyznaczając miejsca pod kolejne kaplice - stacje drogi krzyżowej. Skawinkę przemianowano na Cedron, Żarek na Kalwarię, a Lanckorońską Górę na Górę Oliwną. Gdy okazało się, że wytyczone odległości między kaplicami są znacznie większe niż te w Ziemi Świętej, wojewoda stwierdził, iż „za jeden krok Chrystusa winniśmy zrobić i dziesięć”.



Jak Skawinka stała się Cedronem

Z sanktuarium związany jest szczególny rodzaj kultu

W latach 1604–1617 w beskidzkim krajobrazie pojawiły się kaplice: Ratusz Piłata, Grób Pana Jezusa, Ogrojec, Pojmanie, Dom Annasza, Dom Kajfasza, Pałac Heroda, Grób Matki Bożej, Włożenie Krzyża, Serce Marii, Drugi Upadek oraz Wieczernik. Po śmierci Mikołaja Zebrzydowskiego w r. 1620 dzieło fundacji podjął jego syn, Jan. Opieki nad sanktuarium nie zaniedbywali kolej-

ni z Zebrzydowskich: rozbudowano klasztor, do kościoła dobudowano kaplicę dla pomieszczenia cudownego obrazu Matki Bożej Kalwaryjskiej. Obraz ten trafił do Kalwarii w r. 1641 i zasłynął łaskami, przyciągając rzesze pielgrzymów. Z sanktuarium związany jest szczególny rodzaj kultu; procesyjne obchodzenie drózek, modlitwy i medytacje łączą się z religijnym spektaklem opowia-

dającym o Męce Chrystusa, odgrywanym w czasie Wielkiego Tygodnia.

Zarówno w kościele, jak i w klasztorze przez wieki zgromadzono wiele cennych dzieł sztuki. Uwagę zwraca ażurowy, dwustronny ołtarz główny, dzielący prezbiterium i chór zakonny; pochodzi z r. 1723 i należy do doskonałych przykładów snycerki barokowej.

KRAKÓW

Strategiczne położenie Krakowa było powodem fortyfikowania go od wczesnego średniowiecza. Nie inaczej było w XIX w. Kiedy w 1848 Kraków znalazł się w granicach Cesarstwa Austriackiego, bezpośrednie sąsiedztwo granicy rosyjskiej i niedalekie pruskiej sprawiły, że niezbędna stała się budowa silnej twierdzy. W ciągu niespełna 120 lat w Krakowie powstał największy zespół obronny na ziemiach polskich, jeden z najefektowniejzych w ówczesnej Europie.

Twierdza spełniła swoje zadanie w listopadzie i grudniu 1914 r. Dwukrotnie zatrzymała wojska rosyjskie i definitywnie zablokowała postępy wroga ofensywy. We wrześniu 1939 r. front zachodni twierdzy ostaniał odwrót Armii „Kraków” - grupa fortu „Tonie” walczyła z nacierającymi czołówkami niemieckiego VII Korpusu i 5. Dywizji Pancernej. Jednak w związku z trwałą utratą znaczenia militarnego krakowskich fortów już po I wojnie światowej rozpoczął się okres ich degradacji. Forty burzono pod pretekstem pozy-

skiwania cegły dla odbudowy Warszawy, wysadzano, adaptowano na różne cele (najczęściej magazynowe czy przemysłowe), niszcząc przy tym zachowane elementy wyposażenia. Dziś patrzymy na zespół fortów z większym szacunkiem, ale prace nad przywróceniem mu dawnej świetności potrwają jeszcze długo.

Do dziś przetrwały 34 forty oraz wiele mniejszych dzieł obronnych, w sumie uнікаlne w skali europejskiej zespół ponad 120 obiektów. Towarzyszy im sieć dróg fortecznych, zieleni przesłaniająca oraz liczne zespoły koszarowe, magazyny, szpitale i in. Wśród nich uwagę zwraca fort nr 31 „Święty Benedykt”, zlokalizowany na



Wojowniczy „Święty Benedykt”

Do dziś przetrwały 34 forty

wschodnim skraju pasma Krzemionek. Jest jedynym zachowanym spośród trzech murowanych dzieł obronnych przyczółka podgórskiego dawnej Twierdzy Kraków. Zbudowano go w latach 1853–1856 dla

ochrony przeprawy mostowej przez Wisłę oraz traktu Kraków - Lwów. Reprezentuje typ wieży artyleryjskiej, charakterystycznej dla austriackiej fortyfikacji górskiej i nadbrzeżnej, występującej w wielu twierdzach eu-

ropejskich z pierwszej połowy XIX w. (np. Weronia, Linz, Ulm, Modlin, Lwów); uchodzi zarazem za jeden z najlepiej zachowanych. Jego wartość jako zabytku sztuki fortyfikacyjnej jest więc olbrzymia.



Zapomniana perła

Były tu wydajne źródła mineralne i wytworne towarzystwo

WXIX w. arystokracja odczuwająca potrzebę zanurzenia się w atmosferę zbytku i luksusu nie musiała wyjeżdżać do Biarritz czy Baden-Baden. Wystarczyło wybrać się do rezydencji Potockich w podkrakowskich

Krzeszowicach. Były tu luksusowe łaźienki, piękny park, wydajne źródła mineralne, a do tego nader dystygowane towarzystwo.

Miasto leży w obniżeniu Rowu Krzeszowickiego, a wokół rozciągają się kompleksy leśne, pokry-

wające grzbiet Garbu Tenczyńskiego i znajdujące się w granicach Parku Krajobrazowego Dolinki Krakowskiej. Historia Krzeszowic i znajomość tutejszych źródeł siarczanych sięga wprawdzie średniowiecza, ale czas ruszył tu z miejsca dopiero ok. 1780 r., kiedy ks. August Czartoryski, zainicjował budowę łaźni mineralnych. U schyłku stulecia było to już znane uzdrowisko, własność księżnej Izabeli Lubomirskiej. Wśród gości pojawił się nawet król Stanisław August Poniatowski. W r. 1816 dobra krzeszowickie odziedziczył Artur Potocki. Stał się on protoplastą linii krzeszowickiej rodu, który władał tu do II wojny światowej.

Świadectwem świetności Krzeszowic są zabytki. W miejskim krajobrazie wyróżniają się budowle dawnego źródła, niezwykle neogotycki kościół (projektowany przez jednego z najwybitniejszych światowych architektów XIX w., Karla Friedricha Schinkla) oraz dawna rezydencja Potockich.

Zespół parkowo-pałacowy w Krzeszowicach to jeden z cenniejszych przykładów XIX-wiecznej rezydencji ziemiańskiej w regionie. Leży w zachodniej części

centrum, w najwyższym punkcie otaczającego parku. Ogólna kubatura zespołu wynosi blisko 43 500 m³, a powierzchnia użytkowa - ok. 5320 m²; znajduje się w nim 228 różnych pomieszczeń. Projekt pałacu - po licznych przybliżeniach - wykonał pod koniec lat 40. XIX w. Franciszek Maria Lanci. Pałac został zamieszkały dopiero w r. 1862, a drobne przeróbki (głównie wewnątrz) trwały do 1870 (architekt August Stüler, rzeźbiarz Parys Filippi). W pałacu Potoccy zgromadzili bogate i cenne dzieła sztuki, w tym obrazy, rzeźby, meble, antyki, szkło, porcelanę, pamiątki historyczne itp. Podczas okupacji niemieckiej generalny gubernator Hans Frank objął w 1940 r. pałac w posiadanie jako swą letnią rezydencję i nakazał przebudować wewnątrz. Obecnie pałac jest własnością Gminy Krzeszowice. W okolicach Krzeszowic nie brak innych, często starszych zabytków architektury, mocno wpisanych w dzieje kultury polskiej. Z najbliższego sąsiedztwa można wymienić erem w Czernej, ruiny zamku Tenczyn w Rudnie, drewniany kościół w Paczółtowicach czy nietypowy zabytek kultury materialnej - łomy marmuru w Dębniku.



Od Jerozolimy do Miechowa

W miechowskim skarbcu przechowywane są przedmioty z okresu świętości bożogrobców

Miechów to miasto na Wyżynie Miechowskiej, nad Miechówką, lewym dopływem Szreniawy. XIII-wieczną lokacją i późniejszy rozwój zawdzięcza zakonowi bożogrobców, zwanych w Polsce miechowitami. Mnisi, opiekujący się w Jerozolimie Grobem Pańskim i pielgrzymami, zostali sprowadzeni do Polski przez Jakę z rodu Gryfitów. Budowę miechowskiego kościoła i klasztoru ukończono już w r. 1170.

W XVI w. Miechów posiadał już wodociąg, szkołę i szpital. Rolnictwo w wiejskich folwarkach klasztornych stało na wysokim poziomie. W mieście, liczącym około 1400 mieszkańców, pracowali liczni rzemieślnicy cechowi. Wielu wychowanków miejscowej szkoły parafialnej uczyło się w Akademii Krakowskiej. Najsyńniejszym z nich był Maciej Karapiga (1457-1523; Maciej Miechowita), lekarz, historyk, geograf, wybitny rektor Uniwersytetu, autor „Traktatu o dwóch Sarmacjach”, „Chronica Polono-

rum” (1519) i pierwszej w Polsce drukowanej książki medycznej.

Tragedią dla miasta było powstanie styczniowe - Miechów został spalony i obrabowany przez żołnierzy rosyjskich. W r. 1914 Miechów był ośrodkiem formowania się legionów Piłsudskiego. Wielu miechowian walczyło w wojnie polsko-sowieckiej w r. 1920 oraz na frontach II wojny światowej. Tu miał siedzibę Inspektorat Armii Krajowej „Maria” obejmujący obwody: Miechów, Olkusz i Pińczów. Sformowa-

ne na terenie miechowskiego oddziały partyzanckie 106. Dywizji Piechoty Armii Krajowej wzięły udział w działaniach, które doprowadziły do utworzenia w lipcu 1944 tzw. Republiki Miechowsko-Pińczowskiej.

Podczas Dni podziwiać będzie można bazylikę Grobu Bożego i św. Jakuba Młodszego. Jest ona trzynawową, trójprzęsłową budowlą gotycką z XIV/XV w., z fragmentami romańskimi z pierwszego trzdziestolecia XIII w., przebudowaną w stylu

późnobarokowym w drugiej połowie XVIII w. Szczególnego polecenia godne jest zwiedzenie (z kruzganków wejście przez renesansowy portal) unikatowej kaplicy Grobu Bożego (gotycko-renesansowej kopii kaplicy w Jerozolimie). Grób Chrystusa ma konstrukcję kamienno-drewnianą. W dolnej, kamiennej części wnęka z mensą ołtarzową; w górnej, drewnianej, grób jest zwieńczony półkolistą kopułą z latarnią. Obok grobu kamienny ołtarz. Warto obejrzeć także umieszczony nad zakrystią skarbiec. Przechowuje się tu wiele przedmiotów z okresu świętości bożogrobców, takich jak późnogotycki kielich z r. 1500, unikatowy srebrny relikwiarz w kształcie kaplicy Grobu Bożego w Jerozolimie, rzeźba Chrystus w Ogrójcu z XV w. przeniesiona z kaplicy Marii Magdaleny, kilkadziesiąt bogatych kap, ornatów, infuły proboszczów generalnych i obrazy.

W Miechowie warto zobaczyć także modrzewiowy dworek „Zacisze” z 1784 r. (ekspozycja związana z insurekcją kościuszkowską) i Muzeum Regionalne.

P przed półwieczem Oświęcim zyskał sobie - mimo wolnie - nader złą sławę. Groza obozów zagłady Auschwitz i Birkenau usunęła w cień długą historię miasta i jego zasługi dla rozwoju kulturalnego Małopolski. Wśród nich trwale zapisała się stosunkowo krótka, lecz niezwykle intensywna działalność wychowawcza Zakładu Salezjańskiego im. Księdza Bosko.

Jego korzenie sięgają oświęcimskiego klasztoru oo. Dominikanów, który wraz z przylegającym doń kościołem Świętego Krzyża ufundował książę Władysław (1313-1326). Wzniesiona przezeń budowla nie przetrwała próby czasu. Podpalona przez husytów, podniosła się wprawdzie z ruin, ale nie odzyskała dawnej świetności. Ostateczny cios zadała budynkom kasaeta zgromadzenia zarządzona przez cesarza austriackiego Józefa II. Tym razem klasztorowi nie pomogło jak kiedyś objawienie się św. Jacka Odrowąża, który rzekomo miał swą potęgą odparować husyckie zamachy. W r. 1845 rozebrano dach; wkrótce runęło sklepienie prezbiterium. Dopiero w r. 1894 podjęto próbę ratowania historycznej pa-

miątki. Pracami kierował komitet obywatelski. Chciano nie tylko podnieść z gruzów Dom Boży, lecz w dawnym klasztorze powołać do życia instytucję religijno-humanitarną, która mogłaby stać się depozytariuszem odzyskanych terenów. Do współpracy wybrano zgromadzenie salezjańskie, którego autorytet opromieniała aura świętości Jana Bosko. Salezjanie zobowiązali się do prowadzenia pracy wychowawczej z miejscową młodzieżą, a nawet otwarcia jakże użytecznej szkoły zawodowej. Przejęli formalnie tereny poddominikańskie i rozpoczęli prace nad tworzeniem swej oświęcimskiej placówki. 27 maja 1900 poświęcono kamień węgielny pod zakład wychowawczy, a na podniesionym z ruin prezbiterium umieszczono posąg Matki Boskiej Wspomożenia Wiernych; prace przy kościele trwały do r. 1905.

Zator leży we wschodniej części Kotliny Oświęcimskiej, nad Skawą. Od 1445 był stolicą udzielnego księstwa, w r. 1494 sprzedanego przez księcia Janusza IV Janowi Olbrachtowi. Śladami dawnych czasów jest zatorski zamek, zbudowany w latach 1445-1447 w miejscu domnianego gródka książęcego.



W dawnym księstwie

Salezjanów opromieniała aura świętości Jana Bosko

Istotnych zmian w wyglądzie budowli dokonano w r. 1836, a projekt wykonał spolonizowany Włoch Franciszek Maria Lanci, przy współpracy z rzeźbiarzem Parysem Filippim. Do II wojny światowej zamek był rezydencją Potockich. Sale mieściły wspaniałe zbiory historyczne: pamiątki po monarchach (królowej Bonie, Stefanie Batorym, Janie III Sobieskim, Auguście II Mocnym, Napoleonie), militaria, galerię obrazów, m.in. z dziełami Leonardo

da Vinci, Canaletta, Bacciarellego, galerię rzeźb, posątki egipskie i greckie oraz mozaiki. W okresie okupacji hitlerowskiej w zamku znajdował się obóz dla przesiedleńców niemieckich. Budowla uległa dewastacji, a bogate zbiory dzieł sztuki zrabowali hitlerowcy.

W pobliżu warto zobaczyć w Borbrku klasycystyczny pałac, wokół którego rozciąga się rozległy park krajobrazowy, uznany za zabytek przyrody.

SĘKOWA

Kościół drewniany to jeden z najwyrazistszych znaków polskiej tożsamości kulturowej. To one, a nie renesansowe pałace i barokowe kościoły są tym, czego zazdroszczą nam inni. Lekceważące powiedzenie o „misternie ułożonych stertach paliwa” zastąpiła refleksja nad niezwykłą urodą dzieł dawnych cieśli i ich rewelacyjnym wpasowaniem w otaczający krajobraz.

Jednym z najdoskonalszych przykładów piękna zaklętego w drewno jest kościół świętych Filipa i Jakuba Apostołów, położony na pograniczu wsi Sękowa i Siary, w zakolu potoku Sękówka, należy do najcenniejszych i najbardziej malowniczych zabytków drewnianego budownictwa sakralnego na terenie Podkarpacia. Od r. 1930 znajduje się w rejestrze obiektów zabytkowych.

Wzniesiony został ok. 1520 r., zawsze zwracał uwagę. Rysowali go chętnie m.in. Stanisław Wyspiański, Józef Mehoffer i Włodzimierz Tetmajer. Do końca r. 1914 we wnętrzu świątyni znajdowały się baro-

kowe ołtarze z obrazami malowanymi przez XVI-wiecznych mistrzów cechowych oraz ambona i chór muzyczny z prospektem organowym. Sprzęty te były wielobarwne i bogato ornamentowane. Kościół został poważnie zniszczony zimą 1914/1915, ponieważ w jego pobliżu przebiegała linia austriackich okopów. Drewniany materiał ze ścian, wieży, sobotów i dachu posłużył żołnierzom do budowy okopów lub przeznaczony został na opał.



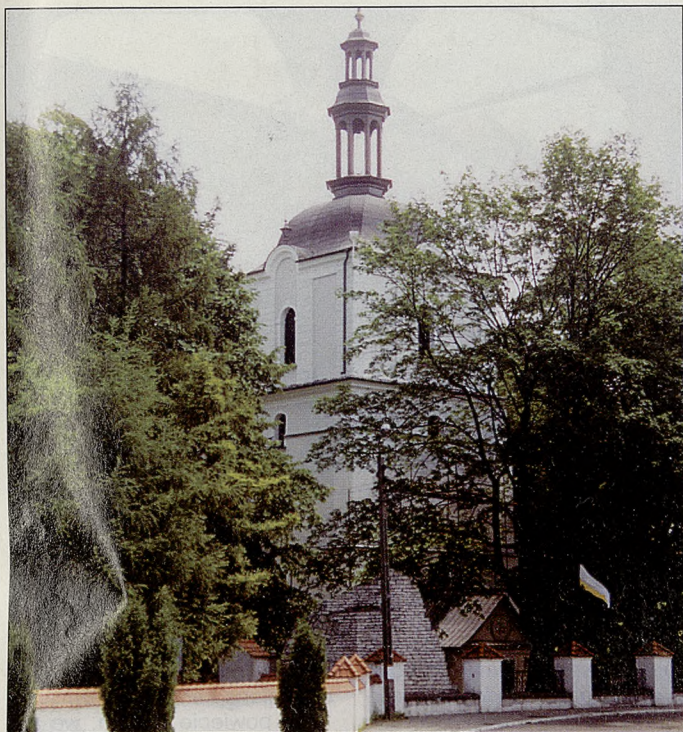
Modlitwa w drewno zaklęta

Kościół w Sękowej rysowali Wyspiański i Mehoffer

Zdewastowano wewnątrz i zniszczono większość XVI- i XVII-wiecznego wyposażenia. Odbudowę świątyni prowadzono w latach 1918-1919. Zrekonstruowano m.in. zakrytą i odtworzono podcienia. Prace porządkowe i konserwatorskie trwały jeszcze przez wiele lat. Wyróżniono je w r. 1994 międzynarodową nagrodą „Prix Europa Nostra”. Pisać o tym kościele trudno, trzeba go zobaczyć!

Będąc w Sękowej konieczne trzeba odwiedzić drewnianą cerkiew grekokatolicką. Opieki Bogarodzicy w pobliskich Owczarach (obecnie kościół rzymskokatolicki pod tym samym wezwaniem). Jest to najstarszy obiekt w typie zachodniotemkowskich cerkwi na terenie Beskidu Niskiego. Cerkiew została zbudowana w r. 1653, z tego czasu zachowała się nawa i portal zachodni, prezbiterium i zakryta, wreszcie wieża (1783). Wnę-

trze pokrywa polichromia figuralna, wykonana w tradycji malarstwa cerkiewnego, z początku XX w. Zachowało się też dawne wyposażenie cerkiewne: ikonostas barokowy, zapewne z XVII w. z ikonami, przekształcony częściowo w XVIII i XIX w.; dwa ołtarze boczne barokowe XVIII w. z ikonami Najświętszej Marii Panny i św. Mikołaja, zapewne z tego samego okresu. Cerkiew otacza kamienny mur z połowy XIX w., z bramką dzwonną.



Na progu Śląska

Cechą tutejszego budownictwa były łamane dachy

Sławków leży nad Białą Przemszą, na Wyżynie Śląsko-Małopolskiej. Jego legendarnym założycie-

lem miał być rycerz Ślawko, ale pierwszą wiadomość o notował dopiero Jan Długosz. Pod r. 1220 wspomniął, że bi-

skup Fulko ufundował tu szpital dla wysłużonych górników. U schyłku XIII w. biskup krakowski Jan Muskata, poplecznik Wacława II, przekształcił Ślawków w twierdzę.

W XIV w. miasto było ośrodkiem biskupiego klucza i siedzibą dekanatu. Niestety, wraz z wyczerpaniem się miejscowych złóż kruszców oraz odkryciem i eksploatacją bogatych złóż srebra i ołowiu w Olkusz rozpoczynał się upadek miasta. Po upadku Rzeczypospolitej klucz sławkowski rozdarła granica. Do Ślawkowa wybrać się warto, gdyż zachował on ciekawy, historyczny charakter. Cała starówka jest wpisana do rejestru zabytków. Cechą tutejszego budownictwa były dachy łamane typu polskiego i podcienia o muryowanych, okrągłych kolumnach,

Polecenia warty przede wszystkim kościół parafialny pw. Podwyższenia Krzyża Świętego i św. Mikołaja, stojący pośród wiekowych lip przy ul. Kościelnej. W nawie głównej znajdują się ołtarze: św. Anny (z rzeźbą Świętego Ducha u góry) i św. Mikołaja. Nawę zdobi obraz przedstawiający szweskich pa-

tronów, świętych Kryspina i Kryspinina, a u góry umieszczony jest wizerunek błogosławionego Świętosława, który przeszedł do historii jako wielce świątobliwy sławkowianin.

Od strony północnej do prezbiterium przylega późniejsza dobudówka, w której mieści się zakrystia. Nad nią jest usytuowany skarbiec kościelny, w którym znajduje się wiele cennych zabytków sztuki kościelnej, m.in.: gotyckie graverowane pateny z Eucharystycznym Barankiem i z chustą św. Weroniki, XV-wieczne haftowane ornaty z ukrzyżowaniem i ze scenami opowieści o znalezieniu krzyża przez św. Helenę, a także XVIII-wieczny mszał w srebrnej oprawie i XVII-wieczny ornat z wezwaniami litanii loretańskiej. Obok kościoła stoi piękna budowla, plebania z XVIII w.

Na Rynku stoi karczma z XVIII w. Drewniana, zrębowa, wybudowana na wzór dworu polskiego z łamanym, prostym dachem krytym gontem i podcieniami wspartymi na okrągłych sześciu kolumnach. Doskonale wpisuje się w zabytkowy klimat Ślawkowa.



Stolica klarysek

Ziemie sądecką zapisał św. Kindze Bolesław Wstydlivy

Stary Sącz to miasto, w którym malowniczy krajobraz harmonijnie współgra z architekturą. Jego przeszłość sięga czasów zamierzchłych; niektórzy powstanie Sącza datują na czasy Bolesława Chrobrego, kiedy wzdłuż Dunajca i Popradu prowadziła najłatwiejsza droga na Węgry i dalej, na południe Europy.

W r. 1257 książę krakowsko-sandomierski Bolesław zwany Wstydlivym, jako zastaw

za posag wniesiony do Polski przez księżniczkę węgierską Kingę, zapisał jej ziemie sądecką. Nowa pani tych ziem ufundowała dwa klasztory o regule franciszkańskiej: męski i żeński (klaryski).

Zwiedzając starsą sądecką rynecę, podziwiamy jego XIX-wieczną zabudowę wielkiej urody, z wyraźnie zachowanym układem urbanistycznym rynku lokowanego na prawie magdeburskim. Na lokalizację klasztoru żeńskiego wybrano stromą skarpe nad

dawnym korytem rzeki Poprad. Początkowo były to pojedyncze domki drewniane, w których przebywały zakonnice. W r. 1605 Bernard Maciejewski wydał polecenie wzniesienia klasztoru murewanego.

Stojąc na dziedzińcu klasztornym, obok zabytkowej lipy, według legendy zasadzonej przez św. Kingę, widzimy furtę klasztorną. Dla zachowania w pamięci pięknego zespołu klasztornego konieczne należy podziwiać go z drogi wjazdowej od Nowego Sącza, a szczególnie pięknie klasztor prezentuje się podczas wieczornej iluminacji.

Prace przy budowie kościoła pw. Świętej Trójcy i św. Klary rozpoczęły się ok. 1285 r., czyli prawie równocześnie z budową klasztoru. W XIV w. kościół został poszerzony przez dodanie kaplicy mariackiej poświęconej św. Kindze. Kościół jest gotycką budowlą o wydłużonym, pięcioprzęsłowym korpusie i krótkim, dwuprzęsłowym prezbiterium. Ołtarz główny to dzieło Baltazara Fontany (1699). Z prawej strony nawy od kaplicy, poświęconej fundatorce klasztoru, oddziela wielka, kuta krata. W ołtarzu za

kratą gotycka figurka (1470) św. Kingi stojącej na odwróconej koronie, co symbolizuje porzucenie władzy książęcej na rzecz życia zakonnego. Pod figurką umieszczona jest srebrna trumna z doczesnymi szczątkami świętej. Najcenniejszym zabytkiem starsządeckiego klasztoru jest ambona z tzw. drzewem Jesego (1671). W Europie jest tylko kilka podobnych ambon, ale pod względem kunsztu i piękna żadna nie dorównuje dziełu starsządeckiego snycerza Gabriela Padwaniego.

W Starym Sączu warto zobaczyć także:

Dom mieszczkański z XVII w., zwany „Domem na Dołkach”, siedzibę Muzeum Regionalnego. Kryty jest gontem o charakterystycznym, łamanym dachu. W sieni zachowała się oryginalna, XVII-wieczna posadzka z kamieni rzecznych, tzw. otoczaków.

Kościół parafialny pw. św. Elżbiety, którego powstanie należy łączyć z pierwszą lokacją Starego Sącza. Jest gotycką budowlą, do której przylega wieża wejściowa z przedsiönkiem, zwieńczona barokowym hełmem z r. 1622.

STARY SĄCZ

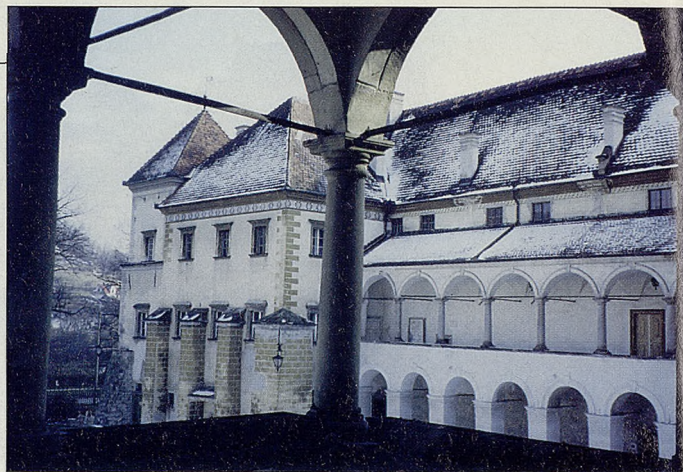
SUCHA BESKIDZKA

Sucha Beskidzka leży w dolinach Skawy i jej dopływu Stryszawki, na granicy trzech grup górskich - Beskidu Makowskiego, Małego i Żywieckiego. Miasto szczyli się zabytkami, wśród których znajdują się budowle o znaczeniu ponadregionalnym.

Sucha powstała jako wieś na prawie niemieckim w r. 1405. Po powrocie XVI w. wieś przejęli Suscy herbu Saszor. Protoplastą rodu był florencki złotnik Kasper Castiglione. Władali Suchą i Stryszawą do 1608 r. Za ich rządów powstały zręby obecnie istniejącego zamku. W r. 1608 Piotr Komorowski wykupił Suchą i rozpoczął rozbudowę zamku, którego bryła przetrwała do dziś. W 1665 r. Konstancja Krystyna Komorowska wyszła za mąż za Jana Wielopolskiego z Pieskowej Skały. Odtąd przez blisko dwieście lat, bo do r. 1843, Sucha i zamek znajdowały się w rękach Wielopolskich. Później władali nim Braniccy. W latach 1882-1887 podjęli się generalnej restauracji zamku, zatrudniając archi-

tektę Tadeusza Stryjeńskiego. W r. 1922 Sucha i zamek jako wiano córki Władysława Braniczkiego przeszły w ręce rodziny Tarnowskich i pozostały w nich do r. 1945.

Zamek zbudowany jest z kamienia i z cegły, tynkowany. Dachy kryte dachówką karpiówką, a w skrzydle północnym blachą. Budowla - trójskrzydłowa, z czterema wieżami - skupia się dookoła niemiarego dziedzińca, z wjazdem od wschodu. Skrzydła zamku dwupiętrowe, jedynie skrzydło północne jest



Między zamkiem a karczmą

Ozdobą suskiego zamku są renesansowe krużganki

parterowe. Prawdziwą ozdobą zamku są renesansowe arkadowe krużganki w skrzydle południowym i zachodnim, od strony dziedzińca. Arkady wspierają w parterze czworoboczne filary, a na piętrze kolumny tokańskie. Najstarszą częścią zamku jest wschodnia partia skrzydła południowego, czyli masywna budowla dawnego dworu obronnego z XVI w.

Godne uwagi są przyzamykowy park i zespół budynków gospodarczych. W dawnym domu ogrodnika znajduje się muzeum, w którym eksponowane są zbiory etnograficzne Towarzystwa Miłośników Ziemi Suskiej.

W Suchoj warto też zwiedzić zespół kościoła i dawnego klasztoru kanoników laterańskich z początku XVII w. oraz

kościół z lat 1895-1901, projektu Teodora Talowskiego. Równie cennym zabytkiem jest drewniana karczma „Rzym”.

W powiecie suskim, we wsi Wysoka, w gminie Jordanów znajduje się drugi, obok suskiego zamku, szczególnie cenny zabytek z doby renesansu. Jest nim dwór obronny z początku XVII w. Obecnie działa w nim Fundacja Lutni Staropolskiej.

SZCZUCIN I ZALIPIE

Szczucin, dawniej miasto, szczyli się obszernym rynkiem z ciekawą zabudową i zabytkowym, barokowym kościołem z r. 1680 oraz parkiem o urozmaiconym drzewostanie, z wiekowymi dębami. Jednak największą jego atrakcją, w skali nie tylko krajowej, ale i europejskiej, wydaje się być Muzeum Drogownictwa. Mieści się w budynku obwodu drogowego w Szczucinie przy Rejonie Dróg Publicznych w Tarnowie.

Na 170 m² powierzchni zgromadzono ponad 1100 fotografii, 1500 różnych dokumentów, ponad 350 eksponatów narzędzi do robót drogowych i mostowych. Na obszernej placu przed budynkiem prezentowana jest unikatowa kolekcja walców drogowych: od konnego drewnianego, poprzez kamienny, żeliwny do parowego, a także oryginalne tablice szlakowe, części oznakowania z drogi do Dąbrowy Tarnowskiej, słupki kilometrowe z piaskowca, około 80 eksponatów różnych sprzętów i maszyn drogowych obrazujących rozwój techniki drogowej

w ciągu ostatniego wieku. I naprawdę robią one wrażenie.

Niedaleka wieś Zalipie, położona na Powiślu Dąbrowskim, sławę swą zawdzięcza talentom malarskim swoich mieszkank. Ściany domów, zabudowań gospodarczych, a nawet studnie, psie budy, płoty ozdabiane są pięknymi, kolorowymi, kwiatowymi ornamentami. Barwne ściany chałup harmonizują z zielenią drzew i pełnymi kwiatów ogródkami. Bogato zdobione są również wnętrza domów.

Malowanie budynków odbywa się w Zalipiu w okresie poprzedzającym Zielone Świątki i jest związane z powszechnym zwyczajem odświeżania chałup na wiosnę. Tematem malatur ściennych są głównie motywy kwiatowe: bukiety osadzone w koszach lub dzba-



Drogowe walce i malowane chaty

Malowanie budynków odbywa się w Zalipiu w okresie poprzedzającym Zielone Świątki

nach, kwiaty „rzucane” nieregularnie, wieniec lub girlandy malowane zwłaszcza pod obrazami, drobne szlaczki. Charakterystyczną cechą zalipiańskiego malarstwa jest to, że

maluje się wzory tylko czystymi farbami, bez ich mieszania, używając pędzli własnego wyrobu. Stosuje się farby wodne lub rozrabiane z mlekiem czy białością kurzym.

Zalipianki są również autorkami haftowanych ornatów i innych szat liturgicznych, przechowywanych w zalipiańskim kościele. Także stojąca przy kościele plebania ma wnętrza malowane w kwiaty.



Pionierzy cywilizacji

Z Ludźmierza w dolinę Stradomki

W północnej partii Beskidu Wyspowego, w rejonie ograniczonym od wschodu rzeką Stradomką, od zachodu zaś obniżeniem Wiśniowej, znajduje się kompleks opactwa oo. Cystersów. Leży ono w dolinie Stradomki, w centrum wsi Szczyrzyca. Jego korzenie sięgają podhalańskiego Ludźmierza.

Fundowany przez Teodora Gryfitę klasztor, na równi z klasztorem klarysek w Sączu, wziął udział w szerokiej i bezprecedensowej akcji kolonizacyjnej. Cystersi, nowi przybysze na skalne Pod-

hale, przynieśli z sobą Krzyż i znaczyli nim swą obecność w górach. Sposób życia określała im reguła, ułożona przez św. Benedykta w IV w.: „Módl się i pracuj.” Cysterscy mnisi, oddani całkowicie dziełu Bożemu, nie bali się pracy fizycznej. I gdy jedni budowali kościoły, inni karczowali las, jeszcze inni regulowali rzeki i potoki, zagospodarowywali łąki. Jednak ci pionierzy cywilizacji nie wytrwali w Ludźmierzu zbyt długo. Uznali, że do trwałego osiedlenia lepszy będzie - należący do klasztoru - Szczyrzyca. Trudne warunki klimatyczne, wylewy rzek, napady zbójników - to po-

wody, które według Jana Długosza zmusiły zakonników do przeniesienia się w dolinę Stradomki. Wydaje się, że translokacja klasztoru nastąpiła ostatecznie po najeździe tatarskim w r. 1241.

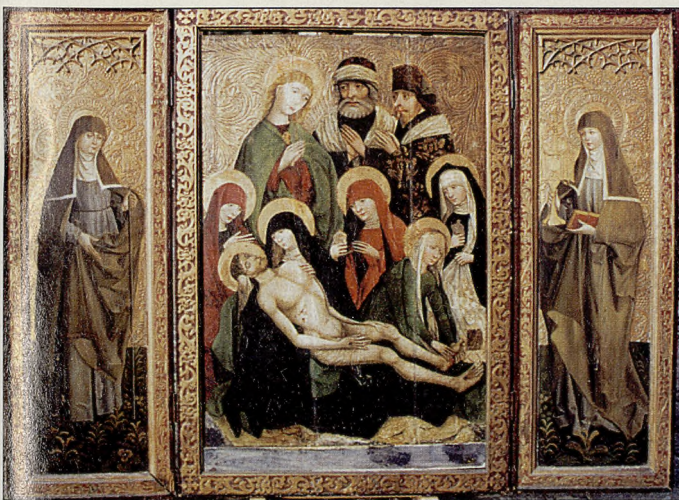
Wkrótce po przybyciu do Szczyrzyca zakonnicy wybudowali nowy kościół (z gotyckiej świątyni zachowały się do dziś m.in. ostrołukowe kamienne portale) i klasztor, silny ośrodek religijno-gospodarczy. Później kompleks przebudowywano. Niejasne jest pochodzenie największego skarbu Szczyrzyca - Cudownego Obrazu Matki Boskiej. Prawdopodobnie pochodzi on z wyposażenia starszego, gotyckiego kościoła. Pierwsza połowa XIX w. to ustawiczne borykanie się mnichów z trudnościami mnożonymi ze strony władz austriackich (odebranie resztki pól i lasów, wywiezienie biblioteki, zakaz przyjmowania chętnych do nowicjatu). Robiono wszystko, by zmusić mnichów do opuszczenia klasztoru. Ostatecznie klasztor nie upadł, gdyż zakonnicy byli potrzebni do prowadzenia szkół i duszpasterstwa w Szczyrzycu, Górze św. Jana i Jodłowniku.

Z wiejskiej szkoły prowadzonej przez cystersów wyszedł m.in. piewca Podhala Władysław Orkan. Do bogatego programu zwiedzania zespołu klasztorowego Cystersów w Szczyrzycu można dopisać wiele ciekawych obiektów położonych w gminie Jodłownik.

Szyk: w centrum wsi stoi drewniany, kryty gontem kościół św. Barbary i św. Stanisława Biskupa. Prawdopodobnie powstał on w pierwszej połowie XVII w. Wewnątrz podziwiać można namalowany na deskach lipowych obraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem (datowany na lata 1520-1530).

Jodłownik: zachował się zabytkowy drewniany kościół z r. 1585, w którym zobaczyć można m.in. rokokową polichromię z r. 1764, przedstawiającą medaliony z popiersiami świętych związanych z historią zakonu dominikańskiego.

Ślupia: w XIX-wiecznym parku z interesującymi starymi drzewami (z których najstarsze liczą sobie ok. 200 lat) stoi niedawno odbudowany dwór - własność Muzeum Narodowego w Krakowie.



Kościół potrzebuje sztuki...

Unikatowe zbiory tarnowskiego Muzeum Diecezjalnego

Wśród miast Małopolski Tarnów należy do ośrodków o dużym znaczeniu historycznym i kulturowym. Przez wieki miasto pełniło rolę regionalnego centrum administracyjnego i handlowego. Tamtejsza diecezja powstała w r. 1786 jako druga utworzona przez władze zaborcze. Przez krótki czas siedzibą władz diecezji był Tyniec, a biskupem - były opat benedyktyński. Ślady tych przemian widoczne są w Mu-

zeum Diecezjalnym - jednym z najciekawszych w Polsce.

Leonard Lepszy, na łamach „Teki Grona Konserwatorów Galicji Zachodniej” w r. 1906, zanotował: *Ołbrzymia sala budynku seminarijnego ledwo zdoła pomieścić liczne pomniki naszej sztuki rzeźbiarskiej, malarzkiej, artystycznej przemysłu, a zwłaszcza tkanin, tyle ważnych, bo odgrywających wybitną rolę w religijnym kulcie kościelnym katolickim. Zbiór ten, obok wyborowej bi-*

blioteki fachowej, stanowi bardzo doniosły materiał dla wykształcenia archeologicznego przyszłych księży i wpojenia w nich poszanowania dla przeszłości. Wśród najcenniejszych obiektów wymienić można najstarszy przykład malarstwa tablicowego z przedstawieniem św. Kingi: skrzydła tryptyku pochodzącego ze Starego Sącza, dzieło małopolskiego warsztatu cechowego, skrzydła tryptyku z Kasiny Wielkiej, ze stojącymi postaciami świętych, tryptyk z Gosprzydowej, obraz ze Szczepanowa z ok. 1470 z postacią św. Stanisława, słynne „Zdjęcie z krzyża” pochodzące z kościoła w Chomranicach czy liryczny w nastroju wizerunek Matki Boskiej z goździkiem przeniesiony z kościoła na Górze św. Marcina pod Tarnowem. Warto pamiętać, iż jedna ze sławniejszych rzeźb kolekcji - św. Anna Samotrzecia - wiązana z warsztatem Wita Stwosza, do chwili obecnej nie została odzyskana po wojennym rabunku. Zbiór malarstwa tablicowego należy do kolekcji liczących się w skali Polski. Wśród wyrobów rzemiosła artystycznego najliczniejszą grupę eksponatów stanowią hafty i tkaniny.

Zwiedzwszy muzeum nie sposób ominąć tarnowskiej starówki z gotycko-renesansowym ratuszem. Jego attyka stanowi przykład wczesnej i konsekwentnej recepcji wzoru stworzonego podczas budowy krakowskich Sukienic. Równie cenna jest dawna kolegiata, obecnie katedra - świątynia gotycka z XIV w., wielokrotnie przebudowywana. We wnętrzu kryje bogate wyposażenie, wśród którego na szczególną uwagę, ze względu na ponadregionalne znaczenie, zasługuje cenny zespół nagrobków Tarnowskich oraz monumentalny nagrobek Ostrogskich. Tarnowskie kamienice mogą ilustrować przemiany domu mieszczkańskiego od XVI do XX w., a częściowo zachowane mury miejskie przypominają o obronności miasta w XV i XVI w. Wśród innych zabytków dostrzec należy: ruiny zamku Tarnowskich z XIV-XVI w., położone na Górze św. Marcina, zespół pałacy Sanguszków w Gumniskach z końca XVIII w. oraz dominujący w panoramie miejskiej kościół Świętej Rodziny z lat 1904-1906, projektowany przez Jana Sasa-Zubrzyckiego. Ważnym elementem panoramy kulturowej miasta jest mauzoleum generała J. Bema usytuowane w parku miejskim.

Wieliczka to prastara osada, której początków doszukać się można w odległej prehistorii. Pierwszą wzmianką historyczną pojawiła się w pochodzącym z lat 1123–1127 dokumencie legata papieskiego Idziego. Świątynia miasta wiąże się z panowaniem Kazimierza Wielkiego, kiedy to wójtem był Mikołaj Wierzynek. Miasto otoczono wówczas murami obronnymi z 21 basztami i dwoma bramami oraz włączono w system obronny zamek.

Długie lata funkcjonowania Wieliczki jako centrum górnictwa solnego, pozostawiły po sobie znaczącą liczbę zabytków będących świadectwem wkładu pokoleń wieliczian w tworzenie dziedzictwa kulturowego Małopolski i Rzeczypospolitej. Kopalnia Soli, Zamek Żupny, kościół farny, drewniany kościół św. Sebastiana czy liczne pałace to tylko najznacześniejsze z długiej listy wartościowych zabytków. Nieco na uboczu miasta znalazł się siedzibę kościoła i klasztor Franciszkanów–Reformatów, który ze względu na swoją lokalizację nie jest tak często odwiedzany przez turystów, jak inne zabytki.

Zakonnicy przybyli do Wieliczki w r. 1623. W r. 1624 rozpoczęli budowę kościoła z kamienia i cegły, nadając mu wezwanie Stygmatów św. Franciszka Patriarchy. Zachowana do chwili obecnej budowla stała się wzorem, na którym oparto wszystkie reformackie kościoły klasztorne, wzniesione w pierwszej połowie XVII w. W wielickim kościele przyjęto niezwykle skromny układ, złożony z pięcioprzęstowej nawy oraz węższego i niższego trójprzęstowego prezbiterium, zamkniętego prostą ścianą. W latach 1650–1655 wybudowano murowany klasztor, założony wokół wewnętrznego wirydarza na planie czworoboku. Kościół i klasztor Franciszkanów–Reformatów, uszkodzone w czasie „potopu” szwedzkiego, uległy znacznym zniszczeniom podczas pożaru 2 kwietnia 1718. Odbudowę całego zespołu podjęto niemal natychmiast i ukończono w r. 1721. Przebudowy zespołu klasztornego następowały zarówno w XVIII w., jak i w XIX w., natomiast duża rozbudowa całego kompleksu nastąpiła w r. 1928. Jednak pomimo wielu zmian cały



Nie tylko kopalnia

Wójtem Wieliczki był Mikołaj Wierzynek

reformacki zespół utrzymał cechy stylowe, właściwe dla okresu baroku.

Polichromię, która obecnie pokrywa ściany kościoła, wykonano w latach 1924–1929 według projektu artysty malarza Jana Bukowskiego. Przedstawia ona motywy roślinne i symbolikę liturgiczną, a cechują ją spokojna kolorystyka i doskonałe współgranie z barokowym klimatem świątyni. Uwagę

przyciwna malowany na szczycie ściany pomiędzy nawą a prezbiterium wizerunek św. Franciszka otrzymującego stygmaty na górze Alwerni. Szczególną uwagę warto zwrócić na boczne ołtarze, a zwłaszcza na ołtarz Matki Bożej Łaskawej - Księżnej Wieliczki. Obraz ten został przeniesiony do świątyni z kaplicy przydrożnej, stojącej w miejscu, gdzie później zbudowano klasztor.

Wraz z warszawskimi Powązkami, krakowskimi Rakowicami, wileńską Rossą i lwowskim Łyczakowem, stary cmentarz zakopiański na Pęksowym Brzyzku należy do elitarnego grona najważniejszych polskich nekropoli. Mówi się o nim często „Cmentarz Zasłużonych” – spoczywa tu bowiem kilkudziesięciu ludzi niezwykle istotnych dla naszej kultury, nauki i sztuki. Można powiedzieć, że równie wielcy leżą w mogiłach rozsianych po wielu nekropoliach w kraju i na obczyźnie, lecz właśnie Pęksowy Brzyzek przyciąga uwagę, łącząc w sobie zadumę nad kruchością ludzkiego życia z podziwem dla nieprzemijającej potęgi natury, dla tatrzańskich szczytów sterczących dumnie nad zakopiańską kotłinią.

Ze względu na swą prostotę, Pęksów Brzyzek zawsze wywierał ogromne wrażenie na zwiedzających. Leżą w tym pięknym miejscu ludzie, bez których Zakopane trwałoby jako uboga wieś, zagubiona na przedpolu gór: pierwszy proboszcz zakopiański ks. Józef Stolarczyk, dr Tytus Chałubiński, Maria i Bronisław Dembowski. Obok nich stoją mogiły tych, dzięki którym dane jest nam oddychać niezwykłą atmosfere

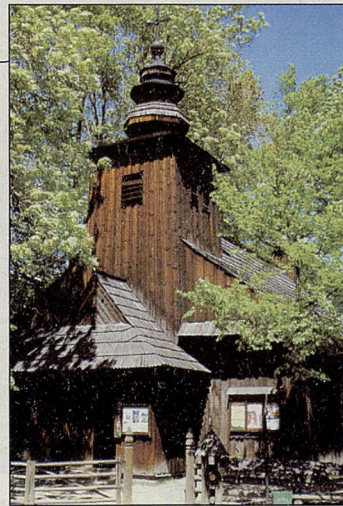
ją Zakopanego: znakomici muzycanci (dość wspomnieć Jana Krzeptowskiego Sabalę i Tadeusza Gąsienicę Giewontą), świetni budarze–architekci (Jan Gąsienica Giewont, Andrzej i Jędrzej Czarniakowie, Stefan Żychoń), przewodnicy i ratownicy górscy (Maciej Sieczka, Jędrzej Wala, Stanisław Gąsienica Byrcyn, Stanisław Gąsienica z Lasy, Józef Krzeptowski i - symbolicznie - Piotr Malinowski).

Wzruszające jest to, że nie jest to cmentarz wyłącznie dla uprzywilejowanych, lecz kres drogi tych, którzy Tatrę i Podhale kochali całą duszą. Obok GOPR-owców poległych w rozbitym podczas akcji ratunkowej śmigłowcu spoczywają literaci, kompozytorzy, artyści czy lekarze. Miejsce wiecznego spoczynku znaleźli tu wreszcie wybitni sportowcy, pracownicy nauki, politycy i działacze społeczni - ludzie różnych profesji, zasłużeni dla tej ziemi. Spoczywają tu przybysze wraz z tymi, którzy na Podhalu żyli od pokoleń. Leżą w tym przepięknym miejscu, jakby wtuleni w ramiona krzyża Giewontu, oczekujący - jak śpiący rycerze - na głos trąb, na które powstaną z martwych.

Na starym cmentarzu leżą także ci, którzy byli związani z Zakopanem, lecz zmarli daleko od Tatr. Ich prochy, często po wielu latach,

przenoszono na Pęksów Brzyzek. Tak stało się w przypadku Stanisława Witkiewicza, Władysława Orkana, Karola Stryjeńskiego, Kazimierza Dłuskiego, Kazimierza Tetmajera. Mają tu także symboliczne groby ludzie zmarli z dala od rodzinnej ziemi, a nawet ci, którzy zrzuceniem okrutnego losu wcale mogli nie mają. Są wśród nich gen. Mariusz Zaruski, Kazimierz Dadej, Bronisław Czech, Stanisław Ignacy Witkiewicz i zesłańcy na Sybir.

Uwagę zwiedzających zwracają nie tylko nazwiska pochowanych tu osób, ale także forma wielu nagrobków. Niektóre z nich to wybit-



Zakopane pamięta

Ulica Kościeliska jest dziś obiektem zabytkowym

ne dzieła sztuki, autorstwa tak znanych artystów jak: Władysław Hasiór, Antoni Rząsa, Urszula Kenar, Michał Gąsienica Szostak czy Maciej Berbecka. Nie mniej interesujące są prace licznych grona wybitnych twórców ludowych.

Wychodząc z cmentarza, mijamy kaplicę św. Andrzeja (Świerada) wybudowaną przez Pawła Gąsienicę ok. r. 1800. Przechodząc dalej, do ulicy Kościeliskiej, zbliżamy się do starego, drewnianego kościółka św. Klemensa, wybudowanego

w latach 1847–1851 dzięki ówczesnym właścicielom dóbr zakopiańskich – Klementynie i Edwardowi Homolacsom. Od tego miejsca w kierunku zachodnim, ulica Kościeliska prawie w całości uznana jest za obiekt zabytkowy. Dawne nawis, dziś najbliższa okolica kościółka i cmentarza, to „starówka” Zakopanego. Jest tu kilkanaście przepięknych obiektów drewnianego budownictwa zagrodowego z przełomu wieków i początku kończącego się stulecia.



Na Orawie

Chałupy, folusz, kuźnia i ... owce

Leżąca na południowych skłonach Beskidu Wysokiego Górna, polska Orawa jest piękną i ciekawą krainą, której uroda została stosunkowo późno dostrzeżona. Na przełomie XVI i XVII w. (w tym okresie

pojawiają się pierwsze historyczne wzmianki dotyczące dziejów Górnej Orawy) była pokryta puszcza leśną. Kolonizację rozpoczął w XVI w. Jerzy Thurzon, właściciel zamku orawskiego, dając osadnikom „wolniczną”, najczę-

ściej na 19 lat. Osadnikami byli najczęściej chłopci pańszczyźniani, zbiegli z majątków panów polskich: Komorowskich, Zebrzydowskich czy Ogińskich.

Pamiętki po ich potomkach zgromadzono w Orawskim Parku Etnograficznym w Zubrzycy Górnjej. Ten niezwykle bastion kultury, z zabytkowym dworem, budynkami gospodarczymi oraz parkiem o wspaniałym starodrzewiu, powstał wskutek darowizny dokonanej w r. 1937 na rzecz Skarbu Państwa, przez ostatnich spadkobierców zubrzyckich sołtysów. W r. 1955 otwarto tu pierwsze muzeum typu skansenowskiego w powojennej Polsce. Mamy tu budownictwo mieszkalne (od dworu do prostych chałup) z ciekawą architekturą i wyposażeniem wewnątrz, zabudowania gospodarcze związane z gospodarką rolno-hodowlaną, tak typową dla Orawy, lamusy i piwnice do przechowywania płodów rolnych, pasieki z ciekawymi typami uli, a także wiejskie zakłady przemysłowe, zaspokajające potrzeby wsi: tartak, folusz, kuźnia i olejarnia. Obok sołtyckiego dworu i chałup chłopskich, zamożnych i biednych, reprezentujących różne części Orawy, mamy dwie karczmy, które w życiu wsi orawskiej odgrywały sporą rolę nie tylko jako miejsce zabaw i pijaństwa, ale też jako centrum życia spo-

leczno-towarzystkiego, tu bowiem spotykała się cała wieś.

XV Babiogórska Jesień



Szczególną atrakcją jest XV „Babiogórska Jesień” w pobliskiej Zawoi. W sobotę 25 IX ok. 14.30 przewidziane jest na przykład powitanie jesiennego redyku połączone z plenerowym widowiskiem: przeglądem zwyczajów i obrzędów pasterskich – osodz owiec, podział stada i rozliczanie się bacy z gazdami. Pasterskie tradycje prezentują też zespoły folklorystyczne występujące w ramach przeglądu zwyczajów i obrzędów pasterskich, ale „Babiogórska Jesień” to także rajdy, wycieczki, targi sztuki ludowej i rękodzieła artystycznego, okazja do degustacji żętycy, oscypków i innych specjałów oferowanych na kiermaszu gastronomicznym.

Organizatorzy zapraszają do Zawoi w dniach 24–26 września br. Wybierzmy się w góry, usiądźmy przy ognisku, powitajmy schodzącego z redykiem bacę. Podczas koncertów zespołów nacieszymy oczy ich radością życia, bogactwem barw regionalnych zespołów.



JAGIELLONIA

BIURO PODRÓŻY „DZIENNIKA POLSKIEGO”

KRAKÓW, ul. Wiślna 2
tel. (012) 422-03-45, 411-22-88



DZIENNIK POLSKI

1.026.560
czytelników*



Sportowy

Komputer

Dom

Giełda pracy

Podróże z DZI

Finansowy

Jezdź z DZI

Handlowy

Po co błądzić - my znamy drogę!

* Źródło danych: TAYLOR NELSON AGB. Badania Indexs Polska - 10.1998.

**BIURA OGŁOSZEŃ
DZIENNIKA POLSKIEGO**

KRAKÓW, ul. Wielopole 1,
tel. 421-99-77, fax 421-97-77
ul. Starowiślna 2, tel. 619-91-76
ul. Wiślna 2, tel. 422-70-89.

NOWY SĄCZ, ul. Narutowicza 6,
tel./fax (018) 443-54-49

RZESZÓW, ul. Księdza Jałowego 29,
tel./fax (017) 85-22-478

TARNÓW, ul. Krakowska 12,
tel./fax (014) 21-35-20.

OŚWIĘCIM, ul. Dąbrowskiego 11a,
tel./fax (033) 844-16-00,
tel. (033) 843-31-86

ORAZ AGENCJE

DOMENA Sp. z o.o.,
Kraków, ul. Józefińska 21,
tel./fax 656-10-96

ANONS
Kraków, ul. Westerplatte 18
tel./fax 421-59-75

COMBEX
Kraków, os. Handlowe 9,
tel./fax 644-52-37

SZANSA
Kraków, ul. Lea 231, tel./fax 637-10-64

LABEO
Kraków, ul. Kalwaryjska 9/15,
tel./fax 423-62-91

PASJONATA
Kraków, ul. Grzegórzecka 12/VIII,
tel. 429-19-17

ROAN
Kraków, ul. Grzegórzecka 7/5,
tel. 421-74-94, fax 422-42-57

GRAF-PRESS
Kraków, al. J. Pawła II NCK,
tel. 643-44-33, fax 643-66-33

GARMOND
Kraków, ul. Stolarska 1,
tel. 421-77-70, fax 422-93-86

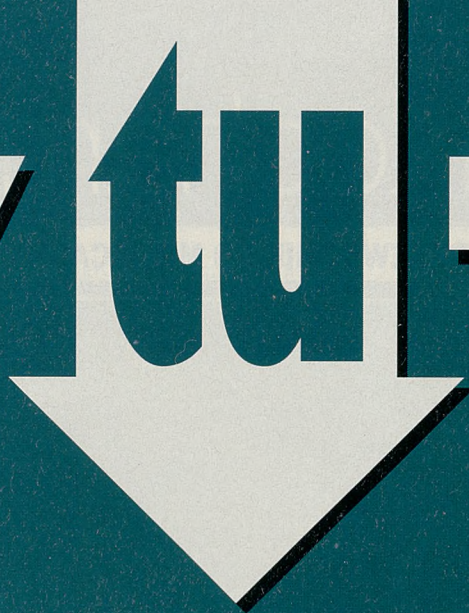
NASTROJE
Kraków, pl. Kolejowy 7, tel./fax 411-51-38

DANTE s.c.
Kraków, ul. Barska 12,
tel./fax (012) 267-24-03, 269-19-85

ALTAIR s.c.
Kraków, ul. Rzeźnicza 13, pok. 319,
tel./fax (012) 421-51-33 w. 254,
tel. kom. 0602-610-042

ZAPRASZAMY

emerytura



DNI OTWARTE w Banku BPH.

Zapraszamy w każdą sobotę września. Podejmij decyzję i podpisz umowę z Commercial Union Otwartym Funduszem Emerytalnym BPH CU WBK.

Dla osób urodzonych po 31 grudnia 1968 roku termin wyboru funduszu upływa 30 września!

COMMERCIAL UNION
Otwarty Fundusz Emerytalny
BPH CU WBK

Umowa

Umowa do otwartego funduszu emerytalnego

BANK BPH

Bank, który myśli o Tobie



